Tom 1^y

PRAWO
KRYMINALNE
ANGIELSKIE.

od R^u 1806 z Książek Matrusza Sokulskiego —

PRAWO
KRYMINALNE
ANGIELSKIE

PRZEZ

WILHELMA BLAKSTONA

ZEBRANE

A PRZEZ X. T. OSTROWSKIEGO S. P.

WYTŁÓMACZONE

I UWAGAMI DO PRAWA POLSKIEGO
STOSOWNEMI POMNOŻONE.

TOM I.



W WARSZAWIE R. 1786.
w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey
u XX. *Scholarum Piarum.*

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Jlla definitio Judiciorum æquorum, quæ nobis à Majoribus tradita est, retineatur: Ut in Judiciis, & sine invidia culpa plectatur, & sine culpa invidia ponatur. *Cicero pro Cluent:*

Quæ recta ratio, secundum Naturam in Legibus sit? quis error? indagamus. *Plato de Legib: lib:* I.





DO

JW. JMCI PANA

ANDRZEIA

ROSTWOROWSKIEGO

SĘDZIEGO ZIEMSKIEGO

CZERSKIEGO.

ZAchodzące w zdaniach, wolności, i w rządzie między Anglią i Polską względy; zalécą bez wątpie-



nia Polakowi tę Xiążkę, która wzorem doskonalszego Kryminalnego Prawodactwa nazwać się może. Umyśliłem nadto zaszczycić ią godnym JW. WC Pana Dobrodzieia Imieniem; abym Mu oświadczył publicznie ten ſzacunek i poważenie, które Mu, prócz pzwszechnego odgłosu, szczególniey odemnie przez wdzięczność należą.

Radbym był tym napisem przyłożyć się do uwiecznienia przezacnego Imienia ROSTWOROWSKICH: Ale znam to dobrze, że iak dzieł znakomitych Nad-Dziadów Ich w pokoiu i na woynie Wielkich, tak związków z pierwszemi w Królestwie Domami, żadna by naypóźnieyſza wieków niepamięć zatrzeć w dzieiach Narodowych nie potrafi.



Chciałem przynaymniey odnowić tu ową słodką pamiątkę JANA ROSTWOROWSKIEGO Kasztelana Zakroczymskiego: Lecz pewnie ubliżyłbym skromności SYNA, mieszcząc w liczbie pochwał godne OYCA Potomstwo... Jesteś na czele Jego JW. SĘDZIO: A będąc równo cnot Obywatelskich, iako i wysług dla Oyczyzny (na które podchlébnym wyborem od KROLA i Obywatelów powołany zostałeś) Naśladowcą; Da Bóg że i wyższych stopni po Nim, pierwszym z Rodzeństwa będziesz Dziedzicem.

Gdy więc w ofierze moiey, mocnieyszey nad szczerą wdzięczność nie znayduię pobudki; tuszę sobie JW. Mci Dobrodzieiu, że ią łaskawie i chętnie przyiąć raczysz. Mały to wpra-



wdzie i niedostateczny upominek, porównany z obowiązków moich wielkością: Atoli gdy go wymiarem uprzeymych chęci cenić będziesz, spodziewam się, że przynaymniey za wyrównywaiący możności moiey osądzisz.

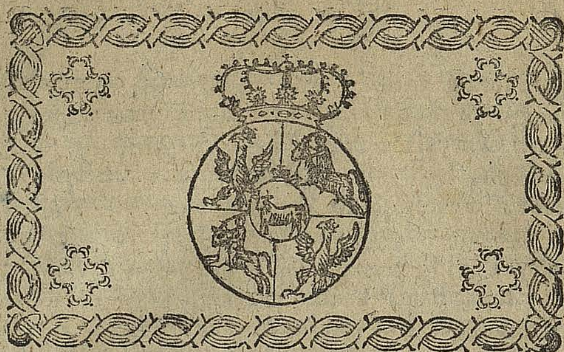
Jestem z głębokim uszanowaniem

JW. WC PANA

DOBRODZIEIA

nayniższym Sługą.

X. Teodor Ostrowski *S. P.*



PRAWO
KRYMINALNE
ANGIELSKIE.



WSTĘP
Tłómacza Polskiego.

BYło zamysłem Tłómacza ninieyszego Dzieła, zebrać dla przysługi y potrzeby kraiowey Prawa i Proces Kryminalny, aby te nieiako za dopełnienie Prawa Politycznego y Cywilnego Zbiorow służyć mogły. Ale znalazłszy Prawodawctwo Polskie zbyt niedokładne w tey swoiey części, a tym samym y zamiar swoy arcytrudnym do usku-

tecznienia osądziwszy; poprzestać on musiał swego przedsięwzięcia. Jakoż przetrząsnąwszy wszystkie Prawa nasze Kryminalne, postrzega każdy i wyznać musi, że ledwie ktory występek w znacznieyszych swych wyszczegolniony przypadkach; ledwie gdzie kary i winy pewne na Winowaycę przepisane; ledwie nie każde przestępstwo, arbitralnemu Sędziow ukaraniu zostawione; A co naydziwnieysza, że wszystkie Trybunały sprawy głownieysze poznaiące, nie znayduią w obszernych Praw Naszych Tomach Processu Kryminalnego opisu, i tylko Zwyczaiem, Preiudykatami, i Prawem obcym rządzić się muszą. Rzecz niepoięta! że gdy od pięciuset lat Przodkowie nasi, nad udoskonaleniem Legislacyi swey pracowali, na tę istną iey cząstkę, mało co, albo raczey nic nie baczyli! To dziwnieysze; Że w każdym z wspomnionych pięciu wiekow, czytamy obszerne poprawy Cywilny ulepszaiące Proces, a o Kryminalnym, wzmianki prawie niedoczytuiemy się! Obiecywały go nie po iednokrotnie Narodowi owe liczne, *Praw Korrektury*, proiekta: ale te, dla rzadko dochodzących Obrad publicznych pełznąc musiały. Za panowania STANISŁAWA AUGUSTA, KROLA rowno o ulepszenie Obrad publicznych, i wewnętrznego Politycznego Rządu, iako i wydoskonalenie środkow ku szafunkowi Sprawiedliwości służących troskliwego, Narod nasz w ciągu sześciu Seymow, prócz że wiele chwalebnych sądowych napisał ustaw, lubo znaczne w Processie Cywilnym

poczynił odmiany; Chcąc ieszcze i tenże wydoskonalić, i w Processach Kryminalnych pewne ustanowić prawidła; Zdał tę robotę znaiomemu w Kraiu, z cnoty, rozumu i biegłości w Prawie Mężowi: Ale nieszczęściem dla Kraiu, a biadą dla Winowaycow stało się, że tak pożądany, tak zbawienny zamysł uskuteczniony być nie mogł!

Przeglądaiąc naydawnieysze Praw naszych zbiory, znaleźliśmy w Przywileiu Roku 1505. w Radomiu pod Seym datowanym, wyraźny Alexandra Krola z poradą Zgromadzonych Stanow Janowi Łaskiemu Kanclerzowi Koronnemu dany rozkaz; Aby do Statutow przez siebie zebranych, począwszy od Kazimierza W. przydał Prawo Magdeburskie, y Wykład Praw Rzymskich, przez *Raymunda Neapolitańczyka* ułożony. (*) Było to naywiększym Praw Rzymskich dla Korony upoważnieniem: Wszelako gdy Przywiley wspomniony ostrzega, iż Zbior *Raymunda* nie za Prawo, ale tylko za Naukę Ludziom Prawnym służyć powinien; Wnieść musiemy, iż Prawo Rzymskie, tak w Cywilnych iako i Kryminalnych Sprawach, nigdy za nieodstępną regułę, ale tylko za iakowyś wzór i prawidło w Kraiu naszym było przyięte. I słusznie: Bo ktokol-

(*) Przywiley wspomniony znayduie się w oryginalney na Pargaminie *Statutu* Łaskiego Edycyi wydrukowaney w Krakowie 1506. u Jana Hallera: Ktorą widzieć można w Bibliotece J. K. Mci.

wiek zna owe niezgodne Prawa Rzymskiego, nieszczęściem przez Irneryusza z zwalin starożytności dobytego, źrzodła; ktokolwiek i dawnieyszych a w szczególności Cycerona (*Lib: I. de Orat: n.* 197.) i dzisieyszych Prawnikow, o tey Legislacyi czytał zdania; nie może nie przyznać, iż te, zwłaszcza za poźnieyszych Rzeczypospolitey czasów, raczey przemoc, samowładztwo, i przypadkowe okoliczności interessem kierowane, a nie słuszność i zdrowa polityka dyktowały. Wreszcie, pozwólmy na to, że Prawa Rzymskie, są iedne z naylepszych i naydoskonalszych Starożytności ustaw; Więc ieżli ie w całości przyswoić zechcemy, należy razem nie tylko w obyczaiach i zdaniach, ale nawet i w układzie Politycznym, do formy Rządow Rzymskich przystosować się. Co lubo za niepodobną rzecz każdy osądzi, przecięż zgodnieyszą z Polityką i dobrem Kraiowym byłoby rzeczą, albo oryginalnym Prawem Rzymskim rządzić się, albo Wykładu iego wspomnionym Alexandra Przywileiem upoważnionego w Sprawach i Processach głownych, trzymać się; Niż na powadze owych z sobą niezgodnych *Berlichiuszów*, *Farynaceuszów*, *Karpsowiuszów*, *Kowarruwiuszów*, zasadzać się: lub przestawać na *Wyrokach Ławnikow Lipskich* często okrutnieyszym nad sam *Saxon* tchnących i powodowanych duchem.

A ieźli dla niedostatku Oyczystych, rządzić się musiemy obcemi Prawami tam,

gdzie iuż nie o fortunę i Przywileie każdego, ale o honor, sławę, beśpieczeństwo Obywatela i samo życie iego rzecz idzie; Przyswóymyż sobie takie Prawa, ktoreby naybliżey z ludzkości i sprawiedliwości wymiarem zgadzały się: Szukaymy takiego Narodu, ktoregoby obyczaie, sposob myślenia, układ rządu, prerogatywy osobiste, naybliżey do naszey przystępowały Konstytucyi. W szczególności zaś, obieraymy za wzor to Prawodawctwo, ktore nie uwidzenia Tyrana lub Jednowładcy wola: nie podchlebne podłych Ministrow rady: nie zemsta i interes osobisty Prawodawcy zadyktowały; Ale to, ktore sobie wolny Narod, zgodnemi i niewymuszonemi głosy, kierowany Prawem słuszności, miarkuiący się raczey litości, a nie nieubłaganey surowości duchem, napisał, i blisko przez dziesięć wiekow ulepszał i doskonalił.

Takim iest: *Prawo Kryminalne Angielskie!* . . . Narodu tego charakter, Polityka wewnętrzna, forma Rządu, sposob Obrad publicznych, a co nayistotnieyszym iest, ledwie nie iednakie o Wolności Narodowey, i Osobistey zdania, nadto iawny, i widoczny Rzeczypospolitey naszey wystawiaią wizerunek. Aniby mi trudno było iaśnieyszemi tego podobieństwa poprzeć dowodami, gdybym wątpić mogł, aby tak sławnego dziś w Europie Narodu Rząd, Prawa, i Zwyczaie, mogły być temu tayne, komu światło lepszego w naukach gustu przyświeca.

Z tych więc powodow wytłómaczyć umyśliłem *Prawo Kryminalne Angielskie*: czyli *Wykład iego przez P. Blakstona Koniuszego i Instygatora Krola Jmci Angielskiego*, ułożony. Nie rozszerzam się nad pochwałami Autora tego, całey dziś uczoney znaiomego Europie: Dosyć będzie odwołać się do *Przedmowy* Tłómacza Francuzkiego, ktorey tu niżey część, umyślnie położyłem. To naywiększym Praw tych i samego Pana Blakstona niech będzie uwielbieniem, że panuiący dziś we Francyi Monarcha, Dzieło to, lubo niby zdaleka niedoskonałości Praw Kryminalnych Francuzkich przymawiaiące, Przywileiem swoim zaszczycić i upoważnić raczył. Owszem wyznać kiedyś muszą Francuzi, ieżli Praw swych Kryminalnych zyskaią reformę; iż tę P. Blakstonowi odkrywaiącemu Europie Praw swych Oyczystych lepszość, winni będą.

Jakoż iuż od lat kilku, nie bez zadziwienia i zazdrości, czytamy o wielkich po całey Europie, a w szczególności we Francyi, do poprawy tey Legislacyi części, poczynionych krokach: Pierwsza Akademia Berneńska, ogłaszaiąc nadgrodę przez pewnego Obywatela ofiarowaną, wydała Prospekt, podług ktorego podać miano pod sąd wyrokow iey, pewne, Reformy Praw Kryminalnych Europeyskich, prawidła. Poźniey nieco Akademicy Szalońscy nad Marną, chcąc podobno Rodakow swych mocniey do pracy około tak chwalebnego zachęcić Proiektu

zapewnili szczególnieyszą temu nadgrodę, ktoby im następuiące dokładnie rozwiązał zapytanie: *Coby za Prawa naylżeysze przepisuiące kary, dla Francyi służyć mogły? ktoreby nietylko od zbrodni przez prędkie i przykładne ukaranie odwodziły, ale nadto honorowi i prerogatywom wolności Obywatelskiey naymniey uwłoczyły?* Na zapytanie to różni różne podawali Proiekta. JPP. *Brissot de Warville*, Paryski i *Bernardy* Akwisgrańskiego Parlamentu Mecenasi, odebrali świadectwo i nadgrodę od pomienioney Akademii, iako Proiekta ich, żądania i oczekiwanie Jey zaspokoiły. Obydwa te Memoryały, godne są, aby od każdego były czytane, ktokolwiek, albo nad porownaniem tey części Prawodawctwa Kraiowego zastanowić się, albo o udoskonaleniu iego pomyśleć lub radzić zechce: Znaydziesz one w Xiążce pod tytułem: *Les Moyens d'adoucir la Rigueur des Loix Pénales.* Nie mnieyszego poważenia godnym być sądzę, *Plan Legislacyi Kryminalney* przez P. *Dumont* Konsyliarza i Sędziego Krola Jmci Francuzkiego wydany. Podał on go był pod Sąd Akademikom Berneńskim: ale poważnieysze daleko i podchlebnieysze doskonałości Dzieła swego od Krola Jmci Pruskiego odebrał świadectwo: Ktore tu całkowicie umieścić zdało się, aby nie tylko za istotną Autora wspomnionego służyło pochwałę, ale nadto szczególnym było dowodem, iak ten Północny Solon o Legislacyi Kryminalney myśli i sądzi. »*MP. Dumont... Plan Legislacyi* »*Kryminalney*, nad ktorym WP. pracuiesz,

» wystawuie rozsądne, i pożyteczne iego za-
» mysły. Byłoby to szczęściem powszechnym,
» gdyby zawsze pogodzić można było łago-
» dność i litość, z publicznym i szczegól-
» nym beśpieczeństwem; Ani być przymu-
» szonym udawać się do owych nie raz ko-
» niecznych ukarania przykładow, ludzkość i
» tkliwe dusze wzdrygaiących. Cieszyć się
» będę, ieżli moie poklaski, pomnożą tego
» ukontentowania, ktore WPan z poparcią
» sprawy wszystkich Kryminalistow odnosisz.
» *Traktat o przestępstwach i karach P. de Becca-*
» *ria*, był dotąd Dziełem, podług mnie, nay-
» lepszym w tym rodzaiu. Dziękuię WP. za
» powierzenie mi swego, ktore rowno iak
» wspomnione gruntownym znayduię. Kon-
» tent iestem, że mu mogę oświadczyć mo-
» ią wdzięczność, za iego attencyą... Na
» pierwszą pocztę odbierzesz WPan swoy
» Manuskrypt: A tym czasem proszę Boga,
» aby go miał w swey opiece (*Fryderyk*) *Z*
» *Poczdamu*: 27. List: 1781.

Procz wymienionych Autorow, pracowa-li temi czasy w tym rodzaiu, PP. Simoni (*a*), Hrabia d'Arco (*b*) Philippon (*c*) Linguet (*d*) Lacroix (*e*) Letrosne (*g*) Sonnenfels: (*f*) Z

(*a*) Traité du Vol & de la peine. (*b*(Dissertation sur le fondement du Droit de punir. (*c*) Discours sur la Réforme de peines Capitales. (*d*) Annales Politiques. (*e*) Reflexions sur la Civilisation. (*g*) Reflexions sur la Justice Criminelle: Philosophie de la Nature. (*f*) Traité sur les loix pénales.

ktorych ostatni, tyle sobie u W. Xcia Toskańskiego, znanego dziś w Europie z chwalebnych swych w Prawodawctwie reform, ziednał poważenia; że go z tego szczególnie powodu do Edukacyi Syna swego powołał. Przedziwny i chwalebny z strony Xcia Jmci nadgrodzenia Ludzi Uczonych przykład, a dla Uczonych podchlebna i mocna do pracy zanęta! Pisało ieszcze nie mało to w Anglii (g) to w Niemczech (h) to we Włoszech (i) o Reformie Praw Kryminalnych; ktorych to długi Regestr mniey potrzebnym zdawał się, i chyba do poparcia w szczególności tey niezaprzeczoney prawdy służyćby mogł, że ledwie dziś nie wszystkie Narody konieczną potrzebę poprawy Praw tych postrzegaią.

W rzeczy samey, nie sami to tylko Literaci i Prawnicy tak zbawiennym zatrudniaią się Proiektem. Wie cała Europa, a część dawnieyszą polerowności szczycąca się datą, nie bez zazdrości patrzyć musi, na poczynione przez Katarzynę II. do ułożenia Prawney Cywilney i Kryminalney Xięgi rozrządzenia! Fryderyk II. uprzedził nieco wspomnioną Monarchinią wyswobadzaiąc Podda-

---

(g) A brief enquiry into the Justice & Policy of long confinement for debts 1776. London. (h) Von verbrechen und strafen. Leipzig 1780. (i) Saggio sopra gli delitti e le pene il Signor Pescatore. Turin 1779. Murena Doveri dei giudici.

nych swych z okrutnego Praw Chełmińskich iarzma, słuszność i łagodność, za grunt Prawodawctwu swemu założywszy. Będzie on z wielu miar od naydalszych Poddanych swych Potomkow za *Wielkiego* miany; ale Mu naywiększy i naysłusznieyszy *Prawodawcy sprawiedliwego* służyć będzie tytuł! Postrzegła się i Szwecya na tey Legislacyi swey niedoskonałości, kiedy w Roku 1778. Stany na Seym zgromadzone iednomyślnie deklarowały, »Aby » kary prawami dawnieyszemi ogółem na » pewne przepisane występki, odtąd wiel» kością zbrodni miarkowane były. Aby na » potym żaden występek straty honoru za » sobą nie ciągnął, procz tych, do ktorych » Infamia zdawna była przywiązana. Nako» niec, aby Preskrypcya pewna czasu, słu» żyła Przestępcy za prawną od odpowiedzi » obronę i wymowkę." Miiam inszych Narodów chwalebne w tey mierze zamysły: Przemilczeć atoli nie mogę nowo Skonfederowanych Amerykańskich Stanow, ktorych iako cała polityka, tak i Praw Kryminalnych systema, szczególniey do Rządu Republikantskiego stosowne, za lepszy wzor od każdey Rzeczypospolitey o tey Reformie zamyślaiącey, poczytane być powinno.

To tedy do liczby tych Narodów, które dziś tak chwalebnym prawdziwey Filozofii, na ludzkości i słuszności prawidłach zagruntowaney, rządzą się duchem, Oyczyzna nasza należeć nie ma? Y owszem pierwsze ona między niemi słusznie trzymać mo-

że mieysce. Jeźli albowiem okoliczności czasu, niedopuściły Jey tak zbawiennego po rozpoczęciu do końca doprowadzić Dzieła; szczycić się iednak ma prawo, iż hasłem nieiako swoim, innym Narodom do tego przedsięwzięcia była pobudką. Niech się nie chlubi udzielnie Francya, że Monarcha iey w R. 1780. 24. Sierpnia zakazuiąc po wszystkich Sądach Inkwizycyi, przez tortury Przewodzcy w tey mierze zyskał tytuł: Bo ten dziki i niepewny docieczenia prawdy sposob, czterema wprzod laty u Nas potępiony został: z tą rożnicą: że tam tylko względem niektorych przestępstw, w Polszcze zaś względem wszystkich ogólnie zbrodni zakazany. A co szczególniey Prawo to nasze zaleca, iest, że razem śmierci kara w Sprawach czarodzieyskich, i guślarskich uchylona. Nakoniec łacno iest każdemu uczynić rożnicę, ktory daley z dwoch Narodow w trudney Legislacyi postąpił sztuce; Czyli Republikantcki, na Zieździe generalnym Praw swych niedostateczność postrzegaiący, poprawę ich uchwalaiący, niektore sam powagą swoią uchylaiący; Czyli Monarchiczny, w osobie Krola swego, iakoweś tey Reformy Poddanym czyniący nadzieie?

Tak powszechne nie tylko między Literatami, ale i całemi Narodami o konieczney Praw Kryminalnych Reformie szerzące się zdanie, podchlebną mi czyni otuchę, iż Naród nasz wraz z innemi o teyże przeko-

nany domowey potrzebie, chętnie ninieysze moie przyimie przedsięwzięcie. A oglądaiąc się na związki obydwu Narodów, obiecywać i pewno tuszyć sobie mogę, iż *Wyłożenie Praw Kryminalnych Angielskich* za poważnieysze i użytecznieysze daleko dla Kraiu naszego, niż Proiekt ich naydoskonalszy, poczytane zostanie. Zna każdy Obywatel, iaką nam korzyść, Reforma Obrad Seymowych na podobieństwo Parlamentu Angielskiego ułożona, przyniosła: Zacożby część Praw tegoż Narodu, ciekawości i poważenia Polaka ziednać sobie nie mogły? Wielbić i zagrzewać każdemu należy gust kraiowy, ciekawy Dziełów i Polityki naydawnieyszych Narodów: Szperaiący w Prawodawctwie Grekow y Rzymian: Dociekaiący Praw Natury, owey to ustaw ludzkich istotney i nieodstępney zasady! Ale ciekawość ta względem żyiących Narodów Praw i zwyczaiów, daleko chwalebnieysza, pożytecznieysza! bo czyliż to ów Solon, Likurg, Justynian (których Prawa naywięcey podobno przez uszanowanie Starożytności tak drogo po dziś dzień ceniemy) mogli co stosownieyszego do naszego klimatu, myślenia sposobu, obyczaiów, polityki, i samey Religii prawideł, swym przepisać Rodakóm; iak ów Naród, który, prócz różnicy w zdaniach Wiary, wspólnym prawie co do Polityki, co do Prerogatyw osobistych i zdań umysłowych, rządzi się z nami duchem? Który, że wszystkich Narodów Europeyskich, nabliżey z naszą stósuie się Polityczną Konstytucyą?

Nie rozszerzam się dłużey nad uwielbieniem Prawodawctwa Angielskiego. abym komu nie zdawał się, przez pochwały takowe, pracy moiey szukać zalecenia. Jedynym moim było celem dać poznać Ziomkom, lepszy ten Kryminalney Legislacyi obraz: aby kiedyż tedyż zastanowili się skutecznie, nad swym w domu niedostatkiem: A gdy zaradzić o nim zechcą, mieli pod ręką niby iakowąś pochodnią, ktoraby im do wydoskonalenia Praw swych przyświecała. Z tego powodu po każdym Rozdziale przydałem *Uwagi* moie, w których stósuiąc się szczególniey do Oyczystego Prawa, okazałem powielokrotnie, zachodzące między naszą i Angielską Legislacyą podobieństwo: Podałem niektóre Proiekta, do ulepszenia Praw Kryminalnych kraiowych: Nakoniec wytknąłem stósowność lub różność Praw tych oboyga, z Polityką i Prawem przyrodzonym. *Uwagi* te, iako stósowne do materyi w poprzednich Rozdziałach zamkniętych, nie pojedyńczo, ale razem z prawem Angielskim czytane być powinny.

Kończę tę Przedmowę wspomnionego wyżey Mecenasa Paryzkiego głosem. ktory iako mi szczególnieyszym do tey pracy był zachęceniem, tak day Boże, aby w umysłach wszystkich, do których obrocony iest, potrzebne i skuteczne zyskał zastanowienie. » Filozofowie! Nauczyciele Prawa! i Wy » wszelkiego rodzaiu Mędrcy! Którzyście od » samey niby Mądrości odebrali zlecenie,

» oświecać Naród ludzki, zarádzać błędom,
» wykorzeniać przesądy; Poprzestańcie o-
» wych nieprzystoynych sporow, które kalą
» przedziwny wszystkich nauk zamiar! Za-
» wrzyicie ligę świętą i niewzruszoną! Po-
» przysiężcie przed ołtarzem ludzkości wie-
» czną występkom, i niewiadomości, ktora
» tamte podsyca, woynę! Jest ieszcze czas do
» tego: Jeszcze zbrodnia swym zaraźliwym
» oddechem, nie otruła serc wszystkich lu-
» dzi! Znaydziecie w nayniższych Stanach
» ślady cnoty, w umysłach ich iskierki
» prawdy: Ocucżcie ie tylko, i wskrzeszcie!
» Zaradźcie temu letargowi, którym ogar-
» nione Pospólstwo, oboiętnym na ludzkości
» uciski patrzy okiem! Niech każdy zagrza-
» ny waszą nauką i przykładem, iednostay-
» nym dobra powszechnego tchnie duchem.
» Bądźcie poważnemi wyroczniami Narodow
» i Prawodawcow!



WYPIS
Z PRZEDMOWY
X. Coyer Tłómacza Francuzkiego.

GDyby w iakim Kraiu znaydowały się tak doskonałe Kryminalne Prawa, któreby dokładnie naturę zbrodni opisywały: gdzieby skarga i obrona były rzeczą publiczną: Gdzieby Winowayca miał po sobie wszystkie z zdrowym rozumem zgodne obrony sposoby, a podług tych nie mogł inaczey być sądzon, tylko w obec ludu przez swych *Rowienników*, czyli Polubowych Sędziow; Nie dosyć: gdyby takowe prawa przepisywały niby iak po stopniach kary, w miarę występku wielkości, żadnego arbitralności nie zostawuiąc mieysca; Jeżeliby toż Prawodawctwo iawnie uczyło, że kary raczey odstręczenie i zapobieżenie zbrodni, niż oney ukaranie mieć za cel powinny: Że nietylko życia i honoru, ale nawet maiątku Obywatela lekce taxować nie godzi się: Ze za Kardynalną mieć należy prawdę, *Iż lepiey iest podarować zasłużone dziesięciu Zbrodniom kary, niż iednego Niewinnego potępić*: Ktoby, mowię, taki stawił Naród, którego prawa, kary lżeysze, iako do poprawy zdatnieysze, nad ostre i surowe przekładaią: Gdzieby zdaniem było powszechnym: Iż Prawa umiarkowane łagodnością, częściey, niż owe krwią

nie atramentem pisane, dopełnione bywaią: Gdzieby zniesiono narzędzia obmierzłe mąk, tortur, i śmierci okrutnych i wymyślnych, wielu politycznych Narodów Xięgi Kryminalne po dziś dzień składaiących: Nakoniec: gdyby w którym Kraiu litość, owe to naypięknieysze człowieka uczucie, miarkowało całego Prawodawctwa, ledwie nieuchronny rygor, a to w sposób od samego Prawa upoważniony; Czyliżby się mógł znaleść iaki Naród, któryby Praw takowych przywłaszczyć sobie niechciał?

Nieśmiem ia twierdzić, aby Prawa, które przetłómaczyć umyśliłem, stósowały się we wszystkim do powyższych sprawiedliwszego Prawodawctwa obrazów: Niech sam Czytelnik tę prawdę rozwiąże. To iednak bez zastanowienia się zapewnić mogę: Że podobno nigdy przyszłość nie zdarzy nam okoliczności sposobnieyszych, do poprawienia złego, a doczekania się czego lepszego nad te, w których nas dziś Opatrzność mieści. Jakoż Parlamenta, bawiąc się po straconey łasce Krolewskiey na wygnaniu, nauczyły się litośniey myśleć, o tych Mizerakach, którzy przed ich stawaią Trybunałami. Ministrowie, pracuiąc w swych właściwych Departamentach, poznaią to wszystko, co z karbow wypadło, co iest godne poprawy: Mamy Krola, ktoremu natura użyczyła szczególnieyszego poznania i uczucia daru, co iest prawdziwie dobrym, sprawiedliwym, i uczciwym: Ktorego błogosławi Kray cały

pomi-

pomimo młodociennych lat, mało pospolicie Narodowi wróżących! Możemyż wątpić, aby gdy Dzieło na świat wychodzące, iednym z lepszych modelów i wzorów prawdziwego Kryminalnego Prawodawctwa okaże się; mogli oni odpisać się, aby go dla Narodowego nieprzywłaszczyli pożytku? . .

Wątpić o tym nie należy : . . Jle że te nasze nadzieie zabeśpiecza zniesione świeżo okrutne śmierci przeciw Dezertorom prawo. . : Ludzie ci, ktorzy leli ochoczo krew swoią na boiowiskach woiennych, nie mogą się wprawdzie po opuszczeniu swych znaków za niewinnych poczytać; atoli mogą ieszcze służyć Oyczyznie w innych potrzebach, i pracą swoią być iey użyteczni: A osobliwie służyć powinni za postrach codzienny dla tych, ktorzyby podobney zbrodni dopuścić się ważyli.

Nie myślę ia tu w obszernych Autora Panegirykach, szukać dla Dzieła tego zalety: lubo to pewna, że każda pochwała, iest winną sprawiedliwością, ktorą zasługom niepłonnym oddać należy. Pan Blakston (Blackstone) Mąż równo głębokiego dowcipu, iako i nauki, dawał publiczne Prawa kraiowego lekcye w sławney Oxfordskiey Akademii: Rząd, wniosłszy sobie, że ten, co tak przedziwnie teoryą, i ogolne Praw poznawał prawidła, będzie ie umiał rownie doskonale praktykować; wyniosł go na urząd Instyga-

tora generalnego, który on z powszechnym sprawował ukontentowaniem.

Prawo to Kryminalne, przezemnie wytłómaczone, cząstką tylko iest Dzieł Autora, które on pod tytułem *Kommentarza* nad Prawami Angielskiemi na świat wydał. Jakoż Prawo iego Cywilne daleko iest obszernieysze: Zdało mi się iednak, że Narod Francuzki i Angielski, których obydwu Cywilne Statuta intryga i prześladowanie skaziły, mało co ieden nad drugiego, acz w tak ważney, celuią rzeczy. Porównywaiąc zaś ich Statuta Kryminalne, można słusznie zwątpić, czyli Francuzki, z prawidłami ogólnemi dobrego Prawodawctwa, i z samą ludzkością zgadza się? Ale niech dostateczniey samo to Dzieło uczy, czy daley Rywale nasi, czy my w tey mierze postąpili?

. . . . . .

. . . . . .

Zdawać się może komu będzie, że niektóre w tym Prawie Rozdziały, kary przeciw Katolikom zamykaiące, zbyt są surowe. Ale ten Czytelnik, ktory w Wykładach pobudek takowe Prawa tworzących, niespodziewa się, i nie przewiduie, zdań swey Religii przeciwnych, potwarzą i kalumnią oznaczonych; przyznać powinien, że nie zna ducha parcyalności: że nie pamięta, iż Autorowie piszący o sporach Duchownych, czasem i o duchu Ewangelii, i zdaniach Wieku, w którym żyią, zapominaią. Takowym

dosyć iest powiedzieć: Bracia poprzestańcie szkalować się na wzaiem, bo iuż Was nikt z chęcią nie słucha! Mówcie i piszcie rzeczy ludziom użyteczne, któreby i Nam i Wam większy przyniosły pożytek!

. . . . .

. . . . .

PRZESTROGA

Do którey częſte w ciągu dalſzym czynić ſię będzie odwołanie.

POstrzega tu pewnie Czytelnik, i postrzegać będzie nie raz w ciągu Dzieła tego, Iż Tłómacz Polski pozwalał sobie często w tłómaczeniu tey wolności, którą mu rostropność dyktowała: Wyrazy uszczypliwsze, Uwagi wolnieysze, które P. Blakston, przeciw Wierze Rzymsko-Katolickiey, przeciw Duchowieństwu, i Papieżom, tu owdzie rzuca, mogły w Anglii Dzieło iego zaszczycić; W Prawowiernym Narodzie. uięłyby pewnie szacunkowi i wartości iego. A że samo to ostrzeżenie, mogłoby być odstręczeniem niektorym delikatnieyszego Sumnienia Czytelnikom od wspomnionego Dzieła; Niech każdy taki pomni, iż co w iednym Kraiu za stosowne z sposobem powszechnego myślenia, poczytane być mogło, w drugim za zdrożne, i przeciwne przeiętym zdaniom osądzone iest. Do tego: istotnym tłómaczenia Dzieła tego było przedsięwzięciem, uła-

cnić Narodowi Praw Kryminalnych Angielskich znaiomość: Ktora gdy bez Historycznego pobudek tey Legislacyi wywodu ostać się może; zaradziło się razem przez to tey krotkości, o którą sam P. Blakston wielokrótnie troskliwość swoię oświadczył. Nakoniec, gdyby był Tłómacz nieodstępnie trzymał się Oryginału, odpowiadaćby często musiał na te zarzuty, których pełne są Historye, a Wywód takowych zdań, wcale do wykładu Prawa nie należy. Że iednak wiadomość Prawa iakiegokolwiek Narodu tym gruntownieysza iest, gdy z Historyą tegoż Kraiu łączy się; dogodzi tey swey ciekawości niebawnie Czytelnik, gdy wyidzie z pod Prassy Drukarskiey Historya Angielska dawno iuż Kraiowi obiecana.



PRAWO KRYMINALNE ANGIELSKIE.

ROZDZIAŁ I.

Natura Zbrodni i Kar za nie przepisanych.

W Dziele tym roztrząśniemy *nayprzód* w powszechności, naturę zbrodni i Kar: *Powtóre*: Uważemy które osoby Zbrodni dopuścić się mogą: *Potrzecie*: Obaczemy czego Herszt czyli Dowódzca zbrodni, a czego winien Pomocnik: *Poczwarte*: Wyliczemy różne gatunki zbrodni, i kar które Prawa na nie opisały: *Popiąte*: Wytkniemy śrzodki do zapobieżenia Zbrodni Prawem podane: *Nakoniec*: Wyłożemy sposób zadania wszelkiey kary i śmierci. Materye te, składać powinny Xięgę Praw Kryminalnych każdego Narodu, która w Anglii powszechniey *Nauką Sądowey rozprawy*, albo *Sprawami Koronnemi* nazywa się: Bo Prawo to mniema: że Król, w którego osobie iest zbiór powagi

Narodu, skrzywdza się nieiako przez gwałt iakikolwiek Praw publicznych, do całey ściągaiących się Społeczności; przeto też wszystkie Kryminalne Processa, Imieniem Królewskim czynić się zwykły, iako części całey Powszechności.

Znaiomość tey obszerney Prawodawctwa cząstki, nayistotniey każdego z Obywatelów tycze się: i niemasz tak godnego, tak wysoce urodzonego, tak poczciwego, rostropnego, i ostrożnego Obywatela, któryby mógł rzec: Ta wiadomość dla mnie nie potrzebna: Sama krewkość natury naylepszey, występki i wyuzdane Współ-Ziomków namiętności, niestateczność fortuny, przypadki codzienne i nieprzewidziane, okazuią każdemu bacznemu człowiekowi, że znaiomość gruntowna Praw, to lub owo zakazuiących, i kar, za zgwałcenie ich opisanych, iest Nauką powszechnie potrzebną.

Potrzeba ta, im iest większa, tym też Prawodawctwo ma być doskonalsze; Stósowne do każdego Praw Kryminalnych przypadku, zafundowane na zasadach nieodmiennych, iednostaynych, powszechnych; i tylko od samey prawdy, sprawiedliwości, litości i praw ludzkości, niepodległych żadney dawności, zadyktowanych. Może Władza prawodawcza umiarkować czasem Praw Kryminalnych surowość, określić ie, lub uchylić co do mieysca, czasu, i potrzeby Stanu: ale baczyć ma, aby nienadwerężała tego

świętego węzła, który stanowi Kontrakt społeczności: co koniecznie nastąpi, gdy Prawodawca od powyższych prawideł w stanowieniu Praw Kryminalnych odpisywać się zechce: Gdy zamiast tych, powodować się będzie chciwością, ambicyą, zemstą: Gdy porzuciwszy tamte, chwyci się reguł z polityką, i z sobą niezgodnych, biorących początek, albo od przemocy Panuiących, albo płynących z źrzódła zamieszek kraiowych: Gdy uwieczniać zechce Ustawy tylko na czas służące, które według zdania sławnego Kanclerza Bakona, momentalne okoliczności utworzyły. Nakoniec gdy bez żadnego zastanowienia się, używać będzie sposobów nieprzyzwoitych do zapobieżenia szerzącey się iakowey zbrodni.

Te to i tym podobne przyczyny sprawiły, że prawie po całey Europie mniey doskonalsze Prawa Kryminalne od Cywilnych znayduiemy. Na dowód czego, pominąwszy błędy obcych Narodów w Prawach Kryminalnych przeciw Polityce i Ludzkości popełnione, a od własnych ich Pisarzow wytknięte; W samey Anglii, gdzie nauka Praw Kryminalnych naywięcey wygórowała, gdzie Występki dokładnie są wyszczególnione, gdzie kary naymniey arbitralności i niepewności poddane, gdzie oskarżenia są publiczne, gdzie Proces iawno odprawia się, gdzie tortury nieznane, gdzie Zbrodzień od Rowienników swoich sądzony bywa, i których nawet pod samym naturalney niechęci

pozorem excypować może; w Anglii mówię znayduiemy niektóre Prawa, ktore poprawy konieczney wymagaią. Utworzyły się one z zbytecznego przywiązania, do dawnego naszego *Prawa powszechnego*, ieszcze za Alfreda zebranego: A zastanowić się nad tym niechciano, że gdy przyczyny czyli powody Praw owych spełzły, Praw także tych moc i powaga ustawać powinna!... Zbiór doskonały Praw Kryminalnych iakiego bądź Narodu, nie może być Dziełem osób kilku, własnym interessem i namiętnościami powodowanych! W czasie naywiększego pokoiu, w ciągu Obrad Narodowych w niczym nieposzlakowanych, należy miarkować karę względem występku. Podług chwalebnego Anglii zwyczaiu, Proiekt choć osobisty, nie wprzód w *Izbie Wyższey Parlamentowey* czytany bywa, póki o nim Prawnik nie da swego zdania. Gdyby podobna ostrożność względem Praw Kryminalnych zachowana była, albo gdyby Kommissya pewna była obowiązana przynaymniey raz w ciągu wieku, roztrząsnąć ten Statut; pewnieby nie cierpiano do naszych czasów kary śmierci, za zerwanie grobli stawowey, albo za wspólnictwo z Baiarzami Awantur, po dziś dzień trwaiącey! To prawda, że tak dzikie kary nie bywaią wskazywane przez Sądy, i te dwie ustawy ledwo są znane w Powszechności: Ale sama ta niewiadomość złego Prawa, szkodliwości iego dowodzi, gdy nim Niewiadomcę ucisnąć można. Naszą tedy powinnością będzie w tym Praw Angielskich roztrząśnieniu

i wykładzie onychże źrzódeł, okazać: które są wady dotąd ieszcze czerniące, i ćmiące niektóre Prawodawctwa naszego części: a to tym szczególniey końcem, aby Osoby, które przez urzędy w Narodzie posiadane zaradzić temu mogą, potrzeby Kraiowey miały obraz. Zaczniymy tedy od Natury Zbrodni w ogólności uważaney.

I. Każda Zbrodnia, iest to uczynek popełniony albo opuszczony, pogwałcaiący Prawo publiczne czy to zakazuiące czego, czyli nakazuiące. We wszystkich przypadkach, ponieważ Zbrodnia każda czyli Przestępstwo, skrzywdza iednę lub więcey Osób; obraża razem i całe Społeczeństwo. Tak *np:* Zabóystwo, iest zamachem na życie pewnego Człowieka uczynionym: Prawo atoli Społeczności, uważa w nim ieszcze stratę, którą Stan ponosi w pozbawieniu go swego Członka, iako i szkodliwy przykład z Zabóystwa płynący. Podobnież, Kradzież: iest tylko skrzywdzeniem własności osobistey: i gdyby ta zbrodnia niczym więcey nie zagrażała, powrót szkody umarżałby ią zupełnie: ale tu ieszcze potrzeba własność powszechną zabeśpieczyć: Otoż przyczyna, dla którey kradzież śmiercią karana bywa. Są znowu Przestępstwa mniey szkodliwe, dla tego też i kary mniey ostre na nie opisane: tak *np.* w Zwadzie, Zaczepnik podpada tylko karze pieniężney lub więzienia, za skłócenie pokoiu Społeczności, z nadgrodą szkód przez Stronę pobitą ponie-

sionych. Ale gdyby kto rów przez drogę publiczną przebić poważył się, nie tylkoby na się Publiczność obruszył, i iako Burzyciel spokoyności byłby karan, ale ieszcze nadgrodzićby musiał Osobom szczególnym w powozach lub koniach przez niego szkodującym.

II. Pominąwszy ten ogólny natury Przestępstw wykład, rzućmy okiem na kary: a naprzód obaczmy iakim Prawem Człowiek może karać drugiego, iakim celem, i w iaki sposób?

1*mo*. Co do Prawa: Nadto iest rzecz pewna, że każdy Człowiek w stanie pierwiastkowym Natury, czyli przed zaszłym Ludzi w Spółeczeństwo polityczne związkiem, miał moc karania drugiego za przestępstwo Prawa Naturalnego, *np.* o Zabóystwo: Bo gdzieżby indziey na świecie Prawo to na ów czas zostawało?.. Owszem ktoby twierdzić przeciwnie chciał, musiałby przyznać, iżby było czcze i bezskuteczne, gdyby go nikt zachowywać obowiązku nie miał. Jeżli tedy Prawo to znane było, i miało zawsze swe iestestwo; każdy z osobna przyswaiał go sobie zarówno, bo wszyscy na ów czas Ludzie za równych poczytywali się. Poznawał tę prawdę pierwszy Zabóyca Kaim, gdy przerażony swą zbrodnią wołał: *Ktokolwiek mię spotka, zabiie mię*: Dopiero w stanie Spółeczeństwa, Prawo to szczególnych osób, zlało się na naywyższą Zwierzchność: i od

owego czasu ludzie prywatni, przestali być Sędziami w swych sprawach, a to z powodu wielkich nieprzyzwoitości, któreby ztąd spłynąć na Społeczność mogły.

Względem Przestępstw nie iuż Prawo Natury, ale tylko samey Społeczności ustawy pogwałcaiących, zachodzi zapytanie: Czyli te śmiercią mogą być karane? Bez wątpienia: Jak tylko o niebeśpieczeństwo wielkie przyprawuią Społeczność. Mówiemy o *niebeśpieczeństwie wielkim*: bo wylew krwi ludzkiey nie iest rzecz lekkiey wagi. Jest wprawdzie każdey kary istotnym celem odstręczenie od Przestępstwa: ale nie idzie ztąd, aby to bez miary, i przez nayostatnieysze śrzodki dziać się miało. Bo trafić się mogą bardzo nieprawne sposoby, wymuszaiące posłuszeństwo naysprawiedliwszym Prawom: dla tego Prawodawca szczególnieyszą oszczędnością w przepisie kary śmierci miarkować się ma. Powinienby się on wprzód przez długie doświadczenie, przeświadczyć, iż kary lżeysze bezskuteczniey-sze są, niż życiem zagrażaiące, co się z praktyką nie zgadza. Jakoż pytam się: Czyli w Państwie Rossyiskim więcey postrzegano zbrodni za ludzkiego Panowania Elżbiety, niż za okrutnych Jey Poprzedników? Albo czyli Naród ten dzisiay, za mniey polerowny, mniey Społeczności związków znaiomy, mniey zabeśpieczony od Zbrodniarzów, za chwalebnych Katarzyny II. rządów poczytamy? A przecięż obydwie te

Monarchinie uchyliły karę śmierci, wyiąwszy niektóre tylko występki! Więcey powiem: długie nawet a bezskuteczne zażycie słodkich sposobów ku powściągnieniu iakiego złego, nie nadaie Prawa, do przepisu kar surowszych: Bo *np.* wszystkim wiadomo, co za szkody czynią Furmani zbyt ładuiący swe wozy, w drogach robionych, lub w brukach, przeciw którym wiele w Anglii zapadło Statutów: Ale że z nich żaden dopełniony nie iest, byłożby, pytam się, rzeczą sprawiedliwą chcieć karać śmiercią Furmana, który przez upor swóy liczne owe pogwałca lub lekce waży Prawa? Zatym to prawdą niech będzie niewzruszoną: Iż iak prędko Przestępstwo niewyrównywa wielkości kąry, Monarcha lub Prawodawca surowości swey nie potrafi nigdy przed sumnieniem i światem usprawiedliwić. Lać krew Braterską, iest to czynność wymagaiąca nayw większego zastanowienia i przeświadczenia wewnętrznego, o prawności tey władzy! Życie człowieka iest darem Boskim: pozbawić go nie można, chyba z Boskiego rozkazu lub dopuszczenia! Aby zaś to oboie poznać, potrzeba na to albo Rewelacyi, czyli obiawienia, albo dowodu iasnego i niepodeyrzanego, że Prawa Natury i Spółeczności nie innym sposobem tylko śmiercią Winowaycę ukaranego mieć chcą.

2do. Zamiar kary, nie iest zadośćuczynienie za występek, bo to należy zostawić przepisom Wyroków naywyższych: ale tyl-

ko zapobieżenie podobnymże występkom. Osiąga ten koniec Prawodawca, w troiaki sposób: iuż to przez kary pieniężne, wygnanie, więzienie czasowe, albo iaką ohydę publiczną: iuż przez wygnanie na całe życie, więzienie wieczne, lub niewolą: iuż nakoniec przez śmierć Winowaycy, ieżli o poprawie iego dla nałogu do występku zachodzi wątpliwość, albo że zbrodni wielkość tey surowości wymaga.

3tio. Co do wymiaru kar, trudno bardzo pewną podać regułę: Wszelako Prawodawca radzić się w tym punkcie powinien Praw Natury i Społeczności, bacząc zawsze na zamiar istotny kar wszelkich, który nie inny iest, tylko założenie tamy występkowi. Ztąd wypada: że Prawo *Talionis* albo *Wetunku* tak mocno przez niektórych Prawników popierane, nie może za powszechne służyć prawidło; lubo w niektórych przypadkach zdaie się go sam rozum popierać, iako *np.* w fałszywym niewinnego oskarżeniu. Z teyże przyczyny owe Żydowskie i Egipskie Prawa, o których Jozef i Diodor zaświadczaią, a podług których, ten przy kimby trucizna bez przyczyny znaleziona była, był przymuszany sam ią pożyć; z Prawem *Wetunku* dobrze rozumianym nie zgadzaią się. Do tego, gdy różność stanu, osób, godności, czasu, zaczepki, i inne okoliczności zmnieyszyć lub zwiększyć mogą występek; wnieść można ogólnie, że Prawo *Wetunku* nigdy z sprawiedliwym kar wymiarem nie ostoi się.

Tak *np*. Gdyby Człowiek iaki godny uderzył Chłopa: wskażeż Sędzia, aby mu Chłop na wzaiem oddał? Byłoby to nadgrodą krzywdy nadto wymiarkowaną! Przeciwnie gdyby kto oka pozbawił Jednooka, mógłżeby Sędzia podług tego Prawa, tylko na iednym oku karać Swawolnika? Zdaie się: że ukaranie to bardzoby było niedostateczne! Z tey przyczyny Prawa Lokrensów, które okiem za oko karać kazały, rozsądnie co do tego przypadku poprawiono, nakazuiąc: aby obydwa oczy za iedno tracił Szkodnik, który *Jednooka* oślepił. Tysiączne ieszcze znalazłyby się przestępstwa, któreby trudno z Prawem *Wetunku* pogodzić: Tak: kradzież, nie może być ukarana kradzieżą, osławienie przez kalumnią, fałszerstwo przez filuteryą, cudzołostwo cudzołostwem. *i t. d.* Szukać tedy potrzeba innego prawidła, do umiarkowania kary podług występku wielkości. Same nawet Zabóystwo zasługuiące czasem karę śmierci, nie dowodzi, aby kara ta wyrównała zawsze krzywdę przez życie odięte uczynioną: Bo w samey rzeczy, wydarte życie za zaboy podłemu iakiemu Człowiekowi lub zgrzybiałemu Starcowi, bardzo małą będzie nadgrodą za stratę Obywatela godnego, w kwiecie młodości, i lat swych naypomyślnieyszych porze zabitego! Istotną tedy takowego wyroku przyczyną będzie, że w ręku ludzkich, niemasz za tę zbrodnią większego ukarania sposobu: druga: Zabeśpieczenie Spółeczności przez stratę Zabóycy, oraz odstręczenie drugich przez

srogość kary od podobney zbrodni. Za tym śmierć, którą odnosi Zabóyca z innego powodu, a nie z reguł *Wetunku* pochodzić będzie. . . Co do zbrodni umyślonych tylko, a nie dokonanych, iakie są *np*. zmowy, zasadzki, spiski, rokosze i tym podobne gwałty; mogą one być Prawem *Wetunku* ukarane: w czym naypierwsi Prawnicy o Kryminałach piszący zgadzaią się. (*Beccaria R*. 15.) Ciż twierdzą, że Krzywoprzysiężca, fałszywy Oskarżyciel, tęż samę ponieść powinien karę, która czekała niewinnie obwinionego. Na ten to właściwie przypadek *Prawo Wetunku* do Anglii Statutem 37. Edwarda III. było wprowadzone: Ale po doświadczeniu iednorocznym, odwołane za tegoż Króla zostało, a więzienia kara przywrócona.

Jakażkolwiek zaś być może trudność w przepisaniu miary sprawiedliwey między występkiem, i karą; są przecięż prawidła ogólne i pewne, z natury występku i okoliczności pochodzące, które w tey przykrey robocie służyć mogą Prawodawcy za nieodstępną regułę i przewodnika. I tak zważaiąc naturę przestępstwa, to, im większe iest, tym szczególnieyszey w zapobieżeniu wymaga baczności, przez przepis surowszey nań kary. Ztąd byle iaki na życie Królewskie spisek, okrutniey Prawa Angielskie karzą, niż prawdziwy naygodnieyszego Obywatela zabóy: lubo mówiąc w ogólności, zamysł zbrodni, niepowinienby równie, iak dopełnienie iey być karanym. I w samey

rzeczy: Im więcey Człowiek do zamierzonego zbliża się występku, tym mocniey zdrożność swoię poznaie; często zapędy iego zgryzota sumnienia i boiaźń tamuią. Złośliwszym więc nierównie w dopełnieniu, niż w zamierzeniu zbrodni okazuie się. Dla tego gdy tylko środki same, czyli przygotowania do wykonania *np.* Kradzieży, porwania Białogłowy, do zabóystwa; przedsięwzięte i poczynione będą; daleko lżeyszym podpadać powinny karóm, niż sama kradzież, rapt, lub zabóystwo dokonane. A że zmowa na życie Królewskie równey podpada karze iak i samo Królobóystwo, dzieie się to dla wielkości zbrodni i krzywdy całego Narodu tyczącey się.

Mogą także okoliczności Występku, iakie są: popędliwość przyrodzona, moc pokusy *i t. d.* zmnieyszyć Przestępstwo i zasłużoną karę: *Np.* Złodziey głodem do kradzieży przymuszony, większego u Sądu wart politowania, niż ów co się iey przez chciwość dla dogodzenia zbytkom swym dopuszcza: Równie popełniaiący zabóystwa w pierwszym zapędzie, z powodu mocnego gniewu, lub nienawiści; lżeyszą zasługuie karę, niż Zabóyca zimną krwią i z namysłem życie drugiemu wydzieraiący. Wiek także, edukacya, stan Zaczepnika, niemożność otrzymania sprawiedliwości, czas, mieysce, posiedzenie i Swiadkowie przy których zbrodnia zachodzi, *i t. d.* są to okoliczności nad-

to zwiększyć lub wycieńczyć każdy Kryminał mogące.

A że wszelkiey kary istotnym celem iest odstręczenie na dal drugich od występku; przeto sam rozum uczy, aby te, które publiczną zakłócaią spokoyność, surowszym sposobem poskramiane były: A z tych acz-kolwiek iednakiey złości, te, które się częściey zdarzaią lub w popełnieniu są łacnieysze, i przeciw którym trudnieysze bywa zaradzenie, podług samego Cycerona nauki przykładnieysze i godnieysze są kary: *Ea sunt animadvertenda maximè, quæ difficillimè præcaventur:* Zatym: Złodziey domowy, większą niż obcy odnosić powinien karę: Sługa zabiiaiący Pana, popełnia występek *Obrazy Majestatu* równy, gdy obcy, tylko za proste odpowiada zabóystwo. Z teyże przyczyny kradzież chustki, albo innego sprzętu teyże wartości, dla niepoznaki swey większą karę odnosić powinna, niż kradzież woru zboża w otwartym polu popełniona. Ta względem kradzieży reguła, tak wielce na wyspie *Man* ważyła, że Złodziey, który konia kradł, kary śmierci, z przyczyny trudności ukrycia kradzieży tey na tak małey wyspie, albo wyprowadzenia iey za morze, nie zasługiwał: Kradzież zaś wieprza, lub iakowego drobiu, była przestępstwem głównym z przyczyny łacności iey ukrycia.

Nakoniec dopełniaiąc tego, co się wyżey założyło, dodać i to należy: że kary

surowsze, ile gdy bez należytey różnicy zadane będą, słabsze są daleko i mniey skuteczne do zapobieżenia występku, i ulepszenia obyczaiów Pospólstwa, niż owe ukarania miłosierne, gdzie litość miarkuie surowości wyroki: Z tey to okoliczności ieden z Mędrców Wieku naszego, (*P. Bekkaria w R.* 7.) który o obyczaiach ludzkich nayzdrowiey sądzić zdaie się, twierdzi: Iż pewniey zepsuciu ich przez pewność ukarania, niźli przez zbytnią kar surowość zapobieżono bywa. Potrzebaby także w Swiątnicach Prawodawczych nayozdobnieyszemi charakterami wyryć ów Napis Wielkiego Monteskiusza: Surowość Praw tamuie ich dopełnienie: a gdy kara miarę swą przechodzi, trafia się często, że występek bezkarny zostaie. (*Duch Praw K.* 6. *R.* 13.) Tymże duchem tchnęła Marya I. Królowa Angielska, gdy tak na wstępie Statutu swego mówi. » Tron Królewski, » większe znayduie zabeśpieczenie w ser» cach przychylnych swych Poddanych; » niźli w Praw pogromie: A te gdy sprawie» dliwością umiarkowane są, częściey i z » większą powolnością przez wzgląd dobra » powszechnego dopełniane bywaią, niźli » owe Wyroki krwią raczey, iak mówią, a » nie atramentem pisane." O! iakby Naród Angielski był szczęśliwy, gdyby ta Pani rządziła się była zawsze podobnemi zdaniami i Radą Parlamentu! Pomniymy na to, że Prawa krwią grożące, mogą się nazwać albo przyrównać do choroby, którey Stan Polityczny podpada, a przynaymniey są niepochy-

bnym słabości rządu iego dowodem. Popieraią tę prawdę Prawa Królewskie w Rzymie, a nawet i Ustawy 12. Tablic przez Decemwirów ułożone, pełne kar nayokrutnieyszych. Prawo Porcyusza wyłączaiące od kary śmierci każdego Rzymiana, obala i hamuie tę surowość bez żadney przeszkody, a Rzeczpospolita od owey Epoki kwitnąć zaczyna! Gdy potym pod rządem Cesarzów surowość kar przywróconą nazad została, Państwo niebawnie upadło.

Większym daleko złem i nierządem politycznym iest ów zwyczay, przepisywania iedneyże przeciw różnym Przestępstwom kary: iako wielość Praw, karę śmierci nakazuiących nie tylko powątpiwać każe o mocy stanowienia ich, ale nadto domysłu pewnego daie przyczynę, iuż to o mierności oświecenia Prawodawcy, iuż o niemocy Władzy exekwuiącey. W samey rzeczy iest to dowodem iakoweyżci Szarlatanii w Rządzie panuiącey, gdy ten iedneż lekarstwa, a naygwałtownieysze na te przepisuie występki, którym zapobieżeć skutecznie, trudnieyszą dla siebie upatruie robotę. Łacniey wprawdzie wykorzenić, niż poprawić Naród ludzki: Ale nie przeto Zwierzchność, która się tego śrzodka chwyta, uydzie podobieństwa owego niewiadomego i okrutnego Cyrulika, który gotów odiąć rękę i nogę dla tego tylko, że niewiadomość albo mało-baczność iego, uleczyć ich niezdoła. Sławny z swych dzieł i oświecenia, a nie dawno

wspomniony P. Bekkaria (*w R.* 7.) radzi, aby w każdym Narodzie była ustanowiona szala, czyli miara kar, występkom odpowiadaiąca, która od większych przestępstw i kar zaczynać się, a na naymnieyszych kończyć się powinna. Jeźli rada ta, dziką komu zdawać się będzie, przynaymniey rostropny Prawodawca powinien myślą swą obeymować istotne oboyga podziały, ani przepisywać naysurowszych kar, za występki naymnieyszey wagi. (*Duch Praw K.* 6. *R.* 19.) Niech pamięta, że gdy Pospólstwo postrzegać nie będzie mnieyszości i większości w kar opisie, gotowe iest sądzić, że te z natury przestępstw nie pochodzą. Tak we Francyi, kradzież albo rozbóy na drodze publiczney, czy to z zaboiem, czyli bez zaboiu popełnione, iedneyże podpada karze, a przecięż tak wielka w obydwu przypadkach zachodzi różnica. Może tedy być, że we Francyi rzadsze są, niż w Anglii kradzieże, ale to zawsze pewna, że tam Złodziey więcey ma powodu z prawa do wydarcia życia drugiemu, niźli w Anglii. W Chinach Zabóycę Złodzieia ćwiertowaniem karzą, za same zaś złodzieystwo lżeysza kara przepisana: dla tego tam przykładu niemasz, aby Złodziey zaboiu dopuścił się; toż się dzieie i w Anglii, gdzie Złodziey tylko a Niezabóyca razem, wygnania na Wyspy spodziewać się może.

UWAGA NAD ROZD: I.

Przyczyny Wyſtępków w Społeczności.

KTokolwiek lepiey naturę Wyſtępku zgłębić i poznać chce, zaſtanowić ſię wprzód mocno powinien nad naturą Człowieka. Uczy nas Religia o iey zepsuciu, ale nie wyszczególnia iak daleko pierwiaſtkowym w świecie przeſtępſtwem ſkażona ieſt. Ieżli tedy naturalney, albo przyrodzoney dobroci Człowieka całkowicie ocalić nie można, przynayınniey od tey potwarzy, którą na nią Moraliści i Politycy bez żadney rzucili excepcyi, bronić ią godzi ſię. „Uważony Człowiek w Stanie Społecznym, nie rodzi ſię (iak mówi pewien Mecenas) Nieprzyiacielem „Społeczności, ſame tylko okoliczności to na niego ochydne wkładaią „imie iakie ſą: Niedoſtatek i Nieſzczęście. Nie kłóci on ſpokoyności publiczney, tylko gdy właſną „poſtradał: Nie przeſtaie być Obywatelem, tylko gdy ten podchlebny

„tytuł za bezużyteczny dla siebie „znayduie: Nakoniec nie wprzód po„waża się na potarganie Prawa cu„dzego, tylko gdy niedola zatrze i „obali iego własne." Zdanie to przystosowane do szczególnych przypadków, iasno dowodzi założoney powyżey prawdy: A po kilku wnioskach okazałaby się i ta, że ledwie nie częściey samę Społeczność, niż Winowaycę o niektóre zbrodnie winićby należało. I tak ktoby w Polszcze owym podłościom, filuteryom, kradzieżom, rozboiom, nietylko w nayniższey, ale i w naywyższych zdarzanym kondycyach, zapobiedz pragnął? Niech wprzód zaradzi marnotrawctwu fortun, niech zatamuie Próżniactwa i Żebractwa źrzódła. Chciałby owe liczne, niewinne ofiary wydrzeć z rąk własnych Matek, z stłumieniem Praw Natury, bezwstydność swoię ocalaiących? Niech się stara o odmianę zdania Narodu, przykładem oświeconego Północy Króla, który przestaiąc na ukaraniu od Natury i Prawa przepisanym, zasłania od ochydy Przestępnicę. Życzyłby kto, aby krzy-

woprzyśieństwo, owe to nayświętsze prawdy dociecżenie, nie powszedniało? Nie nakazuymyż go tam, gdzie ledwie nie z pewnością znieważenie iego przewiduiemy. Nie szafuymy, iak niegdyś za Wołu lub Konia życiem ludzkim, owszem w samych Złoczyńców serca wrażaymy interes ocalenia życia ludzkiego. Bo iak tylko taż Filuta, Złodzieia, Rozboynika, co i Zabóycę, śmierci spotka kara; pomnożemy zabóystw samą nadzieią sekretu podsycaiących się. Nakoniec zamyśla kto wytępić w Kraiu gusła i zabobony, umorzyć o czarach i Czarnoxiężnikach przesądy, słowem: wykorzenić owe Pospolstwa nałogi, które równo ich własne, iak i Bliźniego tamuią, lub uszkadzaią dobro; Niech się przyłoży wprzód do oświecenia ciemney tey Narodu cząstki, którą nayczęściey za winną, dla niewiadomości i prostoty iey, poczytuiemy. Tym końcem pióra Uczonych Ludzi, nadgrodą przyzwoitą zachęcone być powinny: aby Ci, udziałem świateł swych, do prędszego niższych nawet Stanów przyłożyli się poloru!..

Każda Społeczność chcąc ulepszyć naturę Obywatelską, a tym samym zbrodni zmnieyszyć liczbę; nie od obostrzenia i pomnożenia kar, ale od udoskonalenia wewnętrznego i zewnętrznego Rządu począć powinna. Stanie się to lepszym i skutecznieyszym dla gorszych Obywatelów hamulcem, niż być mogą okropne Winowayców ukarania, z któremi, albo się oswaia Pospólstwo że częste, albo mniey na nie pamięta, że rzadkie. Takowa Rządu Reforma, albo raczey sposoby zapobiegaiące zbrodni, na tych siedmiu zasadzaią się Artykułach 1. Doskonałość Rządu. 2. Poprawa Obyczaiów. 3. Udoskonalenie Edukacyi publiczney. 4. Protekcya Naukom. 5. Wykorzenienie Żebractwa. 6. Policya. 7. Szpitale Publiczne. (Theorie: des loix Crim: p. Brissot. T.I. ch.1.) Popiera tey prawdy W. Monteskiusz, gdy mówi. „Doskonały Prawodawca „mniey powinien stać o ukaranie, iak „raczey o zapobieżenie zbrodni. Dbal„szym będzie o zakrzewienie lepszych „obyczaiów, niż o zadanie mąk wy„myślnych." Tegoż zdania był i

*„Izokrat, gdy mówi: „Nie usta-
„wy, ale obyczaie, Rządy Narodów
„utrzymuią! Ludzie niemaiący do-
„brego wychowania, łatwo na gwałt
„Prawa poważaią się: Oświeceńsi,
„ochoczo wyrokóm iego posłuszni są.
„Ateńczykowie baczniejsi na tę pra-
„wdę, nie tak wyszukiwali sposo-
„bów ukarania Zbrodni, iako ra-
„czey starali się uprzątnąć Obywa-
„telom do złego pobudki. Troskliwi
„o wolność Kraiową, szczególniey-
„sze na Młodzież mieli oko."*

ROZDZIAŁ II.

O Osobach zbrodni dopuścić się mogących.

Uważaliśmy w poprzednim Rozdziale naturę Zbrodni w ogólności: Ten, na roztrząśnienie i oddzielenie Osób, które iey winne być, lub dopuścić się nie mogą poświęcamy: albo raczey, co na iedno wypada, obaczemy: które Osoby mogą bezkarnie dopuścić się występku, a które przepisaną na się ściągaią karę? W którym to zamiarze, należy naprzód założyć niektóre excepcye:

Ostatni Przymusu do Zbrodni gatunek, iest ów, który naywiększych kłótni między Tłómaczami Praw Kryminalnych był źrzódłem. Zasadza się on na tym zapytaniu: Czyli Człowiek przyciśniony naygwałtownieyszym pokarmu lub odzieży niedostatkiem, gdy go gwałtem lub pokryiomo bierze, może być przez potrzebę usprawiedliwiony? Wprawdzie Grocyusz, Pufendorff i wielu Prawników, bronią iawnie takowego Występcy, twierdząc: Że w podobnym razie, samey Społeczności związek nadaie czyli odnawia cicho dla Potrzebuiącego, równe wspólnictwa wszystkich maiątków Prawo, iakie on przed zawartym węzłem Społeczności posiadał. Prawo zaś Angielskie odrzuca tę naukę, przyswaiaiąc sobie wielu Mędrców dawnieyszych zdanie, a w szczególności Cycerona, (*Lib*: 3. *c.* 5. *de Offic*:) którego słowa następuiące tak o tym uczą. *Suum cuique incommodum ferendum est potius, quàm de alterius commodis detrahendum.* Każdy raczey swoy niedostatek znosić powinien, aniżeli cudze uszczerbiać dobro. Zdanie to na naymocnieyszey słuszności gruntuie się zasadzie: Bo cóżby za pewność własności naszych być mogła, gdyby zależała od potrzeb cudzych? albo czyli, kto z Potrzebuiących może być sprawiedliwym Sędzią prawdziwego i gwałtownego swego niedostatku? Nadto: Zdanie to w Kraiu Angielskim badzoby było słabe, gdzie Rząd z taką usilnością opatruie Uboższych potrzeby!.. Mógłby może Człowiek taki, ostatnią

przyciśniony do występku potrzebą w iakim zakątku Europeyskim znaleść się; Ale na Wyspie W. Brytanii, gdzie ludzkości cnota tak daleko wygórowała, owszem w Rządu naszego wpływa układ; przypadek ten wcale niepodobny iest. A zatym, gdyby takowy stan przyprowadził kogo do kradzieży, byłby on sądzon i karan nieomylnie: a władza Królom od Narodu nadana, pardonem swym zasłoniłaby go od kary.

UWAGA NAD ROZD: II.

Potrzeba Prawa opiſuiącego zdolność do Wyſtępku. Charaktery dobrey Legislacyi Kryminalney.

PRzeglądaiąc Prawa Kraiowe, doczytać ſię nigdzie nie można, owey konieczney i potrzebney w dobrym Prawodawctwie reguły, podług którey oſoby zdolne do Przeſtępſtwa wſzelkiego rodzaiu, od niezdolnych rozeznawaią ſię. Niedoſtatek ten Legislacyi Naſzey, tym trudniey ochronić i wymówić przychodzi, że też Prawa zabeśpieczaiąc całość maiątków Szlacheckich, wyraźnie oſtrzegły: kto i w iakich latach, w iakim

wodzcą iakowey zwady, chociażby tylko lat 14. liczył, byłby w stanie odebrania tey kary, którąby w roku 21. zasługiwał.

Względem Zbrodni Kryminalnych czyli głównych, Prawo rzeczone ostrożnieyszym okazuie się, wyliczaiąc z wszelką bacznością wszystkie stopnie wieku rozumu. Prawo dawne Saxonów, dopiero w 12. roku przyznawało go Młodziencowi: Czyliby zaś ten od tey, aż do lat 14. epoki, za popełnioną zbrodnię mógł być karanym, deklarować niechciało: To tylko wyraźnie twierdzi: Że Człowiek lat dwunastu niemaiący, iako zbrodni złośliwym sposobem popełnić nie może, tak i kary za nię nie zasługuie. Od owego czasu, Prawa Angielskie zdawały się mniey baczyć, na możność źle czynienia podług wieku, lub wczesnego rozsądku; A w przypadkach zdarzanych, ową tylko generalną rządzono się regułą: *Złość wiek zastępuie: Malitia supplet ætatem*... Że tedy Dziecie lat siedmiu nie doszłe, zbrodni dopuścić się nie może, rzecz nadto iasna: bo każda zbrodnia, oznacza złość poprzedniczą umyśloną, którey prawie nigdy w tym wieku nie postrzegamy: Że w roku ósmym może iey winnym znaleść się, doświadczenie uczy. Przeto lubo Dziecie lat 14. spełna nie liczące, zdaie się niezdatnym na pozor do dostatecznego złego i dobrego rozeznania; przecież ieźli *Przysięźnicy* albo Sędziowie Polubowi po zupełnym examinie postrzegą, że rozum iego tak daleko przetarty iest, iż

mógł dopuścić się zbrodni, można takiego głowney nawet poddać karze. Z tey to przyczyny, Chłopiec pewien lat 10. drugi 9. maiący, podpadli karze śmierci za zabóystwo swego Kollegi, bo Inkwizycye okazały, że po dopełnioney zbrodni, ieden z nich ukrył się, aby nie był złapany, a drugi schował trupa; Dowód oczywisty, że obydwu przeświadczało sumnienie o zbrodni, obydwa złego i dobrego mieli znaiomość. Było i to Sądowi do tego wyroku powodem, aby nie zaszczepił w Społeczności niebeśpiecznego zdania, iakoby Dzieci mogły beśpiecznie nayhaniebnieysze popełniać kryminały. Atoli na toby zawsze baczyć potrzeba, czego i Prawo szczególniey wymaga, aby w podobnych przypadkach; złość Dziecięcia dopełniaiąca lat, nayoczywiściey i bez wszelkiey wątpliwości dowiedziona była.

II. Drugi przypadek, z niedostatku woli pochodzący, a równo-mocną od zbrodni podaiący wymówkę, zasadza się na Organie poięcia, albo od urodzenia, albo za czasem osłabionym: Tacy są *np.* Głupi z natury, Lunatycy *i t. d.* (*) Fundament tych przypad-

(*) Wielu Filozofów i Doktorów pisało przeciw Lunatykom z odmianami Xiężyca, różne na umyśle i zmysłach attaki cierpiącym. Na te wszystkie Pisma, oczne Anglików odpowiadaią świadectwa, że choroba ta bardzo często u nich zdarza się.

ków gruntuie się na powszechnym zdaniu, że głupi przez własne głupstwo ukaranym iest: *Furiosus proprio furore punitur:* A zatym iak pierwszy, tak drugi wolen iest od wszelkiey kary nawet za zdradę Oyczyzny zasłużoney. Ztąd wnieść należy: że gdy Człowiek zdrowym będąc na rozumie, dopuszcza się Kryminału, a nim ieszcze pozwan będzie przed Sąd, szaleństwu podpadnie; iuż i Pozew dany mu być nie może: bo nie iest w stanie usprawiedliwienia się osobiście. Równie gdyby szaleństw po Inkwizycyach nastąpiło, Proces dalszy powinien być zawieszony: Nakoniec, ieźliby iuż po zapadłym Dekrecie popadł Zbrodzień szaleństwu, exekucya wstrzymana być ma. Bo podobno, iak Prawo ludzko twierdzi, gdyby był taki Winowayca zdrów na rozumie, przytoczyłby nowy i niezbity iaki dowód na swoię obronę. To pewna, że za czasów okrutnego panowania Henryka VIII. stanął był Statut, aby ktokolwiek dopuści się *Obrazy Maiestatu*, gdyby nawet po dopełnioney zbrodni na rozumie szwankował; ma ponieść też kary, które go za zdrowia czekały. Ale Prawo to dzikie i nieludzkie odrzucone zostało i uchylone Statutem 1. i 2. Filipa i Maryi, zgodnie z Edwarda Koka uwagą, która naucza: » Iż każde ukaranie Zbrodni, nie » ma innego celu nad przykład: *Ut pœna* » *ad paucos, metus ad omnes perveniat:* któ» rego, karząc Szalonego mieć żadną miarą » nie można. Smutnyby to był bardzo wi» dok, i niczego więcey niedowodzący, ia-

» ko iawney Prawa nieludzkości, i okru-
» cieństwa!" W takowym więc razie dopeł-
ni się Prawa zamiar, gdy Szalony zamknięty
zostanie, aby nie miał mocy szkodzenia na
dal drugim.

III. Niedostatek woli w Człowieku, ie-
źli z piiaństwa pochodzi, nie tylko, że go
nie usprawiedliwia z zbrodni, ale winniey-
szym ieszcze w oczach Prawa wystawia, któ-
re mniema: Że taki był zawsze panem wo-
li swey przed piiaństwem. » Piiaństwo, mó-
» wi wspomniony Kok, iest to złe dobrowol-
» ne, ciągnące za sobą odpowiedź za to
» wszystko, co się w czasie zapału głowy
» stać może:" Uważano i to, że szkodli-
wość napoiów mocnych, zależy od Klima-
tu: Jakoż ta wielość, która na zdrowie Oby-
watelowi Północnemu póyść może, byćby
mogła dla Włocha szaleństwa przyczyną.
A że Niemiec, podług zdania P. Monteskiusza,
piie przez nałóg, Hiszpan dla wyborności na-
poiu; zatym zbytek ten, surowiey Prawa kar-
cić maią tam, gdzie ludzie na zdrowiu i ro-
zumie przez niego uszkodzeni bywaią, ni-
źli owdzie, gdzie ich tylko do czasu o nie-
dołężność przyprawia. Ta to pewnie ró-
żność Klimatu, była Pittakowi powodem do
przepisania dwoistey za zbrodnią przez Piia-
nicę popełnioną kary: to iest: iedney za
sam występek, drugiey za piiaństwo. Prawo
wprawdzie Rzymskie nadto względnym na
ten nałóg okazuie się, a nawet karę śmier-
ci podarowywa temu, kto się zbrodni gło-

wney w piiaństwie dopuszczał; ale Angielskie, zważaiąc iakby łacno tę wymówkę nie iednemu zmyśleć można było, iakby ta zbyt była słaba chociażby i rzeczywista; niedozwala aby zbrodnię zbrodnią umarzano.

IV. Przypadek i brak rozmysłu, niedostatku woli w popełnioney zbrodni dowodzą: A zatym występki w tym stanie przez Człowieka popełnione, żadney karze podlegać nie maią.

V. Będzie i to niedostatku woli dowodem, gdy niewiadomość albo lekkomyślność z Zbrodnią łączy się: Aby zaś tak niewiadomość, iako i lekkoważność od kary ochroniły Winowaycę; uczynku tylko, a nie wyraźnego Prawa tyczeć się maią: *Np.* Strzela kto do Złodzieia w domu swym napadnionego, i tam iednego z swych Domowników przez nieostrożność zabiia; Niemasz tu żadney zbrodni: Ale ieźli tenże omylnym uwiedziony mniemaniem, że może zabić Exkomunikowanego albo Bannita, strzela do niego i życia pozbawia, stałby się na ów czas winnym zabóystwa: Bo błąd przeciwko Prawu, i sama niewiadomość Prawa, które każdy Człowiek może i powinien znać i wiedzieć, nie mogą go w tym uczynku usprawiedliwić, *Ignorantia juris, quod quisque tenetur scire, neminem excusat:* Ten to był powszechny Rzymian wyrok to, i naszym iest zdaniem.

VI.

VI. Nakoniec brak zezwolenia nayiaśniey okazuie się, gdy przymus w uczynku zachodzi. A iako kary nie są z innego stanowione powodu, tylko przeciw złemu wolności zażyciu; tak występki te, słusznieyszey wymówce podpadaią, których przyczyną iest moc obca, zwyciężyć i przełamać się niemogąca.

Ztąd idzie *naprzód:* Że sam obowiązek z cywilnego płynący związku, podług którego Niższy odbiera i słucha rozkazu Starszego, luboby własnemu rozumowi i sercu, a nawet Religii i nauce zdrowey moralney przeciwił się, może o takowy przestępstwa gatunek przyprawić Człowieka. Nie iest naszą powinnością określać tu granice, iak daleko takowe wymówki mieysce mieć mogą w sądzie sumnienia: *In foro Conscientiæ:* Ale iakożkolwiek bądź, to pewna, że posłuszeństwo Prawu przymuśnemu, iest zawsze wielkim zmnieyszeniem występku w oczach każdego Sądu. Tak ów Szeryf czyli Urzędnik cywilne i kryminalne exekwuiący Dekreta, który kazał był spalić Latimera i Rydleia, za Maryi Królowy, nie mógł być słusznie karany o tę tak okrutną exekucyą, przez Elżbietę Maryi Sukcessorkę.

Czyby zaś *Przymus* z władzy domowey płynący, iakoto Męża względem Żony, Oyca względem Dzieci, Pana względem swey Czeladzi, mógł być zasłoną zbrodni dla osób posłuszeństwu podległych? W tym razie,

uczynić wprzód należy oddział Przestępstw Prawu Natury przeciwnych, od przestępstw przez Prawo pisane zagrożonych. A tak, zabóy przez Gospodarza nakazany, a przez Żonę, Syna, lub Sługę dopełniony, równie ukaranym być powinien we wszystkich trzech pośrzedniczych osobach, iak gdyby się go same dobrowolnie dopuściły: którą to regułą, i w *Zdradach Oyczyzny* lub *Obrazy Maiestatu* rządzić się należy: bo Zbrodnie te całey tyczą się Społeczności. Dawniey w Kraiach Północnych, gdy Pan przewiniał z swym Niewolnikiem, Prawo samego Pana karało, Niewolnikowi przepuszczało: Ale dziś, gdy układ Społeczności naszey, na wolności zafundowany, nie zna Niewolników; zatym i tey w ukaraniu nie cierpi różnicy... Co do Przestępstw mnieyszey wagi, Przymus, którego Starszy względem Młodszego używa, pierwszego tylko winnym czyni: Ale i tu wyłączyć potrzeba te występki, gdzie Żona więcey niż Mąż do przestępstwa przykłada się: tak: gdyby rzecz szła o dom nierządny z wolą Męża utrzymywany; w przypadku tym Żona równey z Mężem podpadałaby karze.

2do. Jest inny rodzay Przymusu, który i od zbrodni i od kary wymawia Przestępcę: Dzieie się to na ów czas, gdy kto z boku tak mocnych do udziałania zbrodni zażywa pogróżek, iżby te i nayodważnieyszego zastraszyły. I tak, w czasie woyny lub buntu, popełniony Kryminał, gdyby nawet

Zdradę Oyczyzny wyrównywał; iak prędko z przemocy teyże woyny, lub rebellii udziałanym okaże się, pewną u prawa znaydzie wymówkę, którey w czasie pokoiu spodziewaćby się nie mógł. Rozeznanie natury takowych zbrodni, samym tylko Sądom Kraiowym należy: i samych tylko prawu Społeczności przeciwnych, a nie ustawy natury krzywdzących, tycze się występków: Dlā tego, gdyby kto był w niebespieczeństwie straty życia, i tey nie mógł inaczey uchronić się, tylko przez zabóy niewinnego; gwałt ten, którego doznawał w popełnieniu tego zabóystwa, niewymawiałby go od kary; Bo w takowym razie ma tylko Prawo nad tym, który na własne iego dybie życie, podług pierwiastkowego Prawa Natury wyroku, obronę siebie samego gruntuiącego.

3*tio.* Bywa ieszcze Przymus tak gwałtowny, że nie zostawuie wyboru, tylko iednego z dwóch Kryminałów: Na ów czas Człowiek chwycić się ma t go, który mniey sprosnym być sądzi. W takim stanie znayduie się Urzędnik publiczny obowiązany z Prawa albo schwytać Zabóyce, albo bunt poskromić. Jeźli władza iego gwałt cierpi, może on, i powinien zażyć mocy przeciw Zabóycy, a nawet ranić, lub zabić ma prawo, gdyby inaczey w zmocnieniu się publiczney zamieszki zapobiedz nie mógł: bo spokoyność publiczna, niewątpliwą dla niego zabespiecza obronę.

Ostatni Przymusu do Zbrodni gatunek, iest ów, który naywiększych kłótni między Tłómaczami Praw Kryminalnych był źrzódłem. Zasadza się on na tym zapytaniu: Czyli Człowiek przyciśniony naygwałtownieyszym pokarmu lub odzieży niedostatkiem, gdy go gwałtem lub pokryiomo bierze, może być przez potrzebę usprawiedliwiony? Wprawdzie Grocyusz, Pufendorff i wielu Prawników, bronią iawnie takowego Występcy, twierdząc: Że w podobnym razie, samey Społeczności związek nadaie czyli odnawia cicho dla Potrzebuiącego, równe wspólnictwa wszystkich maiątków Prawo, iakie on przed zawartym węzłem Społeczności posiadał. Prawo zaś Angielskie odrzuca tę naukę, przyswaiaiąc sobie wielu Mędrców dawnieyszych zdanie, a w szczególności Cycerona, (*Lib*: 3. *c*. 5. *de Offic*:) którego słowa następuiące tak o tym uczą. *Suum cuique incommodum ferendum est potius, quàm de alterius commodis detrahendum*. Każdy raczey swoy niedostatek znosić powinien, aniżeli cudze uszczerbiać dobro. Zdanie to na naymocnieyszey słuszności gruntuie się zasadzie: Bo cóżby za pewność własności naszych być mogła, gdyby zależała od potrzeb cudzych? albo czyli, kto z Potrzebuiących może być sprawiedliwym Sędzią prawdziwego i gwałtownego swego niedostatku? Nadto: Zdanie to w Kraiu Angielskim badzoby było słabe, gdzie Rząd z taką usilnością opatruie Uboższych potrzeby!.. Mógłby może Człowiek taki, ostatnią

przyciśniony do występku potrzebą w iakim zakątku Europeyskim znaleść się; Ale na Wyspie W. Brytanii, gdzie ludzkości cnota tak daleko wygórowała, owszem w Rządu naszego wpływa układ; przypadek ten wcale niepodobny iest. A zatym, gdyby takowy stan przyprowadził kogo do kradzieży, byłby on sądzon i karan nieomylnie: a władza Królom od Narodu nadana, pardonem swym zasłoniłaby go od kary.

UWAGA NAD ROZD: II.

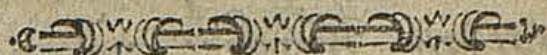
Potrzeba Prawa opisuiącego zdolność do Występku. Charaktery dobrey Legislacyi Kryminalney.

PRzeglądaiąc Prawa Kraiowe, doczytać się nigdzie nie można, owey konieczney i potrzebney w dobrym Prawodawctwie reguły, podług którey osoby zdolne do Przestępstwa wszelkiego rodzaiu, od niezdolnych rozeznawaią się. Niedostatek ten Legislacyi Naszey, tym trudniey ochronić i wymówić przychodzi, że też Prawa zabeśpieczaiąc całość maiątków Szlacheckich, wyraźnie ostrzegły: kto i w iakich latach, w iakim

zdrowiu i-mieyſcu, fortunę ſwoią obiąć, odprzedać, zaſtawić, dzielić, i graniczyć, dług zaciągnąć, Teſtament uczynić, i o iego ważności świadczyć może; W iakimby zaś wieku, za zabóyſtwa, kradzieże, cudzołoztwa, i inne zbrodnie, wymierzonym przez Prawa karom Winowayca podpadał, zamilczały. Częſte przykłady, w których Sądy Naſze, ſamą arbitralnością rządzą ſię, wyſzczególnienia takowych przypadków, okazuią potrzebę: Aby i złość nie raz przed laty wzraſtaiąca nieuchodziła kary, i zbytnia czaſem Sądu ſurowość, nieodſtępne dla ſiebie znaydowała granice. Z tychże przyczyn rozwiązaćby Prawu Naſzemu należało różnicę między Przeſtępſtwem dobrowolnym, poniewolnym, *i* przypadkowym; *Opiſać dokładniey lata, rozeznania i doyrzałości rozumu: a podług lat wymiaru, pewną kary uſtanowić ſzalę, któreyby Sądy Naſze trzymać ſię nieodſtępnie obowiązane były, przez co uwolnioneby zoſtały, chwytać ſię wyroków obcych Prawników, częſto zbyt wolnych, częściey okrutnych.*

Prócz powyższych doskonałego Prawodawctwa charakterów, następuiące dwa, za istotnieysze i potrzebnieysze poczytać należy: to iest: Jasność Prawa i Krótkość. Obydwa te przymioty, iako w każdey Legislacyi części, tak szczególniey w Prawach Kryminalnych doskonałość i rostropność Prawodawcy zaświadczaią. Zna On dobrze, że Pospólstwo, nayczęściey gwałcące Prawa, nie więcey go z złey woli, iak z niewiadomości przestępuie. Że niewiadomość ta, ledwo niekonieczną i nieuchronną iest, zastanowiwszy się: Iż ta Społeczności cząstka, pospolicie pracą rąk zatrudniona, mało bardzo czasu i sposobności, przy nieoddzielnym Stanu swego ubóstwie znayduie, do nabycia potrzebney w Religii, Moralności, i Prawodawctwie Edukacyi. Obowiązkiem tedy Prawodawcy będzie, zapobiedz skutecznie, tak szkodliwey i niebeśpieczney w Kraiu niewiadomości. Zaradzi On iey, gdy nie o wielość, ale o Jasność, Dokładność, i Krótkość Praw, troszczyć się będzie. Gdy pamiętać zechce na ów Tacyta wyrok:

In pessima Republica, plurimæ leges. *Uskuteczni to nakoniec niepochybnie, poszedłszy za przepisem Katarzyny* II. *którey cała* Instrukcya: *Kommissyi do ułożenia i poprawienia Legislacyi Rossyiskiey podana, Wielkiey Prawodawczyny i Filozofki dowodzi ducha. Oto Artykuł stósowny do naszey rzeczy: „Xięga Praw, ma być pisana ięzykiem Rossyiskim: Niech będzie iak naymnieysza, aby iey każdy za bagatelną cenę równą iak Katechizmu nabyć mógł. Bo iak prędko; Obywatel nie pozna i nieprzeświadczy się sam przez się o skutkach, któremi czynności iego,* Osobie *i* Wolności *własney grożą; musi być* Niewolnikiem *owey Ludzi części, którzy sobie skład, i moc tłómaczenia Prawa przywłaszczaią.*" (Instr: de l'Imperat: de Ruſ: Nro. 158.)



ROZDZIAŁ III.

O Hersztach czyli Dowódzcach Zbrodni, i iey Pomocnikach.

Wyliczywszy w poprzednim Rozdziale, które Osoby mogą dopuścić się zbrodni, a które nie; Pozostaie nam ieszcze okazać w iakim stopniu Herszt, a w iakim Pomocnik winni są popełnionego Przestępstwa.

I. W Liczbie Hersztów Zbrodni, nie tylko pierwszy Dowódzca, czyli Autor i Sprawca rozumianym być ma; ale i ten, który pobudza, wspomaga, lub do niey osobiście z bliska, czy z daleka przykłada się, *np.* odprawuiąc straż dla ubeśpieczenia zamierzonego zaboiu, lub kradzieży przez Dowódzce umyśloney. Ta ogólna reguła ściąga się także do tego, który tą myślą sporządza truciznę, aby nią ktoś drugiego pozbawił życia. Służy i przeciw owemu, któryby przepaść iakową wykopał, zastawił sidło, spuścił z uwiązania dzikiego zwierza, dał miecz szalonemu w rękę, ku zgubie czyiey, luboby i przytomnym nie był iednemu z tych przypadków.

II. Ten który się do zbrodni równie z Hersztem nie przykłada, nazywa się w pra-

wie, *prostym Wspólnikiem*, bądź to przed, bądź po dopełnieniu zbrodni będzie uważany: Za tym wina iego zawsze mnieysza, niżli samego Herszta być musi. Dla lepszego obiaśnienia tey prawdy, następuiące roztrząśniemy zapytania: 1. Które są zbrodnie, w których Wspólnictwo ma, a w których nie ma mieysca. 2. Kto Wspólnictwa przed zbrodnią dopuszcza się. 3. Kto go winien iest po uskutkowaney zbrodni. 4. Które kary zasługuią Wspólnicy?

1*mo*. Nie ma mieysca Wspólnictwo, w zbrodni *Zdrady naywyższey*, (*Haute trahison*) czyli Oyczyzny, lub *Obrazy Maiestatu*: bo wszystkie okoliczności występek ten, przez samę onego szkaradność, istotnie zwiększaią: Więc równie winnym ów iest, który na życie Królewskie, lub spokoyność Rządu spika się, iako i ów, co te dopełnia zmówki. Przeciwnie w *Zdradach mnieyszey wagi*, byle tylko ani życia Króla, ani Oyczyzny nie tyczyły się, uważa zawsze Prawo Wspólnictwo z iedney, a Dowództwo z drugiey strony. Tym bardziey zaś w *Zdradzie naymnieyszey*, (*Petite trahison*) to iest w przestępstwach szczególne tylko Osoby krzywdzących, baczyć na nie każe.

2*do*. *Wspólnik przed Zbrodnią*, ten nazywa się, który ią kartuie, radzi, albo nakazuie: Przeto aby tylko Wspólnikiem nazwać się mógł, nie powinien być zbrodni przytomny:

Jak prędko zaś tam znayduie się, też na się co i Dowódzca ściąga karę.

3tio. *Wspólnictwo po Zbrodni* dopełnioney ściąga na się ów, co daie pomoc lub skłonienie Winowaycy znaiomemu, lub temuż do ucieczki iakimkolwiek bądź sposobem dopomaga. Niemniey i ten Wspólnikiem po zaszłey zbrodni czyni się, kto rzeczy kradzione przechowuie, lub kupuie, z wiedzą że są cudze... Prawa Francuzkie równie Przechowywacza iak i Złodzieia karzą: w Anglii zaś podług Statutu 5. Rozd: 31. Królowy Anny, a St: 4. Rozd: 11. Jerzego I. Przechowywacze samemu tylko na Wyspy wygnaniu podpadaią.

Aby kto o Wspólnictwo za danie iakieykolwiek bądź pomocy Zbrodniowi, mógł być przekonanym, potrzeba, iżby ta zbrodnia dopełniona była w czasie teyże pomocy. Dla tego, gdyby kto zranił drugiego śmiertelnie; ten ktoby dał przytulenie Zbrodniowi wprzód niż śmierć nastąpi, nie byłby zbrodni Wspólnikiem, bo Zabóyca dopiero pod śmierć Ranionego, *Felonii* albo *Proskrypcyi* podpada. Przeciwnie w przypadku spełnioney *Felonii*, zakazuie Prawo nawet nayblizszym Krewnym dawania posiłku: wyłącza tylko od tego rygoru Żonę, która Męża swego w żadnym przypadku do wydania obowiązaną nie iest.

4to. Ostatnim tego Rozdziału zamiarem iest odpowiedź na zapytanie: Jaką karę zasłu-

guią Wspólnicy, gdy ich od Zbrodniów odłączać będziemy? Prawo *Powszechne Angielskie*, równo wszystkich karać nakazuie, a nawet i śmierci karę, ieźli zbrodnia będzie główna, na nich wskazało. Tenże wyrok i Prawa Ateńskie na nich wydały. Ale rzecze kto: Na cóż się ten między Wspólnikami i Dowódzcami przyda podział, ieźli różnica żadna w ukaraniu ich zachodzić nie ma?.. Oto dla przyczyn następuiących: *Pierwsza:* Że takowy podział, podaie pewny często sposób Wspólnikowi obrony: Być bowiem *np.* oskarżonym o kradzież, większym daleko iest zarzutem, niż być powołanym o dane Złodzieiowi schronienie. *Powtóre:* Lubo *Prawo dawne powszechne* na iednęż Wspólnika z Hersztem wskazuie karę; przecięż Statuta Przywileie Kleryckie zabeśpieczaiące, zakładaią pewną między niemi różnicę: I tak *Wspólnicy po Występku* popełnionym, mogą się zawsze Kleryckim zasłaniać Przywileiem: Zaś Wspólnictwu zaciągnionemu przed zbrodnią, w wielu przypadkach obrona ta, iakoto: w Zdradzie pomnieyszey, Kradzieży, Zaboiu, Pożodze rozmyślney, służyć nie może. Zdaie się iednak, że gdyby Dowódzcy zbrodni byli surowiey niż Pomocnicy karani, byłby to nowy śrzodek zapobieżenia wielu bezprawiom, powiększaiąc z iedney strony w Dowódzcach wstręt odważenia się na występek, dla trudnego wynalezienia pomocy, a z drugiey zapewniaiąc, że ich większa nierównie, niż Wspólników czeka kara. *Potrzecie:* Różnica, którą mię-

dzy Dowódzcami Zbrodni, i iey Wspólnikami naznaczamy, służyć ieszcze może w przypadkach następuiących. Zdarza się często, że oskarżony o Wspólnictwo pomimo oczyszczenia swego, powołany bywa na nowo o Dowództwo. Czyliby zaś ten, który się z zarzutu o Dowództwo usprawiedliwia, mógł być słusznie pieniany iako Wspólnik, ile zbrodni ieszcze niedokonaney, wątpić o tym słusznie można: gdyż te dwa sposoby popełnienia Zbrodni, tak się z sobą nierozdzielnie łączą, iż niewinność przyznana w iedney kategoryi, ciągnie koniecznie usprawiedliwienie w drugiey. To iednak pewna: że ten, który się wywiodł z Dowództwa, może być winien Wspólnictwa po zbrodni dokonaney: bo przestępstwo to wcale różne iest od istotnego Kryminału, iako maiące za cel szczególny wstrzymanie i złudzenie publiczney sprawiedliwości. . . Te to są przyczyny, które stanowią i upoważniaią różnicę między Dowódzcami i Wspólnikami.

UWAGA NAD ROZD. III.

Dokładność Prawa względem Herſztów, Wſpólników i Delatorów. Przymuſu granice.

Podział ten, i różnica, którą Autor założył, między Herſztami i Pomocnikami wſzelkiego przeſtę-

pstwa, tak dokładne y doskonałe są, że tylko samo życzenie zostaie, aby w każdym rządnym Kraiu, powagą Prawa było umocowane. Jakoż wiele na tym zależy publicznemu dobru, iżby nawet owi Obywatele, co tylko przez daleką pomoc daną Dowódzcy lub iego Wspólnikom szkodzić Społeczności, albo iey członkom poważaią się; wiedzieli pewno, ile do popełnioney tą drogą przykładaią się Zbrodni: a razem przewidywali, iaka ich kara czeka za poprzednicze, iaka za następne w zbrodni Wspólnictwo. Należałoby ieszcze pewnym i iasnym wyszczególnić prawem, w których przypadkach Delator Wspólnictwo na się zaciąga: Kiedy świadczyć może, a kiedy nie: Czyli np. Oyciec Syna, Syn Oyca, Przyiaciel Przyiaciela przytulaiąc czasowie w dom swoy, i niemogąc Winowaycy, podług wszelkich Praw Natury odmówić dachu, rady, pożywienia, za równego Wspólnika ma być miany, za iakiegoby obcy i złośliwy Porayca sądzony być mógł? Potrzebaby także opisać pewną regu-

łę, iaka satysfakcya dla Strony ma być obmyślona, gdy ta z Powództwa Sądu, czyli z zaskarżenia Instygatora Jego niewinnie ostawioną, więzioną, lub na maiątku przez unkoszta, uszkodzoną zostanie. (*) Warunki takowe Prawem obostrzone, nietylko że pieniactwu uciążliwemu zapobiedz, i Processa Kryminalne ułacnićby mogły; Ale nadto wybiegom i wykrętom Stron pod płaszczykiem prawności od kar zasłużonych uchylić się szukaiącym, niewątpliwą kiedyż tedyż założyłyby tamę.

Wyszczególnione w drugim Rozdziale Przymusu gatunki, uczą dostatecznie, kiedy ten, wykonywaiącą rękę rozkazy lub groźby Pryncypała swego wymawia, kiedy ią potępia. Scisle mówiąc: Posługacz każdy, nigdy bez kary uchodzić nie powinien, iak prędko posłuszeństwo swoie, do potargania Praw Boskich obiawio-

(*) Masz o tym uczony P. Dumont Memoryał przy końcu Dzieła iego (*Plan de Legislation Criminelle*) położony.

nych i naturalnych rozciągać poważa ſię. Bo te nikomu z naywiękſzych Proſtaków tayne być nie mogą: A nie tylko Sług i Poddanych względem Pana, ale nawet Dzieci względem Oyca, Żony względem Męża, nayświętsze tamuią obowiązki... Dzieie i Akta Polſkie pełne ſą ſmutnych przykładów, iż naywiększe Zbrodnie, albo uſzły bezkarnie, że nie przez Panów, ale przez Sługi i Poddanych były wykonane, albolitéż w Pomocnikach tylko ukarane!.. Prawo Koronne (Vol: I. Fol: 11. 1347. t. De hîs) Sługę o Kryminał obwinionego, luboby do Pana odwoływał ſię, karać nakazuie. Przeciwnie Statut Lit: (Rozd: XI. Art: 1. i 25.) od wſzelkiego Wſpólnictwa wyłącza Sługę, gdy z rozkazu Pańſkiego gwałtu iakiego dopuſzcza ſię... Różność Praw tych, w rzeczy tak iſtotney arcy ſzkodliwa i niebeſpieczna, zaſtanowić powinna Władzę prawodawczą: ile gdy zbyt częſte a okropne przykłady wylaney krwi, zadanego kalectwa, uſzkodzoney Saſiedzkiey własności, zaradzenia niebawnego wymagaią... Chęć Sługi przy-

przypodobania ſię Panu, częſto nieumiarkowana rozumem: Podległość ledwo nie niewolnicza Poddanego, w wykonaniu Pańſkich rozkazów, nieraz na opacznych zaſadzona domyſłach; może zaślepić tak pierwſzego, iako i drugiego, w nayiſtotnieyſzych względem Bliźniego obowiązkach. Ale Pan wydaiący rozkazy z namyſłem: Wyſyłaiący na Zaiazdy z bronią białą lub nabitą; Przewidzieć powinien albo pomnieć na nieuchronne ſkutki lub hazardy, w które ſiebie ſamego i Ludzi własnych podaie!.. Zatym gdy dziś chwalebne 1768. Traktatowe Prawo, życie Poddanego z życiem Szlachcica porównało; Nie może On (chociaż do zaboiu lub kalectwa, ręką własną nieprzyczynia ſię) innym podpadać karom, tylko tym, które Go, za wydarte oſobiście Obywatelowi życie, lub za zadane rany i inne gwałty, czekaią.

NB. Rozdział następny, zamyka początkową Schizmy Angielskiey Historyą. Autor chciał ią usprawiedliwić: Tłómacz opuścił to wszystko, co za uymę Wiary S. Katolickiey, a z osnową rzeczy nie łączące się, osądził. Jeźli ieszcze Czytelnik niektore Autora w tym Rozdziale wyrazy za wolnieysze poczyta; Znaydzie na nie odpowiedź w *Przestrodze* na K. 19. i w *Uwadze* nad Rozd: IV. i VIII. położone.

ROZDZIAŁ IV.

O Przestępstwach przeciw Bogu i Religii. (*)

BYło ostrzeżono w Wstępie tego Dzieła, iż każdy Występek z natury swey, ciągnie za sobą gwałt Praw publicznych gruntuiących Społeczności Cywilney beśpieczeństwo: Dowodzić tey prawdy niemasz przyczyny, iako i tey drugiey, że Prawa ludzkie nie mogą mieć istotnieyszego zamiaru, nad urządzenie i opisanie spraw Człowieka w stanie Społecznym żyiącego: Ztąd przestępstwa każdego wielkość, miarkuie się przez szkody na Społeczność zlewaiące się: Te zaś występki, które żadnego z dobrem powszechnym albo raczey z szkodą iego nie maią związku, nie podpadaią karzè prawney, ale samey sprawiedliwości Boskiey ku ukaraniu zostawuią się.

I. Maiąc mówić o Przestępstwach Boga, i Religii czy naturalney, czy obiawioney tyczących się; wiele na pewnym zależy podziale, które z nich ukaraniu Boskiemu, a które Sprawiedliwości ludzkiey są zostawione. I tak pytam się nayprzód, do którego z pomienionych kar gatunku wyrzeczenie się Wiary, *Apostażya:* należeć będzie? Pytanie to, nim rozwiązane zostanie, obaczmy

---

[*] Czytay Ostrzeżenie na karcie 65.

wprzód co przez *Apostazyę* rozumieć mamy. *Apostazya* : iest zupełne Religii Chrześciańskiey wyrzeczenie się, czy to chwytaiąc się fałszywey, czy też wszelkiey wyprzysięgaiąc się Religii. Zatym Zbrodni tey ten tylko winien być może, kto niegdyś publicznie prawdziwą, a raczey pewną wyznawał Religią. Za czasów Konstantyna Cesarza, przeyście z Religii Chrześciańskiey do Żydowskiey, Pogańskiey, lub inney fałszywey Wiary, samą tylko dobr konfiszkatą karano. Teodozy i Walentynian Cesarze dodali do niey karę śmierci, ile gdy Odszczepieniec, Apostolstwa w nowey Religii chwytał się. Kara ta nie tylko zbyt była surowa, ale i sprawiedliwą nazwać się nie mogła : Wszelako górliwość Naszych Przodków przyswoiła sobie to Prawo : bo w owych niewiadomości i ciemnoty czasach, podług świadectwa Blakstona, (*w Xięg: 3. R. 9. o Zwyczaiach Angiel:*) nawet na ogień Apostatów skazywano. To prawda nieomylna : Iż utrzymanie Religii Chrześciańskiey, nawet bez względu na iey świętość i prawdę, istotniey każdy stan Cywilny obchodzić powinno, co następuiącym prostym okazać można dowodem. Artykuł Wiary o nadgrodach i karach przyszłego żywota : Wyobrażanie nayzdrowsze o przymiotach moralnych Jestestwa Naywyższego : I owe mocne przeświadczenie, że Badacz myśli serca naszego odda każdemu podług zasług iego; Są to fundamenta przysiąg prawych, w których bierzemy Boga na świadectwo tam, gdzie Jemu samemu tylko, i

Osobie świadczącey prawda może być wiadoma. Zatym gdy oczywistość moralna dowodów, którey z przysiąg zasiągamy, i zadufanie w świadectwie czyli prawdomówności ludzkiey, mogą być przez bezbożność czyli *Irreligią* osłabione; Stan Cywilny całości i nieskażytelności Wiary Chrześciańskiey pilnować powinien, i tenże ma prawo karać Bezbożnika. Wszakże zastanowiwszy się w porządku cywilnym nad tym Występkiem, postrzegamy: Że kara śmierci, którą mu zagrażaią Prawa, zbyt iest surowa i okrutna: A gdy tylko w duchownym wyrozumieniu uważać go zechcemy, przyznamy, iż Prawa Cywilne nie maią nad nim dostateczney władzy. Jakoż kara ta śmierci przeciw Odszczepieństwu i Bezwierności przepisana, dawno iuż u Nas w zaniedbanie poszła. Ale że przy schyłku zeszłego wieku okazało się, iż wolność nam powrócona, była pokrywką i płaszczykiem niedowiarstwa; i gdy nayniegodziwsze nauki całą i każdą obalaiące Religią, w pismach i w rozmowach publicznemi stały się; Władza Prawodawcza, za rzecz potrzebną osądziła, założyć temu nierządowi granice, grożąc stratą pewnych zysków z Społeczności tym, którzyby wszelkie obowiązki moralne znosić ważyli się. Tym końcem uchwalono Statutem 2. i 10. Roz: 32. Gwilelma III. Iż każdy, któryby albo z urodzenia albo z powołania będąc Chrześcianinem, śmiał potym Religii swey, czy to mową, czy pismem zapierać się; zaraz po pierwszym razie od Praw Opieki, Kuratoryi, Exekucyi

testamentu, mocy czynienia onegoż, i nabycia dobr odpadał, oraz na 3. lata więzienia skazany był, z stratą nawet Przywileiu stawienia za siebie w tym razie poręki. Zostawuiąc iednak prawo mieysce i czas poprawy, ostrzega: iż ieźliby Odszczepieniec lub Bluźnierca w czasie 4. Miesięcy odwołał swe błędy, wypuszczon być ma, i do wszystkich praw utraconych powraca.

II. Obaczmy teraz czyli *Kacerstwo* albo *Herezya* pod Prawa ludzkie podpada? *Herezya*, iest zaparcie się publiczne z uporem złączone, nie wszystkich ale istotnych niektórych Nauki i Wiary Chrześciańskiey Artykułów. Z tego opisu wnieść należy, że zdania owe, które nie dążą ku obaleniu Chrześciańskiey Religii i nie przeciwią się Kardynalnym iey prawdom, nie mogą być żadnym prawem podciągnione pod Sądy *Swiecko-Cywilne*. Dla tego Prawa dawne Angielskie, zlały moc na Zwierzchność Kościelną przepisania granic, po które, to lub owo zdanie, za Kacerskie, lub nie, poczytane być miało. A że moc ta z zbytnią obszernością i uwidzialnością powierzona Jey została, poszło ztąd, że Statut 2. Rozd: 13. Henryka IV. za Heretyka mieni i tego, ktoby nie iuż wyrokom, ale samym zdaniom od Kościoła przyiętym, naukę przeciwną głosić ważył się. Prawo to, nie zdaie się tchnąć duchem pierwszych Zborów Kościoła, ktore wytykaiąc gatunki Kacerstw, nie w ogólności, ale w szczególności opisywali ie, żadney w tey

mierze dokładności i iasności nie omieszkuiąc. Cóż ztąd dla Anglii wypadło? Oto niepewność o naturze i wielkości przestępstwa, która zamiast coby miała ulżyć w karach Winowaycy, obostrzyła ie owszem za czasów nieumiarkowaney gorliwości, nieraz do okrucieństwa pusunięty! Jakoż Sąd Kościelny, który w początkach przestawał na karach Kanonicznych za Kacerstwo, to iest: odsądzaiąc Winowaycę od uczestnictwa rzeczy świętych, postąpił potym do więzienia, i dobr konfiszkat: Poźniey zaś korzystaiąc z słabości i zwątloney władzy Monarchów, utworzył z Kacerstwa Zbrodnią główną: Z podobnego źrzódła wypłynęły owe kary śmierci przez Teodozego i Justyniana Cesarzów przeciw dawnym Donatystom i Manicheyczykom stanowione. Tamże bierze początek Konstytucya Fryderyka Cesarza, skazuiąca na ogień wszelkiego Heretyka przez Sąd Kościelny za takiego uznanego. Tenże Cesarz w inney ustawie nakazuie: Iż gdyby iaki Pan Swiecki ostrzeżony od Władzy Duchowney, niechciał oczyścić Dziedzictwa swego z Heretyków w ciągu roku iednego; Mogą prawdziwi Katolicy zaiechać dobra ich i tychże wytępić. Zdania tak przeciwne nauce Prawodawcy Kościoła, wcisnęły się i do Anglii: gdyż znayduiemy i w naszych dawnych Prawach Statut pod tyt: *De Hæretico comburendo*: O spaleniu Heretyka. Tamto razem doczytuiemy się, że Dekreta w sprawach Kacerskich, nie zależały od Sądów niższych Kościelnych, ale zapadały na Zię-

ździe Synodalnym: Po którym wyroku odsyłano Winowaycę Królowi, aby według woli swey z nim postąpił: A tak władza Królewska miarkować mogła co do kar, Duchownych Sądów wyroki.

Nieszczęściem potym stało się: że gdy za Henryka IV. czasów, zaczęto w Chrześciaństwie lepiey o rzeczach sądzić, a gdy z drugiey strony nasiona Protestanckiey Religii ukryte w nauce Lollarda krzewić się poczęły; Zapadł w Parlamencie za Henryka IV. Statut, którym prześladowctwo o Religią do naywyższego posunięte zostało stopnia: Na mocy tego Prawa, sam Dyecezalny Biskup, bez dołożenia się Synodu, mógł sądzić i karać Heretyków; a gdy z tych który nieodprzysięgał się błędu, lub do niego powracał; Sędzia Powiatowy za obwieszczeniem Biskupa miał obowiązek z urzędu, kazać spalić Winowaycę, bez dołożenia się Dworu.

Za Panowania Henryka VIII. nastąpiły inne w tey mierze rozrządzenia. Zaczął on zaraz miarkować i określać władzą Kościoła: nie żeby miał stanowić, coby za Kacerstwo być miało poczytane, ale tylko deklarował co nie było Kacerstwem. A naprzód ostzegł, iż Obraza Stolicy Apostolskiey nie iest Herezyą: *(St: 25. R. 14.)* Postanowił powtóre: aby sprawy o Kacerstwo, pierwiastkowo w Sądzie kraiowym iako w pierwszey Instancyi poznawane były. Początkowe te rozrządzenia, lubo zupełnie ducha prześlado-

wczego nieobaliły, przynaymniey go Sąd Swiecki w swych zapędach wstrzymywał często. W sześć lat potym, upoważnił Henryk VIII. Wyrokiem swym sześć Artykułów z iedney strony przez Kościoł Rzymski Katolicki, z drugiey przez Protestantów różnie tłómaczonych, to iest: *Transubstancyacyą: Kommunią pod iedną Osobą: Bezżeństwo Xięży: Szluby Klasztorne: Ofiarę Mszy S. i Spowiedź douszną. (St: 31. R. 14.)* „ Wszystkie te Artykuły, ia-
„ ko tenże Statut twierdzi: były ułożone i
„ w liczbie swey określone z pomocą rozu-
„ mu, z wielkim mozołem i pracą Króla
„ Jmci: Na zawdzięczenie czego, nayniżsi
„ i naywiernieysi Jego Poddani, Lordowie
„ Duchowni i Swieccy wraz z Izbą Niższą w
„ czasie Parlamentu zgromadzeni, nie prze-
„ stali na samym złożeniu naygłębszego dzięk-
„ czynienia J. K. Mci; Ale ieszcze za He-
„ retyka wartego kary ognia ogłosił tego,
„ ktoby ważył się pierwszemu z tych sze-
„ ściu Artykułów przeczyć: a ieźliby tylko
„ był przeciwny pięciu poniższym lub z nich
„ iednemu, Proskrypcyi i karze lekszey
„ śmierci popadał." Tymże Prawem stanął nowy Sąd z Swieckich razem i Duchownych złożony Osób, którému Sprawy Kacerskie do poznania zlecono. A tak Król ten, ieszcze nieodszczepiwszy się zupełnie od Wspólnictwa z Kościołem Rzymskim, nie tylko mocny uczynił krok na obalenie Pierwszeństwa Biskupa Rzymskiego w Kościele Angielskim, ale i o przywrócenie zdań i karności pierwiastkowego Kościoła troskliwym być ogłosił się.

Abym zaś nie znudził Czytelnika temi i podobnemi odmianami Praw nayokrutnieyszych, iuż to uchylonych, iuż wznowionych za następnych dwoyga panowań; Postąpmy do czasów Elżbiety, za którey pewna stanęła Reforma, umiarkowana sprawiedliwością i przystoynością, daleka od ducha stronności, kaprysu, i zemsty. Naprzód tedy wszystkie powyższe przeciw Heretykom zapadłe Statuta skassowano, zostawuiąc ukaranie tey zbrodni Biskupom podług prawideł Kanonicznych. Warowano przytym: Że ieźliby kiedy zdało się być potrzebnym karać Heretyka śmiercią ognia, taka Sprawa pod wyrok Synodalny wprzód miała być oddana, i tylko za dozwoleniem Panuiącego exekwowana. (*St: 1. Elżb: R. 1.*) Ale naywiększym pod ten czas było dla Narodu zyskiem, że poznawać gruntowniey zaczęto co właściwie Kacerstwem mienić należało. Deklarowano albowiem: Iż nic pod tytuł ten podciągać nie godzi się, chyba coby było wprzód wyraźnie przez Pismo S. albo przez Zbory powszechne lub szczególne, a na Piśmie S. gruntuiące się, za Herezyą poczytanym: lub coby napotym przez Parlament i Duchowieństwo Zgromadzone; za Herezyą uznane było. Lubo zaś tym sposobem znaki i dowody Kacerstwa pewnemi opisano prawidłami, atoli ieszcze nie wszystkim zapobieżono przypadkom: Bo i podług tych warunków, mógł kto być Heretykiem nie wiedząc o niczym, póki nie nastąpiło tłómaczenie Pisma. Do tego: Prawo o spaleniu Heretyków, w swey

trwało mocy, owszém dopełnione było na dwóch Anabaptystach za Elżbiety, a na dwóch Aryanach za Jakuba I. Dopiero za Karola II. uchylono go zupełnie, i Kacerstwo zostało tylko karom Kanonicznym podległe. Tak, za panowania tego, i dobra Obywatelów Angielskich z lenniczego iarzma pod warunkiem służby woienney uwolniono; i Osoba każdego od uwięzienia arbitralnego, przez naychwalebnieyśze Nasze Prawo, *Habeas Corpus:* zabeśpieczona; i Dusza każdego od prześladostwa oswobodzona.

Nie iest moim zamiarem, abym przez to co się powyżey wyłożyło, chciał uwłoczyć Kościoła Narodowego prerogatywom, albo zamyślał torować drogę do rozkrzewienia równo obrzydliwych iak niegodziwych nauk i zdań Religii tyczących się. Mówię tylko o *rozkrzewieniu*: Bo rozmowy zwyczayne w czasie posiedzenia iakowego miane, i nie celem zakrzewienia ich, ale raczey końcem dowiedzienia prawdy czynione, nie mogą być od żadnego sądu ścigane. Chciałem tylko okazać doskonałość dzisieyszego Prawodawctwa, porównywaiąc ie z przeszłym. Każda rzecz zdaie się być iak przystoi rozrządzona, ieden tylko wyiąwszy Artykuł, to iest: Że Kacerstwo należałoby ieszcze dokładniey i skrupulatniey w swym opisać znaczeniu: ani dopuszczać nawet w Trybunale Duchownym żadnego sądowego kroku, pokądby władza przyzwoita nie osądziła w szczególności i oczywisto, iż te lub owe

zdania, są właściwie Kacerskie, na których się funduie zaskarżenie... Założywszy takowe warunki, zdawałoby się rzeczą przyzwoitą, i dla utrzymania Religii Narodowey pomocną, nadać władzą Kapłanom iey ścigania Heretyków: ale moc ta nigdy do życia ich rozciągniona być nie powinna. Za naszych czasów Zwierzchność Kraiowa zapobiegaiąc rozkrzewieniu się iedney z nayniebeśpiecznieyszych Herezyi, osądziła: iż i Magistraty Cywilne przez kary doczesne, powinny temu złemu zapobiegać. A Statut 9. i 10. Wilhelma III. w Rozd: 32. nakazuią: Że gdyby kto zrodzony i wychowany w Religii Chrześciańskiey, albo przyiąwszy ią, był przekonany czy pismami własnemi, czy drukiem, czy nauką, iż powątpiewa o Bóstwie iedney ze trzech Osób Tróycy S. albo gdyby popierał wielość Bogów; ściągałby na się też same kary, i teżby Prawa w stanie Cywilnym tracił, które przeciw Odszczepieńcom czyli Apostatom są przepisane.

III. Jest ieszcze inny rodzay Przestępstwa przeciw Religii, a ten tyczy się tylko właściwie Kościoła i obrządków iego od Narodu przyiętych. Przestępstwa te, albo są *rzetelne*, albo *domyślne*: Rzetelne, zamykaią pogardę oczywistą i publiczną nakazów Kościoła: Domyślne, będą na ów czas, gdy kto stósować się niechce do obrządków przez tenże Kościoł upoważnionych.

1mo. Pogarda iawna przepisów Kościelnych, iest Występkiem daleko obraźliwszym, niźli niestósowanie się do nich powierzchowne, iako złączona z ostatnią nieprzystoynością, zuchwalstwem i niewdzięcznością. Nieprzystoyność ta okazuie się w przekładaniu własnego nad powszechne zdanie: Zuchwalstwo, obchodząc się z wzgardą i grubiaństwem z tym, co z pozoru samego więcey ma podobieństwa być przyzwoitym i dobrem, niż może być szczególne kogożkolwiek o tym rozumienie: Niewdzięczność nakoniec, odmawiaiąc tey Kościołowi Narodowemu powolności, którey on sam partykularnym schadzkom różnych Wyznania, nawet prawem niezabeśpieczonych, spokoynie dozwala. Podług tych prawideł, stanęło w Anglii Prawo: że ktoby ważył się publicznie z wzgardą i szyderstwem mówić o Kommunii lub Mszy S. podpadnie grzywnom i więzieniu: (*St: Edw: VI. R.* 1. *i Elżb: R.* 21.) Także Xiądz, któryby chciał ohydzać i wyśmiewać Xiążkę nabożeństwa powszechnego, powinien być zaraz na 6. Miesięcy zamknięty, i utracać roczne swego Probostwa dochody: a w przypadku niepoprawy, straciłby prawo do Probostwa. Co do Ludzi Swieckich tegoż Przestępstwa winnych, skazuie ich prawo podług wielkości przewinienia na same grzywny. Te wszystkie kary, były płodem początkowey Angielskiey ninieyszey Konstytucyi: uchwalone przeciw *Rzymskiey* i *Geneweńskiey* Religii Wyznawcom przeciwnym Liturgii Angielskiey. A lubo

grozę kar tych rzadko dopełniano, była atoli dostateczną do zachowania i nienaruszenia przystoyności i całości Wyznania Narodowego.

2do. Niestosowanie się do Obrządków Wyznania Narodowego, iest drugą Religii obrazą: ale że ta tylko na domyśle zasadza się, mnieyszey daleko niż *rzetelna* obraza podlega karze. Jakoż sam tu szczególnie interes sumnienia zachodzi, względem którego Prawa Nasze zawsze sprawiedliwym i Chrześciańskim rządziły się pobłażaniem. Przeciwnie Prześladostwo i ucisk sumnienia, są to rzeczy nigdy dostatecznie nieusprawiedliwione w oczach Religii dobrze rozumianey, i wolności Cywilney. Należy tylko baczyć na granice tego pobłażania, w którym uchybiona miara, mogłaby przywieść o iakowyś uszczerbek obrządki Religii Panuiącey.

Dawnieysze przeciw Protestantom Prawa, i liczne i zbyt surowe znayduiemy: tak dalece, że z trudnością byłoby wszystkich usprawiedliwić rygor. Późniey Prawodawctwo nasze rządzić się tą wspaniałością względem nich poczęło, która go od innych rozróżnia Legislacyi: wszystkie albowiem wyroki Im przeciwne, zawieszone zostały Statutem 1. i 2. Rozd: 18. za Wilhelma i Maryi, *Aktem Tolerancyi* nazwanym. Uwalnia on wszystkich Dyssydentów, (wyiąwszy Katolików Rzymskich, i Antytrynitaryuszów) od wszelkich kar względem Reli-

gii, byle tylko Wierności i *Supremacyi* czyli Pierwszeństwa w Kościele Królów Angielskich uczynili przysięgę, oraz podpisali Deklaracyą przeciw Papieżom ułożoną. Zatym iak prędko kto nie iest Papistą czyli Katolikiem Rzymskim lub do Antytrynitaryuszów nie należał, ma wolne podług obrządku swey Religii wyznanie. Nadto, przez wzgląd Narodowey Religii, zabrania Stat: 5. R. 4. Jerzego I. aby Lord-Mer, głowa Magistratu Londyńskiego i inni Magistratowi, nie ważyli się w ubiorze urzędu swego na schadzkach Dyssydentskich znaydować, pod karą utraty godności, i zdatności do innych: Bo Prawa, dopuszczaiąc wolności obcym Wyznaniom, niechcą aby swoią okazałością upoważniały ie Magistratury. Katolicy nawet, gdyby Wyznanie ich niezasiągało daley, iak zdań Wiary tyczących, i gdyby od Supremacyi Papiezkiey odpisali się; mogliby do teyże co i drudzy Protestanci być przypuszczeni Tolerancyi.

Rzućmy teraz okiem na Prawa nieodwołane dotąd przeciw Katolikom, których na trzy Klassy dzielemy: *Pierwszą* składaią Ci, którzy wewnętrznie o pierwszeństwie Papieża przekonani nie są: *drugą*, którzy szczerze o władzy Papiezkiey są przeświadczeni: *trzecią* Xięża Papiści. 1*mo*. Każdy Katolik iak tylko lat 18. doydzie, traci Prawo do dobr tak Prawem natury na się spadaiących, iako i nabytych, dopóki zdań Kościoła Katolickiego nie wyrzecze się. Nie może także uży-

wać, albo komukolwiek ustąpić *Prawa Patronatu*, czyli nominacyi do Urzędów Duchownych, z krzywdą oboiey Akademii: Szkoły nawet publiczney otworzyć mu nie wolno, pod karą wiecznego więzienia. Sięga ieszcze Prawo to rygorem swym tych wszystkich sposobów, któreby mogły zdania przeciwne Religii Kraiowey gruntować: I tak: gdyby Oyciec wysłał Syna na naukę Wiary Rzymskiey za granicę, traciłby tym samym Prawo do Legatów i Donacyi, niemógłby żadnego sprawować w Kraiu urzędu, owszem cały maiątek iego podpadłby kofiszkacie. Co większa: gdyby kto z Religii Angielskiey przeszedł na Rzymską, albo drugim do tego pomagał, byłoby to przestępstwem *Zdradę naywyższą* dorównywaiącym. Do tego: przekonani Katolicy o nieuczęszczanie na Obrządki Religii Narodowey, prócz kar powyższych zasłużyliby następuiące: to iest: Staią się niezdatnemi do wszelkich urzędów i powinności Kraiowych: nie wolno im mieć w domach swych broni: od Londynu na 10. mil są wywołani, a z domu swego bez pozwolenia wyruszyć się, iako i do Dworu ziechać pod konfiszkatą maiątku nie mogą. Nakoniec do Szlubów, Chrzcin, i Pogrzebów, Xięży Angielskiego Wyznania używać koniecznie powinni... Kobiety zamężne o Katolicko-Rzymskiey przekonane Wierze, tracą dwie z trzech części swego posagu, i tym samym ani Exekutorkami Testamentu Męża swego, ani zarządzać dobrami iego, ani z nich korzystać nie mogą: Wol-

no ie nawet w czasie pożycia z Mężem więzić, chyba gdyby którą Mąż wykupić chciał, płacąc na miesiąc po 10. Funtów Szterlingów, z których ieden Złł: 40. Pol: wartuie. 2do. Przekonany sądownie o swym Wyznaniu Katolik Rzymski, obowiązany ustąpić z Kraiu w czasie 3. mies: gdy oto urzędownie upomniony będzie: A gdyby się opierał lub powracał bez pozwolenia Króla, karę śmierci iako *Felon* czyli Proskrypt ponosi. Ten to iest los Katolików Swieckich, w Anglii! 3tio. Co do Xięży Rzymsko-Katolickich, stan ich daleko krytycznieyszy. Bo podług 11. i 12. Stat: Wilhelma III. Biskup, lub Xiądz Katolik odprawuiący Mszą, albo inną iaką ceremonią sprawuiący, (chyba żeby to czynił w Domach Poselskich Katolickich Potencyi) wystawiaią się na karę więzienia dożywotniego. Statut także 27. R. 2. Elżbiety, wszelkiego Xiędza Rzymsko-Katolickiego, luboby Obywatelstwem Angielskim zaszczycał się, gdy do Kraiu wraca, lub trzy dni w nim bawi, a przysięgi o stósowaniu się do obrządku Kraiowego nie czyni; za winnego *Zdrady nayważszey*, czyli *Maiestatu* poczytuie: A nawet ktokolwiek skłoniłby go do domu swego, podpada Proskrypcyi, aniby go *Prawa Kleryckie* zasłonić mogły.

Te są Prawa, wszystkich trzech Klass Katolików Rzymskich tyczące się. Nad któremi zastanowiwszy się P. Monteskiusz twierdzi: (*Duch Praw w Xię*: 19. *R.* 27.) że lubo iawnie okrutnemi nazwać się nie mogą, są

atoli

atoli iedne z naysurowszych. Wyrokowi temu chcąc odpowiedzieć dostatecznie, dosyć iest zapewnić o tey prawdzie, o którey z trudnością wiedzieć mogą Cudzoziemcy: Że Prawa wspomnione rzadko bardzo w swym rygorze dopełnione bywaią: a ieźli kiedy exekucya ich zdarza się, trudno grozy ich wymówić i ocalić. Nieprawość czasu była tey zbytniey karności początkiem: po którey iak tylko Naród ochłonął, iuż ich nawet w liczbie systematycznych Praw nie umieszcza.

Gruntowniey ieszcze Kościoł Angielski umocnił się był przeciw zamachom *Niestósowników* (Non-conformistes) iakiegożkolwiek imienia, iako to: Katolikom Rzymskim, Poganom, Turkom, Żydom, Heretykom, i wszelkim Kacerzom, przez wystawione tym końcem, niby dwie twierdze, z których pierwsza *Aktem Korporacyi*, druga *Aktem Testu* albo doświadczenia nazwana. Podług pierwszey, nikt nie może być obranym za Urzędnika Mieyskiego, lub w Zgromadzeniu iakimkolwiek mieścić się, pókiby nie było wiadomo, iż przez rok cały uczęszczał do Kommunii według obrządku Kościoła Narodowego. Obrany zaś, obowiązany iest odbieraiąc dochod z urzędu sobie należący, poprzysiądz wierność i *Supremacyą* Królowi, inaczey elekcya Jego upadłaby. *Akt Testu* albo doświadczenia, wkłada na każdego Urzędnika Cywilnego, i Woyskowego obowiązek, aby pod przysięgą oświadczył się w Sądzie Królewskim lub Kanclerskim, iż będzie prze-

ciwnym Taiemnicy *Transubstancyacyi* czyli *przeistoczenia:* Powinien nadto publicznie naydaley w 6. mies: przyiąć Kommunią, i dać o tym Dworowi świadectwo umocnione pieczęcią Kościelną i 2. Swiadków niepodeyrzanych, pod karą 500. F. S. i straty urzędu. *(St: 2. R. 2. Kar: II.)* Tymże to duchem Stat: 7. Jakuba I. niedozwala naturalizacyi, ani powrotu do praw pokrewieństwa tylko tym, którzyby przysięgę *Testu* wypełnili. Chciano R. 1753. Prawo to dla Żydów uchylić, ale następuiąca Parlamentu Sessya moc iego gwałtownie przywróciła w całkowitym swym znaczeniu.

IV. Czwarty gatunek przestępstwa przeciw Religii, iest *Bluźnierstwo*, zaprzeczaiące Opatrzność lub Jestestwo Boskie, albo potwarzaiące Zbawiciela Pana. Można ieszcze pod tym rodzaiem umieścić dworne z Pisma S. szyderstwo, wystawuiące ie na pogardę i lekkoważność. Takowe zbrodnie iuż pieniędzmi, iuż więzieniem, a nawet i karą cielesną powściągane bywaią. Dowodzi to: że w Anglii Wiary Chrześciańskiey zabeśpieczenie, znaczną część Prawodawctwa Cywilnego zastępuie.

V. Pobliski powyższemu Występek, są owe przysięgania się i przeklęctwa zbyt często między niższym Pospólstwem zdarzane. Stat: 19. R. 21. Jerzego II. Rolnika, Maytka, Żołnierza w tym przestępnego, na zapłatę 1. Solda (albo 2. Złł: Pol:) za każdy raz

wskazuie. Mieszczanin dwa: a Obywatel żyiący uczciwiey i Szlachcic, trzy Soldów płacić maią, na rzecz Ubóstwa Parafialnego. Przeświadczony powtórnie o to przestępstwo, w troynasób sztroff płaci, prócz powrotu nakładów prawnych: Jeźliby zaś kto nie był w stanie opłacenia się, skazany bywa do Domu poprawy na dni 10: W których sprawach Sąd na iednym Swiadku przestaie. Sam nawet Kommissarz, czyli Gospodarz pewney Miasta części, lub iakikolwiek Urzędnik Cywilny, gdy takowe na swe uszy słyszą przeklęctwa lub przysięgi, mogą aresztować Winowaycę i stawić go przed Sąd. Sędzia powinności swey w tym razie zaniedbuiący 5. F. S. sztrofu płaci: a zapadły Wyrok sądowy, w Parafii Przestępcy w pierwszą Niedzielę, pod karą 5. Liwrów Szterl: ogłoszony być ma... Prócz kar tych, na wzywaiących daremnie w obcowaniu powszechnym Imienia Boskiego, przepisanych, uchwalił ieszcze Stat: 3. R. 2. Jakuba I. i to, że gdyby na iakowey Scenie teatralney, na Dyalogu, lub Widowisku iakowym, śmiał kto znieważać Imie SS. Troycy, czy to z Aktorów, lub Autorów, czy z Spektatorów albo Słuchaczów strony; Przestępca podpadłby karze 10. Liwrów Szt: sztrofu, z których połowa na Króla, połowa na Delatora przypada.

VI. Szosty gatunek obrazy Boga i Religii tyczący się, o którym ledwie nie nadto dawnieysi nasi zapewniaią Pisarze, są Czary, Czarnoxięstwa, Gusła, i Wróżby. Zaprze-

czeć temu wszystkiemu, byłoby to w brew i iasno słowu Bożemu stawić się w Starym i Nowym Testamencie o tym uczącemu. Zastanowiwszy się zaś z osobna nad każdym z tych przestępstw, zdaią się one być iedną z tych prawd, która nie tylko Narodów wszystkich ma za sobą świadectwo, przypadkami różnemi niby dowiedzione; ale i Prawa liczne, których rygor domyślać się każe, iż może iakowyś między Człowiekiem i złym Duchem zachodzić związek. Tak Prawa Cywilne śmiercią karzą nie tylko Czarowników, ale i tych, którzy rady ich zasięgaią, stósownie do wyroku wyraźnego Prawa Boskiego, które twierdzi, *Nie dopuścisz żyć Czarownikowi.* (*Exod*: 22. 18.) Prawa także Angielskie, tak przed, iako i po czasie zawoiowania Państw przyległych, umieściwszy obok z Herezyą Czarodzieystwo, oboie pod karę ognia podciągnęły. Łączy i P. Monteskiusz te obydwa Przestępstwa, ale innym daleko duchem, zakładaiąc ten istotny warunek: Iż w sprawach o Herezyą i Czary, nigdy nadto ostrożnym być nie można. » Bo, » mówi on: Życie nieposzlakowane, obycza» ie nayniewinnieysze, praktyka naypilniey» sza wszelkich obowiązków ludzkości, nie « są dostatecznym światłem i zabeśpiecze» niem dla Sędziego do poznania prawdy lub » fałszu w takowych zaskarżeniach." (*Xiążka* 12. *R.* 5.) Jakoż te wszystkie bayki, które w tey mierze słyszemy, tyle potwarzy i omamienia odkrytych i docieczonych, iużby powinny być dostateczne do umorze-

nia lekkowierności o zbrodni tak nie pewney, chyba gdyby oczywistość prawdy inaczey radziła. Dla tego zdaie się być rzeczą naybeśpiecznieyszą złączyć o tym zdanie nasze z sławnym tego wieku Mędrcem Adissonem, (*Spect: n.* 117.) który twierdzi: » Że mogło » kiedyś coś być podobnego do Czarów, ale » co do czasów dzisieyszych nie można dać » pewney wiary żadnym przykładom, tu » owdzie po Europie głoszonym.

Przodkowie Nasi nadto daleko lekkomyślność swoię posunęli, kiedy Stat: 33. R. 8. Henryka VIII. i Jakuba I. przepisuią karę śmierci na tych, którzyby używali, radzili się, obcowali, karmili, i nadgradzali złych Duchów, czyniąc iakoweś z niemi umowy. Podobnie był karany, ktoby wykopywał trupa, i zażywał go do omamienia, gusłów czarów i czarnoxięstwa; albo któby życia pozbawił żyiących przez te sztuki czartowskie. Tęż na się ściągnął kary, kto za pomocą czarodzieystwa, chciał odkryć skarb ukryty, lub rzeczy kradzione, albo miłości ognie wzbudzał, albo szkodził ludziom lub zwierzętom, pomimo bezskuteczności tak niegodziwych praktyk. Prawa te, trwały w swey mocy, aż do naypoźnieyszych czasów: Wiele zgrzybiałych Niewiast padło ofiarą przesądów Sąsiadek, i ich własnego omamienia! Bo w samey rzeczy nie iedna znalazła się, która iuż przez ten, iuż przez ów sposób wyznała na szubienicy, że była Czarownicą. Tak ochydliwe dla Narodu za zbrodnią nadto wąt-

pliwą exekucye, wzięły koniec przez Stat: 9. R. 5. Jerzego II. który w tey mierze poszedł za przykładem Ludwika XIV. Króla Francuzkiego, zakazuiącego wszelkim swym Juryzdykcyom, aby zaskarżeń o czarostwa nie przyimowały. Aby atoli Pospólstwo nie było więcey bałamucone przez tych, którzy się Czarownikami po dziś dzień mienią, lub innym bawią matactwem; zamykani bywaią w klatce publiczney, i na rok więzienia skazywani.

VII. Można ieszcze w tym rodzaiu przestępstw mieścić owych *Swiętaszków* czyli Pobożnych *Oszustów* twierdzących iakoby z Nieba byli posłani ku opowiedzeniu rzeczy iakich nadzwyczaynych fanatycznych, słowem wszelkich Mataczów, zdolnych do zastraszenia i ułudzenia Pospólstwa przez swe fałszywe proroctwa i baśnie. A że i tacy więcey szkodzą, niż pomagaią rozkrzewieniu lub ugruntowaniu Religii, przybieraiąc ią w sukienkę pośmiechu i pogardy; skazani bywaią na kary pieniężne, wiezienie, i inne podobne ukarania cielesne, ochydę za sobą niosące.

VIII. *Symonia* inaczey *Swiętokupstwo*, czyli nominacya Osoby na beneficium Kościelne za pieniężny, lub inny iakowy wziątek, iest iednym z większych przeciw Religii przestępstwem, iuż to dla zniewagi rzeczy świętey pod kupno i przedaż niepodpadaiącey, iuż dla krzywoprzysięstwa, ktore Nominat

popełnić musi. Statut 31. R. 6. Elżbiety Królowy, tak Nominuiącego iako i Nominata Symoniaka, zapłaceniem dwuletniey z Plebanii lub Beneficium intraty karać nakazuie, przez połowę na rzecz Królewską, w połowie na Instygatora. Teyże karze rezygnuiący, lub zamieniaiący Kościelne dochody przez Symonią podpadaią. Gdyby zaś kto święcić, albo na iaki urząd Kościelny posuwać śmiał kogo za pieniądze; zapłaciłby winy 4. F. S. a Xiądz tą drogą święcenie biorący 10. F S. i za niezdatnego przez lat 6. do wszelkich godności poczytanyby został. Na fundamencie tegoż Statutu, wszelkie Elekcye i Rezygnacye Urzędów po Szpitalach i innych Konfraterniach pod tytułem Miłosierdzia znanych, ukaraniom pieniężnym podpadaią i utratę urzędu za sobą ciągną, a prawo elekcyi na ów raz do korony wraca się.

IX. Pogwałcenie Niedzieli iest dziewiątym przeciw Bogu i Religii występkiem: Na powściągnienie iego, Prawa Angielskie szczególnieyszy zawsze wzgląd miały. Jakoż pominąwszy nieprzystoyność i zgorszenie; dzień ten ieden z siedmiu, tak na wytchnięcie po pracy, iako i na modlitwę publiczną poświęcony, wielkie dla stanu samego politycznego, przynosi pożytki: I gdyby nawet zwyczay ten w samych tylko ustawach cywilnych brał początek, możnaby go poczytać za pewny sposób poprawy przygrubszych Pospólstwa obyczaiów, którą obcowanie z nim wyższych Stanów zapewnia, inaczey

Stan Prostaków, obróciłby się w dzicz i grubiany. Nadto, dzień ten usposabia ludzi pracowitych do rozpoczęcia prac swych następuiącego tygodnia w lepszym zdrowiu i ochocie: Oraz wraża w serce Ludu, owe sentymenta względem Boga, bez których Stan polityczny, dobrych Obywatelów spodziewać się nie może. To było powodem Królowi Atlestanowi, że zakazał wszelkich targów Niedzielnych: A Bille czyli Prawa za Henryka VI. Karola I. i II. zapadłe, zabróniły targów, iarmarków, i wszelkich robot zyskownych nawet w W. Piątek: cztery tylko Niedziel w czasie żniw przypadaiące wyłączaiąc. Przestępstwa Prawa tego, że tylko między Pospólstwem zdarzaią się, ukarane bywaią winą pieniężną, która lubo nie iest naywiększym dla nich ciężarem, atoli dostateczna do poskromienia gwałtu tak świętey Ustawy.

UWAGA NAD ROZD: IV.

Surowość Legislacyi Angielskiey względem obcych Religii. Zrzódło mocy ludzkiey w ukaraniu Przestępstw Praw Boskich.

WYznanie i świadectwo P. Blakstona, że Prawa Angielskie względem obcych Religii są okrutne, i z tey przyczyny rzadko dopełnia-

ne; uymuią wprawdzie zacności i doskonałości Legislacyi Angielskiey, ale niedowodzą iak tenże Autor chce, prześladowczego Duchowieństwa ducha. Okazaćby wprzód potrzeba, że władza prawodawcza w Anglii, albo przed, albo po zerwaniu iedności z Kościołem Rzymskim, zlana kiedyś lub przywłaszczona była przez Duchowieństwo. Jest to tedy winą powszechną Narodu, nie udzielnym Stanu Duchownego zakałem: A ktokolwiek zastanowi się nad pobudkami, które Anglia i każdy inny Naród mniey podobno własnego dobra znaiomy, mieć mógł, w zatamowaniu Obywatelstwa i prerogatyw cywilnych wspólnictwa cisnącym się do siebie Cudzoziemcom; Kto sobie wystawi owę zazdrość Możnieyszych, niespokoynym okiem na wzrastiący u Dworu kredyt Przybylca patrzących; Owę niespokoyność Kupca i Mieszczanina trwożliwego o podział zysków handlownych przez się z całego Kraiu ciągnionych; Owę nakoniec boiaźń Rolnika, niecierpiącego w swym ograniczeniu bliskiego Sąsiada; Taki

mówię łacno domyśli ſię, że pretext całości Religii panuiącey, nayczęściey dyktował nayokrutnieyſze przeciw Nim uſtawy. Wſzakże i Duchowieńſtwa Angielſkiego znaczney części, oſobliwie po czaſach Reformy ocalić i uſprawiedliwić niepodobna: Odſzczepieńſtwo iego od iedności Kościoła Katolickiego, okazało iawnie całemu Swiatu, że iuż odſtąpiło było od ducha ſwego Prawodawcy: A zatym nie dziw, że tak dzikie i nieludzkie przeciw Wyznawcom Religii Katolickiey i innych Wyznań podpiſywało Prawa.

Czytaiąc daley ten Rozdział, zdziwił ſię pewnie nie ieden, że Prawa Angielſkie przeciw tym nawet wyſtępkom ſwoy rozciągnęły rygor, które wyraźnym Prawem Boſkim ſą oboſtrzone. W rzeczy ſamey, prawa ludzkie zawſze w ſwey ſurowości oſzczędne być powinny, gdzie idzie o ukaranie, czyli pomſtę za Obrazę Boſką należącą. Bo gdy ta nienadgrodzoną nigdy z ſwey natury zoſtaie; poſzłoby zatym, iż i naymniey-

ſze przeſtępſtwa, nayſurowiey karane byćby muſiały. Gdyby były Narody niektóre nad tą niezbitą prawdą, mocniey zaſtanowiły ſię, nie czytalibyśmy dziś w Dzieiach ich o owych krwie ludzkiey potokach, które źle zrozumiana górliwość z niewinnych często toczyła ofiar. Wſzakże zdanie to roztropnością przyzwoitą miarkować należy: Zatym Prawodawca ścigaiąc Przeſtępcę przykazania Boſkiego, minąć powinien uſprawiedliwienie iego zupełne przed Bogiem, iako możność i granicę iego przewyżſzaiące, a tylko ſamo pogorſzenie publiczne ukarać i poſkramiać. Dla tego Prawa Angielſkie chcąc mieć cywilnie ukaranych nadaremnie przyſięgaiących ſię, lub dni święte gwałcących, publiczne tylko pogorſzenie ściągaią, ani dopuſzczaią, aby Urzędy, kary przepiſane, za pokątne takowe exekwowały gwałty. Chwalebne te Angielſkie uſtawy, przekonać powinny owe duchy, które, czy to dla zaſpokoienia czaſowego ſumnienia, czyli dla śmieſznego i nieroſtropnego od drugich rozróżnienia ſię,

nie poddaiąc ſię pod Religii ſwey powierzchowne obrządki, twierdzić śmieią: Że nikomu z ludzi z takowych ſwych poſtępków ſprawiać ſię nie powinni. Zdanie to nowe, w żadnym gatunku Tolerancyi ieſzcze nie ieſt przyięte. Wielość Religii, cierpiana w Rządach Politycznych, nieobala ich Obrządków: A żaden Rząd bez pewney nie ſtoi Wiary. Nie ſięgaią Prawa ludzkie, iak kto o tym lub owym ſądzi Wyznaniu: Ale chcą koniecznie, aby dla porządku i przykładu, nikt od powierzchnego Wyznania ſwego niewyłączał ſię. A gdy nadały Narody Panuiącym Religiom ſzczególne Prerogatywy: Przypuściły drugie, cierpiane w części lub całkowitości Religie do Przywileiów wſpólnych; Zacóż tedy ktoś, przywłaſzcza ſobie prawa tey Religii, którey obowiązków pełnić niechce? Za co wyrzekłſzy ſię ciężaru wſpólnego, razem od korzyści powſzechney nieodpiſuie ſię? Młodzieży wſzelkiego ſtanu i kondycyi! która ſobie powſzechnie Uczciwego Człowieka (honette homme) *przywłaſzczasz imię,*

zastanów się nad świętemi tego tytułu powinnościami! Osądź się, czyli Człowiek uczciwy *w iakimkolwiek bądź uważony stanie, może się uwolnić od obowiązków, całe Zgromadzenie bez excepcyi wiążących? A ieżli Rzemieślnika, Kupca, Towarzysza kompanii potępić gotowa iesteś, że tamten Cechu swego depcze Prawa, ten Ustaw handlowych zaniedbuie, ów Kontrakty kompanii gwałci; Iakze się sama usprawiedliwisz, wyłączaiąc się od nayświętszych Wyznania swego przepisów i obrządków?*

ROZDZIAŁ V.

O Przestępstwach przeciw Prawom Narodów.

PRawo Narodów, iest składem albo zbiorem pewnych prawideł, za rozumu przewodnictwem odkrytych, a zgodą powszechną Narodów politycznych upoważnionych: iuż to, ku rozwiązaniu zachodzących na wzaiem sporów, iuż, ku ułożeniu ceremoniałów czyli sposobów obcowania między sobą, iuż nakoniec ku zabespieczeniu spra-

wiedliwości i wiary czyli kredytu w interessach, które między niepodległemi sobie nawzaiem zachodzą Narodami. Prawa tego powszechnego gruntem iest owa prawda niewzruszona, że każdy Naród powinien drugiemu w czasie pokoiu naywięcey dobrego czynić, a w czasie woyny naymniey ile być może szkodzić, bez uymy własnego dobra.

W Rządach, w których arbitralność Rządcy Prawa mieysce zastępuie; gdy Prawo Narodów trudność w praktyce znayduie, a nie będzie wyraźney ustawy, któraby przemoc przeważała; tam Władzą Królewska decyduie i exekwuie wszystko. W Anglii zaś, gdzie Król żadnego nie stanowi Prawa, ani może wstrzymać exekucyi dawniey przyiętych lub uchwalonych ustaw; tam Prawo Narodów we wszelkich zdarzeniach moc swoię odzierża, odbiera wsparcie od powagi Prawa powszechnego Narodu, owszem za istotną Praw Kraiowych część poczytuie się. I dla tego Akta Parlamentowe, stwierdzaiące to Powszechne Prawo i ułatwiaiące onego dopełnienie; nie przepisały innych nad wspomnione, a iemu własne prawidła: które nie inne są, tylko proste tłómaczenia dawney kraiowey Konstytucyi: inaczey niemogłoby się Królestwo Nasze szczycić odwieczną datą Państwa Cywilnego. Jakoż od niepamięci wszystkie spory kupieckie o Wexle, Sprawy z handlu morskiego, o przewóz towarów, o spóźnienie transportów, o szkodę przypadkową znacznieyszą *np.* z rozbicia o-

krętu, i tym podobnych zdarzeń zachodzące, o zabory okrętów, o rozbitki, o zakłady i poręki kupieckie, *i t. d.* innym prawem rozwiązane nie bywaią; tylko podług wyroków naypoważnieyszego i powszechnego Narodów Prawa, zamkniętego w Historyi, w zwyczaiach, i w pismach Ludzi uczonych różnych Narodów.

Prawo to, w tym w którym go Anglia bierze wyrozumieniu, tak co się cywilności ogółem, iako i co własności szczególney Obywatelów różnego Stanu dotycze, obszernie bardzo rozciąga się: My w tym roztrząśnieniu któreśmy przedsięwzięli, w krótkości tylko o nim namieniemy: Bo rzadki zdarza się przykład, aby gwałt Prawa Narodów, był zbrodnią Kryminalną osobistą: Jest to raczey występek między samemi Narodami zachodzący, w którym przypadku, nic nad rozprawę woienną tymże Narodom nie zostaie. Woyna ta, uważać się może nakształt iakowey do Boga zaniesioney protestacyi, aby On przez broń ludzką ukarał wiary publiczney gwałty iednemu od drugiego Narodowi nienależnemu, i żadnego nad sobą Pana nieznaiącemu, wyrządzone. Gdy zaś w Narodzie osoby prywatne pogwałcą Prawo to powszechne, interessem iest Rządu, aby przykładnie i niebawnie ukarane zostały, dla zachowania pokoiu: Bo na nicby się nie przydała troskliwość Narodów zachowywać Prawa swoie wspólne, gdyby szczególni Obywatele mogli podług swey

woli łamać ie, i podniecać między Narodami woyny. A tak Naród ukrzywdzony, powinien naprzód satisfakcyi, i sprawiedliwości domagać się; a dopiero, gdy tey zaniedba drugi, albo iey odmawia. na ów czas Rządca Kraiu staie się Wspólnikiem przestępstwa, i ściąga słusznie na swoy Naród woynę.

Zachowuiąc się tedy w przepisanym krótkości obrębie, trzy szczególnieysze występki przeciw prawu Narodów zakładamy. 1. *Gwałt Paszportów.* 2. *Ubliżenie Prawom Posłów Cudzoziemskich.* 3. *Rozboy Morski.*

I. *Gwałt Paszportu* danego w czasie woyny przez którego z Królów, lub Posłów ich Człowiekowi obcego Kraiu; niemniey krzywda po nieprzyiacielsku Narodowi przyiacielskiemu i związkowemu, lub zawieszenie broni otrzymuiącemu, wyrządzona; dowodzi lekkoważności wiary powszechney, bez którey ani wspólnictwo wzaiemne, ani handel między Narodami ostać się nie może. Takowe gwałty są słuszną woyny przyczyną: A gdy zbyt trudno byłoby obrażonemu Narodowi poszukiwać sprawiedliwości na tym lub owym Gwałcicielu; Musi on iey szukać na całym Narodzie za swych Obywatelów do odpowiedzi obowiązanym. Nadto, każdy Cudzoziemiec w obcym Kraiu, albo ma na Piśmie Paszport z łaski Króla i Prawa, albo się za maiącego go poczytuie: Zatym zostaie zawsze pod protekcyą oboyga, i gdy

krzy-

krzywdę iaką osobistą lub w maiątku odnosi, Krzywdziciel iego imieniem Królewskim processowany bywa, gdyż honor każdego Monarchy między innemi prerogatywami zależy także na utrzymaniu powagi swych Paszportów zgodnie z Prawem wydanych. Gdy tego przestępstwa nie iuż kilka Osób, ale Powszechność cała dopuszcza się, *np.* przez kroki nieprzyiacielskie lądem lub morzem czynione, Statut 1. R. 6. Henryka V. w liczbie obrazy Maiestatu umieszcza go: W innych zaś przypadkach, gdzieby przestępstwo było mnieyszey wagi, Lord Kanclerz z Sędziami Królewskiemi, albo z Instygatorami Koronnemi mogą uczynić Stronie sprawiedliwość, przez powrót zaboru i grzywny znacznieysze.

II. Co do *Przywileiów Poselskich* Prawęm Narodów zagwarantowanych, dosyć tu namienić, iż Prawo Angielskie przyimuie ie w nayobszérnieysym rozumieniu, wyłączaiąc wszystkich Posłów Cudzoziemskich od wszelkich Processów któremiby mogli być uciążeni, czy to przez niewiadomość, czyli przez zuchwałość nieumiarkowaną, tak że Osoby ich i domy w zupełnym beśpieczeństwie i niepodległości zachowuie. Aby zaś większe tey Ustawy ogólney było poważenie, Stat: 7. Rozd: 12. Królowy Anny głosi: że w przypadku, iżby kto z Posłów Cudzoziemskich lub Jch ludzi przez Proces sądów kraiowych był poymany, albo maiątek Jego zabrany, tym samym Proces cały spełzby: a

Osoby w takowy Proces wchodzące, poczytane za Gwałtowników Prawa Narodów i Wzruszycielów publicznego pokoiu, podług Praw ukarane być maią. Co większa: w przypadku iakowym znacznieyszym od Prawa nieprzewidzianym, ani kar szczególnych i stósownych do niego nieprzepisuiącym, Prawodawcza Władza zlała swą moc naywyższą na trzech pierwszych kraiowych Sędziow, aby uchwalili kary Przestępstwu wyrownywaiące, i podług tych całą sprawę rozsądzili.

III. *Rozbóy* na Morzu iest trzecim przeciw Prawu Narodow gwałtem: Każdy takowy Przestępca staie się naywiększym Społeczności ludzkich nieprzyiacielem: A iako przez swoy życia sposob zrzeka się wszelkich dobrodzieystw i rządu Społeczności, powracaiąc niby do stanu dzikiego natury przez wypowiedzenie całemu rodzaiowi ludzkiemu woyny, tak i ten nawzaiem ścigać go woyną powinien.

Pominąwszy dawne Statuta Angielskie przeciw Rozboynikom Morskim zapadłe, dwa ich za Wilhelma III. w liczbie 11. i 12. Rozd: 7. stanęło: Te nayprzod za Zboycę Morskiego mieć każą tego, który urodziwszy się Anglikiem, uczynił iakową na morzu sposobem nieprzyiacielskim Obywatelowi Angielskiemu krzywdę, pod pozorem danego sobie od obcey potęgi zlecenia. Za takiegoż wszelki Officyer Morski, ktoryby pomimo przy-

sięgi uczynioney z swym dezertował okrętem w amunicyą i inne porządki opatrzonym, lub go dobrowolnie podał Zbóycy Morskiemu, poczytany. Niemniey i ten, któryby iakimkolwiek fortelem przeszkodził obrony Okrętu, albo nakoniec, ktoby do buntu na nim był przyczyną, do Zbóyców Morskich należy liczby: i wszyscy wraz z Wspólnikami karę śmierci zasługuią. Prócz tego: Statut 8. Rozd: 4. Jerzego I. uczy: że nawet kupczyć z Zbóycą Morskim, dostarczać onemuż rynsztunku woiennego i żywności, iest to iedno, co i zbóiectwem bawić się: i tacy rowno iak Proskryptowie karani być maią, bez względu na Prawa Kleryckie. Jeszcze tenże Statut chcąc zagrzać ochotę ku obronie Okrętow Kupieckich od Zbóycow nagabanych, zabeśpiecza dla Kapitanów i Maytków w potyczce rannych piątą część ładunku, i pensyą w Szpitalu Grenwich; A gdy kto w takowey sprawie życie traci, Wdowa pozostała w prawa iego wstępuie. Tenże Statut ostrzega, iż gdyby Kommendant oziembło Nieprzyiacielowi stawił się, nie dał, a mógł, ratunku Okrętowi Kupieckiemu, traci gażę swoię, i przez 6. Miesięcy w areszcie siedzieć ma... Te są śrzodki, których Prawodactwo Angielskie do upoważnienia u siebie Praw Narodów używa. W następuiących Rozdziałach roztrząśniemy Przestępstwa pobliżey tyczące się Króla i Rządu, z któremi złączone zbrodnie daley nierownie zasięgaią, niż te o których dotąd mówiło się.

UWAGA NAD ROZD: V.

Prawodactwo Polſkie zawſze ſtoſowało ſię do Prawa Narodow.

POrównywaiąc Oyczyſte z Angielſkiemi uſtawy Prawa Narodow zabeśpieczaiące, podchlebić ſobie możemy, a każdy Cudzoziemiec Praw naſzych znaiomſzy przyznać Nam muſi, że Prawodactwo naſze dziwnie rozſądne przepiſało reguły do zabeśpieczenia Praw Narodow od gwałtow oſobiſtych i przypadkowych. Warowały one niepoiednokrotnie prerogatywy i Oſoby Cudzoziemſkich Poſłow, a nawet ludzi w uſługach ich będących, uprzywileiowały. Opiſały pewne prawidła, któremi, z Rozbitkami Morſkiemi rządzić ſię powinniśmy: A ieżli o zbóiectwie Morſkim nic nie wzmiankowały, przyczyna tego ieſt: że i pod ów czas, gdy granice Naſze do dwoyga Morza rozciągały ſię, przykładu nie było, aby Polak w tak haniebnym kunſzcie, zyſkow ſwych poſzukiwał. Z teyże przyczyny nieczytamy w Prawach Na-

szych żadney kary przeciw gwałcicielom Paszportow, bo i o znieważeniu ich żadna publiczna i urzędowna dotąd, ile wiedzieć można, nie zachodziła skarga: Poźnieysze zaś Prawa i Traktaty, stanowiące pewną i niebawną dla Gości Cudzoziemcow sprawiedliwość, czy to w sprawach z handlu wypływaiących, czy osobistych; Konstytucyą Naszę nad wszelkie inne obce stosownieyszą i przychylnieyszą Prawu Narodow okazuią.

Sądy Pograniczne od ścian Tureckiey i Rossyiskiey przeszło od wieku ustanowione, naydokładnieyszym założonych powyżey prawd, są dowodem. Można nawet bespiecznie twierdzić: Że w żadney Europy części podobney nie znaydziemy Magistratury, któreyby szczególnym i iedynym było obowiązkiem poznawać i godzić zachodzące częstokroć między dwoma Narodami spory, albo raczey, baczyć na całość Praw Narodow. Iest to nayrzetelnieyszy Sąsiedzkiey przyiaźni zakład! Oczywisty baczno-

ści Rządu, na ſpokoyność wewnętrzną przykład! Godny, aby od polerownieyſzych Kraiów był naśladowany i przyſwoiony! Przyzna późna Potomność NAYIAŚNIEYSZEMU STANISŁAWOWI AUGUSTOWI, że za panowania JEGO, ta Legislacyi Kraiowey część, naydokładniey i nayobſzerniey opiſaną zoſtała! Zaświadczą dawnieyſze a nayrzetelniey oſtatnie na Seymie Grodzieńſkim Roku 1784 podane od Tronu Stanom Rzplity Propozycye, troſkliwość J. K. Mci o zabeśpieczenie Prawa tego dla Kraiu i Sąſiadów! Nakoniec Dzieiopiſowie Hiſtoryi prawney Polſkiey, lubo znaydą pod Panowaniem dziſieyſzym tyle w Prawodactwie Naſzym lepſzych uſtaw, ile ich w poprzednim całym Wieku niedoczytaią ſię; Atoli nayſprawiedliwiey uwielbiać naſze będą czaſy z tak chlubney wyſzczególnienia Prawa Narodów epoki!



ROZDZIAŁ VI.

O Zdradzie naywyżſzey, czyli o Obrazie Maieſtatu.

PRawo Angielskie, wszelkie niedotrzymanie wiary, którego się względem Starszego Niższy w pożyciu prywatnym dopuszcza, *Małą zdradą (petite trahison)* nazywa. Tak gdy Żona godzi na życie Męża, Sługa na życie Pana, Duchowny na życie swego Biskupa, występki te będą *Zdradą mnieyszą. Zdrada* zaś *naywyższa* zaymuie wszystkie zbrodnie przeciw Władzy exekwuiącey, to iest przeciw Królowi i iego Rządowi popełnione, iuż to przez zrzeczenie się wierności i iey iawne wypowiedzenie, iuż przez kryminalne niedbalstwo dopełnienia tego, co się im z prawa od każdego należy. Obowiązki Poddanego ku swemu Królowi, płyną z nieustanney prawie Tego nad tamtym opieki: ta, wiąże Poddanego do Obrony Osoby i życia Królewskiego, honoru Jego, i odwracania tego wszystkiego, coby Mu mogło grozić niebeśpieczeństwem. Wierność takowa, dzieli się dwoiako: na naturalną, i nieustanną, a ta właściwie samych Królestwa wiąże Rodaków: Dzieli się znowu na mieyscową, albo czasową, która się nawet Cudzoziemców, przez wzgląd zasiadłości lub zamieszkania w Królestwie dotycze. Prze-

stępstwa, których się przeciw Osobie Królewskiey tak ci, iako i tamci dopuścić mogą, cztery są znacznieysze 1. *Zdrada naywyższa albo Obraza Maiestatu.* 2. *Felonia albo Proskrypcya.* 3. *Premunire, czyli Prawa upominalnego zgwałcenie.* 4. *Wszelki postępek pogardę iawną okazuiący.*

Ponieważ *Zdrada naywyższa*, albo *Obraza Maiestatu* iest naywiększa z zbrodni, których się Obywatel dopuścić może; należy iey naydokładnieysze dać znaczenie. Bo iak tylko w czym występek ten nie będzie iaśnie określony, sama ta niedokładność, podług zdania P. Monteskiusza *w Xięgz: 12. r. 7.* może sprawić, że Władza czyli Rząd prawy, w samowładny zamieni się. Jako tego zaprzeć i utaić niepodobna, że Prawa dawnieysze zbyt otwartą Sędziom przetorowały drogę do podciągnienia nayoboiętnieyszych przestępstw pod tytuł *Obrazy Maiestatu.* Podłe te Tyranii narzędzia, upatrywały tam zbrodnię naywyższą, gdzie oney cienia dostrzedz nie można było! Tak *np.* Statutem 21. Edwarda III. Szlachcic imieniem Hertfordschire za to, że naiechał i zamknął w więzieniu własnym Poddanego Królewskiego, aby mu 80. F. S. zapłacił, osądzony był za Winnego Obrazy Maiestatu, niby z powodu, że uwlókł władzy Krolewskiey: Słaba to była zbyt tak wielkiego ukarania przyczyna! Wart był zawsze występek ow pewney kary, ale pod Obrazę Maiestatu podciągniony być niemogł! Było tak-

że Prawem naszym, że ten co Oyca, albo Brata, a nawet Posłańca Królewskiego życia pozbawiał, dopuszczał się zbrodni Maiestatu! Rygor ten Prawa przynaymniey co się tycze Posłańca, rowno był niewolniczy, i tyrański, iak owa Arkadyusza i Honoryusza ustawa, która zamach na życie Ministra uczyniony, pod Obrazę Maiestatu podciągnęła. *Cod:* 9. 8. 5. Aby więc zapobiegło się na zawsze wielu nieprawościom, które tworzył uwidzialny i nieograniczony Obrazy Maiestatu wykład; Statut 25. Edwarda III. Rozd: 2. opisał, w iakim właściwie znaczeniu zbrodnia ta brać i rozumieć się ma, tak, iak niegdyś Prawo Juliuszowe za Augusta obiaśniło i okryśliło dla Rzymian granice tego przestępstwa. Pomieniony tedy Edwarda Statut będzie nam regułą w roztrząśnieniu gatunkow tey zbrodni, których naywięcey siedm liczyć można.

I. Zmawiać się albo jakimkolwiek sposobem godzić na życie Króla, Królowy, i Syna ich starszego tronu Sukcessora, iest iawną *Maiestatu Obrazą*. Przez *Królowę* rozumie Statut Królowę panuiącą, zaszczyconą władzą Królewską, maiącą podobne do wierności Poddanych prawo, iakie posiadały Elżbieta i Anna Królowe. Aże Męża takiey Królowy nie zaymuie Statut, zatym obraza Osoby Jego, pod Obrazę Maiestatu nie podpada. Do tego, przez Króla ten tylko właściwie rozumie się, który prócz tytułu, iest w possessyi Królestwa. Powszechne al-

bowiem rzeczonego Statutu tłómaczenie o *aktualnym* uczy Królu, a nie *prawnym*. Przeto wyraźniey się tłómacząc, nawet Uzurpator obeymuiący tron, pomimo Praw Dziedzica, za Króla podług Statutu tego ma być poczytany, i temuż należy się do czasu wierność za rząd i opiekę, którą świadczy publiczności. Na tym to fundamencie wszystkie zdrady i gwałty Henrykowi VI. wyrządzone nieuszły kary za Edwarda IV. lubo linia Lankastrow, Uzurpatorem go z Parlamentem ogłosiła. Zatym, luboby kto był *naybliższy* z mocy Sukcessyi do tronu Następca, inaczey Królem z *Prawa* albo *Prawnym* zwany, pokąd nie iest w zupełney tronu possessyi (w iakim stanie znaydował się Dom Jorków pod troiste z Domu Lankastrow panowanie) nie iest Królem podług Statutu; a zatym Obrazy Maiestatu względem takiego dopuścić się niemożna. Possessyą tą ośmielony ieden z Prawnikow Angielskich (*Hawk: C.* 36.) śmie twierdzić iż Król wyzuty z Królestwa, nie tylko niema prawa do wierności Narodu, ale owszem odporu od niego spodziewać się powinien, z przyczyny tak iasnego Prawa nakazuiącego posłuszeństwo *aktualnemu* Królowi. Zasadza on swe zdanie na Stat: 21. R. 1. Henryka VII. który tłómacząc Prawo Powszechne Narodu zapewnia: Jż Poddany czyniąc Królowi *aktualnemu* posłuszeństwo, ani kary żadney nie zasługuie, ani dobra iego konfiszkowane być nie mogą. Zdaie się atoli że Autor wspomniony nie zastanowił się należycie nad wnioskami i prawidłami słuszności: Bo

wnieśćby ztąd można, iż pod uzurpacyą tronu przez Kromwela po śmierci Karola I. Naród Angielski był obowiązany niedopuszczać prawego tronu Sukcessora Syna Karolowego.: A tak gdyby w ów czas Król iaki Europeyski, lub Marokański Cesarz naiechali Królestwo Angielskie i possessyą iego obięli; Anglicy, którzy dziś przy swym prawnym stawali Monarsze, iutro musieliby być mu przeciwni: co dowodzi, że warunek Possessyi nadto w dalekim i nieokreślonym wzięty rozumieniu, może być szkodliwy. Prawdziwe tedy Statutu Henryka znaczenie iest: Niechce on aby się dział odpor Królowi *Prawnemu*, ale też posłuszeństwo czynione Monarsze Przemocnemu wymowionym mieć chce. Gdy tedy trafi się, że Naiezdca, cudzy tron zaiedzie; Poddani, nie mogą być winowani za posłuszeństwo mu czynione; bo inaczey niktby nie mógł być beśpieczen, ani wiedzieć czego się trzymać pod takowy naiazd czyli uzurpacyą. A ieżeliby Król *prawny* miał mieć prawo skazania na szubienicę tych wszystkich, którzy słuchaią Króla *przemocy*; Ten nawzaiem mógłby tym sposobem wygubić Obywatelów z Królem *prawnym* trzymaiących. Do tego: ponieważ trudniey iest większey części Pospolstwa rozeznać dokładnie lepszość Prawa między Pretendentami, a odzierżenie tronu zdaie się być mocnym do czynienia posłuszeństwa powodem; Zatym nie może go nakazywać Prawo temu, któremu wstęp na tron zadysputowany, pokąd Opatrzność inaczey nieroz-

rządzi: A tak i Monarcha dopóki nie obeymie w possessyą swego Państwa, nie może Narodu o zdradę obwiniać. W przypadku, gdyby który Król zrzekł się tronu, z wiedzą i zezwoleniem Parlamentu; traci także Prawo do wierności i posłuszeństwa Poddanych, ani przeciw takowemu Obrazy Maiestatu dopuścić się można. Toż samo rozumiećby należało na ów czas, gdy Król porzuca samochcąc Królestwo, albo przez kroki całości rządu zagrażaiące pozbawia się tey władzy, którą mu Prawa nadaią. W którym razie iak prędko Sąd przyzwoity abdykacyą za prawną uznaie i ogłasza, tron wakować zaczyna, i Król Królem być przestaie.

Obaczmy teraz co się ma rozumieć właściwie przez *zmowę* lub *godzenie* na życie Królewskie: Dwa te iedno-znaczne słowa wyrażaią przedsięwzięcie i śrzodki ułożone ku dopełnieniu zbrodni. Zatym raz nawet śmiertelny byle tylko *trefunkowo* zadany Krôlowi, nie może się nazwać Obrazą Maiestatu. Taki przypadek zdarzył się Waltrowi Tyrrel, który wymierzywszy strzałą do Jelenia, zabił Wilhelma *Czerwonym* zwanego, przez odbicie się strzały o drzewo... Zmawiać się na życie cudze, iest to sprawa umysłu, a zatym nie może pod Sąd podpadać, pokąd przez czynność powierzchowną lub śrzodki przedsięwzięte rzetelną nieokaże się. Sniło się iednemu z Poddanych Dyonizyusza, że zabił owego Tyranna: Sędziowie w śnie takowym upatrywali dowód, że się musiał

na iawie podobną zaprzątać myślą, i na tym fundamencie na śmierć go skazali. Prawo Angielskie tak okrutnym nie rządzi się duchem! Chce wyraźnie, aby za dowód występku zamierzonego, położone i dowiedzione były uczynki, zbrodni dowodzące lub zamachy ku niey okazuiące: Chce, aby oskarżony był sądzon i przeświadczon przez swych *Rowienków* czyli *Przysiężników*: Zatym szafować broni, dostarczać ammunicyi na zabicie Króla, będzie iawnym dowodem Obrazy Maiestatu: Podobnie zmawiać się na uwięzienie Króla, znakiem iest ukartowaney iego śmierci: Bo powszechne uczy doświadczenie, iż dla Królów bardzo małą iest różnicą, grób lub więzienie.

Czyli zas prosta uraźliwa mowa żadnym uczynkiem złym niepoparta, może być za Obrazę Maiestatu poczytana? Zapytanie to, wielkiey podpada wątpliwości. Mamy dwa przykłady w Historyi, ukaranych śmiercią rozmów takowych za Edwarda III. Pierwszą poniosł Londyński Mieszczanin, który mówił, iż chcę uczynić Syna swego Sukcessorem Korony, która była herbem iego Familii: drugą odebrał pewien Szlachcic zbyt przywiązany do daniela, którego mu Król na polowaniu zabił. Zdięty on nieumiarkowanym żalem rzec miał » Bogdayby był mu wprzód » wnętrzności rogami przebił, niż go ubić » doczekał » Wszakże obydwie te sprawy zdały się zbyt Sądowi delikatne, tak dalece, że ieden z Sędziow Markham imieniem, wo-

łał raczey urząd złożyć, niż dekret podpisać. Dziś, tak podług Prawa poszechnego zdania, iako i wyroku Statutu Edwarda III. słowa uszczypliwe niemogą się brać za Obrazę Maiestatu, ale tylko za *Naywyższe nieuszanowanie:* (po Angielsku *Highmisdemesnor:* po Francuzku *Haute Inconduite* zwane) poczytane bywaią. Przyczyna tego iest: że lubo w pierwszym zapędzie, mogą być wymówione, nie będą atoli miały złośliwego zamiaru. Do tego, mogą być źle wzięte, złośliwie tłómaczone, niedokładnie przez drugich doniesione: Nakoniec że właściwe ich znaczenie może zależeć od związku innych słów, lub całey rozmowy, od interessu, a nawet od tonu, którym wymówione bywaią, a czasem samo milczenie więcey domyślać się każe nad wolną mowę. Z tych tedy powodow ów Sąd który słuchał inkwizycyi nieiakiego Pyne o słowa uszczypliwe na Karola I. miotane, wyznał: Jż lubo dyskursa iego w naywyższym stopniu szarpiące Królewską Osobę znalazł; przecięż niemógł ich za *Obrazę Maiestatu* poczytać. Wszakże ieżeli uszczypliwe przeciw Maiestatowi słowa pismem Winowaycy dowodzą się, te iako oznaczaiące złość namyśloną, więcey go nierównie winić będą. Dla tego dawniey pismo wszelkie za iawny Obrazy Maiestatu miano dowód, podług tego ogólnego wyroku: *Jż pisać, iedno iest co czynić.* Owszem za rządow samowładnych, nawet niewydane na świat pisma, były dowodem Obrazy Maiestatu, iako tego mamy przykład

na *Peacham* Xiędzu, który o tę zbrodnią był sądzony, za niektóre w kazaniu swym wyrazy, lubo go nigdy niemiał z ambony. Podobnemu podpadł nieszczęściu sławny *Algiernon Sydney* za niektóre papiery w gabinecie iego znalezione. Zdaie się przecięż, że gdyby wspomnione Papiery zawierały iakowy detronizacyi, lub śmierci Krola proiekt; na ów czas mógłyby służyć za dowód przeciw Winowaycy: Ale że nic więcey nad czcze myśli na papier rzucone w sobie niemiały, i Autor nie był w myśli wydania ich na świat; przeto Dekret, który tego człowieka na tak słabym dowodzie o Obrazę Maiestatu potępił, powszechney nieuszedł krytyki. Peacham wprawdzie pardon otrzymał, a Sydney exekwowany był, ale nie bez nieukontentowania całego Narodu: dla tego też ten Dekret przez Parlament późnieyszy uchylony został. Z tych dwóch przykładów wnieść należy: iż podług ducha Powszechnego Prawa, Pisma takowe nie wprzód są dostatecznym Obrazy Maiestatu dowodem, pokąd nie są publiczności wiadome: a w naszym wieku, ieszcze i to zdanie pod wątpliwość podciągniono.

II. Drugi rodzay Obrazy Maiestatu popełnia ten, który Żonę Królewską, albo Córkę Jego starszą nie zamężną, albo Żonę Syna starszego Królewskiego Tronu Sukcessora gwałtownie, lub dobrowolnie znieważa. Jeżeli zezwolenie zobopólne zachodzi, obydwie Strony winne będą Obrazy Maiestatu,

za którą iedna z Żon Henryka VIII. Anna de Boulen sądzona była. Cel tego Prawa iest: zachowanie i zabeśpieczenie krwi Królewskiey nawet od podeyrzenia o nieprawość łoża, coby mogło uczynić wątpliwym sukcessyonalne do Korony prawo. Gdy ta przyczyna nie zachodzi, prawo to upada: Więc ktoby żył nierządnie z Królową Wdową, nie byłby winien Obrazy Maiestatu. Na tym to także fundamencie za rządów lenniczych, Lennik obcuiący z Żoną lub Córką Dziedzica swego, podpadał Proskrypcyi, tracił lennickie Przywileie, i samo Lennictwo: iżeyszą zaś karę odnosił, ieżeli tylko Wdowę znieważył.

III. Trzeci rodzay Obrazy Maiestatu, iest: Wydanie Woyny Królowi w własnym iego Państwie, bądź to gdy kto bierze się do broni na obalenie go z tronu, bądź gdy pod pretextem reformy Religii, lub Praw, oddalenia Ministrów, lub innych rzetelnych bezrządów, woynę rozpoczyna. Fundament tey zbrodni, na tey nieporuszoney zasadza się prawdzie: że Prawo dopuszczać nie może nikomu z prywatnych osob, a nawet żadnemu Zgromadzeniu partykularnemu, przywłaszczać sobie moc i władzę mieszania się ręką zbroyną w interessa tak wielkiey wagi, ile że iuż toż Prawo obmyśliło moc dostateczną do zaradzenia takowym okolicznościom przez postanowienie Parlamentu. Z tegoż powodu potępia Prawo wszelki zbroyney ręki w sporach prywatnych odpór, gdyż tym końcem

cem Sądy ustanowiło. W czasie powszechney na Naród przemocy, zdanie to upada: bo sławny między Wilhelmem III. i Narodem zawarty Kontrakt, późniey za Prawo nayświętsze przyięty, ostrzega: Jż dla otrzymania teyże umowy całości, może Narod prawnie skonfederować się. Z tego więc co się dotąd powiedziało, wnieść należy, że odpór władzy Królewskiey tak daleko posunięty, iżby się kto w Zamkach przeciw niey uzbraiał, byłby iawney z Królem woyny dowodem; a zatym i niewątpliwą Jego Maiestatu Obrazą. Równie byłby winien ten, ktoby rokosz rozmyślny podniósł na obalenie Więzień, Domów Poprawy i tym podobnych mieszkań publicznych: gdyż w takowym razie ogólność tego zamiaru, iawno rebellii przeciw Rządowi, przywłaszczenia Władzy naywyższey, i zatamowania powagi Królewskiey dowodzi. Przeciwnie uczyniona zmowa na wyłamania lub zburzenie iednego iakowego więzienia, raczey za tumult czasowy, niż za rebellią poczytana być może: Bo niemaiąc w celu uszczerbienia całego rządu, nie może Obrazą Maiestatu nazwać się. Gdyby także dway mocni Obywatele zwaśniwszy się na wzaiem, do broni rzucili się; byłoby to wielką w kraiu zamieszką, Rząd krzywdzącą: Ale że się przeciw kraiowi nieuzbroili, nie mogliby być o Obrazę Maiestatu obwinieni. Takie zachodziły kłotnie za Edwarda I. między Hrab: Hereford, i Glocester: którzy uzbroiwszy się na wzaiem, dokazywali, i wyrządzali sobie naywiększe gwał-

ty, pustoszyli dobra, palili wsie, leli krew z obu stron obficie. Przecięż ta woyna nie poczytana była za Obrazę Maiestatu, ale tylko w liczbie *Znieważenia naywyższey Powagi* umieszczona (*Haute inconduite*, którą my czasem *Naywyższą nieprzystoynością* nazywać będziemy.) Tym bardziey zaś prosta zmowa na toczenie Woyny nie może się brać za Maiestatu Obrazę, chyba że Króla i rząd Jego mieć będzie w zamierze, co iawnym na życie Jego uczynionego zamachu byłoby świadectwem.

IV. Popełnia ieszcze Obrazę Maiestatu i ów Obywatel, który z Nieprzyiaciołmi Króla wiąże się, posiłkuie ich i wspomaga, bądź w kraiu, bądź za granicą. Związek takowy powinien być dowiedziony uczynkami iawnemi, zmowami niewątpliwemi, dostawieniem wiktuałów, broni, poddaniem fortecy, lub innemi podobnemi krokami. Przez *Nieprzyiaciela* rozumieią się tu właściwie Poddani obcey Potencyi, z któremi woynę Król toczy... Co do Zbóyców Morskich i Napastników brzegów Kraiowych, lubcby niezachodziły nieprzyiaźni między ich i naszym Narodem; albo chociażby niebyło żadnego zlecenia danego przez Króla obcego, lub Narod Angielskiemu nieprzyiazny napastowania go; przecięż takowym dawać pomoc iakąkolwiek lub porękę, iest niewątpliwą Maiestatu Obrazą. Tym bardziey zaś ów coby wspierał Rebellizantów kraiowych, zbrodni tey winien ma być rozumiany. Wszakże ra-

tunek iakowy dany Buntownikowi z kraiu zbiegłemu, nie ściąga na Obywatela tey winy: Bo Statut każdy brać się ma i tłómaczyć w nayprostszym znaczeniu, a ieden Buntownik nie może być za nieprzyiaciela poczytany. Do tego, przez Nieprzyiaciela rozumie się właściwie Poddany obcego Narodu do żadney Królowi Angielskiemu wierności nieobowiązany: Gdy więc kto z Obywatelów, czy przez gwałt, czy przez boiaźń śmierci, lub z innego mocnego powodu łączy się z nieprzyiacielem lub buntem w śrzód kraiu wszczętym; ta sama boiaźń, albo przymus, wymawia go od Zbrodni, iak prędko się od nich za pierwszą podaną oddziela porą.

V. Fałszowanie pieczęci Koronney, lub pokoiowey Królewskiey, iest piątym Obrazy Maiestatu gatunkiem. Gdyby zaś kto z iednego przywileiu na drugi, wybitą na wosku, przeniosł pieczęć, byłoby to wprawdzie złe zażycie pieczęci, ale nie fałszowanie. Przestępstwo podobne popełnił ów Proboszcz, który tym sposobem zmyślił dyspensę uwalniaiącą go niby od mieszkania w Probostwie. Fałszerstwo to cięższą na się daleko ściąga karę, gdy przez Osobę prawną, lub Officyalistę popełnione będzie. Mamy tego przykład na Sekretarzu pewnym Kancellaryi W. który skleiwszy dwa arkusze Pargaminu, napisał na iednym przywiley, a położywszy na innym pieczęć, wybił ią razem i na podłożonym Pargaminie, który odkleiwszy, za-

żył go na inny rożny od pierwszego Przywiley. Oszukanie to nie było w sądzie za fałsz pieczęci poczytane, ale tylko za prostą filuteryą: atoli P. Kok, który o tym pisze, nieukontentowanie swe wyraża, że Oszust rzeczony życiem był darowany.

VI. Jest ieszcze inny Obrazy Maiestatu rodzay, którego fałszuiący monetę Królewską, lub zfałszowaną gdzieindziey, do Kraiu wprowadzaiący, dopuszcza się. W pierwszym założeniu, chociażby Moneta zfałszowana nie rozeszła się po Kraiu, Fałszerz zawsze Obrazy Maiestatu winien. A zatym gdyby i właśni Królewscy Mincarze, ligę, albo stępel Królewski fałszować poważyli się, winniby byli tey zbrodni. Wszakże Prawo o złotych tylko i srebrnych Pieniądzach podług nayprostszego tłómaczenia rozumiane być ma. W drugim przypadku, to iest, gdyby kto wwozić Monnetę fałszywą do kraiu ważył się, nieuczy Statut, czyli i ten co ią rozwozi popada zbrodni rzeczoney? Ale o tym niżey obszernieysza będzie nauka.

VII. Ostatni gatunek Obrazy Maiestatu w wspomnionym Statucie wytknięty, iest Zabóystwo Lorda Kanclerza, Lorda Podskarbiego, lub któregokolwiek z naywyższego Królewskiego Sądu urząd sprawuiącego: Bo wszyscy ci Urzędnicy aktualnie obowiązków swych dopełniaiący, a tymsamym Królewską prezentuiący powagę, poczytani są przez Prawo za równych samym Królom co do Osób

Jch bespieczeństwa. Do tego, Statut wspomniony, tylko o samey śmierci Ministra, a nie o zranieniu Jego, lub prostym na życie tego zamachu, namienia. Nie może się on także daley rozciągać iak do Officyalistów tamże wyliczonych. Przeto dalsi Kommissarze Jzby Celney i inni Ministrowie, Przywileiu tego przywłaszczać czyli do siebie stósować niepowinni.

W ten więc sposób Prawodactwo Nasze za panowania Edwarda III. wytłómaczyło i wyszczególniło gatunki Obrazy Maiestatu, którey niepewne, i opaczne wyobrażenia, Trybunały nasze w naygrubsze czasem zapędzały bezprawia. Obaczmy teraz iaka tego Statutu Konkluzya. » Ponieważ zdarzyć » się mogą inne przypadki z Obrazą Maie» statu złączone, a w tym Statucie nieprzey» rzane i niewyłuszczone; W takowym ra» zie nakazuiemy Sędziom wyrok swóy » wstrzymać, a sprawę do Króla i Parlamen» tu wywołać, aby ten osądził i ogłosił u» roczyście, czyli zdarzony przypadek iest » Obrazą Maiestatu, czyli prostą *Felonią* albo » *Proskrypcyą* » P. Maciey Hale wielbi i wysławia Parlamentu owego przezorność i troskliwość o utrzymanie w granicach przyzwoitych zapędów Sędziowskich, zakładaiąc tamę arbitralności ich w przyznaniu tam Obrazy Maiestatu, gdzie przez pozorność lub związek kryminału iednego z drugim, łacno być mogą omamieni. A gdy tenże Parlament Aktem swym nakazuie, aby w tako-

wey wątpliwości Parlamentu wyroków szukały Sądy; Gruntuie razem beśpieczeństwo dla publiczności, waruie go dla samych Sędziów, stanowi go nawet dla własney ustawy. Jeszcze i to ten Wielki Prawnik dodaie: że w zdarzonych na potym przypadkach, niedość iest, aby Król i Parlament zbrodnią iakową za Obrazę Maiestatu uznali; należy nadto ogłosić ten nowy gatunek przez Statut i Deklaracyą naysolennieyszą, aby o nim cały Narod był uwiadomiony. Jakoż ta to nieokreślona Jzb Parlamentowych wolność, Prawodactwo nasze za panowania nieszczęśliwego Rycharda II. zbyt hoynym i porywczym w pomnożeniu liczby Obrazy Maiestatu uczyniła. W tym szeregu i Zabóy Posła Cudzoziemskiego był umieszczony: luboć przyzwoiciey tę, niż wiele innych zbrodni pod ten naywyższy Przestępstw rodzay podciągniono. Nayarbitralnieyszy zaś i nayniérozsądnieyszy ze wszystkich ów był Statut, który za Obrazę Maiestatu osądził, nawet myśl prostą zabicia lub detronizowania Króla, lubo żadnym uczynkiem, żadnym przygotowaniem niedowiedzioną. Doświadczono na ów czas, iak są słabe nadto ostre i zbyt surowe Prawa ku zapobieżeniu iakowey zbrodni, kiedy we dwa lata potym, Richard II. złożony był z tronu, a w niedługi czas dekretowany. Dlatego zaraz Roku pierwszego panowania Henryka IV. stanął Statut określaiący wyrok Richarda II. w te słowa. » Ponieważ nikt wiedzieć pewnie » nie może, iak ma sobie postąpić, czynić »

» lub mówić w wątpliwey Maiestatu Obrazie, » stanowi się: aby napotym Sędziowie nie» odstępnie Statutu Fdwarda III. trzymali » się » Tym sposobem spełzły i umorzone zostały wszystkie owe uwidziane przeciw Maiestatowi przewinienia, całą powszechność za Rycharda II. trwożące.

Poźniey nieco, to iest począwszy od Henryka IV. aż do Maryi panowania czasów, a w szczególności za okrutnych Henryka VIII. rządów, przywrócono nieszczęśliwy nałóg tworzenia nowych i dzikich Obrazy Maiestatu gatunków: Jako to: że kto obrzynał złoto, że kto uderzył na więzienie gdzie obwiniony o Obrazę Maiestatu znaydował się, że kto podpalił dom końcem kradzieży beśpiecznieyszey, że kto z Xięstwa Wallii wyprowadził bydło, że kto kogo otruł, że ktoś złorzeczył Królowi słowy albo pismem publicznym, że zfałszował Przywiley, że się kto Rzymsko-Katolickiey niewyprzysięgał Wiary, że znieważył, albo że bez dozwolenia Dworu, ożenił się z Córką, Siostrą, Ciotką, albo Wnuczką Królewską; że cnocie Królowy, albo którey z Xiężniczek krwi, luboby słowne tylko, czynił zasadzki, równie i te, gdyby z swoiey dobrey woli honor swóy hazardowały; Wszyscy ci mówię Obrazy Maiestatu byli winni. Niekontentowano się ieszcze tym wszystkim, ale i to dodano: Jż Panna, któraby utraciwszy stanu swego niewinność, śmiała poprzysiądz Królowi małżeńską Wiarę, nieostrzegłszy go w przód o

stanie swoim, popadłaby Obrazy Maiestatu. Także i ten, któryby utrzymywał, że ślub Króla Henryka VIII. z Anną de Cleves był prawny i ważny, albo ktoby Prymaturę iego obalać chciał; wreszcie wszelka zchadzka, czyli kompania tumultem grożąca, byle tylko z osób 12. złożona, a po ogłoszeniu urzędowym niezaniechana, za Obrazę Maiestatu była poczytana... Szczęściem wszystkie te nowości, uchylił Statut 1. Rodz: 1. Maryi Królowy, która znowu Obrazę Maiestatu, podług Statutu 25. Edwarda III. rozeznawać nakazała. Po Statucie Maryi, lubo Władza Prawodawcza zdawała się być szczególniey w tey materyi baczna; przecięż ieszcze podsunięto pod ten naywyższy występek bardzo wiele zbrodni, Statutem Edwarda III. niezaiętych, iako to: 1. Wyznawanie Religii Rzymskiey. 2. Fałszowanie Pieczęci i Przywileiów. 3. Zamachy na sukcessyą Domu Hannowerskiego *i t. d.*

I. Namieniło się iuż w Rozdziale o Występkach przeciw Religii Narodowey, co iest Papizm, i które za sobą w Anglii ciągnie kary. Są ieszcze okoliczności, w których tenże uważany, będzie razem kryminałem przeciw Stanowi i Maiestatowi. I tak podług Statutu 5. Rozd: 1. Elżbiety, utrzymywać czyli popierać publicznie powagę i władzą Papieską w Anglii, iest to uczynić się winnym za pierwszą razą *Naywyższego Nieuszanowania:* a za drugim, takowy Przestępca Obrazy Maiestatu dopuszcza się. Teyże Kró-

lowy Statut 25. Rozd: 2. uczy: Że gdyby Xiądz Rzymskiey Religii Anglik rodem, do kraiu wrócił się, i bawił się w nim dni 3. niestósuiąc się do obrządku Kościoła Angielskiego, obraża Maiestat. Nakoniec Statut 3. Rozdz: 4. Jakóba I. twierdzi: Że ktokolwiek z Obywatelów Angielskich odstąpiwszy od wyznania Supremacyi Króla swego, godzi się z Papieżem i Stolicą Rzymską, albo iakimkolwiek Mocarzem lub Stanem Religią Rzymską wyznawaiącym; tak on iako i ci, którzyby się do tego poiednania przykładali, winni są Maiestatu Obrazy.

II. Przed zapadłym za Edwarda III. Statutem 25. fałszowanie monety i teyże rozwożenie, równie iako fabrykacyą pieczęci Królewskiey lub Przywileiu, za *mnieyszą* tylko *zdradę* poczytywano. Dopiero późniey Edward, idąc za przykładem Konstantyna, podciągnął te dwa przestępstwa w rząd Obrazy Naywyższey, albo Maiestatu. Wyrok ten iego, naturę i większość między występkami przytłumił. Bo wystawuiąc iedno wyobrażenie złości w tym, który *np.* czterogroszową fałszuie Monetę, i w owym, który swego Króla zabiia; znosić zdaie się ten wstręt, który naturalnie czuć każdy powinien, na samo *Zbrodni naywyższey*, albo Obrazy Maiestatu wspomnienie. Niepamiętał Król ten, że spoufalenie z temi imionami, zawsze byłoby niebeśpieczne! Dotego: cel prawdziwy Fałszerza monet, iest zysk, niegodziwy wprawdzie i nieprawny, ale aby mu niena-

wiść ku Królowi do tey zbrodni była powodem, nikt tego twierdzić niemoże! Mimo tego, nawet poźnieysze Statuta Parlamentowe, obydwa pomienione przestępstw rodzadzaie, idąc za przewodztwem Edwarda i Konstantyna duchem, w liczbie Obrazy Maiestatu gatunkow mieszczą. Tak Statut 2. Rozd: 6. Maryi, fałsz Monety srebrney lub złotey kraiowey, bądź zagraniczney a w kraiu przyiętey, równie iako i Fałszerza czy Pieczęci, czy Sygnetu Gabinetowego Królewskiego, za winnego Obrazy Maiestatu ogłasza. Statut 5. Rozdz: 11. Elżbiety w teyże zbrodniów klassie umieszcza, obrzynaiących lub piłuiących monety. Niemniey Statuta 8. i 9. Wilhelma III. R. 26. stwierdzone Statutem 7. Rozd: 25. Anny Królowy, teyże zbrodni bydź winnych sądzą, którzyby kuli, i bili, albo kuć pomagali, przedawali, lub kupowali, Jnstrumenta mennicze, albo ié z fabryki menniczney wyprowadzali. W reszcie 15. i 16. Jerzego II. Statut Rozd: 28. farbowanie, czyli mieszanie chimiczne Monety srebney końcem wyrobienia inney do złota podobney; równie, iako i fałszowanie monety miedzianey dla udania iey za srebrną, pod Obrazę Maiestatu podciągnęły: to tylko Winowaycy waruiąc, że pardon otrzymuie, ieżeli dwóch Wspólników wyiawia.

III. Zabeśpieczenie Sukcessyi w Anglii dla Linii Protestanckiey Domu Hannowerskiego, utworzyło nowe obiaśnienia Przestępstwa

naywyższego, czyli Maiestatu Obrazy. Statut naprzód 13. i 14. Rozd: 3. Wilhelma III. ostrzega, Jż mniemany na ów czas Xiąże Wallii Pretendent lat 13. maiący, a tytuł Króla pod imieniem Jakuba III. przywłaszczaiący, dopuścił się, i poczytany być ma za winnego Obrazy Maiestatu: a razem ci wszyscy Obywatele, którzyby się do niego listownie zgłaszali lub pieniędzmi i innemi potrzebami wspomagać ważyli się. Statut 17. Rozd: 39. Jerzego II. deklaruie: Że w przypadku, iżby który z Sukcessorów Pretendenta śmiał wkroczyć do Anglii, lub Państw iey przyległych: powyższey karze podlega. Daley Statut 2. Rozd: 17. Anny Królowy za równo winnego mieni każdego, któryby chciał utrzymywać pismem, iż można inną drogą, niż Prawem stanowiącym tronu Sukcessyą, dostąpić Korony Angielskiey. Tenże wyrok tycze się i tych, którzyby zaprzeczali Królom Angielskim wraz z Parlamentem władzy rozrządzenia Sukcessyi do Korony. Jeszcze wprawdzie za Elżbiety Statutem 3. Rozd: 1. Występek ten za Obrazę Maiestatu poczytano: Ale zaraz po iey śmierci, tylko za *Naywyższe Nieuszanowanie*, z karą dóbr konfiszkaty uznany. A tak czasy owe, były naypodchlebnieysze Prawu Sukcessyonalnemu, nieskażytelnemi i nayzbawiennieyszemi dla kraiu uwarowanemu Prawami. Że tedy późniey występek ten za rządów Anny w poczet Obrazy Maiestatu policzony został, stało się to dla domysłu na ów czas powszechnego, iż Pretendent powróci do kra-

iu: Trwogi tey naydrożey przypłacił Drukarz imieniem Maciey R. 1719. exekwowany za obwieszczenie uszczypliwe z napisem: *Vox Populi*, *Vox Dei*.

Przestańmy na tym, co się dotąd powiedziało o gatunkach *Naywyższey Zbrodni*, albo *Obrazy Maiestatu*. Występek ten w swych początkach nie rozciągał się daley, iak do iawnego wierności zaprzeczenia, którą Poddany Królowi swemu, albo dla urodzenia, albo dla zamieszkania w kraiu był winien. Że atoli Prawodawcy Nasi zbyt daleko odstąpili od ducha tego prawa, dla zapobieżenia niektorym bezprawiom z tą zbrodnią niby złączonym, rzecz nadto iawna. . . Przystąpmy teraz do kar na nię przepisanych.

Kara, którą ponosi o Obrazę Maiestatu przekonany, nie tylko co do okazałości, ale przez surowość swoię ciężka bardzo iest. Bo *nayprzód* nie wiozą, ani prowadzą Winowaycy na mieysce exekucyi, ale go wleką po bruku: aby przecięż męka iego niezwiększała się przez tłuczenie głowy po kamieniach, kładą go na deskę. *Powtóre*. Wiesza go kat za szyię: a nim skona, wyrywa mu wnętrzności i na ogień rzuca. *Potrzecie*: Ucina mu głowę, tułub zas dzieli na cztery części któremi on za życia iak chce rozrządza.

Może Król podarować tę lub owę exekucyi część, prócz ścięcia głowy: co często

zdarza się, zwłaszcza dla Winowayców kondycyi wyższey. Ale gdy strata życia niewchodzi w ukaranie Winowaycy iako *np.* w prostey Feloni czyli Proskrypcyi, Król Dekretu odmienić niemoże.

Za fałsz Monety, lub za inną zbrodnię w rzędzie Obrazy Maiestatu umieszczoną; kara lżeysza, to iest samey szubienicy przepisana. Co do Białychgłów Obrazy Maiestatu winnych, ponieważ przystoyność publiczna niepozwala ciał ich wywieszać i ćwiertować w obec pospolstwa; wleczone tylko ku szubienicy bywaią, a po zawieszeniu, na stus rzucaią się.

UWAGA NAD ROZD: VI.

Porównanie Prawa Kraiowego z Angielſkim o Obrazie Maieſtatu.

Poſtrzega pewnie każdy w powyżſzym Rozdziale, iak roſtropne Prawa Angielſkie Obrazy Maieſtatu uczyniły podziały. Nam Polakom wyznać potrzeba, że wyſzczególnienie Zbrodni tey, zbyt ieſt ciemne i niedoſtateczne. Oto ſłowa Konſtytucyi 1588. podług którey poźnieyſze R. 1776. prawo ſprawy takowe ſą-

dzić nakazuie: „Crimen læsæ Majesta-
„ tis, *które tylko* in Personam Regi-
„ am, machinatione, conspiratione, vi-
„ olento conatu, & quod longe absit,
„ facto ipso, in vitam, committi-
„ tur„ *Wyrazy te ogólne* Machinatio,
Conspiratio, Violentus conatus, *iako
podług okoliczności przypadkowych
uważane, mniey lub więcey znaczyć
mogą, tak i Przestępcę w podobnych
znayduiącego się okolicznościach,
mniey albo więcey obwiniaią. Do
tego: przedsięwzięta i niedokonana*
Machinacya, Konspiracya, & Violen-
tus Conatus *lżeysze na się niż usku-
tecznione ściągać powinny kary.
Wszakże i sam zamysł, Naygodniey-
szey w Kraiu Osoby, pierwszego Rze-
czypospolitej: tyczący się Stanu, suro-
wszemu daleko podpadać ma uka-
raniu, niż gdyby przeciw prywa-
tnym i równym Osobom uknowany
był. Zamilcza ieszcze Prawo Na-
sze, coby sądzić należało* o Obrazie
*Królowy Koronowaney, którą sa-
ma ta dostoyność z klassy Obywate-
lek wyłącza, i w osobnym nieiako
krwi Szlacheckiey Białogłowskiey*

mieści ſtanie. Nieuczy także, co o mowach uſzczypliwych, o paſzkwilach Króla lub Królowey honor ſzarpiących, rozumieć należy: które lubo pod Obrazę Maieſtatu ściśle wziętą podciągane być niemogą, daleko atoli więcey winuią Przeſtępcę, niż gdyby ten na rownego, złość ięzyka ſwego lub piora, miotać ważył ſię. Roſtropnie tedy w takowych przypadkach poſtępuie ſobie Konſtytucya Angielſka, ſtanowiąc śrzednie między Obrazą Naywyżſzą Maieſtatu, i ordynaryinym przeſtępſtwem, wyſtępku gatunki pod tytułami: Naywyżſzego Nieuſzanowania (haute Inconduite) Naywyżſzey wzgardy (haut mepris) Felonii i t. d. pod któremi wſzyſtkie te mieści przeſtępſtwa, które albo Oſobę Panuiącego Króla z pobocza obrażaią, albo Żonę iego, lub Familią ſkrzywdzaią.

Alec, gdyby Prawa Naſze naydokładnieyſzy i nayobſzernieyſzy gatunków Obrazy Maieſtatu zamykały regeſtr; ieſzczeby zupełnie doſkona-

łości Legislacyi Angielskiey niewyrównały, niemaiąc tego co ta warunku, aby w przypadkach nowo zdarzonych, i od prawa nieprzewidzianych, Sąd zawiesiwszy zdanie swoie, udał się do Władzy Prawodawczey po rozwiązanie zapadłego kryminału, i kar zasłużonych opisanie. Każdy nieprzewidziany od Prawodawcy występek, luboby samych tylko szczególnych tyczyły się Osób, tym sposobem sądzony i karany byćby powinien. Tam zaś gdzie idzie o krzywdę nową Maiestatu, niemoże być beśpieczniey i sprawiedliwiey rozsądzony, tylko podług powyższego prawidła! Zgadza się to zdanie z układem i polityką rządnieyszych i sprawiedliwszych Monarchii; a w Rzeczachpospolitych, za nayświętszą poczytane być powinno maxymę. Cała Historya odmian wielokrotnych Praw Angielskich mnożących i określaiących Obrazy Maiestatu gatunki, w poprzednim Rozdziale przez P. Blakstona obszernie wywiedziona, dostatecznym i iasnym tey prawdyiest świadectwem. Przeto miiamy te wszyst-

kie

kie dowody, których łacno, czy z Rzymskiey za Cesarzów, czy z późnieyszey Europeyskiey historyi, zasiąść byśmy mogli.

ROZDZIAŁ VII.

O Feloniach Prerogatywóm Królewskim uwłaczaiących.

W Prawie Lenniczym, *Felonia* znaczyła wszelki występek Lennika, Pana lub Monarchę swego krzywdzący: Tak gdy Lennik wyłamywał się z usług mu winnych, albo gdy w roku i dniu iednym niebrał Inwestytury na Lenność, lub gdy się go odprzysięgał; Niemniey gdy za trzema pozwami do Sądu iego niestawił się, lub zbroyną ręką przeciw Niemu powstawał, albolitéż Żonę lub Córkę iego przekupić chciał; w takowych wszystkich przypadkach lenność Winowaycy konfiszkacie podpadała na rzecz Monarchy lub Dziedzica lenności Possessyonata.

Podług znaczenia Praw Angielskich, *Felonia* ogarnia te wszystkie przestępstwa, które dóbr konfiszkatę za sobą ciągną. A tak każda Obraza Maiestatu będzie Felonią, ale

nie nawzaiem: owszem są gatunki Felonii które pewnemu ukaraniu poddane są, inne, które żadney karze nie podlegaią.

Z liczby Felonii które powadze i prerogatywóm Królewskim uymuią, są następuiące: *Naprzód:* Fałszowanie pieniędzy kraiowych, stopnia Obrazy Maiestatu nie dochodzące. *Powtóre:* Pokrzywdzenie Rady Królewskiey. *Potrzecie:* Uchylenie się od poddaństwa Królowi winnego przez zaprzedanie się Cudzoziemcom. *Poczwarte:* Uszkodzenie- lub kradzież broni i rynsztunku woiennego. *Popiąte:* Dezercya wczasie woyny kraiowey.

I. Satut 13. i 14. Rozd: 31. Karola II. traktuiąc o Feloniach względem Monety, zakazuie iey bicia, pod karą zapłacenia w dwóynasób oney szacunku. Przestępca prawa tego Mieszczanin wolny, traci wszystkie prawa swoie mieyskie: prosty zaś Człowiek, przez 6. Miesięcy więziony być ma.

Z mocy Statutu 6. i 7. Wilhelma III. gdyby kto przekonanym został, o obrzynanie, lub piłowanie pieniędzy, zapłaciłby 500. F. S. sztrofu, w połowie na Skarb Królewski, w drugiey na rzecz Delatora: Nadto Zbrodzień takowy piętnowanym być powinien na twarzy literą R. (*Rogneur*) po Francuzku, a w Polskim ięzyku *Obrzynacza* znaczącą. Jnne tegoż Króla Statuta, a mianowicie 8. i 9. Rozd: 26. ostrzegaią: iż pobielanie mie-

dzi na podobieństwo srebra, i udanie za takową tey monety; także zażycie iakowego metalu za prawdziwe złoto, lichszego lubo równo ważnego szacunku: nakoniec brać z wiedzą albo płacić pieniędzmi kraiowemi zfałszowanemi, które każdy przecinać i do prawdziwego waloru redukować powinien, iak tylko fałsz w nich postrzeże; wszystkie te mówię oszukaństwa za Felonie poczytane. A że takowe warunki niezdawały się być dostateczne ku wstrzymaniu fałszerstwa i upodlenia Monet: Jerzy II. Statutem 15. i 16. Rozd: 28. ogłosił, że gdyby komu dowiedziono iż w kupnie lub przedaży z wiedzą swą fałszywey używał monety, za pierwszym razem, na 6. miesięcy więzienia z poręką poprawy skazany będzie: za drugim, dwa lata wieży siedzieć powinien i porękę na tyleż czasu zapisać: A za trzecim razem, głowę traci, ani Prawami Kleryckiemi zasłaniać się może. Też Statuta Fałszerzów miedzianych Pieniędzy, na 2. lata Więzienia wskazuią, i na tyleż czasu poręki wymagaią... Porównywaiąc te późnieysze z dawnieyszemi Statuta, iawno okazuie się: iż Prawodąctwa Angielskiego duch, dążył zawsze do ulgi, a nie do obostrzenia kar prawnych: co się dokładniey i iawniey we wszystkich innych okaże Przestępstwach.

II. Względem znieważenia Felonicznego Rady Królewskiey, Statut 9. Anny Królowy ostrzega: iż ktoby napaść, lub uderzyć, a tym bardziey ranić, albo chcieć zabić któ-

rego z Konsyliarzów Gabinetowych Królewskich urząd swóy dopełniaiących ważył się; Felonią, nawet Prawem Kleryckim obronić się niemogącą, popełnia.

III. Ponieważ każdy Obywatel, który służbę cudzoziemską przyimuie, uwłacza nieiako wierności Królowi poprzysiężoney; Słusznie więc Statut 3. Rozd: 4. Jakuba I. za Felona głosi każdego, który porzucaiąc Oyczyznę w myśli przyięcia służby cudzoziemskiey, nie czyni wprzód wyznania czyli przysięgi, iako stateczney Królowi dochowa wierności. Podobnież, gdyby iaki maiętny Obywatel Szlachcić, lub Officyer dosłużywszysię rangi w woysku Angielskim, udał się w służbę obcą, nie dawszy wprzód poręki, nayprzód oto: że się iednać nie będzie z Stolicą Rzymską: powtóre, że nie wnidzie w żadne spiski przeciw swemu Oyczystemu Monarsze; takowego Statut winnym i przekonanym o Felonią mieć chce. Co większa: Statut 9. Rozd: 30. Jerzego II. ostrzega: iż Obywatel Angielski przymuiący służbę obcą, bez zezwolenia Królewskiego na pismie, popada Felonii mimo Praw Kleryckich. Wszakże ieżeli tylko zawerbowany zostanie przez cudzą poradę, wolen od winy rzeczoney będzie, ieżeli w ciągu dni 15. takowego Zdraycę wyiawi. Tegoż Króla Statut 29. R. 17. Anglika służbę Francuzką przyimuiącego, za Felona z stratą Praw Kleryckich ogłasza: A nawet gdyby kto tylko do Brygady Szkockiey w Hollandyi zaciągnął

się, nie może się taniey iak 500. F. S. od Felonii okupić.

IV. Ktokolwiek, maiąc zleconą sobie z urzędu broń, ammunicyą, porządki woienne i magazyny, dopuszcza ich ruiny lub psoty, albo ie uszkadza iakimkolwiek sposobem, czy to na zysk swóy, czy celem niesposobności użycia onych; Felonii na mocy Statutu 31. Rozd: 4. Elżbiety Królowy dopuszcza się. Zaś Karol III. Statutem 22. Rozd: 5. nawet od Praw Klerycкich odsądza tego, ktoby do podobnych szkod w rynsztunkach morskich przyłożył się. Jnne tego rodzaiu Przestępstwa, grzywnami lub więzieniem ukarane bywaią, podług Statutu 1., Rozd: 25. Jerzego I.

V. Nakoniec: Dezercya w czasie woyny, czy to w morskim, czy w lądowym woysku popełniona, za Felonią Prawami Angielskiemi osądzona: iako to szczególniey waruią Statut 18. Henryka VI. i 5. Elżbiety Rozd: 25. Prawa atoli Kleryckie bronić mogą Dezertorów od kar zasłużonych.

Io: Iastrzembiec Mańkowski



UWAGA NAD ROZD: VII.

Skutki zbyteczney kar ſurowości. Win Pieniężnych nietrwałość.

Z Wyliczonych Felonii, uymuiących prerogatywie Królewſkiey, dwa oſobliwe gatunki zaſtanowienia godne być ſądzę, kary na Fałſzerzów Monet i Dezertorów. Pierwſi dopiero za trzecim razem, drudzy tylko w czaſie Woyny, pod kary głowne poddani. Naſze prawa tak pierwſzych iako i drugich, nawet za pierwſzym przewinieniem na śmierć wſkazuią. Dawniey wprawdzie Fałſzerze ſamym tylko wygnaniem karani byli, a ſurowość wyroku przeciw Dezertorom nigdy dziś prawie exekwowana niebywa; Wſzelako wyznać muſiemy, iż tak mocny praw rygor przeciwi ſię łagodności, owey to iedyney lepſzego Prawodawctwa zalecie: A będąc nad naturę przeſtępſtwa zbytnią i nieumiarkowaną karą, nie może do wykorzenienia tych obydwu dopomódz zbrodni. Wrzeczy ſamey ieſt to iedną z naywiękſzych

dla Prawodawcy trudnością uczynić pewny i ſprawiedliwy między karą i przeſtępſtwem wymiar: Ale i to pewna, że gdy ten na hazard tylko ułożony i więcey duchem okrucieńſtwa niż łagodności tchnąć będzie; Prawa takowe muſzą być zwątlone i zaniedbane, a Naród pomimo karność Praw, w nierządzie znaleść ſię muſi. Z teyto przyczyny okrutne owe i krwawe Drakona Prawodactwo w Atenach upaść muſiało. Z tey Prawo Saſkie i Chełmińſkie nieźliczonym odmianom i uwidzialnym tłómaczeniom podpadły; Z tegoż powodu Naſze pierwiaſtkowe Królów Uſtawy, oſobliwie względem poſtów i niewierności Małżeńſkiey, iako zbyt ſurowe i do wyſtępku natury nieſtóſowane, w niepamięć i zaniedbanie poſzły. „Niechże tedy każdy „Prawodawca (ſłowa ſą wielkiego „Naſzego wieku Filozofa i Polityka) za naypotrzebnieyſzą dla ſiebie poczyta naukę, poznanie i docieczenie zachodzących między wyſtępkiem i karą względów: Bo ieźli na tym Legiſlacyą ſwoię zaſa-

„ dza, aby Edykt za Edyktem, Uni-
„ werſał za Uniwerſałem ogłaſzał,
„ ku zapobieżeniu pomnażaiących ſię
„ co raz bezprawiów i nierządów;
„ może piękne głoſić rzeczy, chwale-
„ bne ſtanowić przepiſy, wſzelako te
„ ſkutku pożądanego nie oſiągną: Bę-
„ dą one uczyć co czynić należy, ale
„ nie podadzą śrzodków pewney exe-
„ kucyi. „

Co ſię tu o karze śmierci, lub do-czesnym cieleſnym ukaraniu powie-działo, ſtóſować powiękſzey można części, i do kar pieniężnych. Te gdy zbyteczne i nieumiarkowane ſą, czy-li, ani możności Przewiniaiącego, a-ni krzywdzie Obrażonego niewyró-wnywaiące; równo iak zbyt lekkie, zaradzić przeſtępſtwu Prawa nie mo-gą. Pomniećby każdy Prawodawca powinien na ów Newacyuſza Rzy-mianina przykład, który ośmielony bagatelnym ſztrofem 25. denarów za afront Obywatelowi przepiſany, da-wał publicznie drugim ſzczutki, i policzki, i natychmiaſt winę prawem nakazaną opłacał. Niemniey baczyć-

by należało na przykład P. Loka, który zastanowiwszy się, nad odmianą zdań i obyczaiów ludzkich, nad niestatecznością waloru kursuiących pieniędzy, a tym samym nad niestałą rzeczy wartością; Prawom, które dla Karoliny Amerykańskiey przepisał, tylko do lat stu, trwałość założył. (Théorie des Loix. p. Brissot. T. 1. f. 27.)

ROZDZIAŁ VIII.

O Prawie Upominalnym (Præmunire) zwanym; Występków Supremacyi, czyli Pierwszeństwa Królów w Kościele Angielskim tyczących się.

TRzeci rodzay *Obrazy Króla* albo *Maiestatu*, lubo kary główney za sobą nieciągnący, *Præmunire*, albo *Præmonere* nazywa się. Jmie temu przestępstwu nadało pierwiastkowe słowo łacińskie, od którego zaczyna się Prawo, przepisuiące regułę dla Urzędników Sądowych przywołania Winowaycy do Sądu o podległość Dworowi Rzymskiemu obwinionego: *Præmunire* czyli *Præmonere facias*: Jako podobnie Prawo Kardynalne

Angielskie zabeśpieczaiące od uwięzienia gwałtownego wolność i Osobę każdego, od tych słów początkowych: *Habeas Corpus: Miey własność twey Osoby* nazwano. Prawo *Præmunire*, które odtąd *Upominalnym* zwać będziemy, zaymuie te wszystkie występki, które podług Konstytucyi Angielskiey uymuią *Supremacyi* albo Pierwszeństwu Królów w Kościele Angielskim.

Edward I. był Przewodzcą Królom Angielskim do zerwania związków z Dworem Rzymskim: Zabronił on Biskupom uczęszczać na Zbory generalne, pókiby nieprzysięgli, iż błogosławieństwa Papieskiego brać nie będą: Mało sobie ważył Bulle Rzymskie, Appellacye: Zagrabił dobra Szkockiego Duchowieństwa dla składek Kościelnych, od podatków kraiowych wyłączaiącego się: Wznowił Statuta dawnieysze przeciw Duchownym zapadłe: Zapobiegł oddalaniu dóbr na rzecz ich, i Kościołów: Ukarał przykładnie iednego Obywatela, który Bullę Exkommuniki na drugiego wyiednał: Nakoniec deklarował w ogulności, iż wszelki do Dworu Rzymskiego przez Obywatela Angielskiego ku swemu wywyższeniu uczyniony krok, za szczególnieysze powagi Królewskiey ubliżenie poczytuie. Statut ten podług Edwarda Koka dał życie następnym w tey materyi ustawom, (*) (*których tu treść dla związku Roz-*

(*) *Przyczyny, które Tłómaczowi były pobudką do opuszczenia tak w tym iako i w in-*

działów poprzednich wykłada się, nietykaiąc Historyi przez Autora obszernie, a w wielu rzeczach stronnie wywiedzioney.

Za panowania Edwarda II. była nadzieia przywrócenia do dawney pory powagi Rzymskiey w Anglii; Ale Parlament wstrzymał ten Proiekt, owszem za istotną Monarsze temu nieszczęśliwemu poczytał winę, że Bulle Papieskie upoważniał. Sukcessor iego Edward III. po uczynionych bezskutecznie z Rzymem ugody krokach, stracił oney nadzieię, i deklarował: iż ktoby z poręki Rzymskiey zyskał iakowy Duchowny Urząd lub Intraty, popadłby grzywnom podług woli Królewskiey przepisać mianym: nadto w Więzieniu dotąd miał siedzieć, pókiby się *Prezenty* albo *Instytucyi* niezrzekł. Tęż karę odnosił, kto się ważył Króla, albo kogo z Poddanych iego do Rzymu wywoływać. Gdy później Urban V. popierać umyślił prawa *Lennictwa* i *haraczu*, pod który Jan Król

---

nych mieyscach tego wszystkiego, gdziekolwiek P. Blakston, wolniey a mniey gruntowniey, o Wierze S. Katolickiey, o Głowie - Kościoła i Duchowieństwie Rzymskim sądzić zdaie się; masz Czytelniku w Przestrodze na karcie 19. *znayduiącey się. A ieżli ieszcze które tego Rozdziału wyrazy za wolnieysze osądzisz, czytay na nie odpowiedzi w* Uwadze *po Rozdziale tym i po czwartym położone.*

poddał Rzymowi całe Królestwo; Stany z Edwardem III. w Parlamencie zgromadzone oświadczyły: Jż Donacya przez Jana uczyniona, iako i hołd na który on pisał się, nie wiązała Narodu bynaymniey, iako bez wiedzy iego i przeciw przysiędze uczyniona.

Prawa za panowania Rycharda II. w tey mierze zapadłe, daleko surowsze znayduiemy: Statut albowiem 3. Rozd: 3. i 7. Rozd: 12. zabraniaią Cudzoziemcom trzymaiącym Beneficya, arendowania ich; a tak tym sposobem do rezydency przymuszeni zostali: napotym zaś wszelki Cudzoziemiec od prawa posiadania Beneficyów odsądzony. Co się Obywatelów kraiowych tycze, deklarowano Statutem 12. Rozd: 15. tegoż Króla: Jż ci za poręką obcą prezentowani, tracą prawa i protekcyą Królewską, a Beneficium za wakuiące ma być ogłoszone. Poźnieysze Statuta nawet Bannicyi i dóbr konfizkaty kary na takowych rozciągnęły: O co, gdyby kto śmiał do Rzymu appellować albo Exkommunikę tamże wyrabiać; prócz więzienia, i dóbr straty, mógł być na głowę sądzony. Uniwersał Statuta pomienione exekwuiący, używaiąc słów tych, *Præmunire facias: Ostrzedz staray się Winowaycę*; nie tylko chciał przez nie przepisać dla Urzędów regułę w zapozwaniu Winowaycy, ale i sprawy z Przestępstwami, wypływaiące z pretensyi Dworu Rzymskiego, tym tytułem *Præmunire* oznaczył.

W późnieyszych czasach nieustąpiono bynaymniey z rygoru przeciw Katolikom iuż raz wprowadzongo. Tak Statut 2. Rozd: 3. Henryk IV. przepisuie: Jż ktobykolwiek iakową otrzymał Bullę Rzymską uwłaczaiącą władzy Dyecezalnego Biskupa, podpadał tym samym karom *Præmunire* albo *Upominalnym*. Statut ten, ostatnim z dawnieyszych nazwać można, przeciw tym przestępstw gatunkom, ile że i powaga Rzymska co raz bardziey w Anglii słabieć poczęła. Niedługo potym, bo za rządów Henryka V. tak mocno cały Naród przeciw wysadzonym na Przeorstwa i Opactwa Zakonnikom Cudzoziemcom obruszony został, że nawet na zniesienie tych dostoieństw Duchownych targnął się, a dochody z dóbr ich na Skarb obrócone zostały.

Od owego to czasu, ostrożność Angielska ku zatamowaniu powagi Papieskiey tak daleko posuniętą została, że Arcy-Biskup Kantuaryeński Prymas Królestwa, rodzonemu nawet Bratu Henryka V. do Kardynalstwa i Poselstwa w kraiu przeszkodził, z przyczyny, że obydwa te dostoieństwa bez Dekretów Papieskich, a zatym bez uymy wolności Angielskiey przyięte być nie mogły. Owszem, pomieniony Prymas, iak w Liście do Króla wyznaie » sądzi się być o-» bowiązanym przez własną przysięgę wier-» ności, do przeszkodzenia tey promocyi, » aby tak Bogu, i Królowi, który go za » Rządcę Kościoła Angielskiego mieć chciał, » niebył w odpowiedzi. » Z tego to powo-

du tenże Prymas nie chciał za Henryka VI. święcić na Biskupstwo Eliskie, osoby od Eugeniusza IV. nominowaney: A gdy Marcin V. wyraźnie mu zalecił, aby się o uchylenie Prawa *Præmunire* albo *Upominalnego* postarał, słuchać go nie chciał. Suspendował go z tey okazyi Papież przez swą Bullę, ale ten nie zważaiąc na nią, do przyszłego Koncylium apellował: Co mu Stany Duchowny i Swiecki pochwaliły i wsparcie dać obiecały.

Z takich to zrzódeł wypłynęło Prawo *Upominalne*, i występki do niego przywiązane, a dawnieysze Statuta ledwo kiedy dopełnione, do swego rygoru przyprowadzone zostały. Ztąd poszło, że Apellacye od Sądów Królewskich do Rzymu zakładane, Dyspensy, i Exempcye, nie święcenie Osób przez Króla nominowanych, i tym podobne kroki pod surowe *Upominalnego* Prawa kary podciągniono. Dodał późniey Statut 5. Rozd: 1. Elżbiety: iż nie chcieć poprzysiądz *Supremacyi*, albo Pierwszeństwa Królow w Angielskim Kościele, albo popierać władzy Papieskiey; było niewątpliwym za pierwszym razem Prawa *Upominalnego* przestępstwem, a za drugim *Zbrodnią Obrazie Maiestatu* wyrównywaiącą. Taż Królowa przez inny Statut Rozd: 2. obwieszcza: iż ktoby ważył się do Królestwa iey wwozić *Agnus Dei*, krzyżyki, Rożańce, albo którzyby wiedząc o takowych, nie donieśli o nich Radzie sekretney, lub Sędziemu pokoiu; tak

ci iako i tamci grzeszą przeciw Prawu *Upominalnemu*. Wprowadzenie iednak i przedaż Mszałów, lub innych do Nabożeństwa Rzymskiego służących xiąg, Statut 3. Jakóba I. Rozd: 5. tylko 40. Szelingami albo Złł: Pol: 80. chce mieć ukaranym. Nakoniec, Statut 27. Rozd: 2. Elżbiety poddaie pod kary *Upominalnego* Prawa tego, ktoby do utrzymania iakiego Kollegium XX. Jezuitów, lub Seminaryum Katolickiego, nawet za granicami Anglii przykładał się, albo w Kraiu przechowywać ich ważył się.

Potąd kary przeciw Przestępcom Upominalnego Prawa wymierzone, innego nie miały celu iak obalenie powagi i władzy Papieskiey w Anglii. Rozciągniono ie potym do występków, które albo mały, albo żadnego z tamtym nie miały związku. Tak *nayprzód* Statut 12. Rozd: 24. Karola II. zakazuie kłaść taxy mimo woli Właściciela na produkta do Dworu zakupione pod karami *Præmunire*. 2. Tegoż Króla Statut 13. Rozd: 1. zdanie to: Jż obydwie Parlamentowe Jzby maią moc Prawodawczą bez zezwolenia Króla, pod Prawo Upominalne podciągnął. 3. Zakazano przez Prawo *Habeas Corpus*, aby nikt nie ważył się uwięzionego Obywatela Angielskiego za morze wysyłać. 4. Statut Wilhelma III. nakazuie każdemu od lat 18. aby przysięgę na *Supremacyą* i wierność Królowi wykonał, iak tylko urzędownie do niey pociągniony będzie. Jnne tegoż Króla Statuta 7. i 18. Rozd: 24. ostrzegaią: iż Urzę-

dnik sądowy, urząd swóy bez dopełnienia tych dwóch przysiąg sprawuiący, za winnieyszego od pierwszych ma być sądzony. 5. Zakazano Statutem 6. Rozd: 7. Anny Królowy, aby nikt nieśmiał uczyć lub kazać, iż mniemany na ów czas Xiąże Wallii, lub ktokolwiek inny, prócz wytkniętych w Akcie stanowiącym Ugodę i Sukcessyą, miał prawo do Korony Angielskiey. Równie ktoby popierał, iz Król i Parlament nie ma mocy określenia prawem następstwa na tron, takowy nie tylko występku *Upominalnego* ale i *Obrazy Maiestatu* dopuszcza się. Nakoniec: Statutem 6. Rozd: 18. za Jerzego I. zapadłym, w rok iak ów niegodziwy Kompanii Wschodniey Morskiey proiekt duchem sławnego Lawa tchnący, połowę Narodu zubożył, uchwalono: iż każdy Proiekt handlowny nie maiący innego wsparcia nad *Subskrypcye nieprawne*, *filuteryami* powszechnie w owe czasy zwane, podpadał równie, iako i wszystkie powyższe bezprawia, pod kary w Prawie *Upominalnym* przepisane.

Opis ten cały, naturę rozmaitego gatunku Przestępstw przeciw Prawu *Upominalnemu* wystawuiący, iawno okazuie, które ta zbrodnia za sobą ciągnie kary. P. Kok tak ie w krótkości wyraża: » Winowayca ten (mó- » wi on) iak tylko przekonanym będzie, » traci protekcyą Królewską, a dobra iego, » i cały maiątek konfiszkuią się: Sam zaś na » więzienie skazan bywa potąd, pókąd się » Królowi JMci wyzwolić go nie podoba.

Jnni

Jnni takiego dożywotnim więzieniem karać radzą. Atoli to dwoiste prawa tłómaczenie, iednoznaczne iest: gdyż Król przez swą prerogatywę, ma moc zawsze uchylić karę w części lub całkowitości, prócz gdyby Winowayca beśpieczeństwo Osoby Obywatela, albo Prawo *Habeas Corpus* pogwałcił. Konfizkata za Przestępstwo *Upominalnego* Prawa przepisana nie czyni Winowaycy *Felonem*, iako Statutem szczególnym, a nie Prawem Powszechnym opisana. Przecięż ta Zbrodnia tak obmierzła iest i ciężka, iż podług zdania Koka każdy podobnego Winowaycę zabić może, niebędąc winien nikomu do odpowiedzi. Bo Człowiek każdy na mocy Prawa, może go poczytać zawsze za Nieprzyiaciela Królewskiego, a Nieprzyiaciel tronu, całego Narodu nieprzyiacielem być rozumi się. Nauka ta, czyli raczey zdanie P. Koka zbyt wolne iest. Prawa albowiem Narodów i Natury nie pozwalaią osobie szczególney, tylko na woynie wczasie batalii, i w czasie napaści ku obronie własney, drugiego zabiiać. Przeto też Statut 5. Rozd: 1. Elżbiety, zapobiegaiąc okropnym takowego zdania skutkom, zakazuie pod karami surowemi godzić na życie Przestępcy Prawa *Upominalnego*, nawet iuż przekonanego, uchylaiąc razem wszelkie Prawa, Statuta i zdania przeciwne. Niemoże przecięż takowy Winowayca, lubo zabeśpieczony rzeczonym Statutem na życiu iako członek Społeczności, nie może mówię wieść Prawa o krzywdę cywilną by naywiększą. Bo strata protekcyi Królewskiey, pozbawia go

Praw wszelkich cywilnych i nadgrody szkod onemuż wyrządzonych. Nikt nawet z pobocza wiedzący o takowym Winowaycy, pomocy przyiacielskiey beśpieczno okazać mu nie może.

UWAGA NAD ROZD: VIII.

Fałſzywe Schizmy Angielſkiey przyczyny. Stałość przy Wierze S. Katolickiey Kościoła Polſkiego. Zacność Prawa o Bannitach.

CAły ten Rozdział iaſno przeciw Autorowi dowodzi, że rzadko w materyi Religii piſzący, umieią ſię zachować w granicach przyzwoitey nieſtronności. Łacnoby było odpowiedzieć na te potwarze, które za pretext Schizmy Narodu ſwego P. Blakſton pokłada: Ale to raczey Dzieiopiſa niż Prawnika obowiązkiem być zdaie ſię. Trafiały ſię w każdym Wieku zdrożne praktyki w Kościele Rzymſkim: Bo po wſzyſtkie czaſy, ludzie go ſkładali: A co ſię dziać mogło w Anglii, zdarzało ſię temiż czaſy we Francyi, w Hiſzpanii, w Niemczech i w naſzey nawet Polſzcze. Mimo tego, Narody wyli-

czone nie poszły za przykładem Anglików: Zawarły z Dworem Rzymskim Konkordaty, powściągnęły Kortezanów zabiegi, określiły bez uymy przyiętych praw Kościelnych, zbaczaiące z granic przyzwoitych Duchowieństwa zapędy, słowem znalazły sposób reformowania obyczaiów zwątlonych, bez naruszenia świątości swego Wyznania: A tym samym krok gwałtowny Narodu Angielskiego bezprawnym i samowładnym okazały.

Duchowieństwa Polskiego, szczególną i wieczną w Dzieiach Kościelnych i Narodowych będzie pochwałą, owa nieprzerwana i nienaruszona, przy Wierze S. Katolickiey i swobodach Kościoła stałość, tą umiarkowana gorliwością, która i całości praw Kościelnych zaradziła, i potargania związków między Duchowną i Cywilną Zwierzchnością niedopuściła. Odrywały się w sąsiedztwie od ciała Kościoła, całe Królestwa i Prowincye, gdy Aryanie, Luter i Kalwin swoię naukę rozsiewać zaczęli! Wci-

ſnęli ſię i w granice Polſkie Poſtannicy ich, i znaleźli ſparcie u pierwſzych Panów Króleſtwa: W Duchowieńſtwie Polſkim, ſamych tylko Prawowiernych Kościoła Paſterzów, a Oyczyźnie i Tronowi przychylnych Obywatelów i Poddanych doznali! Jeżli tedy iakie Prawa naſze zoſtawiły ſzlady określonych Duchowieńſtwa zapędów, tyczyły ſię one zawſze ſzczególnych Osób: do których uſtanowienia, przykładaiąc ſię wspólnie z Stanami Swieckiemi zaſiadaiące w Senacie Duchowieńſtwa Polſkiego Głowy, tym ſamym ie potępiały. Naydłużey niby trwały, zachodzące o granice Duchowney i Swięckiey władzy trudności: Ale i te, nie żadną gwałtowną drogą, ale przez Kompozyty między obiema Stanami ułacnić i ugodzić chciano.

Jedna tu ieſzcze z okazyi kar na Przeſtępców Prawa Upominalnego wymierzonych pozoſtaie uwaga. Było zdaniem w Anglii powſzechnie wziętym, że Zbrodnia takowego, iako Bannita, każdy bez odpowiedzi

zabić może: Uchyliła go Elżbieta, lubo owey iſtotney kary części, że Winowayca z pod opieki praw i Króla wypada, nie zniosła. Cóż tego za przyczyna? Pewnie nie inna, tylko że Monarchini ta ſławna z ſwych chwalebnych uſtaw, za rzecz niebeśpieczną w Rządach Politycznych ſądziła, poruczać miecz ſprawiedliwości, każdemu bez braku Obywatelowi! Niechciała zlewać obowiązku exekucyi na Osoby nieznaiące owych łagodnych prawa opiſow, ktoremi Urzędnicy Angielscy Dekretu dopełniaiący ſą oboſtrzeni! Znała nakoniec ta Królowa że wſzelkich kar publicznych, raczey odſtręczenie drugich od zbrodni podobney, niż znęcenie ſię nad Winowaycą, célem być powinno. Należałoby i w Prawodactwie Naſzym iaśniey i wyraźniey życie Bannitów zabeśpieczyć, a co w Koronie fałſzywym nieiako mniemaniem, w Litwie wyraźnym utrzymuie ſię prawem, uchylić na zawſze i odwołać.



ROZDZIAŁ IX.

O Pogardzie Osoby Króla i Rządu.

Przez ten Występek; który Anglicy *Misprision* zowią, Prawo w powszechności rozumi wszelką Obrazę Królewską: która lubo głowną czyli naywyższą zwać się nie może, blisko iednak do niey przystępuie. A że takowe Przestępstwa zawsze prawie tchną zbrodnią *Obrazy naywyższey* albo Felonii; może zatym Prawo nakazać i takowych ścigać, lubo właściwie nie *Obrazy*, tylko samey *Wzgardy* Maiestatu winnych. Pod tym pozorem zachodzącego między temi dwoma Przestępstwami związku i podobieństwa, w czasach przemocnego Sądu *Izby Gwiazdowey*, (o którey niżey obszerniey powie się) mógł zawsze Król sprawę *Naywyższego Nieuszanowania*, albo *Wzgardy* podciągnąć pod *Obrazę Maiestatu*: Mamy tego przykład na Rogieryuszu Hrabi Rutlandzkim, którego pod podobnym pretextem za Wspólnika buntu Hrabi d' Essex pod panowaniem Elżbiety poczytano... Dwa zaś są gatunki *Kryminalney Wzgardy*. Pierwsza na ukryciu tego co wyiawić należy zawisła: Druga: na uczynku krzywdzącym Króla i rząd Kraiowy, zasadza się.

I. Obiaśniaiąc przykładem pierwszy *Wzgardy Kryminalney* rodzay, popełniłby ią ten,

ktoby nie odkrył spisku z uszczerbkiem Królestwa knuiącego się. Zbrodnia ta w Florencyi i innych kraiach iest występkiem głownym: W Anglii podług Statutu 1. i 2. Rozd: 10. Filippa i Maryi w rzędzie *prostey Wzgardy* umieszczona. Gdyby przecięż ktoś omieszkuiąc dać znać o takowym spisku, śmiał uczęszczać i obcować z Buntownikami, poczytałoby go Prawo za Wspólnika, i na ów czas iuż nie *Wzgardy*, ale *Zdrady Naywyższey* Oyczyzny byłby winien.

II. W rzędzie Wzgardy drugiego rodzaiu, naywiększa iest, *nayprzód:* złe i niewierne Urzędu iakowego sprawowanie. Sądzi takowych pospolicie Parlament skazuiąc na różne podług przestępstwa kary, iako to: wygnanie, więzienie, grzywny, lub też za niezdatnego do wszelkich napotym dostoieństw deklaruie: a wybor kar tych, prócz samey śmierci, zostawiony rostropności Parlamentu. Podobnież niewierność w sprawowaniu dochodów publicznych, (u Rzymian *Peculatus* zwana, którą Prawo Juliusza przez Osobę urzędową popełnioną, śmiercią, a w Osobie partykularney wygnaniem ukaraną mieć chciało;) W Anglii mówię, zbrodnia ta za kryminalną czyli główną nie poczytana i tylko wygnania lub wieży karę, rostropnością Sędziow miarkować mianą, na Przestępcę zaciąga. *Powtóre.* Inne *Wzgardy* gatunki, sięgaią naywyższych Zwierzchności, na które prawa moc exekwuiącą zlać chciały. Taki iest naprzód Król: którego

prerogatywie w tey mierze uwłacza się, niechcąc się stawić, gdy tego dobro publiczne wymaga, czy to do Rady, czy na Woynę, zwłaszcza przeciw Napastnikowi Kraiowemu, lub przez Rebellizantów wznieconą. Do tegoż rodzaiu należy niestawienie się do chorągwi Milicyi Powiatowey (dawniey *Posse Commitatus* zwaney) iak tylko kto od Szeryfa, lub Sędziów mieyscowych o to powołanym będzie. Obowiązek ten zasadza się na Statucie 2. Rozd: 8. Henryka V. ktory każdego Obywatela, Szlachtę wyiąwszy, byle tylko miał lat 15. i był zdolny do pracy, pod to prawo podciąga. Wzgardza także, i znieważa prerogatywy Królewskie ów, kto interessa Cudzoziemskiey Potencyi nad kraiowe przekłada: albo kto zagraniczne pensye przyimuie bez dozwolenia Króla, lub kto w brew idzie rozkazom iego wyraźnym. Przez rozkaz, rozumie się tu wszelka wola sądowey Zwierzchności pismem ogłoszona, albo powołanie kogo, ku stawieniu się w gabinetowey Radzie, albo przywołanie z obcych kraiów, lub zakaz nie wychodzenia z Królestwa. Nieposłuszeństwo w każdym z tych przypadków, za *Naywyższą Wzgardę* brane bywa, równo iako nieposłuszeństwo wyrokom Parlamentowym okazane. Nie przepisały wprawdzie Prawa kar szczególnych na takowe Przestępstwa, ale zleciły moc Trybunałom Sądowym ukarania podobnych Winowayców grzywnami lub więzieniem.

III. Wzgarda Króla lub iego Rządu popełnia się szczególniey przez słowa, Pisma, złorzeczenia, przypowiastki uszczypliwe, i to wszystko co może rząd iego wątlić, lub upodlać i co pewną uymę powagi iego i uszanowania w oczach Ludu przynosi. Podobnegoż Przestępstwa dopuściłby się ów ktoby pił zdrowie iakowego Zdraycy: albo gdyby Kapłan dysponuiący takowego na śmierć, śmiał go przy szubienicy za Męczennika głosić. Na wszystkie takowe *Wzgardy* rodzaie, przepisuie Prawo grzywny, więzienie, śmaganie nawet u pręgierza, i tym podobne ukarania ochydliwe cielesne, wielkością Przestępstwa miarkować się maiące. U dawnych Niemców, ci którzy spokoyność publiczną, przez wyszydzenie Rządu zakłócali, karani bywali powszechnym pośmiewiskiem, przymuszeni nosić, z iednego do drugiego miasta psa Brytana. Karę tę nawet pierwszey kondycyi ludzie za Ottona I. i Fryderyka Barbarossy dopełnić musieli.

IV. Należy ieszcze do rodzaiu *Wzgardy* uyma Prawóm i tytułóm Królewskim, byle tylko tak wielką nie była, iżby za sobą kary Obrazy Maiestatu, albo winy *Upominalnego* Przestępstwa, nieciągnęła. *Np.* gdyby kto w posiedzeniu zaprzeczał Królowi żartem lub przez płochość Prawa do Korony; takowy żart, grzywnami lub więzieniem byłby ukarany. Lecz gdyby tenże w kompanii iakiey poważney dał się słyszeć, iż Stany Angielskie wraz z Parlamentem niemogą rozrzą-

dzić Koroną Angielską; takowy *Wzgardy* gatunek Statut 13. Rozd: 1. Elżbiety za *Naywyższe Nieuszanowanie* poczytuie, i konfiszkatą dóbr karać każe. Będzie także *Wzgardy* winien ów, kto prawem nakazaney przysięgi ku zabeśpieczeniu Rządu o swey zdatności do obowiązków które sprawować ma, albo wzbrania się iawnie, albo wykonać zaniedbuie. Jurament takowy, o Supremacyi Króla, o wierności temuż, i o zrzeczeniu się Religii Rzymsko-Katolickiey naydaley w 6. Miesięcy od obięcia Urzędu wykonać należy... Co do kar, które za te przestępstwa naznacza Prawo, też prawie są, co i za gwałt *Upominalnego Statutu*, to iest: Niezdatność do wszelkich godności; Niemoc dochodzenia na drugim prawem swey krzywdy: Strata prawa exekwowania testamentu i trzymania Opieki, lub zyskania legacyi albo Donacyi; Nakoniec niezdatność do wotowania na elekcyach Deputatów Parlamentowych. Prócz tego, Przestępca płaci 500. F. S. na rzecz tego lub tych którzy go zaskarżaią, a Sędziowie nad spokoynością publiczną przełożeni, maią moc tymże Statutem nadaną pociągać do rzeczonych przysiąg każdego, ktokolwiekby im podeyrzanym być zdawał się. Niechcący wykonać tey przysięgi, tym samym ma być za Katolika rozumiany, i iako taki, ściągnie na się kary w Rozd: 4. wytknięte, z wolnym wyborem albo ustąpienia z Kraiu, albo poniesienia śmierci za Felonią przepisaney.

V. Będzie także *Naywyższą Wzgardą* zniewaga Domu Królewskiego, albo któregokolwiek Sprawiedliwości Trybunału. Podług praw dawnieyszych przed zawoiowaniem Anglii kwitnących, ten nawet co na Pokoiach Królewskich, lub pod bokiem Sądu dobywał broni, śmierci karę odnosił. Dziś Przestępstwo to wyrokiem Statutu 33. Rozd: 12. Henryka VIII. samym tylko dożywotnim więzieniem albo grzywnami, podług woli Królewskiey ukarane bywa, a czasem Winowayca i rękę prawą traci, a to w porządku exekucyi przez tenże Statut opisaney. Nikt zaś o to Przestępstwo przekonanym być nie może, i kar rzeczonych na się nie ściąga, ieżeli do krwi rozlania nieprzychodzi. Wszakże ktoby do oręża pod bokiem Trybunałów naywyższych, lub w sali Westminsterskiey, albo w Sądach Powiatowych porwać poważył się; dalekoby surowiey był karany, niż za gwałt beśpieczeństwa pokoiów Królewskich. Bo zakłócić sprawiedliwość publicznie szafowaną, większym daleko iest złem, niż ubliżyć winnemu Królewskiego Domu respektowi: i dla tego przestępstwo rzeczone podług dawnych naszych Praw śmiercią karane bywało: ale poźnieysze ustawy zwalniaiąc zbyt surowy tamtych rygor, karę śmierci na utratę ręki zamieniły. A zatym, ktoby dziś porwał się do broni, lub iakowego gwałtu pod bokiem Naywyższego Sądu, nawet bez krwi wylewu był przyczyną; albo gdyby uderzył zbroyną ręką na zasiadaiącego Sędziego, chociażby żadney mu

nie zadał rany; przecięż popadłby karze straty ręki, więzienia wiecznego, i konfiszkaty intrat, po całe swe życie.

Nie tylko zaś ci, którzy gwałt iakowy wyrządzaią Sędziom, ale i owi, którzy im grozić zasiadaiącym na swym Trybunale ważą się, winni są *Naywyższey Wzgardy*. Przeciw tym, kary grzywien znacznieyszych, więzienia, i chłosty cielesney przepisano. A gdy też zbrodnie, w Sądach niższych popełnionę będą, samemi grzywnami ukarane bywaią. Niemniey, źle traktować tych którzy do Sądu naywyższego z Urzędu należą, iako to: napastować, lub przegrażać się na Stronę, na iey Poradzców lub Plenipotentów, zniewagę iakową uczynić Sędziemu Polubowemu lub Przysiężnemu, a nawet na Stróża więzienia i Winowaycy postrach puścić; iest gatunkiem Wzgardy, grzywny lub więzienie za sobą ciągnącym. Wreszcie nie dopuszczać, albo przeszkadzać Swiadkom do zeznania Inkwizycyi: rozgłaszać sekretne ich zeznania: radzić Więźniowi upor i milczenie na zapytania: słowem wszystko to, co tamuie bieg sprawiedliwości, iest *Wzgardą Naywyższą* karę pieniężną lub więzienie zasługuiącą.



UWAGA nad ROZD: IX.

Zacność i podobność Angielſkiey do Kraiowey Legislacyi. Oſtrożność potrzebna w ſtanowieniu Praw nowych, lub w uchyleniu i poprawieniu dawnieyſzych.

NOwy ten między Obrazą Maieſtatu i Oyczyzny, a ordynaryinym przeſtępſtwem zbrodni gatunek, pod imieniem Wzgardy Króla i Rządu *wyſzczególniony; powtórnym ieſt dowodem, iak troſkliwi byli Prawodawcy Angielscy w zabeśpieczeniu Obywatela od tey potwarzy, którą na niego, cień nawet prawdziwey* Maieſtatu *lub* Oyczyzny Zdrady, *przemoc i Intryga Dworſka, Podchlebców zdradzieckie rady, rzucić mogą. Uwaga nad Rozdziałem* VI. *przekonać każdego powinna, iak zbyt ogólne w tey mierze ſą prawa Kraiowe: a tym ſamym, iak niebeśpieczną ſądowym Magiſtraturom nadaią władzę. Można wróżyć Oyczyznie, że do takowych praw exekucyi, wiekami nie przydzie: Ale zapewnić nie-*

podobna, aby Tron Polſki poſiadany był zawſze przez podobnych STANISŁAWOWI AUGUSTOWI Królów. Litość tego Króla i heroizm względem ſwych Królobóyców, będzie naydokładnieyſzym łaſkawości Jego dowodem: A potomność naypóźnieyſza zdziwiona iedynym i pierwſzym w dzieiach Monarchów przykładem, uwielbiać go z zadumieniem nieprzeſtanie.

Tu także wytknąć należy o czym w Przedmowie zapewniło ſię, iak w wielu przypadkach Prawo Angielſkie z Naſzym Oyczyſtym zgadza ſię, a tym ſamym, iak wielce znaiomość iego dla Polaka potrzebna i pożyteczna. Dobycie broni na pokoiach Królewſkich, i Sądach, gwałt lub poſtrach puſzczony na Urzędnika exekwuiącego wyrok ſądowy i t. d. karzą ſurowie Angielſkie prawa. Podobne i w Naſzym Prawodactwie czytamy uſtawy, W tym tylko od Angielſkich ſurowſze, że u Nas ſame rany przez takowego Gwałtownika zadane, śmierćby na niego ściągały, w Anglii nay-

więceyby go o ſtratę ręki, więzienie, i grzywny przyprawiły.

Abym zaś komu nie był pobudką do przeiſtaczania tego wſzyſtkiego w Prawodactwie Naſzym, cokolwiek tak w naydelikatnieyſzey opisania Obrazy Maieſtatu gatunków, iako i w innych mnieyſzey wagi okolicznościach, poprawy godnego zdawaćby ſię mogło; Twierdzę: Iż każda Prawa odmiana, równie z wielkim zaſtanowieniem naſtąpić powinna iako i pierwiaſtkowe nowego Prawa, uſtanowienie. Oſtrozność ta, tak w pierwſzym iako i w drugim przypadku, powagę Prawodawcy, i ſamych Praw exekucyą zabeśpiecza. Iako przeciwnie, gdzie trwałość Praw, od okoliczności i uwidzialnych a nierzetelnych i ſtałych Narodu potrzeb zależy; Gdzie Obywatele ſzkodliwym egoizmem zarażeni, wróżyć i tuſzyć ſobie mogą, iż z czasem nayużytecznieyſze Publiczności Prawa, albo przeiſtoczyć, albo zeſzczętem uchylić potrafią; tam tylko wielość Xiąg prawnych po-

większy się, a Rząd nie tylko ulepszenia spodziewać się nie może, ale i do upadku swego śpieszyć musi... Przewidywała nie bez przeświadczenia te okropne dla siebie skutki Rzeczpospolita Ateńska! Chcąc więc uwładać i uwiecznić przyięte raz Prawa, oraz wstrzymać niespokoyne duchy, nayczęściey pod pozorem dobra publicznego, Praw odmiany wymuszaiące; Nakazała: Aby podaiący zniesienia lub umiarkowania Prawa iakowego proiekt, stanął na mieyscu Obrad publicznych z powrozem na szyi. Ieżeli podany Proiekt utrzymywał się, zdeymowało Pospólstwo z Autora powróz, i wdzięczność mu swoię za usługę publiczną i hazard osobisty oświadczało. Gdy zaś żądaną Prawa poprawę odrzucało, dusiło zaraz na mieyscu Wynalazcę Proiektu, łącząc z tą śmierci karą, ostatniey zemsty i nieukontentowania znaki... (Histoire gen: & part: de la Gréce par Despréaux 1785.) *Nie można wprawdzie bez wzdrygnienia się, przykładu tego za wzór podawać! Ale gdy od naywolnieyszego w świe-*

cie

cie Narodu przyiętym był, i przez długie wieki, do nieskażytelności Praw i Rządu iego dopomagał; Wnieść przynaymniey można, iż nigdy nadto, Władza Prawodawcza, w odmianie lub uchyleniu zapadłych i przyiętych praw, ostrożną i trudną być nie może.

ROZDZIAŁ X.

O Przestępstwach przeciw Porządkowi powszechnemu.

GAatunki Przestępstw, o których mówić przychodzi, na tyle klass od siebie zależnych dzielą się, iż wykładać i wyliczać wszystkie, byłoby tym samym przestąpić założone sobie krótkości granice. Dotkniemy więc tylko istotnieyszych, z czego łacny będzie można uczynić domysł o opuszczonych.

Pięć iest znacznieyszych przeciw publicznemu Porządkowi przestępstw, to iest: Zatamowanie Sprawiedliwości: Zakłócenie spokoyności wewnętrzney: Przeszkodzenie handlowi Kraiowemu: Zaraza zdrowia Obywatelów: Niepodległość Policyi, czyli gospodarstwu powszechnemu.

Między przestępstwami Sprawiedliwość, czyli Sądy publiczne krzywdzącemi, iedne są Feloniczne, nawet utratę życia za sobą ciągnące, drugie prostą tylko *Nieuszanowania* oznaczone cechą. Zaczniymy od tych, które za sobą cięższe niosą kary, a po tym do mnieyszych przystąpiemy.

I. Przywłaszczenie albo uniesienie Regestrów i Aktów publicznych, lub tychże w Sądzie którymkolwiek zfałszowanie, iest *Felonią*, nie tylko na Herszta, albo Dowodzcę, ale i na Wspólników iego padaiącą, a to podług nauki Statutu 8. Rozd: 12. Henryka VI. Podobnież Statut 4. Rozd: 4. Wilhelma i Maryi uczą, iż ten nawet popełnia Felonią, kto zapisuiąc w Protokułach przed Kommissarzem Powiatowym porękę, rozmyślnie iedno za drugie kładzie imię. Jakoż, gdyby wolno było fałszować albo roznosić Akta publiczne, iak prędkoby Sąd o Osobach do Sądu swego przychodzących nie był pewien, tym samym pewność własności i dziedzictw Obywatelskich upaśćby musiała.

II. Zapobiegaiąc Prawo złemu zażyciu władzy, którą nadało Burgrabiom czyli Stróżom więzien publicznych; deklarowało Statutem 14. Rozd: 10. Edwarda III. za Felona tego, którzyby przez dzikie obchodzenie się z Więźniem, wymusił na nim wyiawienie Wspólników. A gdy podług P. Koka nikomu z prywatnych Osób nie wolno iest pociągać i podżegać drugiego, do zaskarżenia

chociażby sprawiedliwego trzecięyOsoby: tym bardzey niegodzi się tego wymagać przez niewygody więzienia. Dla tego takowy Burgrabia dalekoby był winnieyszym, niż ktokolwiek z prywatnych ludzi, iako na złe urzędu swego zażywaiący, a nie maiący w swym obowiązkow więcey nad straż pilną uwięzioney Osoby.

III. Trzecie Przestępstwo przeciw Sprawiedliwości publiczney, popełnia tamuiący bezprawnie Process w Sądzie przyzwoitym. Zastanowienie to lubo przez się niegodziwe i zuchwałe iest, zwiększa się ieszcze na ów czas, gdy ma w zamiarze uchybienie kary za występek zasłużoney. Twierdzą nawet niektórzy, że takowy może być za Wspólnika zbrodni poczytany, gdy o Felonią, a za Kryminalistę, gdy o Obrazę Maiestatu, sprawa zachodzi. Dawniey w prawie naszym nayw iększą sprawiedliwości tak w cywilnych iako i kryminalnych sprawach kładły tamę, mieysca niektóre w Sutwark i Londynie uprzywileiowane, dokąd schraniaiące się Pospólstwo prawem przekonane, zasłaniało się od kar rygoru pod pretextem, iż mieysca owe były niegdyś przez rezydencyą Królewską za wolne poczytane, *Azyla* czyli *Ucieczki* powszechnie nazywaiące się. Dopiero Statuta 8. i 9. Rozd: 27. Wilhelma III. a 9. Rozd: 28. i 11. Rozd: 22. Jerzego I. zniosły ie i odwołały, deklaruiąc za Felonow tych wszystkich, którzyby na owych mieyscach exekucyi Prawa opierać się śmieli, i takowych

siedmioletnim na Wyspy wygnaniem karać nakazały.

IV. Oskarżony o występek, gdy się z pod rąk i straży Officyalisty wymyka, nim na beśpiecznieysze przeniesiony będzie mieysce, krzywdzi także Sprawiedliwość publiczną: tak dalece, że gdyby w czasie i za niewinnego był poczytany, przecięż ściąga na się karę pieniężną lub więzienia. Strażnik lub Officyalista, przykładaiący się dobrowolnie lub przez niebaczność do takowey ucieczki, surowszą nad samego Więźnia zasługuie karę: bo za tym nic, a chęć naturalna wolności, mówi za pierwszym: lubo ściśle mówiąc zrzecby się iey i on powinien, pokąd przez Sąd oczyszczony nie iest. Officyalista, ieźli tylko o niedbalstwo przekonany będzie, w grzywnach karę odnosi: a gdy przez iego dopuszczenie Winowayca uchodzi, w ten czas podług powszechnego zdania teyże podpada karze, którą zasłużył zbiegły Przestępca, *np.* o Obrazę Maiestatu, Felonią lub inne Przestępstwo obwiniony. Nie wprzód iednak Officyalista karę tę odniesie, pokąd w Sądzie czy to przez Process, czy przez własne wyznanie zbiegłego Winowaycy, lub inną prawną decyzyą nieokazuie się, iż tenże Prawa wszystkie postradał: inaczey zdarzyćby się mogło, że Urzędnik poniosłby karę za Obrazę Maiestatu lub Felonią przepisaną, a Winowayca dowiodłby później swey niewinności. Wszelako w każdym z podobnych przypadków Urzędnik kary przynaymniey pie-

nię̇żne i więzienia za niebaczność zasługuię.

V. Więzień targaiący swe więzy, a nawet kroki tylko i zamachy pewne do tego czyniący, podług praw dawnieyszych śmiercią iako Felon karany bywał: Dopiero Statut 1. Edwarda II. zniósł tę zbyt surową karę, a nawet i utratę ręki uchylił, chyba że Więzień karę głowną przez pierwiastkowe zasłużył przestępstwo. Zatym podług Statutu tego, ten który obwiniony iest o Obrazę Maiestatu, lub Felonią, luboby uszedł z więzienia, nosi zawsze na sobie plamę występku, o który pomówionym był, nie ściągaiąc innych kar na się za ucieczkę wymierzonych. Jeźli zaś tylko za pomnieysze iakowe przestępstwo uwięziony został, same kary pieniężne i więzienie przeciw Przestępcom Prawa *Naywyższego Nieuszanowania* opisane, zasługuie. A tak Statut rzeczony znosząc karę głowną z Pogwałciciela więzienia, nie wyłącza przez to Więźnia targaiącego swe więzy od wszelkiego ukarania.

VI. Równe także Przestępstwo popełnia ów, kto napada na więzienie, iako i sam Więzień kaydany swe targaiący lub więzienie wyłamuiący. Zatym odbić więzienie aby z niego obwinionego o Felonią wybawić, iest to tym samym dopuścić się Felonii. Toż i o Obrazie Maiestatu lub Przestępstwie *Naywyższego Nieuszanowania* rozumiey. A iako w przypadku ucieczki Więznia tak i tu waruie Prawo,

iż niewprzód takowy Wybawiciel kary na się ściąga, pokąd Winowayca wyzwolony osądzony niebędzie, albo niewinność iego nieokaże się. Prócz tego, Statut 16. R. 31. Jerzego II. ostrzega, iż ktoby się ważył Więzniowi o Obrazę Maiestatu lub Felonią oskarżonemu szafować broni, narzędzia, lub inny podawał sposób wymknienia się z więzienia, luboby Więzień nię dopiął ucieczki; takowy na lat 7. wygnania na Wyspy wskazany być powinien. Późnieysze zaś tegoż Króla Statuta iako to 25. Rozd: 7. i 27. Rozd: 15. stanowią, iż uderzenie na więzienie ku oswobodzeniu Zabóycy, lub o inne głowne przestępstwo powołanego, iest Felonią z stratą Praw Kleryckich.

VII. Będzie także głownym przeciw Sprawiedliwości publiczney Przestępstwem, powrót do kraiu z mieysca wygnania, przed czasem dekretem zamierzonym. Rodzay ten Felonii pozbawia nawet Praw Kleryckich Przestępcę, iako tego wyraźnie uczą Statuta 4. Rozd: 11. Jerzego I. i Statut 6. Rozd: 15. Jerzego III.

VIII. Wymus nadgrody za daną pomoc Właścicielowi w poymaniu Złodzieia i odzyskania pokradzionych rzeczy, iest osmym przeciw Kraiowey Sprawiedliwości przestępstwem. Filutów podobnych w pierwiastkach panowania Jerzego I. zbyt się było w kraiu namnożyło: Wspólnicy złodzieyskich kompanii zakładali podług upodobania

Właścicielom okup rzeczy pokradzionych, iak prędkoby ie przystawili, a ci tym samym obowiązani byli żadnego nieczynić kroku do wynalezienia Złodzieiów. Sławny Jonatan Wild chował pod ręką znaczną liczbę doświadczonych Pomocników: każdy łup przez nich zdobyty iemu się należał, a on obowięzywał się przystawić go Właścicielom za połowę wartości. Na wykorzenienie tego nowego gatunku łotrostwa, nakazał Statut 4. Rozd: 11. Jerzego I. że ktoby śmiał brać nadgrodę pod tytułem, iż pomógł Właścicielowi do odzyskania pokradzionych rzeczy, też co i Złodziey zasługiwał karę, chyba gdyby wyiawił Złodzieia, przytrzymał go, i świadczył przeciw niemu w Sądzie. Wspomniony Wild nie bacząc na rygor tego Statutu, bawił się daley tym haniebnym handlem, ale przecięż złapany i obwieszony został.

IX. Przechowywać rzeczy cudze, wiedząc że są kradzione, nie tylko iest krzywdą Sprawiedliwości powszechney, ale i *Naywyższego Nieuszanowania* Zbrodnią. Widzieliśmy w Rozd: 3. iż Przestępstwo to, które tylko za *prostą nieprzystoyność* przez Prawo powszechne uznane było, późniey Statutem 3. i 4. Rozd: 9. Wilhelma i Maryi, oraz przez Statut 5. Rozd: 31. Anny za wspólnictwo kradzieży i Felonii poczytane zostało. Ale że Wspólnik nie może być sądzon, tylko albo razem, albo po odsądzeniu swego Herszta; zdarzało się, że Przechowywa-

cze często uchodzili winney sprawiedliwości zemsty. Więc ku zapobieżeniu temu, Statuta 1. Rozd: 9. i 5. Rozd: 31. Anny Królowy nakazały, aby Przechowywacz był ścigany iako Naywyższego Nieuszanowania winien z karą workową i więzienia, a to nawet wprzód nim Złodziey poymany będzie, i przekonany. A gdyby kto, ołów, żelazo, lub inny iaki metal pokradziony przechowywać ważył się, Statut 29. Rozd: 30. Jerzego II. na 4. lata wygnania z kraiu takowego wskazuie. Wolno zaś Stronie Powodowey, albo domagać się natychmiast na Przechowywacza kary za *Naywyższe Nieuszanowanie* zasłużoney, wprzód ieszcze nim Złodzieia pochwycą, lub też czekać, aby gdy ten poymany będzie, Przechowywacz iako Wspólnik ukarany został. Wszelako tenże Statut ostrzega aby się nikt nieważył dwoistego na Przechowywacza ściągać ukarania, ale na iednym poprzestał.

X. Podobne poprzedniemu będzie Przestępstwo, gdy Osoba kradzież ponosząca, dowiedziawszy się o Złodzieiu, wchodzi w umowę powrócenia sobie kradzionych rzeczy, pod warunkiem utaienia Złodzieia. Nazywało się to dawniey *Ugodliwą Felonią*, i takowego Ugodnika równo iako i Wspólnika Złodzieyskiego surowo karano: dziś tacy workiem opłacaią się lub więzieniem karani bywaią. Zabrania nawet Statut za Jerzego II. 25. Rozd: 6. zapadły, aby kto miał ogłaszać obietnicę nadgrody, rzecz ukradzio-

ną odnoszącemu, z kondycyą, iż z kąd iey dostał pytany nie będzie, a to pod karą 500. F. S. na czyniącego takowe ogłoszenie, i pod równym sztrofem na Drukarza.

XI. Człowiek kłótliwy, podżegaiący drugich do zwady i kłótni, wzniecaiący między Stronami pieniactwo, ieźli na Urzędzie nie iest, grzywnami i więzieniem ukarany bywa: Jeźliby zaś był Prawnik (co się częściey zdarza) takowy, ponieważ sposobnieyszy iest nad drugich przez podobne poduszczenia i rady do większego Stron uszkodzenia, traci na zawsze do Patronizacyi prawo. Tegoż rodzaiu będzie Przestępstwo, gdy kto pienia drugiego, pod imieniem Powoda fałszywego, chociażby nawet żyiącego, ale nic o podobnym nie wiedzącego processie. Wytoczenie takowey fałszywey sprawy do którego z wyższych Sądów, iest występkiem *Naywyższey Wzgardy*, za co Powod karę podług upodobania tegoż Sądu zasługuie. W Sądach zaś poniższych Statut 8. Rozd: 2. Elżbiety przestępstwo to sześciomiesięcznym więzieniem i powrotem w troynasob szkod Stronie skrzywdzoney wyrządzonych, karać nakazał.

XII. Pisać się do sprawy bez prawney przyczyny, wspierać Pieniącza pieniędzmi, pomagać Stronom instancyami, iest to Występek, który przez podsycenie pieniactwa i podżeganie iuż zawaśnionych umysłów sprawuie, że pomoc z prawa Stronom zabe-

śpieczona, w przemoc i uciemiężenie zamienia się. Dla tego u Rzymian poczytano to było za kryminalną zbrodnią i nazwano *Crimen falsi*. Nie przeto iednak zbronne być może popieranie sprawy krewnego swego, Sługi, Sąsiada, ubogiego, z powodu miłości bliźniego i litości: a okrom których przypadków, Przestępca podług Prawa Powszechnego zawsze grzywny i więzienie zasługuie. Grzywny wspomnione dawniey prawem nieokreślone Statut 32. Rozd: 9. Henryka VIII. do 10. F. S. zredukował.

XIII. Słowo to *Champart:* znaczące w Prawie Francuzkim kawałek pola Pańskiego między cudzym leżącego gruntem, w Anglii *Champerty* używa się na oznaczenie targu który zachodzi między Stroną i Patronem o rzecz, ieźli o nię sprawę w Sądzie wygrać mu przyidzie: co właściwiey kupnem Processu nazwać się może. Frymarki takowe pewną cywilney Społeczności grożące niespokoynością, zakłócaiące harmonią między Sąsiedztwem, podżegaiące z hazardem fortun Aktorskich pieniackiego ducha, surowo Prawem Rzymskim zagrożone były, i konfiszkatą trzeciey części dobr obydwu kontraktuiących wraz z wieczną infamią karane. Z tychże powodów i w Anglii Statutem 32. Rozd: 9. Henryka VIII. warowano: iż nikt nie może zbyć drugiemu prawa swego dziedzictwa lub *expektatywy*, chyba po roku aktualney possessyi, a

to pod karą konfiszkaty dóbr takowych na rzecz Skarbu Narodowego i Delatora.

XIV. Zła i fałszywa rada dana Swiadkom w sprawach kryminalnych, przekupienie tychże dla przytłumienia prawdy lub odwiedzenia od świadectwa, iest iedną z większych krzywdą powszechney Sprawiedliwości. Bo takową drogą wystawia się Prawo na ochydę i nienawiść u Pospolstwa, któremu zawsze brak podobnych, iakie maią bogatsi sposobów do uniknienia wymierzonego na Przestępców praw rygoru. Tym końcem, aby Swiadkowie mieli iakoweś z Prawa powściągnienie od fałszu, i aby Processu legalność zabespieczona została; Statut 18. Rozd: 5. Elżbiety, Officyalistę któryby dla wziątku w rzeczach lub pieniądzach przyiętego, nakręcał świadectwa lub interrogatoria na Stronę przeciwną, 10. F. S. sztrofu płaci i do klatki publiczney na 2. godziny skazany bywa, oraz za niezdolnego na zawsze do wszystkich Urzędow ogłasza się.

XV. Zmowa na obwinienie o iaki kryminał niewinnego człowieka, iest iedną z większych Sprawiedliwości publiczney obrazą. Winowayca podobny gdy się z zarzutu oczyszcza, Sprzysiężnicy na sławę iego, imieniem czyli na instancyą Królewską sądzeni być powinni. Dawniey takowych Złośników za *podłych* i *nikczemnych*, czyli za odpadłych od wszelkich wolności i praw ogłaszano, a nawet od świadectwa i przysięgi

oddalano: Nadto ieszcze, pustoszono ich grunta, wycinano z korzeniem drzewa, ogrody, ruinowano domy, Osoby wtrącano do więzienia, a dobra na Skarb konfiszkowano. Kara ta i Sąd *Villenous* od słowa *vilis* podły nazwane, upadły od wieków: Grzywnami tylko dziś takowi, lub zamknięciem w klatce publiczney, a czasem i więzieniem karani bywaią... Jnny znowu a temu podobny występek będzie, gdy kto grozi drugiemu słowy lub listownie, iż go o ten lub ów oskarży występek, w nadziei że na nim pieniądze lub dar iaki wymusi. Ukaranie takowego przestępstwa Statut 30. Rozd: 24. Jerzego II. rozsądkowi Sędziów zostawia z wolnością nakazania sztrofu pieniężnego, więzienia, klatki, chłosty, lub nakoniec wygnania na Wyspy siedmioletniego.

XVI. Do tegoż Przestępstwa rodzaiu należy Krzywoprzysięstwo, albo fałszywe zeznanie iakowey rzeczy w Sądzie od którey istota Dekretu zależy. Prawa Angielskie samych tylko krzywoprzysięstw popełnionych przed Sądem, albo przed innym iakowym Urzędem do sądzenia spraw kryminalnych upoważnionym, sięgaią. Wszelkąjzaś inną przysięgę za niepotrzebną poczytuie, i do rachunku z niey nieobowięzuie. Ztąd zachodzi pytanie, czyli Urzędnik lub Officyalista, może nakazać przysięgę o rzecz pod Sąd nie podpadaiącą? co się dziś w tysiącznych a bagatelnych trafia zdarzeniach! Spodlona tym sposobem i spowszedniona Przysięga wiele

Osób o krzywoprzysięstwo przyprawuie, które im bezkarnie uchodzi, niemaiąc innego Swiadka nad własne sumnienie. Bo aby kto o krzywoprzysięstwo urzędownie przekonanym został, przysięga iego powinna być z zastanowieniem, podług formy, i bez żadney ogródki uczyniona, w brew kategoryi iakiey ważnieyszey i sądowym wyrokiem zaspokoioney, przeciwiaiąca się. Jeźli zaś tylko w mnieyszey wagi okolicznościach zastanowienia Sądu niegodnych zachodzi, takowe krzywoprzysięstwo za *extra* sądowne poczytuie się, i kary żadney nie zasługuie. Wszakże gdy rzecz idzie o krzywoprzysięstwo urzędowe, ten nawet, kto drugiego na nie podmawia, równo winny iest, iak gdyby go sam dopuszczał się. Obudwu tych przestępstw ukaranie niebyło, podług prawa powszechnego wyroków, iednakie: Raz go albowiem konfiszkatą dóbr, drugi raz wygnaniem, ucięciem ięzyka, a nawet śmiercią karano. Późnieyszych czasów Statut 5. Rozd: 9. Elżbiety na tego któryby o podobną nieprawość był przekonany, infamią wieczną i sztrof 40. F. S przepisuie: A ktoby tey kwoty zapłacić nie mógł, 6. miesięcy wieży siedzieć powinien i uszy maią mu być w klatce publiczney przekłóte. Teyże prawie i ten podpada karze, co się krzywoprzysięstwa na rzecz drugiego dopuszcza. Nakoniec: ostatni Jerzego II. Statut w liczbie 2. Rozd: 25. nadaie moc Trybunałom wszelkim, odesłania takowych do Cuchtauzów na lat 7. albo wysłania ich na tyleż czasu

na Wyspy... Wielu Prawników Angielskich, idąc za zdaniem Francuzów twierdzi: Jż Krzywoprzysiężca przynaymniey w sprawach i zaskarżeniach głównych karę *talionis* albo *wetunku* ponosić powinien. W samey rzeczy wielkość tego występku, tey a nie inney w prawie Francuzkim wymaga surowości. Bo baczyć na to potrzeba, że w Sądach kryminalnych Francuzkich same tylko świadectwa publiczne czyli Jnstygatora Narodowego przeciw Obwinionemu czyniącego, słuchane bywaią: I że tam nawet tortury do Roku 1780. używane bywały do wymuszenia na Winowaycy prawdy. A zatym w takowym Rządzie potrzebną koniecznie zdaie się rzeczą założyć iakowąś przez śmierci pogróżkę w prawie przewagę, dla któreyby Swiadkowie mieli pobudkę oglądania się na prawdę, od którey wyznania los Winowaycy zależy. Przeciwnie kary workowe, wygnanie, infamia, chłosta na ciele przeciw Krzywoprzysiężcom opisane, daleko przyzwoitsze i zgodnieysze są z duchem Praw Angielskich, które obydwom Stronom wieść Swiadków i tych słuchać Sądowi nakazuią: i gdzie bez trudności wszelkiey, świadectwa Jnstygatora imieniem Sądu czyli Króla czyniącego, mogą być od Strony oskarżoney zażalone, i fałszywemi okazane. Wszakże i podług Angielskich praw, gdyby Krzywoprzysiężca przyczynił się do śmierci niewinnego, popełniłby niby zabóystwo, a zatym kryminalnym podpadałby karom. Ale iako prosty i niedokonany zamysł na zgubę cudzego ży-

cia, innym *np.* nie przez krzywoprzysięstwo ukartowany sposobem, nie może być za kryminał głowny poczytany; tak równie i zamach na życie cudze przez krzywoprzysięstwo uczyniony, kryminalną zbrodnią nazwać się nie może; tym więcey, ieźli o rzecz takową zachodzi spór, która kary śmierci na Obwinionego nie ściąga. Przyczyna tey Prawa Angielskiego ostrożności nie inna być zdaie się, tylko ze wielość kar głownych uchybia ich zamierzonego skutku, iak tylko rozciągnione będą na te występki, których złość naywyższych nie dochodzi stopni. Jest wprawdzie krzywoprzysięstwo iedną z haniebnieyszych zbrodni; nie można go atoli porównać z innemi, które śmiercią karzemy, wyiąwszy ten ieden przypadek, gdzieby niewinny przez dobrowolne krzywoprzysięstwo życie tracił. Jdzie tu w tey mierze Prawo Angielskie za zdaniem Cycerona zgodnym z prawem 12. Tablic. *Perjurii pœna divina, exitium; humana, dedecus. Krzywoprzysięstwa, kara Boska, zguba wieczna; ludzka, niesława.* Albo raczey: Boskiey władzy rzecz iest, karać tyle Krzywprzysiężcę, ile zasługuie; Ludzie zaś na Infamii na takowych rzuconey, przestać powinni.

XVII. Przyięcie Podarunku za sprawowanie sprawiedliwości, iest także niemałym przeciw teyże wykroczeniem. W kraiach Wschodnich, samym nawet Monarchom na Sądach zasiadaiącym, smarować, iak mowią, ręce, Strony muszą. Niegodziwy

ten i niebespieczny zwyczay, pochodzi tam z natury samowładzkich rządów, gdzie nie tylko prawdziwe i zdrowe dobrey Polityki zasady nieznaiome, ale ieszcze owo powszechne panuie zdanie, iż iako Pana względem Poddanych i Niewolników swych, tak i Rządu względem Osoby rządzoney żadne nie wiążą obowiązki... Prawo Rzymskie, pomimo surowych o korrupcyą zakazów, pobłaża w rzeczy samey tey zbrodni, kiedy dozwala Sędziom przyimować podarunki, byle tylko na Rok stu talerów wartości niedochodziły. Nie zastanawiano się pewnie dostatecznie w Rzymie nad gatunkiem tak szkodliwego występku, któremu samo dalekie pobłażanie, gwałtowny wzrost przyśpiesza. Baczniéyszym daleko w tey mierze okazał się Plato w swym o Rzeczypospolitey proiekcie (*De leg: l.* 12.) nakazuiąc surowo tych karać, którzyby za dopełnione urzędów swych powinności, dary iakie przyimować ważyli się: Prawa zaś Ateńskie równo biorących iako i ofiaruiących korrupcyą karać zalecały. W Anglii Przestępstwo to przez Sędziów niższych popełnione, grzywnami i więzieniem ukarane bywa: Też kary odnosi Strona, chcąca przekupić Sędziego, chociażby dar ofiarowany był odrzucony. Biorący zaś korrupcyą Sędzia Wyższey Instancyi, tak ciężko przewinia, że sławny ów Lord Thorpe Sędzia naywyższy Anglii, szubienicą za Edwarda III. korrupcyi wziętey przypłacił. Późnieyszy Henryka IV. Statut 2. wszelkiego Sędziego do powrotu

tylko

tylko w tróynasób wartości wziątku obowięzuie, oraz za odsądzonego od urzędu, i niezdatnego do wszelkiego innego, wraz z karą arbitralną przez Króla wyznaczyć mianą, deklaruie. Wszakże mimo tego Prawa surowości, zdarzyły się przykłady, że nawet naywyższe i naygodnieysze Parlamentowe Osoby, tę haniebną na się zaciągały plamę.

XVIII. Sędzia Polubowy korrupcyą biorący, podług wyroku prawa za Infamisa wiecznego z karą pieniężną w dziesięcioro wziątku wartości, ma być ogłoszony: a przekupuiący go, workowym i więzienia podpada karom. O czym liczne Edwarda III. Statuta nauczaią.

XIX. Będzie i to pogwałceniem sprawiedliwości publiczney, gdy Urzędnicy sądowi iacy są: Szeryfowie, (*a*) Koronerowie, (*b*) Konstablowie, (*c*) i tym podobni, niedbale w sądzeniu lub exekucyach swych sprawuią się. Kara zwyczayna na takowych iest

Tom I. M

(*a*) Exekutorowie po Prowincyach rozkazów Królewskich, naznaczaiący Przysiężników i Dekreta cywilne i kryminalne dopełniaiący (*b*) Urzędnicy, obowiązani z 12. Assessorami dościgać czyli trup znaleziony gwałtowną lub naturalną śmiercią poległ. (*c*) Officyaliści, maiący dozor nad pewną Miasta częścią, inaczey Kommissarze zwani.

sztrof pieniężny, a w przypadkach ważnieyszych, nawet więzieniem lub utratą urzędu karani być mogą podług Statutu 29. Rozd: 30. Jerzego II.

XX. Naycięższy i naywiększy publiczney Sprawiedliwości gwałt, a przeto że częściey może być wyrządzony, niebeśpiecznieyszy, iest: owa stronność i przemoc Sędziego lub innego Urzędnika pod pokrywą i cieniem porządnego sprawiedliwości szafunku dzieiąca się, a tym samym zagradzaiąca Stronie uciążoney stawić się i oprzeć takowey Zwierzchności. Niemasz na to bezprawie innego lekarstwa, nad zaskarżenie przed Parlamentem Sędziego, lub doniesienie o gwałcie takowym *Ławie Królewskiey* czyli Sądowi Naywyższemu Dworskiemu, gdzie nawet Królom zasiadać wolno. Przekonany tam Sędzia, albo traci swóy urząd, albo płaci grzywny, albo na więzienie lub inne kary cielesne występkowi dorównywaiące wskazany bywa.

XXI. Ostatnie przeciw Sprawiedliwości publiczney Przestępstwo iest Wyderkaff, który Urzędnik lub Sędzia wymusza na Stronie za swoię pracą, bądź to że mu się nic nie należy, bądź że nadto niż mu prawo przepisuie, wyciąga, bądź nakoniec że przed czasem winney domaga się nadgrody. Przestępca takowy, czasem grzywny, czasem wieżą, a niekiedy utratę mieysca w Sądzie zasługuie.

UWAGA NAD ROZD: X.

Sposoby zapewniaiące Praw sądowych i ekonomicznych exekucyą.

POrównywaiąc prawa Kraiowe z Angielskiemi, na przestępstwa tamuiące Sprawiedliwość uchwalone; mała bardzo między niemi wszczególności zachodzi różnica: a obydwa iawno dążą do zabespieczenia w skutku tego Obywatelom, co im sądownie podług prawa należy się. Niemożna iednak niezastanowić się nad szczególnieyszą Prawodactwa Angielskiego doskonałością, w owych ustawach to o Dozorach więzień i Więźniów: to o wybiegach sprawiedliwość tamuiących: to o nadgrodach za wynalezioną kradzież: to o Pieniaczach: to o przekupieństwach Sądu i t. d. o których przestępstw ukaraniu, nawet w dawnieyszych lepszych Legislacyach nieczytamy. U nas aby porządniey bieg sprawiedliwości, z wielu miar dziś iuż udoskonalony, ani przez Sąd, ani przez Strony tamowany nie był, a przestępstwa publicznieysze pewney nieuchybiły kary;

zdaie ſię być iednym z naywiękſzych śrzodków, aby Inſtygatorowie Narodowi i sądowi, prawem ſurowym obowiązani byli, do ścigania Winowaycy. Bo tam gdzie idzie o krzywdę lub zgorſzenie publiczne, z trudnością Oſoba prywatna, chociażby i prawo i zyſk po ſobie miała, Delatorem i Oſkarżycielem być poważyſię. A że Inſtyyator sądowy, nieśmiałby własnego Sądu o bezprawia ścigać; możnaby obowiązek ten zlać na innego iakiego Urzędnika, którego tym ſpoſobem czczy tytuł, nie tylko potrzebnym ale i poważnym ſtałby ſię. „ Accuſatores multos eſſe in „ Civitate, utile eſt ut metu contine- „ atur audacia. . . Innocens ſi accu- „ ſatus ſit, abſolvi poteſt: Nocens, „ niſi accuſatus fuerit, condemnari „ non poteſt: Utilius eſt autem ab- „ ſolvi Innocentem, quam nocentem „ causam non dicere. Cicero pro Roſcio „ Amer. „ *Nie byłoby ieſzcze od rzeczy, aby ta Infamia, którey Zbrodzień dopiero po Dekrecie podpada, za ſprośnieyſze wyſtępki, zaraz po uczynku na niego zlewała ſię i pe-*

wnych przywileiów Szlacheckich pozbawiała. Częſte bowiem uczą przykłady, że dla niedochodzących Sądów, nieraz naywiękſzy Zbrodzień długo zaſłużoney nieodbiera kary, a czasem iey z pogorſzeniem przez preſkrypcyą uchodzi. Niechcemy atoli w niczym radzić uymy owego wolności Szlacheckiey kleynotu: Neminem captivabimus, niſi jure victum: *ale tylko praw,* O gorących Uczynkach *uchwalonych, dokładnieyſzego opiſu i ſkutecznieyſzey żądamy exekucyi.*

A że i dawnieyſze obſzerne, i świeże Seymu Grodzieńſkiego naydokładnieyſze prawo, wyrokom ſądowym exekucyą niepochybną zapewniły; Obmyśleć ieſzcze należy władzy Prawodawczey ſkutecznieyſze praw ekonomicznych i porządkowych dopełnienie, na których zachowaniu, równo wiele Rzeczypoſpolitey, iako i na exekucyi Dekretów ſądowych zależy. Takie ieſt np. Prawo Oſzczędności, Lex Sumptuaria: *którego pobudki i opiſy w Konſtytucyach umieſzczone, dziwić będą Potomność, ale Kraio-*

wi żadney nie przynioſą korzyści, ieżli Magiſtratury na to wyſadzone, pilniey na uſkutecznienie iego, bez braku Osób i kondycyi baczyć nie zechcą. Niemnieyſzego zaſtanowienia wymagaią owe chwalebne Koronne i Litewſkie uſtawy, poprawę dróg i ich ſzerokość waruiące: ktory to Dziedicόw obowiązek, naywyraźniey prawo oſtatniego Seymu Convocationis wyſzczególniło. Porządek ten konieczny kraiowy, zlecony był niegdyś Staroſtóm, Burgrabióm i Luſtratorom, dziś dozorowi Kommisſyi Skarbowych powierzony. Ta maiąc ſobie od Stanów Rzeczypoſpolitey zlaną władzą, przyznawania Obywatelom moſtowego i grobelnego dochodu; własnym ich zyſkiem do ciągłey dróg naprawy zachęcić może. Nakoniec porządki ogniowe, wielokrotnemi Konſtytucyami, w ſzczególności zaś Statutem Zygmunta Auguſta zalecone, a ledwie po więkſzych Miaſtach uſkutecznione, baczność Magiſtratur władzą exekwuiącą upoważnionych zaſtanowić powinny. Bo coroczne uczą doświadczenia, iż nigdyby po-

żary czy złośliwe, czy przypadkowe, tak znacznych po Prowincyach szkód nie czyniły, gdyby i Mieszkańcy mieyscy znali sposoby gaszenia ognia, i naczynia lub machiny do tego potrzebne były w pogotowiu. Kommissye Boni Ordinis a w szczególności Departamentu Policyi chwalebne dotąd intrat Mieyskich rozrządzenia, spodziewać się każą, że i nad tym Policyi kraiowey zaniedbanym artykułem, równym iak miecz nieprzyiaciela Kraiowi spustoszeniem grożącym, zastanowi się: oraz obmyśli pewne i trwałe śrzodki exekucyi tych praw, które dotąd bezskutecznie o całości Miast naszych zaradzały.

ROZDZIAŁ XI.

O Przestępstwach przeciw Spokoyności powszechney.

ZAbeśpieczenie Spokoyności publiczney zleciły Prawa Angielskie dozorowi Królewskiemu i iego Urzędnikom. A iako zakłócenie i zamieszanie iey albo bywa rze-

telne albo dalekie; przeto i występki podług tych dwóch uważane przypadków, iedne wyrównywaią Felonii, drugie za proste Przestępstwa poczytuią się.

I. Y tak skupienie się tumultowe Osob 12., iak prędko po ostrzeżeniu urzędowym nierozchodzi się, za kryminalne ma być rozumiane. Statuta 3. i 4. Rozd: 5. Edwarda IV. mieściły to Przestępstwo w rzędzie *Obrazy Maiestatu*, ale za rządów Maryi y Elżbiety do liczby prostych Felonii odesłane zostały, z warunkiem Przywileiu Kleryckiego, ieżeli się nim bronić może Winowayca. Późniey za Jerzego I. aby było zabeśpieczyć następstwo do Korony, przywrócono i powiększono Statutów dawnieyszych rygor, deklaruiąc: iż gdyby 12. Osób nieprawnie i końcem zakłócenia pokoiu publicznego po ostrzeżeniu przez Szeryfa, Vice-Szeryfa, lub Lorda-Mera nie rozeszły się, chociażby tylko późniey przez godzinę skupione bawiły; popełniaią Felonią nawet prawem Klerykatury nieobronną. Ten także, ktoby ogłoszenia przestrogi takowey niedopuszczał, winie powyższey podpada. Nawet zabóystwo w podobnym razie przez Officyalistę popełnione za bezkarne Statut poczytuie, i dodaie: że gdyby hałastra takowa śmiała uderzyć i zruynować Kościoł, Kaplicę Angielskiego lub obcego Wyznania, bądź Dom iakowy prywatny, lub budowę do niego należącą spustoszyła, byłaby także Felonii winna.

II. Podług Statutu 1. Rozd: 7. Henryka VII. uchwalono iest: iż polować bez pozwolenia w lesie, gaiu, lub zwierzeńcu cudzym, byle nie Królewskim, pod noc lub w masce; iest prostą Felonią z warunkiem Praw Kleryckich. Późnieyszy Jerzego I. Statut 9. Rozd: 22. uczy, iż iak tylko kto w mieyscu otwartym czy w nocy, czy w dzień, w iakimkolwiek ubiorze postrzeżon będzie z myślą polowania, strzelania, kradzieży ryb, lub zwierzyny, ma być sądzon iak Felon, pomimo Praw Kleryckich. Umieszczamy to przestępstwo w rzędzie zakłócaiących spokoyność publiczną, nie tak dla szkód o które Właścicielów przyprawia, iako raczey dla niegodziwego sposobu, iaka iest maska lub suknia fałszywa, do uszkodzenia cudzey własności użyta.

III. Tenże wspomnionego Jerzego Statut, nowym Jerzego II. w liczbie 27. Rodz: 15. stwierdzony, ostrzega: iż ktoby śmiał szukać czyli prosić o pieniądze lub inną łaskę przez list bez podpisu, lub z podpisem fałszywym, z pogróżką zabicia lub podpalenia, ieźli proźba odrzucona będzie; takowy staie się winnym Felonii, z stratą co do tego przypadku praw Kleryckich: A podług Statutu 8. Rozd: 6. Henryka V. przestępstwo to za Obrazę Maiestatu poczytane było.

IV. Popełnia także Felonią z stratą przywileiów Kleryckich, podług wyroku Statutu 8. Rozd: 20. Jerzego II. ktoby się wa-

żył psuć szlabany na drogach sypanych postawione, albo śluzę na rzecę zruynował. Inne przestępstwa pokoy wewnętrzny zakłócaiące do rzędu *Nieprzystoyności* czyli *Nieuszanowania* należą, a te są następuiące.

V. A nayprzód: *Poiedynek* na placu publicznym odprawiony, *zamieszaniem* i *postrachem* Powszechności nazywa się: Jeżeli zaś na ustroniu wydany będzie, *napaści* tylko ma imie. Zbrodni tey każdy w szczególności zapobiegać obowiązany, a gdyby nawet w rozerwaniu poiedynku ranił lub zabił kogo, wolen od odpowiedzi ma być rozumiany. Szczególniey atoli obowięzuie Prawo Kommissarzów i Officyalistów porządkowych wszelkiego nazwiska, aby w takowym razie zamykali bramy mieyscowe, dla łacnieyszégo poymania Kłótników, dla stawienia ich przed Sądem, a nawet dla uwięzienia, pokąd nie ochłoną z swey zapalczywości, lub poręki za siebie niezapiszą. Kara takowego występku iest sztrof pieniężny lub więzienie podług okoliczności miarkować miane. Jakoż poiedynek rozmyślny, i zimną, iak mówią, krwią odprawiony, oznacza naywyższą praw kraiowych wzgardę, co samo nie mało występek ten zwiększa, chociażby i krwi wylanie nie nastąpiło. Powiększy i to Poiedynku bezprawność, ieżeli Urzędnik Policyi, nie był poważany w dopełnieniu swey powinności, albo ieżeli iakowemu domowi *np.* Pałacowi Królewskiemu prawem szczególniey zabespieczonemu, gwałt wyrządzo-

ny został. Nakoniec sam hałas lub tumult przedpoiedynkowy wszczęty w Kościele lub na Cmentarzu, a nawet słowne kłótnie, któreby gdzieindziey za zamieszanie pokoiu powszechnego poczytane być nie mogły, iak prędko na mieyscu świętym lub prawem upoważnionym zachodzą, karóm podlegaią. Dla tego Statut 5. i 6. Edwarda IV. nadaie moc Biskupowi mieysca rzucić Interdykt czyli zabronić wniścia do Kościoła takowemu Zuchwalcy, na czas rostropnością umiarkowany; A Duchowny któryby do takowego zgorszenia przyłożył się, ma być suspendowany od szafunku Sakramentów. Także ktoby w Kościele lub na Cmentarzu uderzyć z popędliwości drugiego poważył się, zaraz po dopełnieniu tego gwałtu Exkomunice *ipso facto* podpada. Ten zaś, ktoby do tey zuchwałości pogorszenia i zamieszania pokoiu publicznego przyszedł, iżby śmiał w Kościele zbroyną ręką uderzyć lub zamierzyć się tylko na Przeciwnika; taki prócz kary Exkommuniki, iak tylko przez przysięgłych Swiadków przekonany będzie, traci ucho, a gdyby go niemiał, ma być piętnowany na policzku literą F. Ostrzedz tu nakoniec należy, iż równie iedna lub dwie Osób, iako i większa ich liczba, zdolne są do zakłócenia publiczney spokoyności.

VI. Do tegoż gatunku Przestępstw należą wszelkie schadzki, prawny lub bezprawny cel w sobie maiące, z gwałtem, hałasem, nieporządkiem złączone. Te ieźli z 12. O-

sób złożone będą, mogą być za kryminalne poczytane podług okoliczności: w liczbie zaś mnieyszey wszczęty tumult, grzywny tylko lub więzienia karę na się zaciąga. Na odgłos każdego rozruchu, dwóch Sędziów z Szeryfem i Podszeryfem przy pomocy Woyskowey pośpieszyć powinno, aby winnych połapać. Tychże Urzędników zeznania i inkwizycye wyprowadzone, za dowody przeświadczaiące Winowayców, podług Statutu 7. Henryka IV. maią być przyięte. Tłómacze Prawa tego dodaią, iż w takowym przypadku, wszelkiego gatunku ludzie, Szlachta i nieszlachta, kobiety, Osoby duchowne, starzy i młodzież (lat 15. niemaiących wyiąwszy) są obowiązani do dania pomocy Officyalistom ku przytłumieniu rozruchu, pod karą pieniężną i więzienia: a ktoby kogo w takowey zamieszce ranił lub zabił, ma być u prawa wymówionym. Co się tycze owych związków, które maią w zamiarze iaki publiczny interes, popieraiąc *np.* skargi zaniesione otwartym boiem przeciw woysku Królewskiemu, wysłanemu na uskromienie wszczętey zamieszki; takowe związki mogą być w liczbie Obrazy Maiestatu mieszczone, bo zdaią się być iawnym hasłem woynę Królowi wypowiadaiącym.

VII. Pogwałca także pokoy publiczny zanoszący do Króla lub Parlamentu skargi gromadnie. Występek ten bardzo się był zagęścił i groźnym stał za czasów powszechną w kraiu rebellią poprzedzaiących. Dla-

tego Statut 13. Karola II. iako i pierwszy Rozd: 5. ostrzegaią: Jż wszelkie proźby zaniesione do Króla lub Parlamentu, wymagające odmiany raz ustanowioney prawem rzeczy, nie mogą być więcey, iak tylko przez 20. Osób podpisane, chyba żeby takowa suplika wprzód przez trzech Sędziów, albo przez większą liczbę Przysiężników Sądow Powiatowych, a w Londynie przez Lorda Mera, Aldermanów, i Radę mieyską podpisana była. Taż suplika nie może być więcey iak tyko przez 10. Osób podana, pod sztrofem stu talarów i karą trzech miesięcznego więzienia.

VIII. Będzie i to pogwałceniem powszechnego wewnętrznego pokoiu, wedrzeć się w cudzą Possessyą, albo się przy niey utrzymywać przez gwałt lub pogróżki. Poznanie prawa czyiego do rzeczy, samey tylko kraiowey należy sprawiedliwości. Zatym gdyby to było naysprawiedliwsze z strony Naiezdnika, słusznie gwałtowność iego sztrofem pieniężnym i więzieniem ukarana być powinna.

IX. Niegodzi się także podług Statutu Nortampskiego 2. Rozd: 3. za Edwarda III. zapadłego, nosić broni niezwyczayney, któraby Prostactwo strachu nabawić mogła, bądź to kto pieszo, bądź konno podróż swą odprawuie. Przestępca tey Ustawy traci broń którą nosił, i więzienie do czasu przez Króla oznaczyć miane zasługuie. U

Ateńczyków wszelki Obywatel, zbroyno w Mieście pokazuiący się, karóm pieniężnym podług Praw Solona podlegał.

X. Rozsiewać fałszywe nowiny o iakowey znacznieyszey w Narodzie Osobie, albo też głosić baśnie końcem zawaśnienia Obywatelów przeciw Królowi lub Szlachcie; iest Przestępstwem nawet przez Powszechne prawo grzywnami i więzieniem zagrożonym. Karę tę Statuta 1. Rozd: 34. Edwarda, a 12. Rozd: 11. Rycharda II. stwierdzaią.

XI. Rozgłaszaiący fałszywe proroctwa, któreby Pospolstwo w fanatyzm wprawić i postrachu niepotrzebnego nabawić mogły; iednego z cięższych pokoy wewnętrzny wzruszaiących Przestępstw dopuszcza się. Przepisał na nie Statut 1. Rozd: 12. Edwarda IV. karę śmierci, ale ta za Maryi uchylona: a Statut 5. Elżbieby Rozd: 15. skazał takowego Oszusta na 100. F. S. sztrofu, i rok 1. więzienia za raz pierwszy, za drugi zaś więzieniem dożywotnim i konfiszkatą dóbr karać nakazał.

XII. Nietylko zaś to co rzeczywiście pokoy wewnętrzny kraiowy ząkłóca, ale i wszystko, coby tylko podobnym zamieszaniem z daleka groziło, podpada pod ukaranie prawem opisane. Ztąd proste słowem lub listem wypowiedzenie poiedynku, sztrof pieniężny i więzienie podług okoliczności za sobą ciągnie. Jeźli zapowiedź tako-

wa zaszła o pieniądze w grze zyskane, albo gdy z przyczyny gry zachodzi na śmieyscu poiedynek, lub tumult zwadliwy; w takowym razie Statut Anny Królowy Rozd: 14. dobra Winowaycy pod konfizkatę na rzecz Skarbu Narodowego poddaie, a Osobę iego na 2. lata więzienia wskazuie.

XIII. *Paszkwile*, nierównie więcey niż Poiedynki spokoyności wewnętrzney szkodzą. Słowo to *Paszkwil* w nayobszernieyszym wzięte znaczeniu, za wszelkie pismo, za malowanie, lub cokolwiek być może obyczaiom i prawom przeciwnego bierze się. Uważony zaś w pospolitszym wyrozumieniu Paszkwil, iest oczernienie Osoby iakowey pismem, drukiem, lub innym znakiem ku wystawieniu iey na pośmiech lub wzgardę publiczną. Z tąd wypada, iż każdego Paszkwilu skutek i cel prawdziwy, iest zakłócenie pokoiu wewnętrznego, wystawuiąc a raczey niby wytykaiąc Obywatelów na wzgardę i zemstę, a czasem i na rozlanie krwi przez Pospólstwo. A że każde zaskarżenie prawne, powinno się czynic pod bokiem Prawa; przeto list nawet rozrzucony, może się poczytać za Paszkwil drukowany, bo i ten w zamiarze swym pokoy publiczny zkłóca. Nie iest zaś rzeczą istotną, aby Paszkwil prawdę lub potwarz czyli fałsz rozsiewał: bo prawo o Paszkwilach właściwie powołanie nieprawne, nie zaś fałszywe oskarżenie, karanym miec chce: lubo i to pewna że potwarz zwiększaiąc występek, zwiększa i

karę. W sprawach o Paszkwil dwa szczególne artykuły roztrząsnąć należy, pierwszy: iaką drogą Paszkwil był rozrzucony, drukiem czy pismem? drugi: czyli rzecz którą Paszkwil głosi iest kryminalna lub nie? Gdy się okaże że te dwie okoliczności tykaią Osoby oczernioney, będzie razem Paszkwil pokrzywdzeniem wewnętrznego pokoiu. Ukaranie Autora Paszkwilu, czyli że go ułożył, czyli że drukował, albo iakimkolwiek innym sposobem do wiadomości powszechney podał, tak co się pieniężnego sztrofu, iako i co chłosty na ciele tycze; podług wielkości krzywdy wyrządzoney i stanu Osoby krzywdzącey, rostropności Sędziów zostawiono. U Rzymian, Paszkwil, Prawa 12. Tablic za występek głowny poczytywały. Później nieco, przed czasami Augusta, przestało Prawo na karze cielesney. Nakoniec za Walentyniana rządów, stał się on zbrodnią głowną, kiedy nie tylko Pisarz Paszkwilu, ale i rozsiewaiący go lub szerzeć się mu dopuszczaiący, za Kryminalistów uznani byli. Prawa Angielskie iak w tym, tak i tylu podobnych okolicznościach idą za wzorem środniego wieku Prawodactwa Rzymskiego, w których to czasach, tak wolność, iako i rozum z ludzkością w nayleszym były kwiecie. Brzydzą się one okrucieństwem praw wieków pierwszych zbyt grubych i ciemnych, a gardzą tyrańskiemi Decemwirów i późnieyszych Cesarzów wyrokami.

Niech

Niech zaś nikt nie sądzi, aby przez ukaranie Paszkwilu lub zakaz xiążek obyczaie rażących, bluźnierskich, zdradzieckich, schizmatycznych, buntowniczych gorszących &c: *Wolność Prassy Drukarskiey* w Anglii gwałt cierpiała. Wolność ta tak potrzebna i szacowna dla kraiu wolnego, zależy tylko na tym, aby żadney nie czynić przeszkody w wydawaniu iakiegożkolwiek rozumu płodu, ale bynaymniey nie wyłącza Autora od kary, ieżeli mu dziełem własnym kryminalnego dowieść można zamysłu. Każdy Obywatel wolny, ma bez wątpienia prawo głoszenia tego co myśli, i przeszkadzać mu w tym, iest pogwałcać w Osobie iego *Wolność Prassy*. Gdy atoli to co na świat wydaie, nieprawnym i niebespiecznym okaże się, sprawiedliwość wymaga, aby swą płochość opłacił. Poddać Drukarskie Prassy pod sąd arbitralny Cenzora, iako się dawniey wprzód i po zaszłey w Anglii działo Rewolucyi, iest to podług zdania kraiowego poddać wolność myslenia pod przesądy iednego człowieka, i uprzywileiować go za Sędziego nieomylnego w wszelkich materyach wątpliwych, sumnienia, Religii, i Rządu tyczących się. Karać zaś, tak iak się dziś dzieie, wszelkie po wydaniu na świat dzieło niebespieczeństwem grożące i za takie przez same prawo poczytane; iest to ustawa koniecznie potrzebna do zachowania porządku i pokoiu publicznego prawo, wspieraiące Rząd i Religią, dwa węgielne kamienie wolności cywilney! Tym sposobem wola Osób

szczególnych zawsze zostaie wolna, a tylko złe zażycie wolności karze prawem opisaney podpada, ani żadna przeszkoda, wolności myślenia dziać się nie może. Wolno zatym każdemu głosić swe zdania: ale ieżeli te znaydą się szkodliwe dobru publicznemu, będzie to przestępstwem które Spółeczność ukarać ma prawo. Wszak i Aptekarzowi wolno w swey Aptece zrobić truciznę, za którą w ten czas dopiero, gdyby ią zamiast kordyałów przedawał, karanym być powinien. A tu iuż iawno okazuie się: Jż dowód ów naywalnieyszy i naypozornieyszy, którym wolność Drukarską określać chciano (a ten iest: potrzeba zapobieżenia codziennym oney złym zażyciom) traci całą swą ważność, gdy się każdy zastanowić zechce, że to iey złe zażycie poskramia prawo. Przeciwnie, gdyby nie można było użyć Drukarni, tylko za otrzymanym kwitem od Cenzora, baćby się potrzeba, aby równo dobre iak i złe rzeczy wstrzymywane przez niego nie były. Przeto według zdania wszystkich dobrze myślących, zapobiegać określeniu Prass Drukarskich, iest to iedno co wolności popierać.



UWAGA NAD ROZD: XI.

Ulepszenie Policyi po Miastach mnieyszych. Zdanie o wolności Prass Drukarskich.

Roztrząsaiąc Prawa Angielskie spokoyność y bespieczeństwo wewnętrzne gruntuiące, i one z Oyczystemi porównywaiąc; tę iednę znayduiemy różnicę, że w Anglii exekucya ich niepochybnie zabespieczona, u nas ledwo pod bokiem Królewskim, przy Trybunałach i Sądach zapewniona. Chcąc temu zapobiedz, konieczną byłoby potrzebą, aby po wszystkich Miastach i Miasteczkach, przykładem rządnieyszych a mianowicie Anglii i Francyi Państw, ustanowieni byli Instygatorowie czyli Kommissarze porządkowi, którzyby każdego czasu, a osobliwie pod ziazdy, iarmarki, i targi, nie tylko porządku i bespieczeństwa dostrzegali, ale i kłótnie pomnieysze, czy to z handlu, czy z poswarki przypadkowey wypływaiące, rozsądzali.

Mogliby do tego Podwoiewodzowie być użyci, iako iuż prawem obowiązani, do utrzymania niektórych porządków. Po Miaſtach zaś większych, Burgrabiowie przydaniby im być mogli do pomocy. Dochody Mieyſkie, lepiey dziś przez Kommiſſye Boni Ordinis, *i Departament Policyi urządzone, doſtarczyłyby expenſy na penſye tak potrzebnych Officyaliſtów, których powagi i obowiązków urzędy Mieyſkie nigdy ſkutecznie nie zaſtąpią, dla zachodzących nayczęściey między Oſobami Stanu Szlacheckiego kłótni.*

Oſtatni poprzedniego Rozdziału Artykuł, zamyka obronę wolności Prass Drukarſkich Angielſkich. Iſtotna zaſada na którey Autor, ſwoie i całego Narodu gruntuie zdanie, ieſt: Że Cenzura *płodów rozumu, wolność Obywatela krzywdzi, Kray wielu użytecznych zdań i wynalazków pozbawia. Chcąc dowodzić, iż wolność myślenia w cywilney Społeczności, od wolności Prass Drukarſkich zależy i z nią nierozdzielnie łączy*

ſię, wypadłoby: Że wſzyſtkie polityczne Społeczeńſtwa, przed wynalezieniem Druków w od wieków kwitnące, prawdziwego wolności wyobrażenia nie miały. Okazaćby nadto należało: Iż iako wolność naturalna Człowieka, ieſzcze przed związkiem politycznym uważona, ieſt niewątpliwą zaſadą tey, którey on w Społeczność cywilną wchodzący, zażywa; tak wolność myślenia, na wolności Prass Drukarſkich iſtotnie gruntuie ſię. Ale nadtobyśmy obſzernie naturalney wolności prawa tłómaczyli i ſtoſowali, gdybyśmy ie aż do Prass Drukarſkich naciągać chcieli. Wolności tey użycie, gwarantowała wprawdzie każdemu Obywatelowi Społeczność, ale nie daley i więcey, tylko pokąd owoce iey, albo pewny i widoczny wyſtawiaią pożytek, albo ſię go niepochybnie ſpodziewać każą. Iak prędko zaś czy z bliſka, czy z daleka zagraża dobru i beśpieczeńſtwu publicznemu, ſkoro oſobiſtą czyli ſzczególną Obywatelów trwoży ſpokoyność, ſłuſznie w ſwych pierwiaſtkach, tamowaną i poſkromioną bywa. Prze-

świadczyli ſię o tey prawdzie Prawodawcy Angielscy, przepisawſzy liczne prawa, nie tylko na Gwałcicielów wyraźnych praw, ale i przeciw tym wſzyſtkim, którzyby oboiętnemi ſwemi ſprawami, ſpokoyności publiczney, beśpieczeńſtwu Obywatela, całości maiątków iego grozić zdawali ſię. Taż przyczyna, wielu politycznym i rządnieyſzym Narodom była powodem określenia wolności praſs Drukarſkich. Przekonane ſą one mocniey o tym, niż o innych dotąd nierozwiązanych, zdaniach: „Iż więcey daleko, bluźnier„ſkie, buntownicze i rozwiozłe pi„ſmo, przynoſi kraiowi ſzkody, niż „iednego lub kilku Obywatelów po„rywczość, nieumiarkowana popędli„wość, sama nawet praw nayświę„tſzych iawna pogarda.„ Założona tych uwag krótkość niedozwala rozwodzić ſię, iak wielkie cioſy Religii, Rządowi, Obyczaióm, rozrzucone wolnieyſze druki i piſma, zadały! Iak mało zaradziły rozſianemu i gwałtownie rozkrzewionemu trucizny ziarnu odpowiedzi przez

prawowiernych Moraliſtów, gruntownych Filozofów, uczonych Polityków czynione! Każdy ſię o tym przeświadczy, kto pomnieć zechce, na Przewodzców różnych odſzczepieńſtw, na przewrotnych Machiawela Wielbicielów, na podłych Epikura Naśladowników! Ale tu idzie o krzywdę Narodów, o ſzkody które Społeczność w wynalazkach i zdaniach nowych przez Autorów odkrytych a przez Cenzurę *przytłumionych ponieśćby mogła... Godna Obywatela troſkliwość! Podchlebna dla moralności, obyczaiów, i Rządôw trwoga!.. W którymże to przecie żyiemy wieku, aby nas trwożyć i obchodzić mogły te uwidziane boiaźni? Kto mi dziś taki wytknie Naród, gdzieby Teolog, Filozof, Polityk, Mechanik, nie miał zupełney wolności powierzenia światu odkrytych przez ſię zdrowſzych prawd i nowych wynalazków? Samo to powſzechne, którym ſię ſzczyciemy Europy oświecenie, niezapewniaż rządom politycznym roſtropney i umiarkowaney praſs Drukarſkich wolności? Tak ieſt, y*

wątpić o tym nie należy. A gdyby nawet kiedy przeciwnie w którym kraiu dziać się miało, zawsze on mniey szkodować będzie przez skrupulatną Cenzurę, *niż być mogą zyski uwidzialne, z nieograniczoney wolności prass Drukarskich spodziewane.* (Obszernieysze i dokładnieysze o granicach wolności prass Drukarskich zdanie znaydziesz w uczonym Dziele pod tytułem: Pamiętnikowi Histor: i Politycz: Pro Memoria, Cz: III.)

ROZDZIAŁ XII.

O Przestępstwach Handel Kraiowy uszkadzaiących.

1. PRawo Powszechne Angielskie, liczne ku zabespieczeniu rękodzieł kraiowych, zawiera ustawy. Stwierdził ie Statut 11. Rozd: 1. Edwarda III. ogółem, a w szczególności ostrzega: aby nikt wełny i owiec z kraiu wywozić nie ważył się. Przestępca tego Prawa za pierwszy raz podług wyroku Statutu 8. Rozd: 3. Elżbiety tracił dobra wszystkie, skazany bywał na rok więzienia, i u-

cinano mu rękę lewą, którą na rynku zawieszano: za drugim, razem Felonii dopuszczał się. Późniey surowość tego Prawa przez Statut 12. R. 32. Karola II. oraz 7. 8. Rozd: 28. Wilhelma III na kary doczesne zamieniona została: to iest: Właściciel okrętu, któryby ważył się towar rzeczony przewozić, traci *frakt* albo dochod przewozowy: a ci do których takowy ładunek należy, ieźli o wspólnictwo przekonani zostaną, nacałym szkoduią. Kapitan okrętu i Maytkowie, karze konfiszkaty maiątków wraz z trzyletnim więzieniem podpadaią. Nakoniec Statuta 4. Jerzego I. Rozd: 11. a 12. Rozd: 21. Jerzego II. pozwalaią karać wygnaniem siedmioletnim tych, którzyby pod kary rzeczone poddać się nie chcieli.

II. Mamy także liczne Statuta, a wszczególności 19. Rozd: 4. Jerzego II. który różne przepisuie kary na przemycaiących po komorach celnych. Przestępstwo to ieżeli tylko przez proste oszukanie, przez obroty filuteryą popełnione okaże się, samą karę workową zasługuie: Ten zaś kto się go siłą otwartą lub zbroyną ręką dopuszcza, występek głowny popełnia. Nie można atoli tu niezastanowić się z P. Beccaria i niewyznać: „Że Przestępstwo to same rodzą Pra„wa! Te, im surowsze są, tym większy „w przemyceniu zysk okazuią: a zatym i „chuć czyli pokusę mocnieyszą tworzą. Po„kusa ta, zwiększa się ieszcze przez sposo„bność oney dogodzenia, zwłaszcza tam

„ gdzie kray obszernieyszy strzedz przycho„ dzi, a towar zakazany małoznaczney iest „ massy. Kara tedy konfiszkuiąca zakazany „ towar, iako i inne razem wiezione rzeczy, „ lubo sprawiedliwa iest, dalekoby była sku„ tecznieyszą, gdyby cło mniey było ucią„ żliwe. Bo ludzie, nigdy hazardów nie czy„ nią tylko w miarę zysku, który im przy„ nieść może ich skutek „ (Rozd: 31.) Ztąd wnieść należy, iż Skarb publiczny uwolniłby się od wielu okrutnych Przemytników exekucyi, gdyby umiarkowańsze na towary cła przepisał.

III. Pokrzywdza i ten handel kraiowy, kto się Bankrutem zdradziecko i fałszywie głosi. Statut 27. Rozd: 28. Jerzego II. na 7. lat wygnania na wyspy wskazuie Bankruta, któryby niechciał albo zwłóczył wydać pozostałe sprzęty, towary i xiążki regestrowe swych Dłużników.

IV. Arenda albo *Monopolium*, iest Kontrakt nadany komuś Królewskim Przywileiem, z wyłączeniem wszystkich innych Obywatelów, ku wyrobieniu, przedawaniu, kupowaniu iakowego towaru. Występek ten wolność powszechną kraiową krzywdzący, do naywyższego za Elżbiety przyszedł był stopnia. Przeciw niemu mocnemi pismami swemi w początkach panowania Jakubą I. powstał był Edward Kok. Jakoż zaradzono temu złemu Statutem 21. Rozd: 3. który takowe Przywileie za niegodziwe, prze-

ciwne prawu, i za nic warte, czyli za żadne ogłasza, te tylko wyiąwszy, któreby na Osoby Wynalazców iakowey osobliwości w naukach lub kunsztach, niedłużey iednak iak na lat 14. wychodziły. Na mocy tego prawa, wszyscy Monopoliści w tróynasób powinni byli nadgrodzić szkody tych, których handel uszkodzili. A ieżeliby się kto śmiał udać do iakowey władzy sądownością niezaszczyconey, dla uniknienia tey kary, podpadał tym samym karom *Upominalnego* prawa. Późnieyszy za Edwarda VI. w liczbie 2. i 3. Rozd: 13. Statut skazuie takowych na zapłacenie 10. F. S. albo na 20. dni więzienia o chlebie i o wodzie za przewinienie pierwsze; za drugim razem na 20. F. S. albo karę klatki: a za raz trzeci 40. F. S. alboli też siedzenie w klatce, stratę ucha i infamią wieczną przepisuie. Podobne w tey mierze i Zenona Cesarza czytamy prawo, podług którego Monopolista tracił dobra przez konfiszkatę, i wygnaniu do śmierci podpadał.

V. Wchodzić w handel, lub warsztat iakowy bez terminu czyli nauki siedmioletney utrzymywać, iest występek handlowi Narodowemu szkodliwy płynący z nieumieiętności, o której w takowym Rzemieślniku lub Kupcu domyśla się prawo. Statut. 5. Rozd: 4. Elżbiety skazuie takowych na 40. Szelingów, albo złotych naszych 80. kary co miesiąc płacić mianey.

VI, Aby także rękodzieła przez stratę Rzemieślników i Artystów nieupadały, 100. F.S. sztrofu, i 3. miesiące więzienia za raz pierwszy Statut 5. Rozd: 27. Jerzego I. na tych przepisuie, którzyby ich za kray wyprowadzać śmieli: a za raz drugi sztrof podług wyroku Sądu zapłacić i rok wieży siedzieć powinni. Wychodzący dobrowolnie z kraiu Rzemieślnik, ieżeli po czasie sześciomiesięcznym, za odebranym przez Posła Angielskiego obwieszczeniem, do kraiu nie wraca, za obcego, czyli Cudzoziemca poczytany bywa, traci prawo korzystania z donacyinego i testamentowego zapisu, a dobra i maiątek iego wszystek podpada konfiszkacie. Późnieyszy Jerzego II. 5. Rozd: 13. Statut daleko surowszy iest: kiedy samego Odmowcę za pierwszy raz pięciuset F. S. za każdego Rzemieślnika, i rokiem więzienia karać nakazuie, a za powtórną odmowę 1000. F. S. i 2. lata więzienia naznacza. Gdyby zaś kto narzędzia do rękodzieł kraiowych iedwabnych lub wełnianych zdatne, wywozić za granicę poważył się, taki prócz konfiszkaty tychże, 200. F. S. a Kapitan Okrętu, lub Poborca dopuszczaiący takowego wywozu, 100. F. S. sztrofu zapłacą: nadto, tracą swoie mieysca i za niezdatnych do innych urzędów, osądzeni bywaią.



UWAGA NAD ROZD: XII.

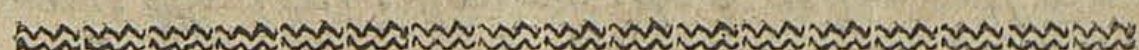
Przeszkody wewnętrzne handlu Kraiowego.

NIe sami to tylko Prawodawcy Angielscy bacznemi o handel kraiowy pokazali się. Maią i Polacy wiele użytecznych Praw, handel wewnętrzny i zewnętrzny kraiowy zabespieczaiących: które że nie czcze i bezskuteczne są, ale że ie Kommissye Skarbowe pilnie i chwalebnie z władzy sobie zleconey exekwuią, zapewniaią to liczne świadectwa Seymuiącey Rzeczypospolitey. Są atoli ieszcze niektóre przeszkody, które w handlu naszym zbyt przykrą dla Obywatelów wystawuią professyą. Takie iest nayprzód Mostowe y Grobelne, często przez fawor, stronność, zpodstępem Prześw: Kommissyi przyznane. Publicznemu temu zdzierstwu, skuteczniey Prawo zapobieżeć niemoże, tylko przez nową ustawę, którаby przyznanie Mostowego, Seymikuiącey na Ziazdach Ziemiańskich zleciła Szlachcie. Przykrzeyszą da-

leko handlowi wewnętrznemu zakładaią tamę Rewizorskie i Strażnickie po Komorach wybiegi, częściey prywatą i zysku chęcią, niż dobra Skarbowego gorliwością kierowane. Doznał tego niedawno pewien Obywatel Wołyński, któremu towar w Poznaniu, po mimo położonych kwitów, pod pretextem przemycenia na granicy Tureckiey, zatrzymany został. Stracił na tym kilka tysięcy, ale mu szczególnieysza od wszystkich handluiących należy się wdzięczność, że i kosztu na przewiedzenie Processu nad Officyalistą interessowanym, i fatygi swey nieochraniał. Nakoniec przeprawa produktów kraiowych przez most Warszawski, iest iedną z naywiększych handlową przeszkodą! Komu albowiem tayne owe niebespieczeństwa, którym Statki wszelkiego gatunku w tey przeprawie podlegaią? iuż to dla otworu ciasnego, iuż dla gęsto ubitych Izbic, iuż dla zwrotu wartu nieraz przykrego i gwałtownego? Kto niewie o bezprawnych konfiszkatach często za nieuchronne a beszkodne Izbic lub Ły-

żew uderzenie deklarowanych? Kto nie poznaie, ile traci na czasie Kupiec przetrzymany z towarem dla uwidzialnych nieraz przyczyn, gdy go woda odbieży? Znalazłby on pewnie w Kommissyi sprawiedliwość: Ale człowiek handlem bawiący się drży zwyczaynie na samo wspomnienie procedury prawney: Drugi nieznaiąc więcey nad swoie rzemiosło, nie wie drogi do tey sprawiedliwości, która w ten czas tylko dla niego byłaby ulgą, gdyby ią w momencie pozyskać, a nawet i opłacić mógł... Całego tedy Narodu, (którego produkta przez te trzy przeszkody niemało co rocznie szkoduią) życzeniem być zdaie się, aby Prześw: Kommissye skuteczniey o uprzątnieniu ich zaradzić chciały. Czuie każdy Polak, iak daleko handel iego przez obcych ścieśniony został! Boleie nad swoią i całey Oyczyzny klęską, ale okolicznościom ulegać musi! A tym czasem karmi się niepłonną nadzieią, że troskliwy o dobro Narodu swego KRÓL powagą Seymu uwładany, przedsięwziętą iuż szczęśliwie u-

ſkuteczni robotę. Przeciwnie cokolwiek wewnątrz kraiu uſzkadza, ſpóźnia i tamuie handel; to wſzyſtko umarza i przytępia w Obywatelach ducha handlowego, przemyſłu nayzyſkownieyſze dla kraiu proiekta obala, ekonomiki nakoniec ziemney wzroſt, przytłumia.



ROZDZIAŁ XIII.

O Przeſtępſtwach przeciw zdrowiu powſzechnemu, i Policyi czyli Ekonomice publiczney.

ZDrowie Obywatelów w powszechności uważane, tak wielkim rządu Politycznego iest interessem, iż w wielu bardzo kraiach, z niemałą tychże sławą, wysadzeni Urzędnicy, pilnie na nie baczą i o nim zaradzaią.

I. Nayistotnieyszy tego rodzaiu występek będzie, zarażenie kraiu powietrzem. Anglia wdzięczna być powinna, bacznym swym prawom, że iuż przeszło od wieku, tey nie zna klęski. Nakazuie albowiem Statut 1. Rozd: 31. Jakóba I. Jż iak tylko kto zarażony powietrzem, albo w domu powietrznym

trznym mieszkaiący odbierze rozkaz *Mera* albo Kommissarza kwaterowego lub iakiegokolwiek Urzędnika Miasta i wsi, aby z domu swego nie wyruszał się; takowy nieposłuszny siłą nawet woyskową przymuszony być ma, chociażby i skaleczenia lub zabicia go było niebeśpieczeństwo. Jeźliby znowu kto, mimo zakazu, publicznie się prezentować śmiał, luboby żadnego powietrzney choroby nie doznał skutku, przecięż iako Włóczęga chłoście publiczney podpada i do dania poręki o lepszym swym sprawowaniu się, pociągniony być ma. A gdyby się pokazało, iż iuż zarażony iest, kary na Felonów przepisane zasługuie. Kwarantanna przepisana na okręty wracaiące z kraiów powietrzney zarazie podległych, rozrządzoną lepiey, niż była dawniey, została Statutami 26. Rozd: 6. i 29. Rozd: 8. Jerzego II. które nakazuią: aby Kapitan odpisuiący się od praw Kwarantanny lub ich pilnie niedochowuiący, iako Felon był sądzony, z stratą Przywileiu Klerycкiego. Też kary zasługuią osoby z lazaretu wymykaiące się, iako i warta w swoiey powinności nieczuyna, a nawet ci, którzyby listy kupieckie z takowych okrętów roznosili.

Jnny znowu, lubo nie równey wielkości przeciw zdrowiu publicznemu występek iest: handel rzeczy niezdrowych. Ku zapobieżeniu temu złemu Statut 51. Rozd: 6. Henr: III. zakazuie przedawać wina fałszowanego, mięsiwa nadpsutego, lub od Żydów zakupione-

go, pod sztrofem pieniężnym za raz pierwszy, pod karą klatki za drugi, pod karą więzienia i grzywien za trzeci, a za raz 4ty pod karą wiecznego wygnania. Późnieyszy Karola II. Statut 12. Rozd: 25. sztrof rzeczony do 100. F. S. podwyższa, ieżeli Winowayca Piwowarem lub Winniarzem będzie: Szynkuiący zaś podobnemi trunkami, 40. tylko F. S. płacić powinien.

II. Przestępstwa Policyą i Gospodarstwo publiczne obrażaiące, różnego są gatunku. Przez Policyą i Ekonomią, albo powszechne gospodarstwo rozumie się porządek pewny w każdym kraiu opisany, do którego wszystkie szczególne Familie, iako członki tey którey głową iest Król i niby Oyciec popowszechny, stósować się obowiązane: a to nie tylko co do własności swey, sąsiedztwa wzaiemnego, obyczaiów przyiemnych, ale i do tego ogólnego wszystkich Społeczności prawidła: nieszkodzić nikomu w stanie, i stopniu, na którym kto znayduie się. Ogółem takowe występki uważane, bardzo liczne i różne są. Jedne z nich aż do *Felonii* dochodzą stopnia, drugie za prostą tylko *Nieprzystoyność* albo nie dobre zachowanie się (*Inconduite*) poczytane. Z pomiędzy pierwszych następuiące są znacznieysze.

1. Małżeństwa pokątne. Statut 29. Rozd: 33. Jerzego II. w te słowa ich zakazuie: „Każdy ślub Małżeński gdzie indziey, a nie w „Kościele lub Kaplicy publiczney, gdzie

„ się zapowiedzi czynić zwykły, zawarty
„ za nieważny poczytany będzie, chyba że
„ na to wyraźne Biskupa mieyscowego zay-
„ dzie pozwolenie. „ Pod tęż nieważność pod-
ciągnione są śluby, chociażby w Kościele
lub Kaplicy dane, bez zaszłych zapowiedzi
lub otrzymanego Jndultu od Zwierzchności
przyzwoitey. Kapłan zaś takowe śluby da-
iący, dopuszcza się tym samym Felonii i
na lat 14. wygnania skazan być ma. Nad-
to podług dwóch dawnieyszych Statutów to
iest: Wilhelma III. 6. i 7. Roz: 6. a An-
ny 20. Rozd: 19. tak Kapłan iako i przy-
tomni, po 100 F. S. sztrofu zapłacić powin-
ni. Co większa, gdyby kto fortelu iakowe-
go użył, aby był wpisany w Metrykę ślu-
bną, albo daty iey pofałszował, lub Jndult
zmyślił, a nawet gdyby pomagał, lub wspie-
rał takowych Oszustów; Także ktoby zfa-
brykował Metrykę lub ią wydał dla wy-
gluzowania iakowego prawnego ślubu, lub
dla ściągnienia kar na drugiego, za ślub
nieprawnie zawarty; każdy taki chociaż ie-
dney tylko z tych zbrodni dopuszczaiący się,
Felonią popełnia.

2. Równie i ów winien będzie Felonii,
ktoby o *Bigamią*, lub *Poligamią* był przeko-
nany. Obydwa te wyrazy iedno w prawie
znaczące, albo się biorą do oznaczenia wie-
lożeństwa, czyli Męża kilka lub kilkana-
ście Żon maiącego; albo do wyrażenia wie-
lomężeństwa, czyli Żony z wielą Mężami
żyiącey. A lubo Prawa Kościelne ślub po-

wtórny Małżeński, gdy pierwszy zerwany nie iest, tylko za nic wartuiący, deklaruią; Prawu atoli Cywilnemu Angielskiemu podobało się umieścić go w rzędzie *Felonii*, z względu zakłócenia porządku i pogorszenia przystoyności publiczney. Bo w rzeczy samey wielożeństwo, pomimo przykładów Narodów Oryentalnych nie mogłoby być w żadnym kraiu rządnieyszym cierpiane. Sama natura klimatu pułnocnego, przeciwko tey wolności odpisywać zdaie się. Nieczytamy nawet przykładu, aby wielożeństwo było gdzie i kiedy w tych stronach świata przyięte, naydawnieyszych Germanów zasięgaiąc czasów. Zaświadcza to i Tacyt gdy mówi: *Prope soli Barbarorum singulis Uxoribus contenti sunt.* „Prawie iedni z Narodów „ grubszych liczyć się mogą, na iedney przestaiący Żonie. „ W Szwecyi dawnieysze i dzisieysze Prawa wielożeństwo śmiercią karzą: W Anglii zaś Wielożeniec odpowiada wprawdzie iako Felon, na mocy Statutu 1. Rozd: 11. Jakóba I. ale mu obrona w Prawach Kleryckich warowana. Tu baczyć należy, że w przypadku, gdy Mąż mieć będzie dwie Żony, pierwsza nie może być na świadectwo przeciw niemu przypuszczona, z przyczyny, iż iest prawdziwą: druga zaś, że się Żoną iego zwać nie może, ma prawo świadczenia. Toż rozumiey nawzaiem, o Kobiecie dwóch Mężów maiącey... Pięć zaś przypadków podług nauki Statutu liczy się, w których dwoisty ślub Małżeński lubo nieważny, za Felonią poczytany być nie mo-

że. 1. Jeżeli ieden z Małżonków pierwszego ślubu przez lat 7. w kraiu nieznaydował się, a drugi żadney o życiu lub śmierci swego Przyiaciela nie odebrał wiadomości. 2. Jeźli iedno z Małżeństwa pod niebytność w domu siedmioletnią, luboby w kraiu zostawali, żadney o sobie wiedzy drugiemu nie dało, w pewnym od siebie zostawionemu mieyscu. 3. Gdy Seperacya od *łoża* i *stołu* podług Prawa Kanonicznego wyrazu, przez Sąd Kościelny deklarowana będzie. 4. Gdy ślub pierwszy za nic ważny poczytany sądownie zostanie, i wszelkie związki cywilne zerwane będą. 5. Jeźli iedno z Małżeństwa nie miało lat dostatecznych w czasie pierwszego ślubu. Wszakże ieżeli za doyściem do lat doyrzałości, obydwie Strony żyć z sobą ugodziły się, a mimo tego iedna z nich w drugi ślub wchodzi, zdaie się, iż takowa osoba, zasługuie kary wspomnionym opisane Statutem.

3. Trzeci występek, porządek publiczny pogwałcaiący, iest: życie próżniackie Żołnierzy, Maytków, i innych Włóczęgów żebraniną tylko i tułactwem bawiących się. Takowe Próżniaki, iak tylko paszportów nie okazuią, pieczęcią Sędziego pokoiu stwierdzonych, albo ieźli tych termin od 14. dni nad czas opisany wyszedł, wyiąwszy samę choroby przyczynę; maią być poczytani podług Statutu 39. Rozd: 17. Elżbiety za Felonów, ani Prawami Kleryckiemi zasłaniać się nie mogą. Prawo to nadto okrutne, lu-

bo w zaniedbanie poszło., plamą iest naszego Prawodactwa, pomimo że w tym go zwolniono iż takowy Włoczęga od rygoru prawa wspomnionego wolen iest na ów czas, gdy kto z Possessorów lub iakowy znacznieyszy Obywatel podeymuie się go wziąć na służbę roczną, a ten w niey do czasu tego dobywa.

4. Mamy także surowe Statuta przeciw Cyganom inaczey Egipcyanami, albo Czechami zwanym. Jest to szczególny gatunek Narodu, który nakształt iakoweyści rozpierzchnioney Rzeczypospolitey tułactwem, bałamutnemi przepowieściami czyli wróżbami, i oszukaństwem stać i utrzymywać zdaie się. Pokazał się on w Niemczech pierwszy raz w początku XVI. wieku, zkąd na całą rozszedł się Europę. Stało się to za Selima Cesarza Tureckiego, który w Roku 1517. podbiwszy Egipt, tych którzy mu się poddać nie chcieli, wygnał z kraiu. Osiedli oni tam gdzie lekkowierność i zabobonność mieścić im się dopuściła, iako niby w Czarnoxięstwie doskonałym. W kilka lat po swym przybyciu, wielu do nich z Włoczęgów kraiowych przystało, którzy naśladuiąc ich ięzyk i ciała kolor, doskonalili się w chiromancyi, czyli sztuce wróżenia z rąk, żebraniną i kradzieżą po wsiach utrzymuiąc się. Tym życia sposobem, w krótce nieznośnemi i niebespiecznemi dla Narodów ukazali się. Dlatego Francya Roku 1560. a Hiszpania 1591. wygnały ich z swych kraiów. Anglia raniey

trochę na nich poznała się: a boiąc się z tak plugawym Narodem spólnictwa, ieszcze roku 1530. przez Statut 22. Henryka VIII. z kraiu go wywołała, z zakazem surowym powrotu pod karą więzienia. Ostrzega tenże Statut, iż w Sądach kryminalnych połowy Przysiężników swych Rodaków (co dla innych Narodów Prawo Angielskie warowało:) przybierać niemogą. Poźnieysze Statuta to iest 1. i 2. Rozd: 4. Filippa i Maryi: a 5. Rozd: 20. Elżbiety skazuią na 50. F. S. sztrofu Kommendanta Okrętu, któryby do kraiu Cygana przywieść ważył się. Nadto za Felonią z utratą Praw Klerycкich poczytało prawo, każdą Osobę lat 14. maiącą, którąby postrzeżono w kompanii Cyganów, i o obcowanie z niemi przez miesiąc przeświadczono. Maciey Hal świadczy: że w Sądach Suffolckich nieco przed Reformą, 30. Cyganów na śmierć skazano: Ale iuż dziś Naród Angielski poszczycić się może, iż od owego czasu niebyło przykładu tak dzikiey exekucyi.

5. Wyliczmy teraz te przeciw porządkowi kraiowemu Przestępstwa, które kary głowney nie zasługuią. Taka iest nayprzód wszelka niewygoda Powszechności wyrządzona. Przestępcę takowego można każdemu do Zwierzchności donieść, ale pozywać nikomu prócz Urzędu nie wolno: gdyż Winowayca w tylu by sprawach odpowiadać musiał, ilu przez się o niewygodę przyprawił. W szczególności, przestępstwo tego rodzaiu popełnia ów, kto zawadę iakową znaczną albo niebeśpie-

czeństwo na drodze publiczney, na moście, lub rzece czyni, czyto przez położone umyślnie zawały czyli przez zaniedbane ich uprzątnienie. W tych dwóch przypadkach Szkodnik, albo uprzątnąć zawałę powinien, albo gdyby w stanie tym nieznaydował się, cała Parafia obowiązana iest zastąpić go i znieść przeszkody poczynione, sam zaś Psotnik sztrof pieniężny płaci. 2. Każde mieysce i dom nierządu, iak tylko Zwierzchności doniesione iest, ściąga na się kary pieniężne, i za samym doniesieniem skassowane być powinno. 3. Gdyby się trafiło, iżby w Austeryi niechciano przyiąć Podróżnego bez dania przyczyny sprawiedliwey, Gospodarż ma być przed Zwierzchnością zaskarżony, a po zapłaceniu sztrofu, dom iego zamknięty zostanie. Prawa także Narodów Północnych surowo karały Austerników, którzyby odmawiali wygody i usłużenia Podróżnemu za zapłatę przyzwoitą. 4. Statut 10. Rozd: 17. Wilhelma III. w liczbie niewygód publicznych liczy wszelką Loteryą, oraz za przeciwne Prawom poczytuie pozwolenie i Przywileie na nie otrzymane. 5. Do teyże należą liczby Podsłuchiwacze podedrzwiami i oknami końcem rozsiewania baśni potwarżliwych i fałszywych: których każdy ma moc zaskarżyć przed Urzędem, a ten ukarawszy ich na worku, wziąć powinien porękę skromnieyszego na potym sprawowania się. Nakoniec Kobieta kłótliwa, niespokoyna i całey okolicy czyli sąsiedztwu dla swych wrzasków nieznośna, w

rzędzie niewygod powszechnych liczy się. Doniesiona Urzędowi, skazana bywa do klatki *Ducking stool* zwaney, w którey po kilka razy w wodzie nurzaną bywa.

6. Próżniactwo czyli marnotrawienie czasu. w iakieykolwiek bądź Osobie, iest występkiem ekonomią albo gospodarstwo publiczne uszkadzaiącym. U Chińczyków zdanie powszechnie przyięte uczy: Że gdyby tylko ieden człowiek w kraiu próżnował, znaydzie się drugi, który przez tamtego gnuśność, głód, albo zimno ponosić musi. W samey rzeczy: ponieważ owoce ziemne ledwie tylko wystarczyć mogą na wyżywienie tak obszernego Państwa; więc gdy zdarzy się, że próżniak iaki, dla uniknienia pracy zrzeka się swych potrzeb, brak tych, spada koniecznie na Współ-Obywatelów, którzy sami tylko na siebie pracuią. Z tego niby powodu ów Areopag czyli Trybunał Ateński, aby był skutecznie zapobiegł próżniactwu, miał prawo zapytania każdego Obywatela, czym się bawi? iak czas swóy rozrządza? Przez co, Obywatele tameczni wiedząc, że im się sprawić będzie potrzeba z swych czynów niepożytecznych, zawsze chwalebnych chwytali się zabaw: ani tam znano takowych posiedzeń i rozrywek, któreby dały okazyią Prawa tego pogwałcenia. Statut 17. Rozd: 5. Jerzego II. na trzy klassy podziela Próżniaków. Na ludzi życia wolnieyszego albo Libertynów, na Próżniaków Tułaczów, i Próżniaków bez po-

prawy. Wszyscy Ci iako każący porządek publiczny, pewnym podług tegoż Statutu poddani są karóm. Tak Libertyn, zasługuie miesiąc więzienia w Cuhtauzie: Debosznik, Włóczęga i bez poprawy nadziei, karany ma być na ciele i 2. miesiące w więzieniu trzymany. A gdyby tenże wymknąwszy się z więzienia, na nowo był schwytany, ma być poczytany za Felona i lat 7. na Wyspy wysłany. Ten nawet ktoby dał schronienie Włóczędze 40. Szellingów sztrofu albo 80. Złł: Pol: płacić powinien i powrócić tę kwotę, którąby Włóczęga przez ten czas zarobić mógł na swoię Parafią.

7. Pod tytułem Ekonomii publiczney, zamykaią się także Prawa Oszczędności, zbytki określaiące i hamuiące. Czyli zaś zbytek kraiowi szkodzi lub onemu za użyteczny poczytany być ma? ieszcze na to Politycy nie ugodzili się. P. Monteskiusz twierdzi, że w rządzie Monarchicznym iaki iest we Francyi, zbytek nie iuż za szkodliwy, ale owszem za potrzebny ma być rozumiany: Stanom zaś Demokratycznym iaka iest Hollandya, zawsze upadkiem grozi. Ztąd wynika, iż prawda ta względem Anglii, któréy rząd z Monarchicznego i Demokratycznego składa się, ieszcze wątpliwości podpada. Jakoż nie iest to rzecz naysnadnieysza określić i umiarkować w iakim stopniu zbytek szczególnych Osób może być Powszechności szkodliwy, albo iak daleko władza prawa posunięta być powinna, do do-

cieczenia zbytkowych przestępstw. ? Dlatego też w tey mierze i Prawodawcy Angielscy nie zgadzaią się. Mamy liczne dawnieysze przeciw zbytkom w sukniach ustawy, mianowicie za panowania Edwarda III. Edwarda IV. i Henryka VIII. stanowione. Ale te wszystkie Statut 1. Rozd: 25. Jakuba I. uchylił. Co do zbytku w stołach, trwa ieszcze dawny po dziśdzień Statut, a ten iest 10. Rozdziału 3. Edwarda III. nakazuiący aby każdy naywięcey dwoma potrawami kontentował się, trzeciey zaś prawo tylko w większe Swięta dozwala.

8. Za zbytkiem idzie gra, którą za naywiększą tamtego podnietę brać należy. Zdaie się, iż Gracze, wzaiemne lubo potaiemne między sobą czynią wyznanie, że przestępuią granice i zamiar prawdziwy dochodów swego maiątku. Rzucenie kostki uczy ich, kto ma z nich popaść zupełney ruinie, a kto ocaleie. Zapatruiąc się na grę z inney strony, iest to nałóg nayniebespieczniejszy, prosto wiodący do próżniactwa, kradzieży i ostatniey rozpusty Pospólstwa. Co do kondycyi wyższey, ściąga ona często w momencie niespodziany na naydawnieysze i naybogatsze Familie upadek, upodla i przedayne czyni wszelkie cnoty i punktu honoru maxymy, a nieraz o ostatnią rozpacz i samobóystwo przyprawia. Abytedy bezprawiu temu w klassie niższych Obywatelów zapobiegło się; Statut 3. Rozdziału 9. Henryka VIII. zakazuie pod sztro-

fem pieniężnym i więzieniem wszelkiey gry hazardowney na ów czas zwyczayney, Święta Bożego Narodzenia wyiąwszy, ktokolwiek po pańsku żyć nie może. Toż Prawo przez Statut 30. Rozd: 24. Jerzego III. wzmocnione, Gospodarzów, którzyby takowe gry w domach swyh utrzymywali; na wspomnione wskazuie kary. Aleć to Gminu przestępstwo nie iest tak częste i wielkie, aby dziś na niego słusznie narzekać można było. Przypatrzmy się raczey temu złemu w Stanach wyższych, na które Urzędy nasze naybacznieyszemi okazaćby się powinny. . . Domyślać się można, że Naród Angielski passyi tey, dla którey wszystko poświęcić gotów, zasiągnął spadkiem od Germanów swych Przodków, którzy podług Tacyta zdania, szczarowani być nią zdawali się. „ Bawią się „ oni (mówi on) *w Rozd: 24. o Obycz: Germ:* „ powszechnie kościami iak nayistotnieyszą „ zabawą, byle tylko wytrzeźwieli. Z taką „ zaś zaciętością grywać zwykli, że w przy„ padku straty całego swego maiątku, sta„ wić gotowi ieszcze wolność swoię i wła„ sną osobę Te straciwszy, oddaią się w „ dobrowolną niewolą: a chociażby prze„ grany młodszy i duższy był od swego „ Antagonisty, pozwala się przecięż zwią„ zać, i sprzedać: którą to wierność w do„ chowaniu tak podłey umowy, *punktem ho„ noru* nazywaią. „ *Ea est in re prava pervicacia! ipsi fidem vocant.* Powiedziałby kto, iż Tacyt w tym opisie, chciał odmalować dzisieyszego Anglika. To prawda że iak tylko

kogo ten zły nałóg opęta, na mało się przydadzą wszelkie Prawa: bo fałszywe punktu honoru wyobrażenie, ciągnące za sobą ofiarę własney osoby, odstręczy go od zaskarżenia przed Urzędem Przeciwnika. Przecięż dobrą rzeczą iest: aby były prawa o grze, i znali ie wszyscy. Aby Gracze poczciwsi i lepszego charakteru, zastanowili się, na co się hazarduią, i iakie zaufanie w Oszustach mieć mogą: którzy, ieżeli wygraią pewni są zapłaty, ale ieżeli w grze tracą, nie mogą tracić zysku z doniesienia o Graczu, więcey niż prawo dozwala wygraiącym. Statut bowiem 16. Rozd: 7. Karola II. uczy: Jż gdyby kto graiąc lub tylko zakładaiąc się, więcey niż sto F. S. w iednym posiedzeniu stracił, nie iest obowiązanym nawet tey kwoty płacić; A wygraiący, w troynasób płacić ma sztrofu, ile wygrał, połowę na Skarb, połowę na rzecz Delatora. W tym zamiarze Statut 9. Rozd: 14. Anny Królowy za nic warte głosi wszelkie assekuracye, assygnacye i karty na pieniądze w grze zyskane, albo w czasie gry na grę pożyczone. Tenże Statut poprawuiąc powyższy, stanowi: Jż Osoba więcey niż 10. F. S. za iednym posiedzeniem w grze tracąca, może zapozwać Stronę o swoię szkodę: A ieżeli tego nie czyni, każdemu wolno pieniać zyskuiącego o powrót w troynasób summy przezeń zyskaney. Delator w obydwoch przypadkach, może Stronę do odpowiedzenia i przysięgi pociągnąć, a w sprawach takowych nawet Parlamentowi odpowiadać muszą. Na mocy te-

goż Statutu, gdyby Oszust iakowy przez swą niegodziwą zręczność 10. F. S. naywięcey w gotowiznie lub w fantach albo papierach zyskał, pięcioro tyle zapłacić powinien, i nadto za Infamisa z karą cielesną, iak gdyby krzywoprzysięstwa dopuścił się, ma być ogłoszony. Jnne Statuta: a w szczególności Jerzego II. bronią wszelkich Loteryi prywatnych, czyto biletowych, czy kartowych, czy kostkowych: (A mianowicie gry Faraona, i innych hazardownych, od kości zależnych) a to pod sztrofem 200. F. S. na tego, któryby ie w domu swoim cierpiał, a na Gracza pod karą 50. F. S... Loterye publiczne przez Parlament nie uprzywileiowane, iako i wszystkie sposoby wymyślne pod tytułem przedaży lub innym, ale zawsze Loteryi wyrównywaiącym, zakazane są wielu Statutami pod znaczną pieniężną karą. Regestr tych praw długi potąd będzie nieskutkuiący, pokąd wszystkie gry hazardowne, prawem zabronione nie zostaną. Gdyż obrot Oszustów daleko bystrzeyszy iest i przebiegleyszy, niźli rygor Prawa, który tylko podług wzrastaiącego tamtych przemysłu zwiększa się. Statut 13. Rozd: 19. Jerzego II. zapobiegaiąc wkorzeniaiącemu się zwyczaiowi puszczania pod zakładem koni do mety, co nową i gubiącą wielu grą stało się, zakazuie większych nad 50. F. S. zakładów pod sztrofem 200. F. S. na Właściciela konia, a pod stem na tego, któryby zakład większy ofiarował. Tegoż Jerzego II. względem gry hazardowney Statut 18. Rozd: 34. przepisuie, iż kto-

by na iednym posiedzeniu w czasie 24. godzin więcey niż 10. F. S. przegranym okazał się, ma płacić sztrofu pięć razy tyle. Tak to ten Prawodawca usilnie starał się, aby tę powszechną w kraiu zarazę wytępił! co samo iawnie dowodzi, iż nie ma przyczyny Naród Angielski na niedostateczność Praw w tey mierze narzekać, ale na nieczuyność i niebaczność Urzędów o ich exekucyą żalić się powinien.

9. Ostatni porządku Publicznego gwałt iest: *Nieprawne Polowanie.* Przestępstwo to w tym porządku czyli liczbie przez Statuta liczne lubo ciemne umieszczone, tak niedokładnie opisane iest, że chcąc wszystkie okoliczności i warunki iego wyłożyć, byłoby to nadto zaufać Czytelnika cierpliwości. To pewna: że wina ta podług Myśliwych wyroku, wielkiey iest wagi, i ktoby chciał iść za ich mniemaniem, przyznaćby musiał, iż to interesem iest ledwo nie iednym, aby cały obchodził i zatrudniał Naród. Ztąd ledwie nie po całym Królestwie znayduią się Towarzystwa, które temu przestępstwu czyli gwałtowi zapobiedz staraią się, a cały występek zależy na zabiciu tey lub owey bestyi, pod imieniem *zwierzyny* zwaney. Zdania, na których dawne nasze o polowaniu zasadzały się prawa, poczytywały tylko za przestępstwo i winę *prostą* każdemu, ktoby bez pozwolenia Królewskiego, w obcey puszczy polować wazył się, albo tey wolności z prawa dziedzictwa nie posiadał. Ustawy zaś owe,

które właściwie Prawami o polowaniu nazywamy, przepisały kary pewne pieniężne, na Przestępców takowych, chybaby ich Urząd, albo maiątek, od ukarania wyłączał. Ale podług poźnieyszych ustaw, iakieykolwiek kondycyi, stanu, i Urzędu Osoba, poluiąca na cudzych gruntach, bez zezwolenia Królewskiego, popełniłaby prosty gwałt praw o polowaniu zaszłych, iako uwłaczaiąca powadze Królewskiey. Przeciwnie ci którzy ani w Urzędzie, ani w maiątku pierwszych niewyrównywaiąc, prawo to przestępuią, nie tylko pierwiastkowego gwałtu winni są, ale nadto zasługuią później opisane Statutami kary. Te tak skrupulatnie exekwowane bywaią (pewnie nie dla obrazy prerogatywy Królewskiey, na którą w tym razie wzgląd mnieyszy) że ieżeli Winowayca z Właścicielem gruntu nie iedna się, pewna biada go czeka. Umieszczamy to przestępstwo z czasem powiększone, pod tym Rozdziałem, bo żaden inny wzgląd nie przeświadcza, aby się kryminałem zwać mogło, tylko że człowieka ubogiego od pracy odciąga: którego próżniactwo, porządek i ekonomią polityczną pokrzywdza.

Statuta Polowania tyczące się wszystkie prawie ciemne są i niedokładne. W samym Statut: 5. Rozd: 14. Anny sześć błędów grammatycznych znayduie się, procz innych niektórych. Dosyć iest wiedzieć ogółem, które są prawem opisane prerogatywy, nadaiące moc polowania, albo raczey wyłączaiące

ce

ce od kar przez wyroki Parlamentowe ogłoszone. *Nayprzód* tedy ten, kto posiada grunt wolny 100. F. S. intraty roczney przynoszący, ma prawo polowania: A tak, ktoby chciał prawnie zabić kuropatwę, piędziesiąt razy większe dobra posiadać powinien, niż ów, co ma głosować na elekcyach Deputatów Parlamentowych. 2. Ten kto posiada dobra arędą, lub prawem emfiteutycznym do lat 99. a intraty z nich 150. F. S. ciągnie. 3. Syn, albo Sukcessor mniemany Koniuszego Angielskiego, lub iakiego Obywatela znacznieyszego. 4. Właściciel, a nawet Stróz czyli Leśniczy Zwierzyńca, lub pola iakiego. Prócz tych, wszelki człowiek karom o nieprawnym polowaniu stanowionym, podpada, iako to: sztrofowi pieniężnemu, chłoście na ciele, i tym podobnym. Ostatecznie zaś Statut 28. Rozd: 12. Jerzego II. zaleca wszystkim prawo wolnego polowania maiącym, ażeby prawami swemi przedaiąc zwierzynę nie frymarczyli, pod karą konfiszkaty.

UWAGA NAD ROZD: XIII.

Niedostatek Praw Kraiowych względem zdrowia Obywatelów. O Marnotractwie.

Wyznać musi każdy ktokolwiek Praw kraiowych znaiomszy iest, iż te w porównaniu z Angiel-

ſkiemi, mało co beśpieczeńſtwu i całości zdrowia publicznego zaradziły. Wprawdzie owe o rewizyi coroczney Aptek, o Doktorach przy Szpitalach Woiewodzkich, uſtawy, tymże chwalebnym i ludzkości pełnym, co i Angielſkie tchną duchem: Ale iak pierwſze tak drugie nie zyſkuiąc ſwoiey exekucyi, żadney użyteczności dla Kraiu nie obiecuią. Skutecznieyſze daleko tey konieczney kraiowey potrzebie NAYIAŚNIEYSZY STANISŁAW AUGUST z Radą Nieuſtaiącą obmyślił lekarſtwo, nakazawſzy Miaſtom, aby podług miary dochodów ſwych, o edukacyą gruntownieyſzą Cyrulików ſtarali ſię. Byłoby ieſzcze niemałym zdrowia publicznego zabeśpieczeniem, aby wspomnione o Aptekach i Doktorach uſtawy exekwowała Rada: Aby wygotowała proiekt do prawa, którymby zarazie czeſtey powietrzney ſkuteczniey zapobiegło ſię: Aby nakoniec Magiſtraty Mieyſkie licznemi prawami do dozoru ochędoſtwa obowiązane, przymuſiła ſwym wyrokiem, do pilnieyſzego tey powinności wykonania.

W liczbie praw Angielskich Policyą czyli Ekonomią kraiową zabespieczaiących, naychwalebnieyszym być zdaie się to, które próżniactwu, włóczędze, i marnotrawctwu zapobiega. Niezbywa i u Nas na podobnych ustawach, ale te samey tylko uboższey Obywatelów tyczą się klassy. Szlachcic, znaiący lepiey prawa i obowiązki Społeczności, dociekaiący gruntowniey okropnych próżniactwa skutków, przekonywaiący się mocniey o obowiązkach każdego Społeczności członka, sądzi: Że go wspomnione nie wiążą prawa: że nikomu, dla tego, że wolnym Szlachcicem iest, zdawać rachunku z spraw, czasu, a tym bardziey z intrat swych użycia nie powinien. W samey rzeczy prawa na to pisanego Polskiego niemasz. Ale są Natury i Społeczeństwa niezmazane ustawy, do których mu się stósować należy! Ani rozumieymy, iż to tylko dla Nas prawem iest, co Statuta przepisuią, czego Konstytucye zakazuią. Są ieszcze nieodstępne dla każdego Obywatela przepisy, które sam naturalny porządek, związek

Społeczności, ustawy nieodmienne słuszności i sprawiedliwości na sercu każdego wyryły i do zachowania podały! Temi się rządząc, szczęśliwi iesteśmy! odpisuiąc się od nich, swoię i drugich zgubę przyśpieszamy! I tak: każdy Szlachcic iest wprawdzie Właścicielem dochodów swych rocznych, ale nie Panem absolutnym. Bo aby ie sobie corocznie zapewnił, oszczędnie i gospodarnie szafować ie powinien. Niech tylko w roku iednym posiągnie rękę do summy, którą na polepszenie gospodarstwa, na prawo, na nieprzewidziane od ognia, nieurodzaiu, powodzi przypadki, odkładać corocznie był powinien; iużci w roku następnym, albo wygód swemu obeyściu uiąć musi, albo dług zaciągnąć przymuszony będzie. Tym obciążony, poważy się na skrzywdzenie Sługi, zawiedzie kontrakt Rzemieślnika, niedotrzyma słowa Wierzycielowi, gospodarstwu upadać dopuści. Za upadkiem gospodarstwa, otworzy mu się smutna perspektywa wybrnienia z długów. Cóż tu za rada? Potrzeba iednę lub drugą wio-

ſkę przedać, aby Kredytora, Dwór, Rzemieślników, Kupców zaſpokoić. Staie ſię wſzyſtko. Pozbyło ſię Natrętników z domu, ale intraty nie powiękſzyło! Stoł, ekwipaż, garderoba, kapela, polowanie, ſą zazwyczay naytrudnieyſze dla Paniczow reformy artykuły. Cóż idzie za tym? Potrzeba w Dubnie ſzukać niewiadomego ſtanu fortuny naſzey zaſtawnika: daley, o podobnym pomyśleć Kupcu: nakoniec, dla ocalenia reſzty na dorobek niepewny karciany, ogłoſić ſię Bankrutem!.. Smutny to ale prawdziwy nierządu domowego obraz; ani z uwidzianych, lecz z wiadomych i znanych oryginałów wyciągniona kopia: godna, aby rząd kraiowy, pilniey nad nią zaſtanowił ſię! Bo ieżeli w rządach ſamowładnych, podług zdania zdrowſzych Polityków, zubożenie Familii ſtarożytnych, nie ieſt pewnym dla Monarchy zyſkiem; w Stanach Republikanckich upadek ich, zawſze będzie ſzkodliwym i niebeśpiecznym. W Atenach i w Rzymie nieuwłóczył wolności kraiowey ów chwalebny po-

pis, podczas którego, Obywatel stawić się przed Cenzorem był powinien, i dać sprawę z domowych swych zabaw, z czasu źle lub dobrze zażytego, z dochodów użytecznie lub marnie obroconych. Prawo to zapobiegaiąc nieskażytelności obyczaiów i ruinie fortun Obywatelskich, naybliżey i nayskuteczniey całości i beśpieczeństwu dobra powszechnego zaradziło! Nieśmiem ia dla Polskiey Młodzieży Rzymskiego lub Ateńskiego radzić Cenzora. Ale razem przyznam się nie widzę przyczyny dla czegoby w Polszcze podobny zwyczay, (ile na pewne tylko lata, w których Młodzież kraiowa nayczęściey ruynuie się, przepisany) wolności Szlacheckiey dobrze rozumianey zagrażać miał? Dla czegoby na wzór popisów dawnieyszych woyskowych Młodzież Polska do dania z rządu swego rachunku przed Senatorem, Podkomorzym lub Marszałkiem Powiatowym na Seymikach pociągnioną być nie mogła?... Proiekt ten tysiącznych pewnie znalazłby Krytyków: Osądzonyby został za uwidzialny i niezgo-

dny z wolnością kraiową. Ale gdy z iedney strony własne Młodzieży Szlacheckiey popiera dobro i z układów naywolnieyszych Republikanckich Stanów wypływa; Z drugiey, gdy upadek Familii pewnym Rzeczypospolitey grozi niebespieczeństwem, bo i ducha patryotycznego umarza i lepszych obyczaiów zepsucie przyśpiesza; Raczy nad nim zdrowiey myślący Obywatel zastanowić się.

ROZDZIAŁ XIV.

O Zabóystwie.

W Poprzednich Rozdziałach uważaliśmy, *nayprzód:* przestępstwa Boga i Religii tyczące się: *powtóre:* Występki Prawa Narodów gwałcące: *potrzecie:* Zbrodnie, Króla iako Oyca całego Narodu obrażaiące: *poczwarte:* Bezprawia, porządek, policyą i ekonomikę kraiową wzruszaiące; które wszystkie w nayobszernieyszym swym znaczeniu uważane były. Roztrząśniemy teraz te zbrodnie, które właściwie każdego w szczególności Obywatela, cywilną składaiącego Społeczność, dotykaią i obrażaią.

Gdy krzywda wyrządzona pewney Osobie, iey tylko samey dotyka, *prywatną* albo *szcze-*

gólną nazywa się, i prawo na ów czas obrażoney tylko Osobie nadgrodę nakazuie... A że występki, o których mówić zaczynamy zaymuią obszernieysze względy, bo nayprzód pogwałcaią natury prawa, równie iako moralne i polityczne ustawy; powtóre, łączy się z niemi ledwie nie zawsze spokoyności publiczney zakłócenie; potrzecie: przykład zły przyśpieszyćby mógł ruinę związku cywilnego; Z tych mówię powodów dzieie się, że prócz nadgrody, która się Osobie obrażoney czynić zwykła, poddaie ieszcze rząd Krzywdziciela pod karę publiczną. Z teyże przyczyny, poparcie spraw takowych Imieniem Króla czyni się: który podług układu rządu Angielskiego iest składem Prawa Miecza, *Juris Gladii*: czyli raczey służy mu moc Praw exekucyi. Na tym to fundamencie, u dawnych Gotów trzy zawsze kary zasługiwał Winowayca: iednę, za krzywdę Obywatelowi wyrządzoną: drugą, za Obrazę Maiestatu przez niedopełnienie praw iego: trzecią, za pokrzywdzenie Publiczności przez dany zły przykład w swym kryminale. Postrzegamy coś podobnego u Germanów podług świadectwa Tacyta, gdzie z kar pieniężnych, częśc na rzecz skrzywdzoney Osoby, część na Króla, a część na Miasto i Urzędy dzielono. (*De morib: Germ: C.* 12.)

Przestępstwa Osoby szczególne obrażaiące, *iedne* do Osób ich ściągaią się, *drugie* domy ich uszkadzaią, *trzecie* własności ich pokrzywdzaią.

Z przestępstw Osobistych, naywiększe i naycięższe iest: odebranie drugiemu życia, owego to daru Boskiego, którego sobie nikt przywłaszczyć, ani Panem iego mienić się nie może, ani go drugiemu wydzierać niema mocy, chyba w przypadkach wyraźnie przez Prawa Boskie wytkniętych, albo przynaymniey łacno tamże okazać się mogących. Gdy zaś o Prawach Boskich wzmiankuiemy nierozumiemy innych, prócz Praw *Przyrodzonych* i *Obiawionych.* Celem tedy istotnym Rozdziału tego będzie *Zabóystwo* w różnym stopniu i okolicznościach więcey, lub mniey go zwiększaiących, uważane. Rozstrząśniemy nawet przypadki i okoliczności zupełnie usprawiedliwiaiące, albo przynaymniey wymawiaiące Zabóystwo, którego ztąd trzy rodzaie okażą się: to iest *Zabóystwo usprawiedliwiaiące się. Zabóystwo wymówne. Zabóystwo Feloniczne.* Pierwsze będzie od kryminału zupełnie wolne: drugie, mało co występne: trzecie: za prawdziwy Praw Natury gwałt poczytane.

I. Że Zabóystwo może być usprawiedliwione w różnych okolicznościach, okazuie się to w następuiących przykładach. *A nayprzód :* Jeżeli zabóy zdarza się z przymusu nieuchronnego, bez zezwolenia naszego, bez intencyi i chęci, ani niedbalstwo lub niebaczność naganna z nim się nie łączą; taki Zabóy naymnieyszey na Zabóycę nie ściąga plamy. Tak ów, który z obowiązku Urzędu i wyroku sądowego odbiera życie Zło-

czyńcy, czyni rzecz przymuśną owszem konieczną: a zatym nietylko nie iest winien Zabóystwa, ale owszem pochwały godzien, że Prawo dopełnia. Ten zaś, któryby przez swą szczerą płochość mimo przymusu, nie maiąc rozkazu sądowego, odebrał życie bądź naywierutnieyszemu Zbrodniowi na gardło osądzonemu i od wszelkich praw odpadłemu; byłby winien zabóystwa. Co większa: Sędzia nieprawnie postanowiony, gdy śmierci dekrekt wydaie, i tenże exekwować dopuszcza, winien iest podług niektórych Prawników Zabóystwa. Zdanie to było powodem Mateuszowi Hale, że przyiąwszy Urząd Sędziego w Sądach cywilnych Potocznych (*Plaidoyers Communs*) z powodu rozeznania spraw gruntowych, za nieszczęsnych Kromwela rządów wszczętych; niechciał żadną miarą sądzić spraw kryminalnych na Sądach Powiatowych (*aux Assises*) zastanowiwszy się nad mocnemi zarzutami przeciw nieprawności tychże, iako od Uzurpatora ustanowionych. Wszakże wymówka ta iego, nadto skrupulatną okazała się: Bo równą w ów czas było potrzebą kraiową, ukarać zbrodnie, iako i własność gruntową lub ruchomą rozrządzić. A zatym każdy Sąd podobny iako właściwie prawy, wyroków swych exekucyą zyskiwać powinien przez Urzędy, lub Osoby one zastępuiące: I ta sama formalność czyli warunek prawa, nawet zabóystwo w tym razie popełnione, wymawia i usprawiedliwia.

Kat także exekwuiący Delinkwenta, gdyby temu uciął głowę, który wisieć miał, albo nazamian sobie postąpił; popełnia Zabóystwo, niebędąc tylko narzędziem wykonywaiącym prawa wyrok. Jeźliby zaś Szeryff zamienił gatunek kary za drugi, na ówczas ten a nie Kat, przewinia, z obowiązkiem odpowiedzenia w Sądzie za takowy domysł okropnemi zawsze grożący skutkami. Sam tylko Król ma moc podarować iakąkolwiek część kary, nawet obwinionemu o Obrazę Maiestatu, ścięcie samo wyiąwszy: Ale to ani odmianą kary na karę, ani nowym ukaraniem nazwać się nie może. Wszak i Król, gdy *Felon* na szubienicę skazany będzie, podług powszechnego mniemania, nie może kary szubieniczney na karę miecza zamienić: O czym obszerniey w przyszłym Rozdziale powiemy.

Powtóre. Usprawiedliwia się Zabóystwo w następuiących przypadkach, iako to: gdy raczey z dopuszczenia Prawa, a nie przez nakaz iego zachodzi: albo gdy dla przyśpieszenia sprawiedliwości, którąby inaczey spóźnioną być musiała, popełnia się: nakoniec, gdy w takowych okolicznościach zdarza się, gdzie wiele zależy na odwróceniu iakowego kryminału, inaczey, tylko przez śmierć cudzą, odwrócić się nie mogącego.

Zabóystwa dla przyśpiechu sprawiedliwości zachodzące, są: 1. Gdy Urzędnik dopełniaiąc swych obowiązków, czyto w cywil-

ney czy w głowney sprawie, bierze życie temu, który mu exekucyi tamuie. 2. Gdy tenże Urzędnik lub ktokolwiek chcąc uiąć Winowaycę Felonii winnego, dla danego odporu, zabiia go. Tak i prawo dawne Gotów uczyło: *Furem si aliter capi non posset, occidere permittimus.* 3. W przypadku tumultu buntem grożącego, gdy Officyaliści pokoiu rozpędzaiąc tłum swawolny do krwi rozlania przymuszeni będą, nie mogą być o nię winowani. 4. Gdyby Więźnie w więzieniu uderzyć śmieli na Stróża, albo na Urzędnika którryby ich tam prowadził, a w tym razie Stróż więzienia lub Urzędnik zabił z nich którego, obydwa od zaboiu wolni są. 5. Gdyby pokryiomo w cudzym lesie, zwierzyńcu, gaiu, lub innym mieyscu poluiący nie poddali się dobrowolnie Stróżom, albo Leśniczym, można ich i zabić na mocy Statutu 21. Rozd: 2. Edwarda I. tudzież 3. i 4. Rozd: 10. Wilhelma III. Ostrzega tylko prawo, iż we wszystkich tych okolicznościach iawna potrzeba konieczna iest, aby się zabóy usprawiedliwił, i było oczywisto, iż człowiek odpór daiący uiętym, tumult uśmierzonym, Łowcy pochwytanemi, inną drogą być nie mogli, tylko przez Zabóy. Bez takowego musu czyli konieczności, Zabóystwo popełnione nie znalazłoby w prawie wymówki.

Potrzecie. Zabóystwo dla odwrócenia gwałtu iakowego zachodzące, równo Naturalnym, iako i Angielskim Prawem usprawiedliwia się. Tak myślano ieszcze za Braktona cza-

sów: A Statut 24. Rozd: 5. Henryka VIII. wyraźnie uczy: Iż zabić Złoczyńcę, który albo maiątek móy uszkodzić, albo życie wydrzeć, albo do domu w nocy wedrzéć się chce, iest zaboiem przez się *usprawiedliwionym.* Wszelako wyrok Prawa tego nie tyczy się tych zbrodni, które bez gwałtu dzieią się: Tacy są Filuci, i ci którzy się za dnia do domu cudzego dobywaią; prócz gdyby na samey kradzieży postrzeżeni byli. Dla tego i Prawo Żydowskie lubo kary śmierci na Złodzieiów nie przepisało, usprawiedliwia atoli zabóy Złodzieia nocnego. „*Jeśliby wyłamuiąc Złodziey dom, albo podkopuiąc był znaleziony, a wziąwszy ranę umarłby; ten kto go ranił, nie będzie winien krwie. A ieśliby to po weyściu słońca uczynił, Mężobóystwo popełnił, i sam umrze.* (*Exod:* 22. 2. 3.) W Atenach, wolno było zabić Złodzieia w nocy na kradzieży poymanego: W Rzymie zaś prawo 12*tu.* tablic dawało moc nad życiem iego wdzień nawet, iak prędko broń iakowa niebeśpieczna przy nim znaleziona była: w czym prawo rzeczone, z ustawami Angielskiemi zgadza się.

Podług tegoż Rzymskiego Prawa, usprawiedliwia zabóy obrona własney czystości, lub bliskiey Krewney. Prawem tym i Rzeczpospolita Hebrayska rządziła się, a za oboyga przykładem poszła Anglia, wolną od odpowiedzi czyniąc Białogłowę, któraby o śmierć przyprawiła swego Napastnika. Rówwnie i Mąż Zabóyca Agressora Żony

swey, lub Oyciec biorący życie Nieprzyiacielowi cnoty Córki własney, o zabóy sądzeni być nie mogą. Nie wymawia atoli prawo, Zabóystwa za dobrowolne cudzołóstwo popełnionego, bo w tym razie gwałt niezachodził, iaki się okazywał w powyższych przykładach: zatym takowy Zabóyca dopuściłby się prostey Felonii. Ztąd wnieść należy, chociaż tego prawo nie dotyka, iż gdyby kto gwałt drugiemu naturze przeciwny wyrządzić chciał, można go zawsze prawnie śmiercią odeprzeć: bo tak nasze iako i obce prawa na tey niewątpliwey gruntuią się prawdzie: „*Ze gdzie do zbrodni kryminalney przymus „gwałtowny zachodzi, tam każdy nawet nad „życiem Gwałciciela ma prawo.*„ Niechcemy przecięż nauki tey w równo dalekim iak P. Lok brać wyrozumieniu. Twierdzi on: „Iż „wszelki gwałt komużkolwiek bezprawnie „wyrządzony, przyprawia niby drugiego o „walkę z Napastnikiem: a zatym może on „prawnie na życie nawet Gwałtownika na„stąpić, który wolność iego naturalną pokrzy„wdza.„ (*Essai sur le Gouvern: Ch: 3. p. 21.*) Wniosek ten w swey wzięty obszerności bardzo sprawiedliwy iest, co do stanu Natury: w Cywilnym zaś, prawdzić się zawsze i ostać nie może. Bo Prawo Angielskie równie iako i wszystkich rządnych Państw ustawy, daleko są troskliwsze o spokoyność wewnętrzną, daleko bacznieysze o życie każdego Obywatela, niżby to oboie zabeśpieczyć mogło rzeczone zdanie. Niepozwalaią więc one zapobiegać złemu przez śmierć cudzą tylko

tam, gdzieby zbrodnia zasługiwała karę śmierci, gdyby była spełniona.

W tych wszystkich zabóystwa *przymuśnego*, czyli *usprawiedliwionego* przypadkach, naymnieyszey winy Zabóyca nie dopuszcza się: a zatym od wszelkiey odpowiedzi wolen ogłoszony być ma, owszem raczey pochwałę niż naganę zyskiwać powinien. Jnaczey sądzić należy o zabóystwach *wymownych*, albo exkuzie czyli wymówce podległych: bo tych same nazwisko domyślać się każe o iakowymści w przestępstwie błędzie, lub uchyloney ostróżności. I dla tego prawo, ogłosiwszy Zabóycę takowego wolnym od Felonii, powszechnie na pewną lekszą wskazuie karę.

II. Dwa są gatunki Zabóystwa *wymównego*: iedne z *przypadku*, drugie w *obronie* własney popełnia się. Obydwa prawo Natury zabeśpiecza. Uważywszy tedy w czym się od siebie to dwoiste różni Zabóystwo, roztrząśniemy w czym do siebie podobne.

1*mo*. Zabóystwo z nieszczęścia albo przypadku nieprzewidzanego pochodzące, będzie, gdy kto bawiąc się iakową przystoyną robotą, mimo żadney szkodzenia drugiemu myśli, zabiia go. Tak *np*. Obrabia drzewo Cieśla, a topór zsunąwszy się z rękoiści, trafia w głowę przytomnego lub przechodzącego i zabiia. Drugi przykład: Strzela kto do celu, a kula mimo myśli iego, opódal prze-

chodzącego trafia i o śmierć przyprawia. W obydwóch tych przypadkach czynność ludzka godziwa iest, a skutek iey krytyczny z samego tylko pochodzi trefunku. Podobnie gdyby się trafiło, iżby Oyciec karcąc Syna swego, Pan Sługę, Nauczyciel Ucznia, Urzędnik Winowaycę, przypadkowo o śmierć przyprawił; byłoby to nieszczęściem nieprzewidzianym: Bo ukaranie winnego, iest czynem godziwym. Jeźli przecięż i takowa czynność granicę umiarkowania przestępuie, czy to w sposobie, czy w narzędziu do poprawy i ukarania użytym, czyli w liczbie plag zadanych śmierć przyśpieszaiących; byłoby to Zaboystwem przynaymniey pewnym karom podległym, a w niektórych przypadkach podług okoliczności uważanych, poczytać się powinno za szczery zabóy: gdyż kara nieumiarkowana prawu przeciwi się. Od czasu iak rygor praw Rzymskich względem Niewolników słabieć i upadać począł; wyrok Konstantyna Cesarza do chłosty tylko i więzienia prawo Pana nad Niewolnikiem określił. Ten gdy po umiarkowanym ukaraniu przypadkiem umierał, Pan nie był w odpowiedzi: ieżeli go zaś tak grubym uderzył kiiem, tak wielki nań rzucił kamień, lub innego zażył narzędzia, któreby do pozbawienia życia człowieka było dostatecznym, i gdyby w rzeczy samey śmierć ztąd nastąpiła; takowy iako nad miarę prawa swego używaiący, za Zabóycę poczytywał się.

Ztąd

Ztąd wnieść należy: że gdy gonitwy konne, inaczey *turnieie*, *karuzele* zwane i inne Oyców naszych woienne zabawy zabronione zostały, a późniey Szermierzow potyczki za nieprawne poczytane; więc gdy Koniuszy w pierwszym, a Zapasnik w drugim przypadku tracili życie, Zabóycy ich podpadali Felonii. Wszakże ieźliby dziś Król nakazał, lub pozwolił tych niebeśpiecznych zabawek, zabóystwo zdarzone tylko nieszczęściem przypadkowym nazwałoby się, iako z czynności wolney pochodzące. Tak i w Atenach, tak i u Rzymian rozumiano: I ten, co drugiego w grze Pankrackiey czyli w zapasce, albo w inney iakieykolwiek publiczney zabawie gymnastyczney, od rządu cierpianey lub pozwoloney zabiiał, nie mógł być o zabóystwo powołany. Tym bardziey ów Jezdziec pod którym uderzony przez płochość drugiego koń, rozhukał się, ieżli nie mogąc go wstrzymać, tratuie dziecię na drodze; będzie to nieszczęśliwym takowego Jeźdzca przypadkiem: bo żadnym bezprawiem do tego nieszczęścia nieprzykłada się: I tylko ten, kto konia uderzył lub popłoszył popełnia przestępstwo Nieprzystoyności i płochości bardzo szkodliwey... Mówiąc zatym ogólnie, iak tylko Zabóystwo zachodzi z przyczyny zabawy nierostropney, płochey, niebeśpieczney, lub nieprawney, rzucaiąc *np.* na ulicę kamienie; Zabóyca, tak w tym iako i podobnym razie, nietylko za nierostropność, ale i za zabóy sprawić się za-

wsze powinien: bo czynność iego śmierć przynosząca, w liczbie nieprawnych liczy się.

2. Popełnione w obronie właśney zabóystwo, raczey wymawia niż usprawiedliwia Zabóycę. Przeto między obroną *prostą* Osoby naszey i obroną teyże z *Urzędu* do zapobieżenia zbrodni obowiązaney, wielka zachodzi rożnica: Bo Zabóy przez Urzędnika przymuśnie popełniony, nietylko wymawia ale i usprawiedliwia prawo. Obrona osoby własney, o którey tu mówiemy, do owego szczególniey stósować się zwykła przypadku, kiedy kto w zaszłey niespodzianie kłótni, widząc się być w nieuchronnym niebeśpieczeństwie, życie drugiemu bierze: a to Zabóystwo nazywa się *przypadkowym*. Lubo zaś Prawo nadaie moc każdemu bronienia Osoby swey; nie uwładało atoli człowieka do uderzenia na drugiego za krzywdę iuż odebraną, ale w takowym razie do sprawiedliwości uciekać się nakazuie. Zatym człowiek nie może słusznie użyć prawa tego ku uprzedzeniu złego Nieprzyiaciela zamiaru, ale go tylko w ten czas prawnie zażywa, gdy bez hazardu życia o pomoc do prawa odwołać się nie może. Gdy więc kto wymawiaiąc Zabóy popełniony, własnego życia obrona zasłaniać się chce, potrzeba, aby okazał iawnie, iż niemiał innego sposobu uchronienia się od natarczywości Napastnika.

Podług tych prawideł, wymaga prawo, aby ten, kto w obronie swey drugiego za-

biia, okazał i dowiodł, iż unikał ile mógł, gwałtowności Napastnika, dla boiaźni chwalebney, nie rozlania krwi braterskiey. A lubo postępek podobny, w czasie woyny dwoch Narodów nawzaiem nie podległych, podłą nazwaćby się mógł boiaźnią, prawo atoli takowego punktu honoru za słuszny i sprawiedliwy między dwoma Obywatelami nie poczytuie: bo Król i Trybunały kraiowe są naypewnieyszemi mścicielami krzywd Obywatelskich, z zapewnieniem dla Stron skrzywdzonych winney satysfakcyi. Nikt tedy nie iest od zaboiu popełnionego wolen, tylko ten, ktoby w tak gwałtownym znaydował się razie, iżby ucieczką, bez hazardu życia, bronić się nie mógł. Nauka ta tym gruntownieysza iest, że się zasadza na ogólnych sprawiedliwości prawidłach.

Co do sposobu bronienia się w razie podobnym, przystoi mieć szczególną na czas baczność. Bo gdyby okazało się iż Napastowany nie mógł uderzyć na Napastnika tylko po upłynioney niebespieczeństwa chwili, albo go w ten czas dopiero zabił, gdy Napastnik uchodził; W takowym razie obrona osoby własney nie miałaby mieysca, i zabóy czystą byłby zemstą, którą prawo za dobrowolne zabóystwo poczytuie. Pod tymże obrony osobistey tytułem, od dobrowolnego wymawiaiącym Zaboiu, mieści się związek z krwi, lub cywilności zachodzący. Zatym prawa równo Pana iako i Sługę, Oyca i Dziecię, Męża i Żonę, za niewinnego być sądzą, ktoby z nich w wzaiemney obro-

nie gwałt odpieraiąc, zabił Napastnika: I w takowych przypadkach Strona drugiey broniąca, wspólny ma w Sądzie aktorat, tak iak gdyby o iey własną szło obronę.

Jest ieszcze gatunek Zabóystwa, gdzie Strona na wydarcie drugiey życia godząca, równie za niewinną iako i ta, która go postrada poczytana bywa. Zabóystwa tego, broni Prawo powszechne Natury, służące każdemu do zachowania życia własnego, szacownieyszego zawsze nad cudze, gdy ieden z dwóch ginąć koniecznie muszą. Połóżmy tu z wielu innych ów przykład, który Lord Bakon przytacza. Dwóch ludzi rozbiwszy się na morzu lub rzece, chwytaią się deski która tylko iednego uratować może: Jeden z nich to postrzegłszy, spycha drugiego z niey, i topi. Tym sposobem życie swoie lubo z stratą cudzego ocalaiący, usprawiedliwia się prawem przymusu, i obowiązkiem naturalnym obrony własney.

Rzućmy teraz okiem na okoliczności podług których obydwa poprzednie zaboiu rodzaie z przypadku czczego wynikaiące, albo z własney obrony płynące, są sobie podobne: i kiedy też okoliczności, na zabóystwa rzeczone, pewną karę lub naganę, ściągaią?... Tak drogo każde prawo poważa i szacuie życie ludzkie, że zawsze prawie mniema winnym tego, który ie wydziera, prócz gdy się to dzieie z rozkazu, albo wyraźnego prawa dopuszczenia. W

przypadku nieprzewidzianym, upatruie, czyli domyśla się prawo, albo niedbalstwa, albo niedostateczney ostróżności w Zabóycy przymuszonym targnąć się na równego sobie, co samo pewną na niego zaciąga plamę. Co do przypadków przymuszonych, albo *potrzeby*, wymawiaiącey Zabóycę od zbrodni w własney Osoby obronie popełnioney, Lord *Bakon* nazywa ią *Potrzebą winuiącą: Necessitas culpabilis*, czyli taką, w którey iakowegoś Zabóycy przestępstwa domniemywać się można. Zatym *przymus* czyli *potrzebę* tę, od owey, która przymusza wydrzeć życie Złodzieiowi lub Zabóycy, zupełnie oddziela i rozróżnia. A że powszechnym prawa domysłem iest, że kłótnie i z nich płynące zaboie, pochodzą pospolicie z iakowey skrytey krzywdy, z iakoweysiś zaczepki słownie lub rzeczownie daney; i że w tych zawsze prawie zachodzą zobopólne pokrzywdzenia, których pierwiastkowego dociec trudno; Niechce tedy i słusznie prawo, aby utrzymuiący się ieden z Kłótników przy życiu, był zupełnie za *Niewinnego* uznany. Przeciwnie kto zabiia Złodzieia do komory wdzieraiącego się, wolen iest zawsze od wszelkiey odpowiedzi: bo porozumienia niemasz, aby iaka zaczepka z strony Zabóycy zachodziła. Jest ieszcze istotnym Prawa tego zamiarem, ohydzenie zabóystwa i wrażenie w człowieka owey ostróżności, którą się szczególniey rządzić powinien, gdy podług własnego sądu, Rówiennika swego życia pozbawić waży się.

Ztąd powszechny prawa wyrok uczy : *Jż ten, który drugiego zabiia bez wyraźnego prawa nakazu, nie może być zupełnie za niewinnego poczytany.* Ani tu mozna obwiniać Prawo Angielskie o iakowąś szczególność : Wszak i u Żydów były publiczne oczyszczenia, nawet za wylew krwi Nieprzyiacielskiey! Nowy, podług ducha Prawodactwa Narodu tego dowod : Jż mężobóystwo wszelkiego rodzaiu, ciągnie za sobą iakowąś zmazę. Wyznaczyło także prawo Moyżeszowe pewne Miasta za *Azyla*, albo Ucieczkę tym, którzyby przypadkowego dopuścili się zaboiu. (*Num: c.* 35. *&* *Deut: c.* 19.) *A rąbiąc drzewo, wypadłaby siekiera z ręki, i żelazo spadłszy z toporzyska, uderzyłoby przyiaciela iego i zabiło ; ten do iednego z przerzeczonych Miast ucieczę i będzie żyw.* Ustawa ta, nie iestże iawnym dowodem, iż Zabóycę przypadkowego za bezwinnego nie miano? Owszem go za winnieyszego, niż w Prawie Angielskim poczytywano, ponieważ Mściciel krwi wylaney, mógł go zabić, nimby dopadł mieysca ucieczki, lub ieźli z niego przed śmiercią Arcy-Kapłana wynosił się. Podobnież i Prawo Rzymskie późnieysze, Cesarskim albo Jmperyalnym zwane (*Cod:* 9. 16. 5.) Zabóycę przygodnego, *Listem* Cesarskim, inaczey *Zelaznym* zwanym zabespiecza bez którego wszelki zabóy iakimkolwiek bądź dzieie się sposobem, karze pewney poddaie. U Greków zabóystwo nieprzewidziane, mazało się przez wygnanie roczne dobrowolne. U Sasów dawnych pła-

cono krewnym pewnę kwotę pieniędzy za głowę zabitego, ale ta nie dochodziła nigdy tey. którą dawali Gotowie zachodni za zabóy poniewolny. We Francyi nakoniec podziśdzień, przestępstwa podobne, iałmużnami, i opłaceniem pewney liczby Mszy za duszę Zabitego, karane bywa.

Angielskie dawnieysze prawa, podług świadectwa Edwarda Kok, śmiercią zabóystwo przypadkowe karały. Ale Autor ten myli się grubo, iako mu to iasno przez późnieyszych Pisarzów dowiedziono, i okazano. Raczey wierzyć należy, iż kara takowa kończyła się na konfiszkacie dóbr, albo sztrofie pieniężnym, który przykładem Francyi poświęcany bywał na uczynki miłosierne, za duszę zabitego na sąd Boski z swemi niedoskonałościami niespodzianie posłanego. Gdy potym z czasem podług maxym Religii Angielskiey, takowey konfiszkaty potrzeba upadła, a kara ta dla powiększonych maiątków zbyt uciążliwą okazała się, wystawuiąc Zabóy przypadkowy nad samo mniemanie winnieyszy; Odtąd więc i po dziśdzień Winowayca takowy usprawiedliwia się, płacąc koszta zwyczayne za dekret. Owszem, aby i od tego wydatku wolen został, ile gdy oczywisto iest, że przez samo nieszczęście, lub w obronie własney osoby, życia drugiego pozbawił; pozwalaią Sędziowie albo przynaymniey dopuszczaią, aby dekret przez przysięgłych Sędziów czyli

Polubowych był ogłoszony, który żadnych za sobą nie ciągnie kosztów.

III. Zabóystwo *Feloniczne* inną wcale od poprzednich ma naturę. Jest to wydarcie rozmysłowe stworzeniu ludzkiemu życia, żadną wymówką usprawiedliwić się nie mogące. Zbrodnię tę albo popełnia ten, co siebie samego, albo co drugiego życia pozbawia.

Samobóystwo, czyli ów mniemany heroizm a raczey bezmęstwo i słabość, płynąca z nauki Filozofów Stoickich, którzy życie sobie raczey odebrać woleli, niż uzbroić się męstwem do zniesienia cierpliwie swey niedoli; *Samobóystwo* mówię, chociaż w Prawie cywilnym cierpiane być zdaie się, (Ff. 49. 16. 6.) przecięż ieszcze u Ateńczyków utratą ręki karane bywało: a Prawa Angielskie równo rostropnie iako i świątobliwie utrzymuią; *Iż nikt nie ma prawa pozbawić się życia, bez woli Boga Dawcy onegoż.* Ponieważ zaś Samobóyca dwoiakie popełnia przestępstwo, iedno *Moralne* przywłaszczaiąc sobie władzą samego Stwórcy i stawaiąc przed sądem iego bez powołania; Drugie *polityczne* czyli rząd krzywdzące, któremu wiele zależy na zachowaniu każdego Obywatela; Z tych powodów, liczy prawo Samobóystwo w rzędzie sprośnieyszych kryminałów, i one za szczególnieyszy *Felonii* gatunek poczytuie. *Felon* więc *przez się*, *Felo de se*, iest ten, który się iawnie do zgu-

by iestestwa swego przykłada: albo ów, który się zbrodni dopuszcza, w nadzieię odniesienia kary śmierci. Takiby był *np.* Napastnik, któryby nigdy na drugiego nie natarł, gdyby nie myślał poledz od iego broni. Zatym samoboystwo *kryminalne* domyślać się kaze o wieku rozumu czyli doyrzałości iego, i zdrowym umyśle. Atoli, wyroki sądów kraiowych, często wymówki tey stronnie zażywaiąc, twierdzą: Jż zaboy na sobie dokonany, iest iawnym szaleństwa albo pomieszanego rozumu znakiem: *Jak gdyby to czynić co przeciw rozumowi, iedno było co go nieposiadać!* Do tego wniosek takowy ciągnąłby za sobą i ten drugi arcyniebespieczny, że każdy kryminalista, równie iako i Samoboyca za szalonego może być rozumiany. A przecięż samo prawo rozsądnie ostrzega: Jż melancholia przypadkowa i czasowa, lub hipokondrya, nie pozbawia człowieka rozeznania mocy między złym i dobrym: I że niedostatek ten rozumu Przestępcy, koniecznie dowiedziony być powinien, (iako się w przeszłym okazało Rozdziale) nim za niewinnego uznan będzie. Ztąd wnieść należy: Że gdyby nawet Lunatyk zadał sobie śmierć po czasie paroxyzmu, ma być iako Felon sądzony.

Tu zachodzi pytanie: Iaką karę prawa ludzkie przepisać mogą na tego Przestępcę, który nie iest w stanie iey cierpienia? Nie może w samey rzeczy daley rygor iego rozszerzać się, iak na to, co się po podobnym Zbro-

dniu pozostaie, a taki iest honor, czyli dobra sława i maiątek: Honor odbiera karę przez wystawienie ohydliwe na drodze publiczney ciała Samobóycy, kołem przebitego: maiątek zaś konfiszkacie na Skarb podpada. Podchlebia sobie prawo, iż dbałość o honor każdemu człowiekowi wrodzona, i przywiązanie do swego imienia, powinny wszystkich odwodzić od takowego zapędu, i wstrzymać rozpaczaiącą rękę. Nie można przecięż niewyznać, iż wyraz i duch tego prawa, zbyt surowy iest! Szczęściem, że tamże sposób umiarkowania iego przyłączony. Zaleca bowiem toż prawo Królom do rozwolnienia wyroków iego uwładanym, aby tak w tym iako i w innych przypadkach baczyć chcieli, iż poprzysięgli Narodowi litość w exekucyach sądowych.

Drugi zabóystwa kryminalnego rodzay iest: odięcie życia podobney nam Jstności. Ale że występek ten z mnieyszą lub większą popełniony złością, zwiększa lub zmnieysza wyrządzoną krzywdę; więc słusznie dzieli się na *zabóy prosty* i *rozmyślny* albo morderstwo. *Proste zabóystwo* pochodzi z pierwszego zapału gniewu. *Rozmyślne* z zapalczywości i złości serca. 1*mo*. Zabóystwo proste, iest odięcie życia człowiekowi bez namysłu żadnego, i tylko w zapale pierwszego zapędu popełnione. Zaboie tego rodzaiu, Prawa Gotyckie *Zabóystwami powszechnemi*, albo *pospolitemi*: *Homicidia vulgaria* nazywały. A tak, gdy z przyczyny kłótni niespodzia-

ney dwie Osoby zerwą się i iedna drugą o śmierć na mieyscu przyprawia, będzie to *zabóystwem prostym*. Równie gdy dwie Osoby wychodzą zbroyno w pole, i tam świeżo uroszczone w poswarce krzywdy, żelazem i życiem uprzątaią, *prostego* dopuszczaią się *zabóystwa*. Bo i w tym razie, uważa się ieszcze trwaiący pierwszego gniewu zapał: a prawo zachowuiąc względność na krewkość ludzką, nie mierzy iedną szalą popędliwości i rozmysłu. Podobnież: gdyby kto okrutnym iakim zaczepiony sposobem *np.* przez urznięcie nosa, lub inną podobną odniósłszy obelgę, zabił Krzywdziciela swego; takowy (chociażby nie mógł wymówić się życia własnego obroną, bo nie zachodziła żadna gwałtowna potrzeba zaboiu dla ocalenia iego) przecięż za Zabyócę rozmyślnego brany być nie może, z przyczyny, że nie miał czasu do namyślenia się potrzebnego, i tylkoby za *prosty* odpowiadał *zabóy*. Ieżli atoli tak w tym zaczepki przykładzie, iako i w innych temu podobnych, tyle będzie miał zaczepiony czasu, aby z pierwszey ochłonął cholery, i do uwagi przyiść mógł; a pomimo tego, uderzyłby i zabił Zaczepnika; iużby takowy zabóy za zemstę dobrowolną czyli morderstwo był poczytany, aniby mógł być zapałem krwi, iako mściwy i rozmyślny wymówiony. Zatym podług tych ogólnych prawideł, gdyby Mąż napadł Żonę na cudzołóstwie, i w tym momencie Cudzołóżcę zabił (lubo takowa zemsta za prawną przez prawa Solona, Rzym-

skie i Gotckie była uznana) Prawa Angielskie, lubo zabóy za rapt lub wykradzenie Białychgłów usprawiedliwiaią, tego w liczbie *usprawiedliwiaiących się* nie mieszczą. Obowięzuią one do odpowiedzi o *zabóy prosty* takowego Zabóycę, a przez wzgląd wielkości zaczepki, nakazuią, aby ukaranie iego na lekkim ręki przypaleniu kończyło się. Zawsze tedy zabóystwo proste zachodzące z niespodzianey i nieprzewidzianey zaczepki, różni się zupełnie od zaboiu obroną własney Osoby zasłonionego, z przyczyny: że w pierwszym razie nie masz potrzeby brania drugiemu życia dla własnego ocalenia prócz samey zemsty, w drugim zaś przymus ten oczywistością dowodzi się.

Jest ieszcze *zabóystwa prostego* rodzay który lubo zdaie się być *poniewolnym*, przecięż różni się od *trefunkowego* w tym, że to pochodzi z czynności albo sprawy prawney czyli wolney, tamto z zakazaney. Daymy tedy, że dwoch Zapaśników żartem i bez pozwolenia Królewskiego zerwawszy się, ieden drugiego zabiia. Przypapek ten nie iest wprawdzie zaboiem rozmyślnym czyli Morderstwem, bo Zabóyca nie miał woli pozbawienia życia swego Przeciwnika; atoli winien on iest odpowiedzieć o *zabóy prosty*, bo w zabawie zakazaney popełniony. Co większa, może być sprawa wolna, ale sposób uskutecznienia iey zakazany, dla niedołożoney należytey ostróżności. Tak,

gdy Rzemieślnik wyrzuca kamień lub kawał drzewa na ulicę, i przechodzącego zabiia; śmierć takowa, albo prawdziwie trefunkową, i od nieszczęścia zdarzoną będzie albo iuż *prostym*, iuż właściwym zaboiem czyli Morderstwem, podług towarzyszących temu przypadkowi okoliczności nazwie się. Bo gdy w mieście mało co ludnym zdarzy się, i ieżeli takowy Rzemieślnik ostrzega głosem przechodzących; zabóy iego byłby prawdziwie trefunkowy. W Londynie, lub innym równo-ludnym mieście, taż śmierć byłaby zaboiem prostym. A ieżeliby okazało się, iż pomimo ludności miasta, Rzemieślnik nie ostrzegał głosem Przechodniów, winienby równie iak za rozmyślne odpowiedzieć zabóystwo, bo niedbalstwo takowe, niechęci przeciw całey Społeczności dowodzi. . . *Zabóystwo proste* pochodzące z sprawy zakazaney, luboby nie zachodziła wola zabicia, zawsze za Felonią brane bywa, z wolnym do praw Kleryckich odwołaniem się. Kara tey zbrodni zwyczayna iest przypalenie albo piętnowanie ręki, wraz z konfiszkatą ruchomego i nieruchomego maiątku. . . Szczególnieyszy *Zabóystwa prostego* gatunek, a równą iako *właściwy* zabóy albo Morderstwo nawet z uchyleniem Praw Kleryckich zasługuiący karę, iest: zranienie śmiertelne puginałem drugiego, chociażby nawet zaczepka od Zabitego poprzedzała. Wyraźnie o tym Stat: 1. Jakóba I. R.8. uczy: gdy mówi »Ktoby drugiego śmiertelnie puginałem ranił, nie będąc do tego bronią Przeciwnika powołany,

ani od tegoż uderzony; takowy ieżli w 6. miesięcy śmierć zachodzi, za Zabóy rozmyślny odpowiada, luboby okazało się iż nie miał czasu do namyślenia się na taki kryminał.» Statut ten zapadł był z okazyi bitew i potyczek na puginały między Anglikami i Szkotami w początkach rządów Jakóba I. zagęszczonych. Stósowany on do okoliczności czasu, powinien był upaść wraz z chorobą, na którą był przepisany: gdyż podług wyobrażeń gruntowney sprawiedliwości, nie można twierdzić, aby sposob czyli narzędzie wydarcia życia, czy to przez puginał, czy przez uduszenie lub zbicie kiymi, mógł zwiększyć lub zmnieyszyć tę zbrodnią, wyiąwszy samę tylko truciznę, która nadto dowodzi okrutnego serca i namyślonego zabóystwa. Alec przezorność prawodawcza tak umiała podchlebnie ułożyć ten Statut na stronę Obywatela, czyli to on winnym czyli niewinnym w założonym przypadku okaże się, że zbrodnia ta w tymże stopniu uważana po dziśdzień bywa, w iakim ią prawo *Zwyczaiowe* wystawiało. Atoli nie powtarzaiąc założonych przypadków, *np.* względem zabicia Żony niewierney (które to przestępstwo do prostego tylko należy zaboiu.) wyrazy Statutu rzeczonego tworzą następuiące wątpliwości. Daymy że w zaszłey kłótni ten który życie traci, uderzył wprzód swego Zabóycę: Możeż byc w takowym razie zabóystwo podług wyroku Statutu karane? Że nie, zdanie nayniebeśpiecznieysze radzi. Nadto: Rzeczą pewną iest:

Jż zabić kogo rzuciwszy młotek lub czym podobnym, nie podpada zabóy takowy pod gatunki przez ten Statut wymienione: Zabicie tylko z pistoletu wątpliwość iakowąś czyni. A gdyby Zabity, albo kiy miał w ręku, albo rzucił *np.* garkiem, lub butelką w głowę Przeciwnika, alboliteż strzelił wprzód do niego? Zdaie się, że w takowym razie dał zaczepkę Statutem założoną: Więc Zabóyca iego, *prostego* tylko dopuszcza się zabóystwa.

2do. Mówmy teraz o *Zabóystwie dobrowolnym* albo *Morderstwie* naturę samę obrażaiącym i śmierci karę po wszystkich kraiach zasługuiącym, podług ogólnego wyroku prawa Boskiego danego Noemu, (*Gen:* 9. 6.) *Ktobykolwiek wylał krew człowieka, będzie wylana krew iego.* Prawa także Moyżeszowego wyraźny uczy zakaz, aby nie przebaczać Zabóycy, (*Num:* 36. 31.) *Nie weźmiecie okupu od tego, który winien krwie, natychmiast i sam umrze.* Z tego to pewnie powodu Prawo Angielskie nakazuie, aby prócz Processu, którym się Zabóyca imieniem Króla ściga, drugi drogą niby *Appelacyi* był rozpoczęty, która na tym zależy, że naybliższy lub ktokolwiek z krewych Zabitego, iak prędko dekret pobłażaiacym Zaboycy być osądzi, ma prawo oprzeć się iego exekucyi i szukać powtórnego sprawy rozsądzenia na własną instancyą, byle tylko oppozycya takowa wprzód niż Winowayca wypuszczony zostanie, założona była. Tyle zaś w Prawie

Angielskim rzeczona waży oppozycya, że nawet rękę Królewską do dania pardonu, tamuie. (*)

Przez *Morderstwo* rozumieli dawni właściwie zaboy pokątny. Pochodzi to nazwisko od dawnego Teutonów słowa *Moerda*, znaczącego: *zaboy bez żadnego Swiadka, bez niczyiey wiedzy, i pocichu popełniony*: *Homicidium quod nullo vidente, nullo sciente, clàm perpetratur*. Na oczyszczenie takowego zaboiu, dziedzictwo Pańskie, gdzie był popełniony, albo ieżli possessya zbyt była szczupła, cała okolica płacić była powinna strof, *murdrum* zwany. Zwyczaiu tego dawni Gotowie w Szwecyi i Danii powszechnie trzymali się. Mniemali bowiem iż całe sąsiedztwo (prócz gdy Zbrodzień na gorącym uięty występku do Sądu stawiony był) tym samym, że Morderstwo iakowe w okolicy iego zdarzyło się,

(*) Tu odpowiedziećby należało na potwarz, która dla fałszu opuszcza się, iakoby Kazimierz W. uchylaiąc karę śmierci na Zabóyców, miał zażyć następuiącego do prawa tego wstępu: = Nos divini Juris rigorem mitigantes = &c: Poszedł tu P. Blakston, za świadectwem Pufendorfa. Obydwu, dość będzie odesłać do Prefacyi *Voluminis I. Legum Pol*: gdzie znaydą dostateczną o tym błędzie naukę. Naylepiey zaś każdy o nim przekona się, gdy zayrzy do oryginalney Praw Kraiowych przez Łaskiego edycyi w Krakowskiey Hallera Drukarni na pargaminie r. 1506. wydaney, a w Bibliotece J. K. Mci znayduiącey się.

To się, ieźli się do niego przez nasadzenie Mordercy nie przyłożyło, przynaymniey winne go było, dopuszczaiąc u siebie tey zbrodni, lub pozwalaiąc wyśliznąć się z swych granic Zabóycy. W Anglii także podług świadectwa Braktona, tymże zwyczaiem za Króla Kanuta, końcem zabeśpieczenia Duńczyków od napaści Anglików, rządzono się. Trwał on ieszcze i za Wilhelma *Zwycięzcy*, który go dla beśpieczeństwa swych Normandów utrzymywał. Owszem przez zbytnie ku tymże przywiązanie, praktykowało się, że za doniesieniem, iż ten, który na placu poległ, był rodem Anglik, (który to rapport *Angliszeryą* zwano) cały Kanton ów czyli okolicę od sztrofu pieniężnego wolną ogłaszano. A że ta haniebna różnica Statutem 14. Rozd: 4. Edwarda III. uchylona została; możemy teraz beśpiecznie, iako to dawniey uważył Staundforte, insze morderstwa dać opisanie, nie maiąc względu czy będzie otwarte czy pokątne, alboliteż z iakiego Kraiu i Narodu pochodzi Zabóyca.

Edward Kok, pisząc o Morderstwie w następuiących słowach naturę iego wykłada: (3. *Instit:* 47.) » Jeźli kto, mówi on, maiąc » nieskażoną pamięć i rozum, zabiia bez» prawnie człowieka, żyiącego pod obroną » i protekcyą Królewską, a to sposobem roz» myślnym iawnie lub domyślnie okazuią» cym się; taki bez wątpienia za Mordercę » ma być poczytany » Dla dokładnieyszego tedy natury tey zbrodni wyobrażenia, roztrzą-

śnieymy wszystkie opisu tego, wyrazy: A *nayprzód*, Morderstwa dopuścić się nie może, tylko *człowiek maiący doskonałą pamięć i zdrowy rozum:* Zatym Lunatyk, dziecie niedorosłe, nie są w stanie, iako się iuż wyżey namieniło, popełnienia tey zbrodni; chyba że w pewnych czasach będą dawać dowody rozsądku, czyli rozeznania złego od dobrego.

Powtóre: Popełnia Morderstwo zabiiaiący drugiego *nieprawnie*, to iest: niemaiący na to rozkazu, mocy, i przyczyny dostateczney. Nadto, aby Morderstwo było niewątpliwe, koniecznie po uczynionym na życie cudze zamachu, śmierć nastąpić powinna: Bo prosta napaść z intencyą wydarcia życia, byłaby tylko *naywyższą nieprzystoynością*: lubo niegdyś i ta za morderstwo brana była. Można zaś człowieka zgładzić, albo trucizną, albo żelazem, albo głodem, albo zatopieniem, i innym wielorakim spospobem. Nayobrzydliwszy i naysprośnieyszy ze wszystkich iest, trucizna: Gdyż przeciw niey, naytrudniey przy ostróżności i sile zabeśpieczamy się. Ztąd kryminał ten ieszcze Statut: 22. Rozd: 9. Henryka VIII. w liczbie *obrazy naywyższey* był umieszczony, z przepisem kary okrutnieyszey i dłuższey, iakiey nawet Prawo Zwyczaiowe nie znało, to iest: gotowano truiącego w wrzącey wodzie póty, póki duszy niewyzionął. Wszakże tak okrutne prawo, nie mogło długo trwać w Anglii i Statutem 1. Rozd: 12.

Edwarda VII. zniesione zostało... Było także podług Prawa zwyczaiowego *Morderstwem*, fałszywe świadectwo, célem zgubienia niewinney Osoby zeznane, i tęż o śmierć przyprawiaiące: ale Prawa późnieysze i ten morderstwa gatunek uchyliły. Ustawy Gotów w tym razie, nietylko Swiadka, ale i Delatora wraz z Sędziami karały: (*Peculiari pœna Judicem puniunt, peculiari testes, quorum fides Judicem seducit: Peculiari denique & maxima Authorem ut Homicidam* (*Stiernh: de Jure Goth: l. 3. c. 3.*) U Rzymian, Prawo Korneliusza, Swiadka fałszywego w sprawach zabóystwa znienacka popełnionego, wskazywało na śmierć, iako niby samego Morderstwa winnego. (§. 48. 8. 1.) Bo w rzeczy samey zabóy takowy w sądzie sumnienia (*in foro Conscientiæ*) uważany, wyrównywa śmierci żelazem zadaney. Wszelako prawa późnieysze Angielskie, aby nie odstręczyły Swiadków od świadczenia w sprawach kryminalnych, zwłaszcza gdyby im dano do zrozumienia, że w takowym razie o życie ich własne idzie; nigdy fałszywego Swiadka, iako Mordercę nie karały. To iednak prawdą niezbitą iest, że ktokolwiek sprawą albo czynnością swoią, śmierć drugiemu przyśpiesza albo ią w skutku zadaie, chociażby rzeczą samą, czyli swym zamachem, nie był iey sprawcą; morderstwa iednak prawdziwego dopuszcza się. Tak ów Syn z natury praw wyzuwaiący się, gdy przez wystawienie Oyca schorzałego na przykrość powietrza, pomimo oporu tegoż, śmierć mu

przyśpiesza; Morderstwo, a raczey Oycobóystwo popełnia. Tegoż rodzaiu zbrodni winna będzie bezwstydna i nieczuła Niewiasta, która płód swóy do ogrodu lub gaiu tym końcem wynosi, aby od drapieżnego ptaka lub zwierza zagryziony został. Przeciwnie ów, co w domu swym chowa zwierza dzikiego, a ten spuszczony z łańcucha lub z klatki wymknąwszy się, o śmierć przyprawia człowieka; *proste tylko zabóystwo* popełnia. Tenże zwierz, gdyby umyślnie wypuszczonym dla ustraszenia gminu pokazał się, luboby to sposobem rozrywki uczynione było, strata na ów czas człowieka za umyślną, a zatym za prawdziwe Morderstwo poczytuie się... Podług tych prawideł, wnieść należy: Że gdy Doktor, lub Cerulik, pomimo woli swey, zabiia chorego, nie może mu to być ani za morderstwo, ani za zabóy, ale za szczery nieszczęśliwy trafunek poczytano: a zatym kryminalnie sądzonym i karanym być nie powinien. Obowiązany on tylko iest do odpowiedzi sądowney za niedbalstwo, lub nieumieiętność. Jeźli zaś kto nie będąc Doktorem, ani Cerulikiem z powołania czyli professyi, lécząc kogo zabiia; można takowego przynaymniey za prosty ścigać zabóy. Wszakże podobało się P. Mateuszowi Hal skrytykować ten prawa wyrok, z przyczyny: że tak Lekarze iako i lekarstwa wprzód były znane, nim nastali Doktorowie z *reguł*, czyli patentami Akademicznemi uprzywileiowani. Z tego mówię powodu P. Hal całe wspomnione prawo za

błędne być mniema, iako niby przez wzgląd i podchlebstwo dla Doktorów dzisieyszych uchwalone. To iednak pewna, że duch prawa rzeczonego, może przynaymniey zabeśpieczyć Lud od Doktorów Szarlatanów... Wreszcie gdy o naturze Morderstwa mówiemy, pamiętać i to należy, iż w ten czas tylko właściwie dokonanym będzie, gdy człowiek raniony, naydaley w rok i dzień ieden umrze.

Jdźmy do dalszego Morderstwa opisu. Osoba zabita ma być *stworzenie ludzkie, żyiące pod protekcyą Królewską*: A zatym zabić Cudzoziemca, Żyda, a nawet Złoczyńcę od praw opieki odsądzonego, równym iest morderstwem, iako i zabóy Obywatela Angielskiego, chyba żeby ten iawnym nieprzyiacielem Narodu w czasie woyny okazał się. Ztąd wnieść masz: Jż Zabiiaiący dziecię ieszcze w wnętrznościach Matki będące, nie morderstwa ale tylko *naywyższey praw wzgardy (haut mépris)* dopuszcza się. Gdy zaś dziecie żywym narodziwszy się, z poddanego Matce napoiu, albo z przyczyny gwałtownego ciężarney Matki potrącenia umiera, takowa śmierć morderstwu równa się. Że iednak częste w dowodach zachodzą trudności, czyli dziecię żywym lub martwym urodziło się, a to osobliwie w sprawach okrutnych i nieczułych Matek o Morderstwo Bękarta powołanych; przeto Statut 21. Rozd: 27. Jakóba I. ostrzega: Jż Białogłowa powiwszy Bękarta żyiącego, ieżeli

śmierć iego tai i grzebie pokątnie, ma być sądzona za Morderstwo, i śmiercią karana: procz, ieżeli się świadectwem iedney przynaymniey Osoby odwiedzie, że dziecię martwe porodziła. Prawo to, pomimo szczególney swey surowości, iako domniemywaiące się, iż samo zataienie czyli ukrycie zmarłego dziecięcia, dowodem iest odiętego mu życia, powszechnie prawie w Europie, iako to w Danii, Szwecyi, Francyi w liczbie kryminalnych ustaw rachuie się. W Anglii od nieiakiego czasu, wprzód naydokładnieyszemi wywieść potrzeba dowodami, iż dziecię żywe urodziło się, nim Matka o Morderstwo obwinioną zostanie.

Roztrząśnieymy ieszcze dalsze opisu Morderstwa wyrazy. Czytamy tam: Jż Morderca przekonany być powinien *o zamysł rozmyślny*. Jest to cécha pewna, która między zaboiem prostym a Morderstwem, istotną okazuie różnicę. Ta to złość dobrowolna, nietylko iawney Mordercy ku Zabitemu dowodzi nienawiści; ale nadto przeświadcza o dzikiey serca takowego na wylew krwi ludzkiey skłonności. Dowód zamysłu rozmyślnego, albo wyraźnie przez Prawo wytknięty i określony iest, alboliteż go z prawa domyślamy się. Dowodzą go okoliczności, chęci i zamysłu złego probuiące: znaki powierzchowne albo miny iawną nieprzyiaźń okazuiące: pogróżki, zasadzki i iakiekolwiek przygotowania zbrodnią ułatwić mogące. Okazuie się on iawnie *np.* w Poiedynku,

gdy obydwie Strony wyznaczaią sobie czas i mieysce spotkania się na wydarcie sobie życia, w zamniemaniu fałszywym, że na tym honor Szlachcica zależy, że to przywiley Stanu iego nierozdzielny, czynić sobie igrzysko z własnego i cudzego życia, z wzgardą i pohańbieniem nayświętszych Praw Boskich i ludzkich. Chciało prawo temu przesądowi zapobiedz, gdy nietylko Poiedynkuiących ale i Sekundantów ich za winnych Morderstwa deklarowało, i karom na Morderców przepisanym poddało. Wyznać atoli należy, iż bardzo wielkiego umysłu i serca potrzeba, aby się oprzeć i wznieść nad fałszywe honoru wyobrażenie, ledwie nie po całey rozszerzone Europie! Dopóki zdania te trwać będą, potąd naysurowsze zakazy i sama kara śmierci, nie przyśpieszy pożądanego uleczenia tak nieszczęśliwey umysłów ludzkich choroby! Chyba że kto tak szczęśliwy wynaydzie śrzodek nadgrodzenia Skrzywdzonemu poniesioney od Krzywdziciela urazy, ktoryby w mniemaniu powszechnym za równoważny temu, przez który dziś życie obydwóch na hazard wystawia się, był osądzony... Są znowu przypadki, w których złość i popędliwość zbytnia, wyrównywa zamysłowi rozmyślnemu: *Np.* wszczyna się niespodziana kłótnia: w tey ieden drugiego tak okrutnym uderza sposobem, iż go o śmierć przyprawia. Zabóyca takowy, lubo nie miał myśli zabicia, przecięż dla okrutnego z Bliźnim obeyścia się, iako Morderca sądzony bywa. Ztąd ów Leśniczy, który złapa-

nego Złodzieia przywiązał do ogona rozhukanego konia, i życia go pozbawił; Albo ów Pan, który karząc Sługę swego, szyną żelaza śmierć mu przyśpieszył; Lub nakoniec ów Bakałarz, który kopiąc nielitościwie Ucznia swego nogami, na mieyscu go zamordował; Wszyscy ci mówię Zbrodniasze za Morderców poczytani i sądzeni byli, bo przestąpienie miary w ukaraniu, iest dziełem duszy okrutney, a zatym dobrowolnemu zabóystwu wyrównywaiącym. Wszyscy ci, i im podobni, dla złośliwey swey natury za Nieprzyiaciół plemienia ludzkiego poczytuią się, iako i ów, któryby rozpędził umyślnie konia swego, lub strzelił w tłum gminu, albo poprzysiągłszy pierwszą którą spotka zabić Osobę, haniebną tę dokonał przysięgę. Wzdryga się natura ludzka na wspomnienie tego Morderstwa! A ieżeli nie okazuie iawnie zemsty lub nienawiści ku pewney Osobie, tedy przynaymniey powszechney ku rodzaiowi ludzkiemu dowodzi niechęci... Gdyby także dway, lub więcey spiknęło się na zakłócenie spokoyności publiczney, przez iakowy bezprawny występek, któryby nietylko groził, ale i w skutku krwi ludzkiey wylewu był przyczyną; Dowódzcy takowi wszyscy za Morderstwo odpowiedzieć powinni, luboby tylko ieden do zabóystwa przyczyniał się: a to dla nieprawney swey początkowey czynności, i przeyrzanego przez się powszechnego nieszczęścia.

W innych przypadkach, lubo złośliwość Zabóycy widocznie nie okazuie się, prawo samo domyślać się iey pozwala. I tak zabiia ieden drugiego bez zaczepki, albo bardzo lekko urażony. Domniemywa się tu prawo rozmyślney Zabóycy złości: bo samo tylko serce z gruntu zepsute, może się poważyć za lada iaką przyczyną, na tak wielką zbrodnię. Do tego, krzywda w słowach, lub na migi uczyniona, nie iest dostateczną zaczepką do wymówienia lub wycieńczenia tego gwałtu, który o niebeśpieczeństwo życia przyprawia ludzi. Wszakże gdyby kto lekko zaczepiony okazał w sposobie zemsty, że tylko chce ukarać Napastnika, a mimo tego nieszczęściem iakowym śmierć nastąpiła; ostrzega prawo, iż w tym razie zbrodnia ta za *prosty zabóy*, a nie za morderstwo ma być poczytana. Już, gdyby w tymże przypadku poległ Urzędnik dopełniaiący swey powinności, lub iego Namiestnik, alboliteż i prywatny człowiek rozganiaiący rozruch publiczny, lub Herszta uiąć chcący; śmierć takową mieni prawo Morderstwem. Błąd nawet niewymawia od Morderstwa, gdy zamysł kryminalnym być okazuie się. Przeto luboby Piotr mierzył do Pawła, a zamiast tego Jędrzey poległ, iest to właściwe morderstwo, z przyczyny bezprawnego zamysłu, który tu Prawo z iedney na drugą przenosi Osobę. Toż sądzić należy o tym, któryby otruł Jędrzeia zamiast Pawła. A że nie byłoby końca tey materyi, gdy by kto chciał rachować wszystkie przypad-

ki, które iuż za iawne, iuż za domyślne poczytano morderstwa; Niech tedy wyliczone przykłady, będą regułą Sądom względem zamilczanych. Niech także następuiąca prawda za ogólne służy prawidło: Iż każde zabóystwo będąc oznaczone cechą złośliwego serca, przystępuie koniecznie do morderstwa: chyba ieźli będzie usprawiedliwione rozkazem, lub dopuszczeniem Prawa, albo zasłonione obroną własney Osoby każdemu człowiekowi służącą: alboliteż, gdy go wymówi niechętny i nieprzewidziany skutek sprawy godziwey: lub na koniec gdy zaczepką tak niespodzianą i gwałtowną, któraby zastanowienia rozumu niedopuściła usprawiedliwi się. Wszelako i w tych wszystkich przypadkach obligowany iest Winowayca, dla zaspokoienia Maiestatu i swych Przysiężników, wywieść się dowodami, które go albo usprawiedliwiaią zupełnie, albo exkuzuią, lub zmnieyszaią zbrodnią popełnioną. Sąd Przysiężników roztrząsnąwszy te dowody, zdanie swoie o nich wydaie, a Sąd Królewski za wymawiaiące, lub usprawiedliwiaiące przypadek, ogłasza. Każde bowiem Zabóystwo potąd za kryminalne poczytuie-się, pokąd Zabóyca finalnie nie oczyszcza się.

Kara Mordercy i Zabóycy iednakowa była dawnieyszych czasów: ale iak pierwszy tak i drugi Prawem Klerykim od niey wymykał się. Zatym ci tylko zaboie śmiercią swą opłacali, którzy czytać nieumieli, albo raczey którzy naymniey szkaradność

tey zbrodni poznawali. Dopiero Statuta 23. Rozd: 1. Henryka VIII. a 1. Rozd: 12. Edwarda VI. uchyliły wspomniony przywiley Mordercóm nayokrutnieyszym nawet służący i przepisały: aby prócz kary śmierci, wieszano *trupa* na szubienicy w mieyscu popełnioney zbrodni, co się i dziś z Złodzieiami sławnieyszemi czynić zwykło. Zwyczay ten w brew Prawu Boskiemu przeciwny (*Deut*: 21. *Cap*: 23.) zaciągnionym od Rzymian być pokazuie się, którzy prócz przykładu ukarania i postrachu dla drugich, daią tę praktyki tey przyczynę: Aby przez to Zabóycy wywieszenie, Rodzice i Przyiaciele Zabitego zaspokoieni w swym żalu zostali. Dziś w Anglii podług Statutu 25. Rozd: 37. Jerzego II. obowiązany iest Sędzia, który Kryminalistę sądził, zaraz nazaiutrz dekret swóy exekwować, chyba gdyby Niedziela następowała. Po exekucyi, oddać natychmiast powinien trupa Felczeróm, aby ci doświadczenia swoie anatomiczne na nim czynili, po których, wystawiony być powinien w łańcuchach na widok publiczności i niebawnie pochowany. W czasie między dekretem i exekucyą zachodzącym, Morderca w samotności strzeżony bywa i tylko chlebem i wodą karmiony... Zostawiona także wolność Sędziemu przewleczenia exekucyi z przyczyn ważnych: a nawet ma on moc zwolnienia rozrządzeń niektórych rzeczonego Statutu, gdy tego uzna słuszną potrzebę.

Oycobóystwo, surowiey u Rzymian, niż wszelki by nayokrutnieyszy Zabóy, karane było. Zbrodzień ten ścięty wprzód rózgami, zaszyty w wór skórzany wraz z psem, kogutem, iaszczurką, i małpą, w morze wrzucany bywał... Solon żadnego przeciw Oycobóycom nie stanowił Prawa, pewnie nie z inney przyczyny tylko że mniemał, iż prawie zdarzyć się nie mogła taka zbrodnia, na którey samo wspomnienie, drzy natura. Tegoż zdania podług świadectwa Herodota byli dawni Persowie, za Bękarta to dziecie poczytuiąc, któreby na życie mniemanego Oyca targnęło się. Tey więc lub podobney maxymie i my przypisać mamy, że w Prawach Angielskich nie znayduiemy pewney i szczególney przeciw tey zbrodni kary: Dlatego dziś niewięcey iak za proste morderstwo Oycobóyca odpowiada.

Lubo zaś Prawo Angielskie karząc występki, nie czyni różnicy między Osobami przez pokrewieństwo i natury związki złączone; Przecięż gdy idzie o Morderstwo, bacznym iest na zachodzące między Duchownym y cywilnym stanem względy. Upatruie na ów czas prawo w Zabóycy nowy występek, i ten *małą obrazą* albo *Zdradą (petite trahison)* nazywa, zwiększony niby przez uchybioną wierność wyższemu od niższego należącą się. Podobną i prawa Gockie, między przestępstwami czyniły różnicę, umieszczaiąc te, które związki naturalne lub cywilne po-

gwałcały, w rzędzie przestępstw całego kraiu, lub Monarchy dotykaiących.

Obraza Mnieysza podług nauki Statutu 25. Rozd: 2. Edwarda III. troistym popełnia się sposobem: Albo przez Sługę Pana swego zabiiaiącego, albo przez Żonę Mężowi życie wydzieraiącą, albo nakoniec, przez Duchowną świecką lub klasztorną Osobę, Przełożonego swego o śmierć przyprawiaiącą. *Obraza* ta funduie się na odmówieniu wierności i posłuszeństwa, które od tych Osób Starszym swym należą. A zatym i ów Sługa, któryby porzuciwszy Pana z iakowegoś nieukontentowania, na życie iego następował, teyże *Obrazy* winien: Bo tę zemstę, pewnie ieszcze w czasie usług w sercu swym uknował, a dopełniaiąc iey później, dawne tylko uskutecznia przedsięwzięcie. Równie Żona, lubo przez separacyą od stołu i łoża rozbrat z Mężem swym czyni, ale że Żoną iego być nie przestaie, *Obrazy mnieyszey* dopuszcza się, gdy go gubi. Nakoniec Duchowny, obowiązanym będąc do posłuszeństwa podług nauki Kanonicznego Prawa, czyto Biskupowi który go święcił; czy Dyecezalnemu Pasterzowi od którego na Probostwie postanowiony; czyli nakoniec Metropolicie swey Dyecezyi; gdy mówię czy na tego, czy na owego życie targnąć rękę poważa się; Morderstwo iego zwiększa się przez *Zdradę* czyli *mnieyszą Obrazę*.. Tu ostrzedz należy, iż tak to co się iuż dotąd wyłożyło, iako i to co się daley o Morderstwie powie,

stósować się powinno do wszystkich *zdrady mnieyszey* gatunków, która właściwie Morderstwem haniebnieyszym nazwać się może.

Męszczyźni *zdrady mnieyszey* dopuszczaiący się, odnoszą karę na szubienicy, ku którey na desce wleczeni być powinni. Niewiasta, tymże sposobem na plac exekucyi zawieziona, uduszona nayprzód, a potym na stós rzucona bywa. Wymysł ten karania Kobiet przez ogień, zdaie się być przyswoiony od Druidów: którey to karze pospolicie dziś iakieykolwiek *Zdrady* winne Niewiasty podpadaią. Mogły ony dawniey równo iako i Męszczyźni Prawami Kleryckiemi od niey być wyłączone, ale Statut 12. Rozd: 7. Henryka VIII. tę dla nich odwołał łaskę.

UWAGA NAD ROZD: XIV.

Pobudki poprawienia Kar głównych. Kary na Samobóyców.

ŻAdne przestępstwo, więcey zastanowić i zatrudnić nie powinno Prawodawcy, iak Zabóystwo. Ztąd ledwo nie w każdey doskonalszey Legislacy, Kraiowey nie wyłączaiąc, czytamy owe podziały Zabóystwa, których same nazwiska iasno natu-

rę tey zbrodni maluią, i karę zasłużoną wystawuią... *Zabóy* przypadkowy, nierozmyślny, *tym bardziey* przymuśny, *nigdy śmiercią ścigany być nie powinien :* Rozmyślny *inaczey* Morderstwem *zwany, karę tę powszechnie zasługuie. Hrabia Beccaria, a z nim P. Brissot radzą, aby za śmierć, karano dożywotnią niewolą i pracą. P. Mabli, stanął przeciw P. Beccaryi na czele Obrońców kar głównych, a powaga iego, mniemanie tak dawne i powszechne ugruntować była powinna. Wszelako gdy zdanie to nie rozwiązane dotąd, więcey przykłady niż Prawnickie i Filozoficzne naygłębsze rozumowania gruntuią; Zapytaćby się* np. *Sędziów kryminalnych Rossyiskich należało, czyli w Państwie tym więcey zabóystw zdarzyło się za panowania Elżbiety i Katarzyny* II. *które karę śmierci pod swe panowanie zawiesiły; niż za rządów poprzedniczych, częściey surowością niż polityką kierowanych? Potrzebaby szukać przyczyn, za co w osadach Angielskich (o czym w szczególności w Nowey Anglii oczni Swiadkowie zapewniaią) gdzie kara*

śmierci nie zniesiona, ale oszczędnie szafowana iest, ledwo w ciągu lat 15. exekwować Kryminalistę zdarzy się? (Théorie des Loix f. 46. T. 1.) Obeyrzmy się nakoniec na siebie samych, a biorąc porównanie od Stołecznego Miasta do całey Polski, znaydziemy: Że za Drugiego i Trzeciego AUGUSTÓW, mimo ledwo nie cotygodniowych okrutnych exekucyi, nierównie częstsze, niż za Panowania dzisieyszego zdarzały się zabóystwa: Chociaż i Miasto ludnieysze nierównie iest i rozlegleysze, i Juryzdykcye kryminalne chwalebną krwi ludzkiey oszczędnością więcey rządząc się, mniey częste, na dybiących na życie ludzkie, surowszego ukarania puszczaią postrachy.

Częste w Stanach wyższych, a częstsze między Pospólstwem Samobóystwa przykłady, baczność Władzy Prawodawczey obrócić na się powinny. Znayduiemy w prawach naszych zagrożone pewnemi karami Poiedynki, o Samobóystwie słowa niedoczytuiemy się, przestaiąc do tych czas

na

na karze Kościelney. Różnica, która między dwowa temi Kryminałami zachodzi, mała bardzo ieſt. Owſzem porównawſzy Poiedynek porządny z Samobóyſtwem nayokrutnieyſzym; więcey zawſze pierwſzy niż drugi rozmyſłu dowodzi, a przynaymniey tamten o zdrowym Poiedynkuiącego rozumie wątpić niepozwala, ten, ieźli nie zupełnego pomieſzania, to pewno gwałtowney rozſądku rewolucyi domyślać ſię każe... Ale czyliż może ſłuſzney popaść karze, człowiek z praw wſzyſtkich Społeczności i życia wyzuty, albo o ſtratę zupełną lub pomieſzanie rozumu przyprawiony? Zaiſte karać takiego na ciele, byłoby dzikim i iawnym okrucieńſtwem, zgorſzenie nie przykład lub wſtręt od zbrodni dla Ludu przynoſzącym! Który pomimo ciemnoty ſwey, zna to dobrze i czuie, że pótąd tylko prawa Społeczeńſtwa Wſpólnika ſwego ścigać mogą, pókąd mu właściwie ten ſłuży tytuł. Z drugiey ſtrony, puſzczać kryminał ten bezkarnie, dla niepewnego domyſłu o pomieſzanym Samobóycy rozumie, ieſt

równie rzeczą niebespieczną iak i ten wniosek, że każda gwałtownieysza zbrodnia, tąż co i tamta usprawiedliwić się może wymówką. Gdy tedy pozostały Samobóycy lub Poiedynkuiącego trup, z pod rygoru praw cywilnych wyłączony iest, na tym one ścigać powinny tey zbrodni, co właściwie pozostałą iego nazwać się może własnością. Taka iest dobra sława i maiątek. Ukaranie Samobóycy na pierwszey, niedaley iak do własney iego osoby ściągać się powinno. Bo pozostali Krewni, dość wiele przez przyśpieszoną śmierć Krewniaka tracą i szkoduią, Kara na maiątku, równie byłaby względem krewnych ciężka i niesłuszna, gdyby całość iego zaymowała. Sam tedy dochód iego, na Skarb przez pewne lata poświęcony, karę tę konieczną, umiarkowaną wystawi. Jakóż cél iey prawdziwy inszy być nie może, tylko wstrzymanie świętokradzkiey ręki Samobóycy, który wydzieraiąc sobie ten naydroższy dar natury, gwałci prawa Boskie, pokrzywdza Społeczność. A że i w ostatnim nawet rozpaczy

momencie, nikt z własney miłości i żądzy dobrey po śmierci sławy wyzuć się nie może; Tym bardziey zaś przytłumić w sercu swoim owego wrodzonego do Rodziców, Żony, Dziatek i naydalszych krewnych przywiązania nie potrafi, pomniąc że ich na iakowąś wystawia ohydę, i o pewną przyprawia stratę; Kara więc Samobóycy na sławie i maiątku, lubo poniesioney przez Społeczność szkody nie nadgradza, przynaymniey mocny wstręt od teyże zbrodni w Obywatele wraża, od podobnych przykładów odstręcza, i władzy Prawodawczey, nietylko w ukaraniu zbrodni, ale i w zapobieżeniu iey, baczności dowodzi.

ROZDZIAŁ XV.

O Przestępstwach bespieczeństwo każdego osobiste, Zabóystwo wyiąwszy, wzruszaiących.

Wywiódłszy w przeszłym Rozdziale gatunki iedney z naywiększych Zbrodni którey Człowiek względem drugiego dopu-

ścić się może, wydzieraiąc mu życie; przystąpmy teraz do tych przestępstw, które tylko beśpieczeństwu Osoby iego zagrażaią. Z tych, iedne za *Feloniczne* i główne przez się poczytane: drugie *Prostą Nieprzystoynością* (*Simple Inconduite*) nazywaią się: A zatym lekszym podległe karom. Z Felonicznych naywiększe iest *Ochromienie*.

I. *Ochromienie*, ciągnące za sobą razem kryminalną i cywilną krzywdę, iest: gwałt uczyniony człowiekowi, na pewnym ciała członku, przez który ochromiony staie się mniey zdolnym do boiu, lub do obrony siebie samego. A tak ucięcie, złamanie, albo osłabienie ręki, palca, wyłupienie oka lub uszkodzenie takiego członka, którego strata każdego stworzenia osłabia siły, *Ochromieniem* nazywa się. Zaś, ucięcie ucha, nosa, lub inney podobney części, pod *Ochromienie* według zdań prawa zwyczaiowego Angielskiego nie podpada: Bo części takowe stracone, szpecą tylko a nieosłabiaią człowieka.

Dawnieysze Angielskie Prawa, karę wetunku (*Talionis*) na Ochramiaiącego przepisywały. Taż, po dziśdzień ieszcze w Szwecyi zachowuie się. W Angli, uchylono ią dawno, bo iawno iest, co się iuż wyżey dowiodło, że często przechodzi wielkość obrazy: A gdyby powtornie komu przez iednę osobę wyrządzoną była, nie mogłaby być na Ochromicielu dopełniona. Z tey

przyczyny iuż od dawnego czasu prawa nasze późnieysze, Ochromienie wszelkie, tylko sztrofem pieniężnym i więzieniem karać nakazały, wyiąwszy iedno samo złośliwe drugiego *Otrzebienie:* (*Castratio*) Które że podług naydawnieyszych Jurystów zdania, *Felonii* równa się; dla tego, czasem głowy stratę, czasem wygnanie i konfiszkatę dóbr za sobą ciągnie, chociażby nawet zaczepka naywiększa do tego gwałtu daną była.

Późnieysze Prawa Angielskie iaśniey ieszcze o Ochromieniu i onegoż ukaraniu nauczaią. Bo *nayprzód* Henryka IV. Statut 5. Rozd: 5. chcąc zapobiedz ostatnim nierządom na ów czas wzmagaiącym się, kiedy Swywolnicy, aby beśpieczniey napastować, kaleczyć i kraść mogli, wyłupiali oczy, ucinali ięzyki, na umorzenie nayoczewistszych przeciw sobie swiadectw; Henryk mówię Ochromienia Zbrodnią pod Felonią podciągnął. *Powtóre* Statut 37. Rozd: 6. Henryka VIII. tego, któryby komu ucho uciął, nietylko na sztrof pewny pieniężny Osobie ochromioney wypłacić miany wskazuie, opłacaiąc niby przestępstwo cywilne; ale nadto, na rzecz skarbu Królewskiego 10. F. S. przepisał, niby na okup kar kryminalnych przez Ochromiciela zasłużonych. Ostatni a ten naysurowszy Statut zapadł za Karola II. w liczbie 22. Rozd: 1. pod tytułem *Akt Kowentry.* Jmie mu dał Jan Kowentry, któremu publicznie na ulicy nos przecięto, za kilka słów uraźliwych w w Parlamencie wymowionych. Podług Sta-

tutu tego, gdyby kto z rozmysłem, szukaiąc zaczepki, uciął komu lub tak mocno okaleczył ięzyk, iżby go zazywać niemógł; ieżliby wyłupił oko, uciął lub przeciął nos, wargę lub inney iakowey ciała części pozbawił lub ochromił końcem oszpecenia i wyszydzenia drugiego; taki wraz z swemi Poraycami, Pomocnikami i Wspólnikami Felonii winien iest, a nawet od Praw Klerykatury odpada.

Przestaiąc na tym, co się dotąd o Felonii z Ochromienia powiedziało, można ieszcze do tego przestępstwa rodzaiu przyłączyć dobrowolne i złośliwe do drugiego wystrzelenie, niebeśpieczeństwem życia lub chromotą grożące, chociażby nawet i skutek nienastąpił. Zbrodnia ta, iest właściwą Felonią, bez wolney do Praw Klerykich appellacyi, a to podług nauki Statutu 9. Rozd: 22. Jerzego I. na fundamencie którego, niejaki Arnold R. 1723. zapozwany był przed Sąd i Felonem za wystrzelenie do Lorda Onslow deklarowany. Ale że się okazało, iż Zbrodzień ów pomieszanego poczęści był rozumu, skazano go do więzienia gdzie we 30. lat umarł.

II. Drugi występek przeciw beśpieczeństwu osobistemu Człowieka, tyczy się właściwie płci Białogłowskiey. Taki iest nayprzód wszelki przymus Niewiasty do Małżeństwa, który inaczey *Kradzieżą Sukcessorki* Anglicy nazywaią. Statut 3. Rozd: 2. Hen-

ryka VIII. stanowi ogółem: Jż porywaiący Żonę, Pannę, lub Wdowę poniewolnie, célem korzystania z ich dóbr lub maiątków ruchomych, albo że na nie Sukcessya znaczna przypada; czy to się dzieie w myśli zaszlubienia Porwaney samemu sobie, czyli też za kogo innego wydania; ieźli ieszcze gwałt iey wyrządzony został; takowy wraz z swemi Wspólnikami winni są Felonii. Nawet Statut 39. Rodz: 9. Elżbiety Król: uchyla dla nich Prawa Kleryckie, wyiąwszy tych, którzy po dopełnionionym *Rapcie*, wspólnictwa dopuszczaią się. W szczególności, osnowa Statutu tego uczy: 1. Jż Pozew powinien wymienić, iako *Rapt* zapadł w nadziei zysku. 2. Aby tego dowieść, należy okazać, iż Osoba porwana, posiada znaczny maiątek przez nabycie albo spodziewaną Sukcessyą. 3. Porwanie, pomimo woli Porwaney dowiedzione być powinno. 4. Aby rapt był właściwy, Białogłowa porwana, powinna być wydana za Mąż, albolitеż gwałtu dowieść ma. Zatym gdyby nawet po zawartych ślubach lub znieważeniu swym. przez podchlebne z nią obeyście się, do milczenia o Rapt nakłonioną została; przecięż Raptor za Felona ma być rozumiany, bo ią wykradł mimo iey zezwolenia. Równie gdyby się okazało, iżby Niewiasta będąc wykradzioną po własney woli, nie chciała żyć z Raptorem, a ten siły nawet do iey zaślubienia użył; iuż i takowa, za wolną poczytać się powinna pomimo zezwolenia na *Rapt* danego: bo do czasu pokąd przemocy nie doznała, zawsze miała

wolnę swey Osoby zarządzenie. 5. Zdaniem powszechnym iest: Że Żona wykradziona, i do ślubu przymuszona, może, pomimo ogólney prawa reguły, świadczyć i przysięgać przeciw swemu Raptorowi: ponieważ prawym iey Mężem, iak prędko ślub z iey strony był poniewolny, nazwać się nie może. Nawzaiem, gdy szlub ważnym, dla danego przez Żonę po Rapcie zezwolenia, okaże się; pyta się Mateusz Hal, czyliby takowa Żona przeciw Mężowi świadczyć mogła? Może, podług wielu Prawników zdania, a osobliwie z przyczyny: iż nie przystoi, aby Raptor z dopuszczoney zbrodni swey, iakimkolwiek korzystał sposobem, i aby też śluby, które naywięcey gwałt iego powiększaią i dowodzą, przez naciągnienie dalekie prawa, tłumiły tego Swiadka usta, ktorego zeznanie za naymocnieysze i naypotrzebnieysze ma być rozumiane.

Jnne tego rodzaiu Przestępstwo, a tym samym, że wolne od gwałtu, pomnieysze, opisuie Statut 4. i 5. Rozd: 8. Filippa i Maryi, twierdząc: Jż gdyby kto przed lat czternastu wieku swego ułudził Panienkę lat 16. nie maiącą uprowadzaiąc ią z domu, bez woli Oyca, Matki, lub Opiekunów; taki ma być na 2. roki w więzieniu osadzony, albo grzywnami podług rozsądku Sędziów ukarany. A ieżeli na iey cnotę nastał, lub sobie ią bez zezwolenia Rodziców poślubił; ma siedzieć wieży lat 5. albolitеż sztroffem pieniężnym, podług wyroku Sądu, opłacić się.

Co do Panny, traci ona dopóty dochody swych dóbr na rzecz naybliższego swego krewnego, dopoki Raptor żyć będzie. A że takowe śluby przed lat 16. wieku zawarte, nayczęściey dla interessu zdarzały się; rostropnie temu zaradził napotym Statut, kiedy prócz surowey na Raptora kary, umorzył nawet pokusy źrzódło. Wszakże ten ostatni Statutu Maryi warunek, zaniedbany został po zapadłym Statucie 26. Rozd: 33. Jerzego II. który śluby takowe za nieważne deklaruie.

III. Trzeci występek, cięższy daleko niż być mogą śluby poniewolne, iest: gwałt Białychgłow. Prawo Moyżeszowe karało go śmiercią, ieźli Panna gwałt ponosząca, była zaszlubiona. Jeżeli zaś nie, Napastnik płacił pewną pieniężną kwotę na rzecz Oyca, z obowiązkiem poszlubienia teyże bez nadziei Rozwodu, chociaż ten prawem był pozwolony. (*Deut:* 22 25.) Cywilne albo Rzymskie Prawo (*Cod:* 9. *t.* 13) prócz dóbr konfiszkaty, śmiercią nawet Zbrodnię tę karać nakazuie, a nawet samego Raptora, o którym dopiero była mowa, na tęż wskazuie karę. Więc tak *gwałt* iako i *rapt*, bądź pospołu, bądź osobno popełniony, były zawsze zbrodnią kryminalną. Czy tedy kto wykradł tylko Pannę Rodzicom lub Opiekunom, czy ią razem za iey lub bez iey zezwolenia znieważył; było to równą, podług wyroków Cesarzów zbrodnią: *Sive volentibus, sive nolentibus Mulieribus tale facinus fuerit perpetratum.* Duch tego Prawa, zmierzał pewnie do odstręcze-

nia płci niewieściey od narażenia się na niebeśpieczeństwo utraty swego honoru. Do tego, prawa Rzymskie mniemały: iż Białogłowa nigdyby się nie poważała wydać na hazard swey cnoty, gdyby od zdradzieckich podstępów i zasadzek płci Męskiey, wolna była. Przeto prawa stanowiąc tak surowe przeciw Zwodnikóm kary, spodziewały się pewnego dla cnoty Białychgłow beśpieczeństwa. Prawa Angielskie nie tak wysoko cnotę niewieścią cenią, aby przestępstwo zobopólne, iedney tylko z winnych przypisywały Osobie. Zatym, aby gwałt, okazał się gwałtem, ma być ieszcze dowiedziono, iż zaszedł przeciw zezwoleniu Białogłowy.

Gwałt ten dawniey w Anglii, równie podług Saskich iako i Atlestana Ustaw, (*Brakt: l. 3. c. 28.*) idących za przykładem Gotów i całey Skandynawii, śmierci karę odnosił. A że ta w czasie za zbyt surową osądzona była; Wilhelm *Zwycięzca* inną ustanowił, która łubo równie okrutna iest, przecięż nie główna, to iest: Otrżebienie i wyłupienie Zwodnikowi obydwóch oczu. Trwała kara ta, aż do czasów Henryka III. Aby iednak fałszywym oskarżeniom zapobiedź było, obowięzuie toż prawo Niewiastę gwałt odnoszącą, udać się natychmiast, albo przynaymniey w czasie na gorące uczynki przepisanym, (*dum recens fuerit maleficium*) do pobliższego Miasta, gdzie ludziom wiary godnym zniewagę swoię odkryć i o tymże Kommissarza naywyższego Powiatowego,

Koronerów i Szeryfa ostrzedz powinna. Warunek takowy, zgadzał się z przepisami Szkodzkiego i Arragońskiego Prawa, które nakazują: aby takowe zaskarżenie we 24 godzin dopełnione było. Termin ten Statut 1. Westminsterski, w Rozd: 13. do 40. dni na Anglią przedłużył: dziś określenia pewnego nie ma: bo gdy o *gwałt* process imieniem Królewskim czyni się, zdanie to, iż niemasz dla Króla przeszkody z czasu czyli preskrypcyi, (*Nullum tempus occurrit Regi*) służy szczególniey do tego przypadku. A i Sąd Przysiężników, rzadko takowe sprawy od roku przemilczane rozsądzać zwykł... Niegdyś, podług Prawa zwyczaiowego mniemano: iż Kobieta znieważona, mogła za pozwoleniem Sądu i swych Rodziców, odkupić niby od śmierci Winowaycę, biorąc go za Męża, byle tylko on na takowy związek zezwolił: inaczey, karę przepisaną ponosić musiał.

Za panowania Edwarda I. Statut 1. Westminsterski w Rozd: 13. zwolnił powyższą gwałtu karę, mieszcząc go w liczbie *prostey nieprzystoyności*, iak prędko okazało się, że od Niewiasty w czasie 40. dni niebył popierany. Tamże Gwałtownik, nie na więcey iak na lat 2. więzienia i grzywny, podług upodobania Sądu przepisać miane, wskazany. A że niebawnie postrzeżono, iż to prawa dawnieyszego zwolnienie, do nayokropnieyszych przykładów otworzyło wrota; zgodzono się zaraz w lat 10. za tegoż Króla, aby gwałt

Białychgłów został w rzędzie Felonii większey. Stanął tedy Statut Westmiństerski w liczbie 2. Rozd: 14. uchylaiący dla Przestępcy nawet Prawa Kleryckie, iako to wytłómaczył Statut 18. Rozd: 7. Elżbiety. Pod tenże prawa rygor i ów bezwstydny podciągniony Zbrodzień, którýby znieważyć śmiał Pannę lat 10. lub mniey liczącą. Owszem w takim razie nie zakłada prawo żadnego względu, na zezwolenie lub opór, sądząc: iż w tym wieku młodociennym, ani doskonałego rozsądku, ani poznania rzeczy przyzwoitego mieć płeć Żeńska nie może. Pan Mateusz Hal twierdzi: Jż podobna zniewaga Pannie między 10. i 12. rokiem wieku, czy po mimo, czy z wolą iey wyrządzona, ma być za gwałt, a zatym i za Felonią poczytana. Ale gdy prawo wyraźnie o latach niższych od dziesięciu mówi, tłómaczeniu nie podlega... Że znowu podług mniemania prawa, Młodzian lat 14. nie maiący, nie iest w stanie wyrządzenia gwałtu; Zatym i od processu wolen być powinien. Może w prawdzie w innych Felonii gatunkach złość zastąpić lata; w tym atoli podług zdania prawa, równo przez niemoc ciała, iako i umysłu słabość, dopuścić się go nie może... Nakoniec wspomnione Cywilne prawo, sądząc: Jż Białogłowa wolnego życia, nie może być przez gwałt pokrzywdzona; nie sądziło za rzecz potrzebną zabeśpieczyć karami czystość tey Osoby, która się z niey dobrowolnie wyzuła. (*Cod:* 9. 9. 22.) Przeciwnie Prawodawcy Angielscy

szczególnieyszą zawsze rządzący się ludzkością, obmyślili nawet dla Nierządnic pewne beśpieczeństwo: nie spodziewaiąc się, aby kiedyż tedy poprawić się nie mogły. Jest więc Felonią gwałt Nierządnicy lub Nałożnicy wyrządzony, z przyczyny, że tak pierwsza, iako i druga mogą swego nierządu poprzestać. Piękną na to daie uwagę rozsądny Brakton. gdy mowi, » Luboli takowa przedayną cnotę swoię miała, przecięż nią na ów czas frymarczyć nie musiała, gdy się gwałtowności opierała (*fol:* 147.)

Co się szczególnych okoliczności dotycze, których prawo do próby gwałtu wymaga, obszernie o nich piszący o kryminalnych sprawach nauczaią. Ale że są tego gatunku, iż bez obrazy wstydu roztrząsać się publicznie nie mogą, i tylko od Jzby sądowey poznawane być powinny; Przeto i my przestaiemy tu na niektórych P. Hal względem lepszości Swiadków uwagach, o których bez uymy przyzwoitey skromności mówić można.

A nayprzód: Białogłowa o gwałt poniesiony czyniąca, może sama za sobą świadczyć, byle tylko zeznanie swoie poprzysiądz była gotowa. Jak daleko zaś wierzyć iey należy, zostawiono to rostropności Sędziów, którzy o tym z okoliczności przypadku sądzić powinni. Tak naprzykład: Dowiedzieć się oni maią, czyli Oskarżycielka zawsze była nienagannego życia? czyli zaskarżyła gwałt bez opóźnienia? ieźli starała się Napastnika swe-

go znaleść, lub o nim wiadomość powziąść, gdyby zbiegł po zbrodni? *i t. d.* A gdy o tych i tym podobnych okolicznościach przekonaią się, świadectwo iey za ważne i niepodeyrzane uznaią. Przeciwnie, ieźliby życia iey tryb podeyrzeniu podpadał, aniby żadna uczciwa Niewiasta, za iey honor ręczyć niechciała; Jeżeli taiła swą zniewagę przez czas znacznieyszy, nie maiąc przeszkody żadney do prędszego Gwałciciela zaskarżenia; Jeźli na mieyscu gdzie była skrzywdzona mogła być słyszana, a gwałtu nie wołała; Wszystko to, lubo zupełnie nie przeświadcza Sądu, domyślać się mu atoli każe sprawiedliwie o fałszywym iey lub podeyrzanym zaskarżeniu.

Powtóre: Gdy gwałt ponosi Panna lat 12. nie maiąca, może świadczyć za sobą, byle tylko miała dostateczne rozeznanie do poznania natury i świętości przysięgi. Gdy iey tego brakuie, powinna być słuchana podług rady P. Hal bez przysięgi, i zeznanie iey za proste doniesienie przyięte będzie, lubo do przeświadczenia Winowaycy niedostateczne. Daie tego wspomniony Autor następuiące przyczyny. 1. Że zbrodnia ta będąc z swey natury skrytą, może nie mieć zrazu żadnego przeciw sobie dowodu, ale w czasie zdarzone okoliczności odkryć mogą iey Swiadków. 2. Że gdy Prawo pozwala świadczyć Matce lub komużkolwiek z krewnych, którymby się dziecie swey hańby zwierzyło; przyzwoiciey iest, aby sam Sąd wysłuchał go, a niżeli aby miał niby z dru-

giey ręki zeznanie iego odbierać, chociażby wspomnione Osoby pod przysięgą zeznawały, iż otym od dziecięcia słyszały. Owszem podług dzisieyszey praktyki, Panienka iakiegokolwiek bądź wieku, sądowne zeznanie swe przysięgą stwierdza, iak prędko okazuie się mieć iey wyobrażenie. Doświadczenie albowiem niepoiednokrotnie uczy, iż wiek ten, bez ogrodki świadczyć zwykł za prawdą. Wszelako we wszystkich zdarzeniach, które takowym dzieciom przysięgi nakazanie albo odmówienie radzą, baczyć należy: aby dla upoważenia świadectwa ich, czas, mieysce, i inne okoliczności wspierały ich zeznanie: i aby przeświadczenie Winowaycy, niegruntowało się na samym świadectwie lub prostym oskarżeniu dziecięcia, lat i doyrzałości rozumu nie maiącego Może się zatym trafić takowy gwałtu rodzay, iż Sąd Swiadków przyzwoitych do przysięgi przypuściwszy, i tychże zeznania wysłuchawszy, nie znaydzie dania im wiary powodów. Co szczególniey zacności Sądu przez Przysiężników dowodzi, równo do sądzenia o dobroci Swiadków, iako i o rzeczywistości Zbrodni umocowanego.

To pewna, mówi P. Hal wielkiego oświecenia Sędzia (*p.* 633.) » Że gwałt Białychgłów » będąc zbrodnią nayobrzydliwszą, nieuchy- » bną i okrutną śmierci karę zasługuie. Ale i » na to baczyć należy, że iak zarzut w tey mie- » rze może być łacny, tak dowód onego, zwła- » szcza z Strony oskarżoney, luboby naynie-

» winnieyszey, bardzo trudny. » Przytacza teńże Autor dwa przykłady prawie nadzwyczayne fałszywego oskarżenia i niesłusznego w tym rodzaiu pieniactwa, które gruntowności zdania iego iawno dowodzą. Nakoniec taki czyni wniosek: » Dwa te przykłady tym
» wypisałem końcem, abyśmy byli ostró-
» żnieysi w zaskarżeniach podobnych, w któ-
» rych tak Trybunały kraiowe, iako i Sędzio-
» wie Przysiężni łacno mogą być oszukani,
» ieżeli się na pilney mieć nie będą baczności.
» Sama obrzydliwość tey Zbrodni o tak zbytnią
» nieraz Sędziów i Przysiężników przyprawia
» zapalczywość, że często przez pośpiech i
» niewczesną gorliwość, Swiadectwa fałszy-
» we i złośliwe, za przeświadczaiące i do-
» stateczne, poczytuią.

IV. Uwagi powyższe szczególniey dostateczności dowodów Gwałtu tyczące się, tym iaśnieysze być powinny, im zbrodnia ta szkaradnieyszą iest. Mogą one także stósować się do gwałtownieyszego daleko, bo samę naturę chydzącego i wzdrygaiącego kryminału, iakim iest Sodomia i *Bestyalstwo*. Obydwie te zbrodnie nayskrupulatnieyszych i nayostróżnieyszych wymagaią dowodów. A że z natury swey, tak niedościgłe są, tak łacno mogą być zarzucone, iak z drugiey strony trudno ie zbić i potwarznemi okazać; Przeto świadectwa w tey mierze nad słońce iaśnieysze być powinny. Dla tego, iak prędkoby Oskarżyciel Potwarcą okazał się, większe nawet niżby Winowayca ponieść

miał

miał, zasługuie kary... Niechcąc zaś dłużey nad tą zbrodnią, równie dla Czytelników iako i dla Autora obrzydliwą, rozciągać się, którey sam opis naturę ludzką wstydzi i krzywdzi; Jdźmy raczey za przykładem skromności przez Prawodawców Angielskich zostawionym, którzy namieniaiąc o tey zbrodni, mówią o niey, jako o wszeteczeństwie wspomnienia niegodnym: *Peccatum illud horribile inter Christianos non nominandum.* Temiż uczciwości prawidłami i edykt Konstancyusza tchnie, gdy mówi: *Ubi scelus est id, quod non proficit scire, jubemus insurgere leges, armari jura gladio ultore, ut exquisitis pœnis subdantur infames, qui sunt vel qui futuri sunt rei.* (*Cod:* 9.9.31.) Nie zostaie nam tedy tylko krótko o karze przeciw tey Zbrodni namienić... Gdyby wszyscy Prawodawcy szli zawsze za przewodztwem głosu natury, światła rozumu i Prawa Boskiego, (*Levit:* 10. 15.) kara Sodomii i Bestyalstwa zawsze byćby powinna głowna. Mamy tego znakomity ieszcze przed czasami Hebrayczyków dowód w ukaraniu dwóch Miast przez ogień niebieski: Przykład iasny, że śmierć, była powszechną tey zbrodni karą. Angielskie dawnieysze prawa, *Pederastów* na ogień wskazywały: lubo Fleta świadczy, że ich żywcem grzebano. Dawni Gotowie, czasem pierwszym, czasem drugim sposobem takowych karali. A że dziś wszelkiey Felonii iedna iest tylko szubienicy kara, a zbrodnia rzeczona Statutem 25. Rozd: 6. Henryka VIII. za Felonią uznana; niczym tedy ukaranie iey od

innych Felonicznych zbrodni nie różni się, tylko że Statut 5. Rozd: 17. Elżbiety odsądza takowych od Praw Klerykich, z dodatkiem aby obydwie Strony zbrodni tey winne, gdy się iey w latach rozumu dopuszczaią, równą ponosiły karę... Te są szczególnieysze przeciw beśpieczeństwu osobistemu przestępstwa. Są inne pomnieysze, które lubo Felonii niedochodzą, przecięż kary pewne zasługuią, a te prawami o *Nieprzystoynym z drugim obeyściu się (Inconduite)* o *Napaści*, o *Porwaniu się na drugiego :* o *Pobiciu się :* o *Uwięzieniu nieprawnym :* o *Kradzież człowieka* są opisane.

V. VI. VII. Z wyliczonych dopiero przestępstw, pierwsze trzy grzywnami, więzieniem, lub karą cielesną ochydę znaczącą karane bywaią, zwłaszcza gdy okoliczności zwiększaiące ie, łączą się: iako *np.* gdy napaść, w myśli zabóystwa, zachodzi... Porwanie się, albo *uderzenie* Osoby duchowney święcenie maiącey, lub Urzędnika beśpieczeństwa i pokoiu strzegącego, dla zniewagi charakteru, pierwszego, a dla uchylonego poszanowania Zwierzchności w Osobie drugiego, iest cięższym nad inne uderzenia gatunkiem. Statut 9. Rozd: 3. Edwarda II. pod tytułem: *Articuli Cleri*, stanowi: aby ten kto Kleryka uderzyć poważa się, ścigany był imieniem Króla i powołany przed sąd Biskupa, który na Winowaycę klątwę rzuci, i kary cielesne przepisze, z wolnością dla Przestępcy okupienia się Biskupowi, lub Stronie

skrzywdzoney. Ale aby ta kary na sztrof pieniężny zamiana mieysce mieć mogła, Sprawa koniecznie w Sądzie duchownym sądzona być powinna. Ztąd iawno okazuie się, że ten który przez grubiaństwo i niebaczność swoię porywa się na Duchownego, troisty na siebie ściąga za iednę winę process: pierwszy, imieniem Króla przed Biskupem, poprawę iego za cél maiący: drugi, Cywilny, ku zadosyć uczynieniu Stronie obrażoney: trzeci nakoniec, w Sądzie Potocznym duchownym *pro correctione & salute aminæ*, gdzie kary przepisane, na workowe zamienione być mogą.

VIII. *Uwięzienie* bezprawne pogwałcaiące wolność naturalną człowieka, daie prawo czynienia cywilnie Stronie skrzywdzoney ku nadgrodzeniu sobie gwałtu i szkod poniesionych. Nadto ieszcze wymaga prawo zemsty publiczney za stratę, którą Stan ponosi przez zatrzymanie w niewoli swych członków, i za uszczerbek powszechnemu Społeczności porządkowi wyrządzony. Widzieliśmy wyżey, iż zbrodnia ta w ten czasby naywiększą była, gdyby kto swym domysłem wywiózł kogo za granicę Królestwa i w więzieniu osadził, pozbawiaiąc go i wszelką nadzieię umarzaiąc owey litosney praw opieki, którąby go z niewoli oswobodzić mogła. Gwałt takowy obostrzony iest karami, które na się Przestępcy prawa Upominalnego (*Premunire*) zaciągaią: Nadto, tamuie on każdemu wstęp do wszelkich godności, bez nadziei pardonu

Królewskiego... Pomnieysze tego rodzaiu przestępstwa, grzywnami i więzieniem karane bywaią. A że każda zbrodnia publiczna, pokóy wewnętrzny zakłócaiąca, wszelki ucisk, i iakieżkolwiek bezprawia, na samo wspomnienie grożą kraiowi niebeśpieczeństwem; przeto ie słusznie imieniem Królewskim czyli Społeczności ścigać kazano.

IX. Zbrodnia *Kidnapping* w Anglii zwana, znaczy właściwie *Porwanie Dziecięcia*. Prawa późnieysze do wszelkich Osób iakiegożkolwiek Stanu, wieku i płci, na przedaż albo do zabaw i robót poniewólnych zachwyconych, znaczenie to rozciągnęły. Był to występek główny w Żydowskim prawie, które mówi: » Ktoby ukradł Człowieka a przedał go, przekonany w występku, niechay » śmiercią umrze. » (*Exod:* 21. 16.) Cywilne prawo, które kradzież ludzi *Plagium*, a Winowaycę *Plagiaryuszem* nazwało, śmiercią także karać go nakazało. (*Ff:* 48. 15. 1.) Jakoż iest to ieden z szkaradnieyszych występków. Bo nietylko, że pozbawia i ogołaca kray z Mieszkańców, Obywatela z łona Oyczyzny wydziera; ale go ieszcze wystawia często na życie naypracowitsze i nayprzykrzeysze. Prawo zwyczaiowe Angielskie zbrodni tey grzywnami tylko, więzieniem, albo w klatce publiczney siedzeniem zagraża. Statut iednak 11. Wilhelma III. lubo właściwie, przeciw Zabóycom morskim uchwalony, tak mocny w sobie zamyka warunek, iż obawiać się niekaże, aby kiedy kto

umyślnie kogożkolwiek bądź w kray obcy wywozić, lub w nim zostawiać ważył się: Ostrzega albowiem Statut rzeczony: Jż gdyby Kapitan okrętu kogo z swych ludzi lub Podróżnych gwałtem na ląd wysadził, ani go do Anglii, gdy tego sobie życzy, nieodwiózł; trzy miesiące więzienia zasługuie... A tu iuż przestańmy na tym, co się dotąd o Przestępstwach osobiste beśpieczeństwo wzruszaiących, powiedziało.

UWĄGA NAD ROZD: XV.

Zdanie o Prawie Wetunkowym: *Talionis.* Myśli o Rozwodach i Prawach przeciw Rozwiozłości.

POrównywaiąc różne kary, które naydoskonalsi Prawodawcy za osobiste przepisali krzywdy, zdaie się, że prawo Wetunku (Talionis) *nayskrupulatnieyszą Stronom zabeśpieczyło sprawiedliwość. W samey rzeczy, ma to prawo po sobie pozór słuszności, ieżli tylko do interessu szczególnych Osób stósowane będzie: Ale iak prędko w względzie politycznym zastanowić się nad nim zechcemy, przyznać musiemy, że i Strony skrzy-*

wdzoney nie nadgradza dostatecznie, i Społeczność iawnym uszkadza sposobem. Pominąwszy albowiem zdania Religii Chrześciańskiey w brew prawom Wetunkowym przeciwiące się, (lubo te każdey Społeczności światłem prawdziwey Religii oświeconey, kierować powinny Prawodactwo;) Pytam się: Co za zysk dla Ochromionego na nodze lub ręce kara wetunku wystawia? Nie powrót utraconey ciała części, nie nadgrodę szkód z ochromienia na dal wynikaiących: Bo iak pierwsze w krwi braterskiey nie odradzaią się, tak drugie stratą cudzey ręki lub nogi zastąpione być nie mogą. Samaby tedy dla Ochromionego pozostawała zemsta. A że ta w porównaniu naymnieyszey nadgrody, aczczymby dla niego była zyskiem; ani przystoi, aby ią sobie prywatny Obywatel za gwałt prawa przywłaszczał, gdy przywiley ten, udzielnie tylko Publiczności służy; przestać on tedy powinien na nadgrodzie pieniężney, która tak skrupulatnie miarkowana być powinien, aby ile możności, szkodę przez stratę członka

poniesioną wyrównywała. Publiczność z swey strony, mszcząc się na Ochromicielu pogwałconego Obywatela bespieczeństwa, baczyć ma: aby przykładne iego na worku i ciele ukaranie, przynaymniey karom za przypadkowe zabóystwo opisanym dorównywało... Że zaś żadna Społeczność nie mogłaby nigdy Prawa Wetunku we wszystkich dopełnić zdarzeniach, iawno tego w Rozdziale powyższym i pierwszym dowiodło się. Równo iasno okazały się niepochybne szkody i nieprzyzwoitości, z przywłaszczenia bez warunku tego prawa, na Publiczność zlewaiąc się. Niechcąc tedy tak pewnych tey prawdy powtarzać dowodów, rzućmy okiem na prawa Kraiowe. Czytamy nie bez zadziwienia w Statucie Litewskim w Rozd: XI. Art: 27. obszerne praw Wetunkowych wyszczególnienie, gdy prawa Koronne, mówiąc o Ochromieniu, na karach pieniężnych i więzieniu przestaią. W wielu artykułach Prawodactwo Koronne nie dorównywa doskonałości Litewskiego: W tym, lepszość iego i większa z zdrową Polityką stóso-

wność widocznie okazuie się. A lubo rzeczona Statutu ustawa, rzadko kiedy dla swego okrucieństwa dopełniona była; nieprzeto iednak nieuwłacza zacności Legislacyi Litewskiey, zostawuiąc arbitralnym Sądow wyrokóm ten kryminał, w którego ukaraniu, albo prawo, albo Obywatel gwałt cierpieć musi.

Do Rozdziału powyższego, dodać tu należy: Iż w Roku 1779. długa zachodziła w Parlamencie Angielskim rozprawa nad obmyśleniem lekarstw przeciw niewierności Małżeńskiey, Biskup Landafski, podał Bill czyli Proiekt, podług którego Żona dla niewierności rozwiedziona, nie prędzey iak w rok śluby powtarzać miała. Hrabia Effingham radził: aby raczey takowa, we 12. godzin z Wspólnikiem powtórzyć śluby obowiązana była. Hrabia de Carlisle domagał się, aby kara Billem wytknięta, równo do Męża iako do Żony ściągała się. Wreszcie po zaszłym przez Lorda Kanclerza potrzeby prawa tego poparciu, Pro-

iekt iego w tey iak podany był ofnowie został podpifany... Dzieie Greckie, fzczególnieyfzy względem Rozwodów podaią nam zwyczay. Charondas Prawodawca, dozwalaiąc ich oboygu Małżonkom, ten założył warunek: aby Rozwódka lub Rozwiedziony powtarzaiąc śluby Małżeńfkie, tamta młodfzego od pierwfzego Męża, ten Żony od pierwfzey młodfzey, poślubiać fobie nie ważyli fię. (Hift: Gén: de la Grece per Delpréaux. 1785.) P. Bernardi Mecenas Parlam: Akwisgrań: dla Prawodawcy, kary przeciw bezwftydności przepifuiącego, naftępuiące daie przeftrogi: „Tam „gdzie dobre obyczaie fwey nie po„ftradały powagi, ftaray fię Pra„wodawco gruntować ie i utrzymać: „Kieruy, ale nigdy nie idź wftecz „fkłonnościom natury: Inaczey, Pra„wa twoie nieuftannego doznawać „będą odporu, który ie z czafem o„ftabi i zupełnie obali. Jeżli zaś „rzecz mafz z Narodem z gruntu „zepfutym, nierozumiey, abyś oby„czaie lepfze, przez zbyt furowe „kary przywrócić miał: A z tych błę-

„ dów, które w takowym przedsię-
„ wzięciu są dla ciebie nieuchronne,
„ ten naymnieyszy być może, że pra-
„ wa bezużyteczne napiszesz. Po-
„ trzeba ci tedy na ów czas namię-
„ tność namiętnością obalać. Zatym
„ na przeciw niepowściągliwości, wy-
„ staw ambicyą, wstyd publiczny, o-
„ chydę, stratę dobrey sławy, nieod-
„ dzielny obyczaiów nieposzlakowa-
„ nych zaszczyt. A nadewszystko za-
„ każ bogatych stroiow uczciwym Nie-
„ wiastom, pozwól ich podeyrzanym.
„ Przepisy takowe nayskuteczniey
„ wstrzymać mogą Płeć tę próżności
„ chciwą i w niey nieumiarkowaną:
„ Bo strata honoru i publiczney e-
„ stymacyi, iest u niey iedną z nay-
„ większych. Pragnie ona mamić
„ świat maską cnoty nawet w ten czas,
„ gdy iey wyobrażenie prawdziwe
„ straciła. „



ROZDZIAŁ XVI.

O Przestępstwach Domy Obywatelskie uszkadzaiących.

DWa szczególnieysze przeciw pomieszkaniu Obywatela liczemy przestępstwa. Podpalenie Domu: i Wyłupanie, albo włamanie się do niego gwałtowne nocną porą.

I. Dobrowolne domu podpalanie lub inney przyległey budowy, iedna z nayzłośliwszych zbrodni, o większe daleko Społeczność niż sama kradzież przyprawia szkody. Bo nietylko pogwałca Obywatela w prawach swych przyrodzonych i społecznych, ale nadto postrachem i zamieszaniem powszechnym grozi Sąsiedztwu. Do tego, maiątek od Złodzieia uniesiony, Właściciela tylko odmienia, i w swey całkowitości wzięty, nieprzestaie pożytkować Powszechności; w pożarze, ginie na zawsze. Trafia się nawet, że pożoga okropnieysze od samego zabóystwa przynosi skutki. Bo wystawiwszy sobie nayokrutnieysze zabóystwo, rzadko one nad zamierzone rozciąga się osoby; Przeciwnie pożar, zasięga czasem swym impetem tych nawet życia, których nigdy nieznał, którym nigdy szkodzić nie myślał Podpalacz. Słowem, równo przyiaciołom iako i nieprzyiaciołom okropnemi grozi skutkami.

Z tych przyczyn Cywilne Prawo Podpalaczów domów po Miastach lub przyległych tymże budynków, śmiercią ścigać nakazuie: A przeciw tym, którzyby chatkę iaką lub dom porządny byle na ustroniu leżący podpalili, mnieyszey Sądowi używać każe surowości. Prawa Angielskie zbrodnię tę na różne dzielą klassy. *A nayprzód*, wyliczaią gatunki domów, których podpalenie za właściwą pożogę ma być rozumiane: Zastanawiaią się *powtóre* nad większością i mnieyszością tego przestępstwa: Nakoniec mówią o karze.

1*mo*. Przez Podpalenie domu nie ma się rozumieć samo tylko pomieszkanie, ale razem wszystkie budynki przyległe, chociażby nie naybliższe, ani pod iednym będące dachem, iako to stodoły, staynie, i tym podobne budowy. Zdanie to, gruntuie się na *Zwyczaiowym Prawie*, które nawet podpalenie stodoły w polu stoiącey, iak tylko ta zbożem, lub sianem napełniona będzie, za Felonią osądziło. A zatym i ten któryby w polu podpalił styrtę zboża, Felonii dopuszcza się. Na nic się więc dziś nie przydadzą owe uczone podziały i wymówki pożogi o których w dawnieyszych Angielskich Prawnikach doczytuiemy się: Bo wielokrotne Statuta, o których w poniższym namieniemy Rozdziale, dokładnie ledwie nie na wszelki rodzay pożogi wytykaią kary.... Mówiąc zaś daley o Pożodze w ogólności, uczy prawo: Iż podpalić dobrowolnie dom

własny i być przez to pogorzeli Sąsiada przyczyną, iest Pożogą Feloniczną. Jeźli zaś dom sąsiedzki nie zaiął się, luboby dowiedziono było Właścicielowi zgorzałego domu, iż tym sposobem myślał uszkodzić Sąsiada; taka Pożoga za Felonią nie poczytuie się: Bo wyrok prawa zwyczaiowego uczy: Jż samo przedsięwzięcie czyli zły zamysł, gdy skutkiem dowiedziony i uiszczony nie iest, nie przeświadcza o zbrodni, wyiąwszy niektóre okoliczności osobnemi wyłączone Statutami... Wszakże i ten kto z iakiegokolwiek powodu i okoliczności dom własny dobrowolnie w Mieście podpala, zawsze winien *naywyższey nieprzystoyności*, (*haute Inconduite*) i grzywnami, więzieniem, lub karą klatki płochości swey przypłacićby musiał, z obowiązkiem zapisania na zawsze poręki, bacznieyszego sprawowania się. Tenże Dziedzic dom własny w czasie arędy podpalaiący prawdziwey *Felonii* dopuszcza się: Gdyż przez kontrakt takowy, z własności rzeczy wyzuł się, i zlał ią na Arendarza do czasu.

2*do*. Podłożony pod dom ogień, gdy się nie zaymuie, o podpalenie czyli pożogę nie wini: Bo i u Łacinników co innego przez podniecenie ognia, a co innego przez spalenie rozumiano: *incendit & combussit*. Aby tedy kto zbrodni tey winien był, potrzeba mu dowieść przynaymniey w części spalonego domu, inaczey, tylko za *naywyższą nieprzystoyność* odpowiada. Zatym i pożar przez

niedbalstwo lub iakowy nieszczęśliwy trefunek wzniecony, nie może nikogo o Felonią obwiniać. Z teyże przyczyny Pan Hal po mimo zdania dawnieyszych Prawników, nie ma za Felona tego, kto strzelaiąc z broni ręczney, chociażby noszenia iey prawa nie miał, trefunkiem i bez myśli szkodzenia, dom zapala. Ale gdy Statut 6. R. 31. Królowy Anny, każdego a osobliwie Sługę, któryby przez swą niebaczność, pożaru domu lub iego przyległości był przyczyną na 100. F. S. sztrofu skazuie, alboliteż na 18. miesięcy do domu poprawy odsyłać każe; Zdanie P. Hal upada. Jakóż i Prawa Rzymskie na ciele karały tych, którzy przez nieostrożność, ogień u siebie zapuścili. (*Ff:* 1. 15. 4.)

3*tio*. Prawa Saxonów, długo w Anglii cierpiane, śmierci karę na Podpalaczów domów stanowiły. Za panowania Edwarda I. gatunek zwyczayney kary śmierci, na ogniową był zamieniony, niby prawem *wetunku*, co i u Gotów było zwyczaiem. W czasach późnieyszych Statut 8. Rozd: 6. Henryka VI. Pożogi zbrodnie z *naywyższą* zrównał *Zdradą* iak tylko się z pewnemi podług obmowy Statutu łączyła okolicznościami. Dopiero za Edwarda VI. i Maryi, zbrodnia ta w rzędzie *prostey Felonii* umieszczona, i szubieniczney poddana karze. Statut 21. Rozd: 1. Henryka VIII. prawa nawet Kleryckie Podpalaczom domów uchylił, ale im te za Edwarda VI. Statutem 1. Rozd: 12. przywrócone. Nareszcie na mocy Statutów poprze-

dnich deklarowano, że gdy Filippa i Maryi Ustawy, nawet Pomocnikóm pożogi, odmawiały w prawie Kleryckim obrony; tym bardziey iey niegodnym sądziły Herszta, iako to potym dokładniey Statut 9. Rozd: 22. Jerzego I. wytłómaczył i utwierdził.

II. Wyłupanie i włamanie się do domu cudzego w nocy, było zawsze iednym z gwałtownieyszych kryminałów, nietylko dla przestrachu nierozdzielnie z tą zbrodnią złączonego, ale i z przyczyny pogwałcenia prawa spokoynego mieszkania, które nawet w stanie natury za święte poczytane i do upadłey bronione było, chyba że Napastnik mocnieyszym znalazł się. Prawa społeczne są zawsze w pogotowiu dla słabszego: przeto nietylko zabeśpieczaią każdemu prawo nad życiem Napastnika, gdy mu go wydrzeć podoła, ale i tego, ktoby oprzeć się nie mógł, bronią i krzywdy ścigaią. Ustawy Angielskie szczególnieyszym sposobem poszanowanie i beśpieczeństwo dla Obywatela w domu swym, (który inaczey Fortecą każdego nazywaią) zapewniły: Ani dozwalaią, aby kiedy gwałt mu wyrządzony, bezkarnie uyść mógł. Zgadzaią się w tey mierze z Prawem Rzymskim, które nam Cycero w słowach następuiącyh wypisał: » *Quid* » *enim sanctiùs, quid omni Religione munitiùs,* » *quàm domus uniuscujusque Civium?* Cóż iest » świętszego, co mocniey wiarą publiczną » zabeśpieczonego, nad dom każdego Oby- » watela? Dla tey to przyczyny nawet e-

xekwuiący dekreta w sprawach cywilnych zapadłe, pogwałcenia domów Obywatelskich przestrzegać maią, i tylko w sprawach kryminalnych przywiley ten dla nich upada: bo beśpieczeństwo powszechne, pierwsze od prywatnego trzyma mieysce. Wolno nawet z pomocą zebranych Sąsiadów bronić domu swego od napaści, byle tylko obrona ta, liczby 12. Osób nie przenosiła, ani tumultu nie miała pozoru: Co w każdey inney okoliczności byłoby bezprawiem.

Napaść nocną domu, od Anglików (*Burglary*) zwaną, sławny Kok tak opisuie: *Burglarya*, mówi on, *iest wniście pod noc do cudzego domu, z wyłupaniem lub wyłamaniem zapór, célem popełnienia tam Felonii.* W tym opisie cztery rzeczy roztrząsnąć przychodzi: *czas*, *mieysce*, *sposób*, *i zamiar.* 1*mo*. Widzieliśmy w wyliczonych zabóystwa wymównego gatunkach, iż Prawo większą szkaradność w tym które nocą, niż które za dnia popełnia się, upatruie: I że Napastnika nocnego, bez obowiązku odpowiedzi, zabić dozwala. Ale cóż to właściwie prawo przez *czas nocny*, a co przez *czas dnia* rozumie? Dawniey naznaczano początek dnia od wschodu słońca, a noc od zachodu. Zdanie późnieysze i zdrowsze niesie: że ieżeli pod tak mocny brzask ranny, lub zmierzch wieczorny zbrodnia zachodzi, iż człowiek rozeznany być może; gwałt taki za nocny, a zatym ani za *Burglaryą* brany być nie może. Wszelako tłómaczenie to do świa-

światła miesięcznego stósować się nie może, inaczey niezliczone *Burglarye* bezkarnie uchodzićby musiały. Złość tedy występku tego, nie tak z ciemności, iako raczey z uciszenia nocnego miarkuie się, pod które iak wszelkie stworzenie, tak i Właściciel przez sen niby z broni wyzuty, a zatym i dom iego bezbronny uważa się.

2. *Mieysce* względem Napaści domu, podług założonego opisu i iawności przyczyny, koniecznie domem mieszkalnym lub iego częścią być powinno. Przeto i ten, co do Kościoła pod noc dobywa się, *Burglaryi* dopuszcza się, gdyż Kościoł iest domem Bożym. Teyże zbrodni winien będzie, kto pod noc bramy albo mury mieyskie wyłamuie: bo podług zdania P. Koka każde miasto można uważać i brać za dom ieden wielki, Obywatelami lub załogą żołnierską napełniony. Sciśle mówiąc, ten tylko przestępstwa tego, względem domu cudzego dopuści się, kto do pomieszkania iego, nocną chwilą gwałtem wdziera się. Zatym ani stodoły, ani skład iakowy, czyli magazyn, szpichrz, *i t. d:* opodal od domostwa leżące pod ten przywiley podciągnione być nie mogą, kiedy wyraźnie prawo o samym domu czyli pomieszkaniu Dziedzica, niby twierdzy iego, wzmiankuie. Toż sądzić należy o wszystkich pomieszkaniach pustkami stoiących, których napaść przestrachu okolicznością zwiększona być nie może. Przeciwnie dom ten, z

którego Właściciel na czas tylko oddala się, rozumieć się ma zawsze za dom mieszkalny, chociażby gwałt pod iego niebytność zapadł. Same nawet stodoły, staynie, magazyny, ieźli są częścią przyległą pomieszkania gospodarskiego, chociaż z domem mieszkalnym nie złączone, ani pod iednym nie będące dachem; tymże od napaści co i pomieszkanie gospodarskie zabeśpieczone prawem. A że i Szkoła publiczna iest niby cząstką własności każdego Obywatela, więc i ta za dom mieszkalny poczytana. Toż rozumiey o całym lub części pomieszkania naymem chodzącego, toż o domie iakowego Zgromadzenia, chociażby tylko przez Officyalistów zamieszkanym. Jeźli zaś kto nayrnie tylko sklep w domie mieszkalnym, a sam w nim nie mieszka; sklep ów domem mieszkalnym nie nazywa się, a zatym i *Burglaryi* w nim dopuścić się nie można: bo arenda takowa nie zaymuie części właściwie mieszkalney. Z teyże przyczyny namioty lub kramy na iarmark wystawione, do liczby domów mieszkalnych nie należą... Przeto Prawem rzeczonym same tylko domy stałomieszkane, Kościoły, bramy i mury mieyskie zaymuią się: a dobycie się *np.* do kramu, namiotu, nie większą będzie zbrodnią, nad rozbicie powozu lub bryki podróżney.

3. Co do *sposobu* napaści nocney domu czyli *Burglaryi*, należy okazać, iż nietylko wyłamanie domu ale i wniście do niego nastąpiło. Nie potrzeba zaś, aby te obie-

dwie okoliczności iednegoż zachodziły czasu, bo luboby wniście iedney nocy ułatwione a dopiero w następney dopełnione było, zawsze to iedną będzie zbrodnią. Toż o wyięciu szyby lub wystawieniu okna, toż o odbitym zamku, kłótce, gwałtem lub wytrychem odemknięty, toż nakoniec o wrzeciążach i zaporach wszelkich, któremi Właściciel dom swóy zabeśpiecza, rozumieć należy. Jeżeli przecięż, albo brama albo okno otwartym być okaże się, coby iawno nieostróżnosci Gospodarza dowodziło; w ten czas wniście do takowego domu Złodzieia, nie iest *Burglaryą*, ale prostym przestępstwem. Już zaś ten, ktoby do domu cudzego kominem spuścił się, *Burglaryi* dopuszcza się: gdyż komin tyle się być rozumie zamkniętym, ile budowa iego potrzebuie. Także i ów, którvby zakołatawszy do domu pod pretextem szukania Kommissarza kwaterowego, lub iakowych złych ludzi, raptem do niego wpadłszy, Kommissarza związał i dom iego zrabował; takowa domu napaść, luboli bez wyłamania zamków zachodzi, za *Burglaryą* bierze się: bo prawo nie cierpi, aby się kto z pod rygoru iego wymykał pod pozorem złośliwych obrotów. Są i inne przypadki, w których pomimo nie wyłupanego domu, Zbrodzień *Burglaryi* dopuszcza się. *Np.* gdy Sługa wchodzi do pokoiu pańskiego w myśli kradzieży, albo gdy kto mieszkaiąc w iedney austeryi popełnia kradzież, w pokoiu sobie przyległym; oboie winni są Burglaryi. Zarówno, gdy Sługa

namówiwszy się z Złodzieiem, wpuszcza go w nocy do domu; obadwa za *Burglarów* brani być maią... Aby zaś kogo o wniście do domu nocne i gwałtowne przeświadczyć, dosyć iest dowieść, że częścią ciała *np.* ręką, lub do połowy osoby, w cudzy dom wdarł się, albo kradzież za pomocą bosaka lub innego narzędzia popełnił, albo że wszedłszy zbroyną ręką do domu, pieniędzy domagał się. Takowi wszyscy, iako Burglarowie powyżey opisani, sądzeni być powinni.

Że znowu trafia się, iż ktoś wchodzi wolno do domu cudzego równie z złą myślą, iak gdy wyłamać go poważa się; przeto Statut 12. Rozd: 7. Anny ostrzega: Że gdyby kto wszedłszy do domu cudzego, albo w nim zamieszkawszy i tamże Felonii czy w dzień czy w nocy dopuściwszy się, wyłamał go pod noc dla otwarcia sobie wyiścia; Burglaryą popełnia. Przed tym prawa wyrokiem, dwa przeciwne o tym były Prawników zdania: Jedni z Lordem Bakonem wprzypadku wspomnionym Burglaryą, drudzy z Mateuszem Hal, mnieyszey zbrodni gatunek upatrywali.

4. Ostatnia napaści nocney domowey okoliczność z opisu iey płynąca, iest: *Zamiar* Zbrodnia, do domu cudzego włamuiącego się. Aby włamanie się do obcego domu było *Burglaryą*, powinno mieć koniecznie w zamiarze popełnienie Felonii: Ani na tym wiele zależy, czyli kto tę zbrodnią uiszcza, czyli tylko zamysł swóy znakiem iakim po-

dług przyznania Przysiężników okazuie. Jeźli zaś tey poszlaki brak, za proste tylko przestępstwo odpowiedzieć winien. Zatym, kto się do cudzego dobędzie domu, w myśli Zabóystwa, kradzieży, porwania Białogłowy, lub iakieykolwiek popełnienia Felonii, czyli to zamysł iego bierze, czy nie bierze skutek; Burglaryi winien iest. Nie będzie nawet i to dla niego obroną, że gwałt przezeń zamierzony, nie Statutem iakowym, ale tylko *zwyczaiowym Prawem* w rząd Felonii poczytany: Bo, że niektóre Statuta pewne zbrodnie w liczbie Felonicznych mieszczą, nie przeto znoszą naturę tych, które za takie *Prawo zwyczaiowe* uznaie.

Napaść nocna domowa albo Burglarya, będąc razem podług prawa Zwyczaiowego *Felonią*, długo przez prawa Kleryckie bezkarnie uchodziła. Statut 18. Rozd: 7. Elżbiety Królowy uchylił tę dla Hersztów prerogatywę: A Statut 3. i 4. Rozd: Wilhelma i Maryi nawet Wspólników przed zbrodnią, za niegodnych iey deklaruie. Tak Prawa Angielskie zgodziły się z Ateńskiemi, które nie karząc śmiercią prostey kradzieży, *Burglaryą* w liczbie zbrodni głównych umieściły.



UWAGA NAD ROZD: XVI.

Domy Szlacheckie po Miaſtach Wielkich. Prawa o Pożodze.

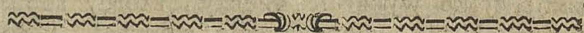
Zabeśpieczenie od naiazdów i wſzelkiey napaści domów mieſzkalnych Angielſkich, podobne ieſt owym naſzym Prawom, które mieſzkania Szlacheckie z naypoważnieyſzemi ucieczki mieyscami zrównały. Należałoby atoli prerogatywę tę, przyzwoitemi opiſać granicami, oſobliwie po Miaſtach więkſzych, gdzie opaczne iey tłómaczenie, ſzkodliwſze na Publiczność ściąga ſkutki. I tak np. *ma moc Zwierzchność policyą zawiaduiąca, zakazać po schadzkach publicznych gry hazardowney: Zacóżby domy prywatne, tey ruinie fortun Szlacheckich, próżniactw i innych zbrodni obfitym źrzódłom, ſiedliſkiem i zaſtoną prawną być miały?... Wiem że nie ieden przeciw temu powſtanie zdaniu: Ale pewnie żaden z tych, którzy iſtotną czynić umieią różnicę między prawdziwą wolnością, i ſwawolą. Nikt z tych,*

którzy na tę niewątpliwą pomnią prawdę, że rządność każdego kraiu, równo na wewnętrznym każdego Obywatela gospodarstwie, iako i na kardynalnych Narodu prawach zasadza się. Że nakoniec całość i bespieczeństwo maiątków Obywatelskich, niemniey zawarowane być powinno od zagraniczney przemocy, iako i od wewnętrznych, gwałtownych i nieprzewidzianych fortun Szlacheckich ruin i upadków. Litość nad Sukcessorami, interes Dłużników, sprawiedliwość winna Zasłużonym, obruszyć powinna całą Społeczność przeciw tak zapamiętałym na nayświętsze prawa i obowiązki Obywatelom! A gdy tak pokątnemu bezprawiu bez naruszenia prerogatyw domów Szlacheckich zaradzić uzna potrzebę; niech razem szuka takich śrzodków, któreby wszelkim Szulerów wybiegom zapobiegły; Któreby fałszywego punktu honoru o długi wygrane obaliły zdania; I nie tylko nieszczęśliwego Gracza od zadosyć uczynienia tranzakcyom nayfolennieyszym o długi z gry pochodzące uwalniały; Ale

i do repetycyi przegraney summy np. połowy intraty roczney przenoszącey, nawet Sukcessorów upoważniały. (Czytay Uwagę nad Rozd: XIII. do tey stósowną materyi.)

Prawa Kraiowe o Pożogach *ieżli nie za zbyt surowe, przynaymniey za nadto ogólne poczytać potrzeba. Nakazuią one śmiercią ognia karać podpalenie domów złośliwe. (Kazim: W. 1347. t. de Incend: V. 1. fol: 28. Stat: Lit: Rozd: XI. Art: 18.) A nie zakładaiąc żadnego dla Winowaycy warunku, równo pożar chatki, stodoły, karczmy chociażby opódal od Miasta lub Wsi leżących, iako i ogień wśrzód rynku lub Wsi dobrowolnie podniecony, ukaranym mieć chcą. Tymże ścigaią prawem, uszkadzaiącego w części cudzy przez pożogę maiątek, iako i tego co przez podłożony ogień, fortuny całey a nieraz i życia kilku lub kilkunastu pozbawia Obywatelów.... Ta to podobno zbytnia surowość podała w zaniedbanie rzeczone prawo: A zwyczay nienaychwalebnieyszy, arbitralność Sędziów*

w ukaraniu tey zbrodni upoważnia. Tenże zbyteczny prawa rygór dowodzi: Że prawa nayokrutnieyſze, nie ſą mocne do zapobieżenia lub wykorzenienia złego: i że same z czaſem upadać muſzą... Wywiodły ſię pod Rozdziałem XIV. i XVII. obſzerne przyczyny, dla których kara śmierci oſzczędniey ſzafowana być powinna: W tym przypadku, ieźli założoney przez prawo kary śmierci, dla ſzkaradności wyſtępku, tego radzić nie wolno; przynaymniey niech ſię godzi, na wzór praw Angielſkich, umiarkowania iey podług okoliczności zwiękſzaiących lub zmnieyſzaiących tę zbrodnią, przełożyć potrzebę.



ROZDZIAŁ XVII.

O Przeſtępſtwach przeciw Właſności ruchomey.

OStatni gatunek Występku, szczególnych tyczący się Osób, iest uszkodzenie ich maiątku. W liczbie tych Przestępstw, dwa liczą się które nawet spokoyność wewnętrzną mieszaią, to iest: *Kradzież i Szkoda*

albo Psota: trzecie *Fałszerstwo Papierów*, równo własności rzeczoney szkodliwe, ale od gwałtu dalekie. Każde prawo dwa gatunki kradzieży naznacza: *kradzież prostą* i *mieszaną*, czyli od okoliczności zwiększoną. *Kradzież* 12. szelingów, albo złł: Pol: 24. przenosząca, nazywa się *Kradzieżą wielką*: tę zaś, która tego waloru nie dochodzi, *kradzieżą mnieyszą* zowiemy. Z rożności występku kar różnica wypada. Zatym roztrząsnąwszy nayprzód naturę kradzieży w ogólności, wyliczemy różne kary na te obadwa przestępstwa przepisane. . . Kradzieży *prostey* dopuszcza się ten, kto sposobem Felonicznym rzecz cudzą bierze i unosi. Epoka zbrodni tey tak dawna, iak dawno własność własnością być poczęła: czyli, iak dawne iest prawo, o *Moim* i *Twoim*. Ale czyliż kradzież nawet w owym natury stanie, gdzie ludzie wszystkiego w spólności zażywali, znana była? Nieinaczey. Zdaie się iednak, iż samo tylko wydarcie rzeczy, którey sobie człowiek ku swey wygodzie nabywał, było właściwą w owym stanie kradzieżą: W Cywilnym zaś, po rozrządzeniu i określeniu każdego z osobna własności, gwałt iey by też naymnieyszy wyrządzony, słusznie kary prawem Społeczności opisane, zasługuie, lubo wymiaru ich z natury tey zbrodni dociec trudno.

Przystąpmy iuż do założonego kradzieży opisu. 1*mo*. Dopuszcza się iey każdy, kto rzecz cudzą *bierze*. Słowo to, domyślać się

każe, brakuiącego nato zezwolenia Właściciela. Zatym, złośliwe zadufania wzaiemnego zażycie, nie stanowi kradzieży. *Np.* Pożyczam komu konia, a ten mi go nie oddaie; posyłam iakowe sprzęty przez okazyą zdarzoną a nie przez Furmana, a ów, który ie wziął do przewiezienia, przywłaszcza ie sobie; takowe postępki kradzieżą nazwać się nie mogą. Przeciwnie gdy Furman publiczny otwiera pakę, albo przewiertuie beczkę z winem, i ulewa go, albo ieźli sobie cały towar przywłaszcza; w obydwu razach za Złodzieia bierze się: bo go iawny dowód umyśloney kradzieży potępia. Z drugiey strony, zatrzymanie zleconego fantu, nie zawsze z złey woli pochodzi, bo tysiąc przypadków może tego opóźnienia, lub zawodu być przyczyną. Nawet prawo zwyczaiowe uczy: Że Sługa uciekaiący z sprzętem, nie kradzieży ale zdrady wiary cywilney winien iest. Statut atoli 33. Henryka VI. Służących, którzyby po zmarłych Panach o uszkodzenie pozostałego maiątku pomówieni byli; pozwala zapozwać przed Trybunał *Ławy Królewskiey*, za poprzedniczym z Kancellaryi wyrokiem, i za zezwoleniem Sędziów i pierwszych Baronów, lub kilku z pomienionych Officyalistów, aby Exekutorom testamentowym sprawili się. Jeźliby zaś stanąć nie chcieli, iuż ich iako Felonów ścigać każe. Prócz tego, Statut Henryka VIII. Rodz: 7. osądził: Jż Sługa uszkadzaiący Pana na 40. Szelin: Felonii winien iest: Chłopcy tylko w rzemieśle terminuiący, i Słudzy lat 18. niemaiący

z pod tego Statutu rygoru wyięci. Dozorca także dobr iakowych lub ruchomości *np.* Kredencerz albo Owczarz, gdy Paną na 40. Szelin: krzywdzi, Felonii dopuszcza się. Rówwnie i Podróżny w Austeryi lub na gospodzie naczynie iakowe unoszący, kradzież popełnia bo mu tylko użytek rzeczy, a nie własność była pozwolona. Są nawet przypadki w których ktoś własną rzecz biorąc, iako *np.* ten co dał fantu zastaw, lub do schowania, gdy go sekretnie w intencyi dopominania się go lub za niego wartość poszukiwania unosi, Felonii dopuszcza się. Równo winnym iest kto własnego Posłańca, z danych mu do przewiezienia pieniędzy, za które tenże odpowiedzieć przyrzekł, na drodze rozbiia: O czym iaśniey Statut Winchesterski naucza.

2do. Mówi daley opis kradzieży: Jż iest: *Wzięciem i Uniesieniem.* Więc samo proste rzeczy z mieysca na mieysce przeniesienie czyli ruszenie, chociażby ieszcze Złodziey nie uszedł, nie iest dostateczne, aby był o *kradzież* przekonany. Ale gdy kto chwyta Złodzieia, który odwiązanego od żłobu prowadzi konia; gdy drugi na wschodach albo na podsieniu wzięty będzie z fantem Gospodarza u którego mieszka; Gdy trzeci chcąc unieść sztukę srebrną z zamknięcia, upuszcza ią, łoskot czyni, i przytrzymany zostaie; takie i tym podobne przykłady właściwey dowodzą kradzieży.

3*tio*. Uczy dalej założony kradzieży opis: Iż ten się iey dopuszcza, kto bierze i unosi rzecz *felonicznie*, czyli myślą kradziecką (*animo furandi.*) Warunek ten kradzież stanowiący, nietylko pomieszanych na rozumie i woli, w popełnioney wymawia kradzieży, ale nadto prostych Przestępców pomnieyszych rzeczy szkodników od tego zarzutu i Felonii wyłącza. Naprzykład: gdy Sługa wyprowadza z stayni konia pańskiego bez woli iego, i w kilka dni odprowadza: Gdy Sąsiad bierze pług zostawiony na polu i tym rolą swoię zorawszy, na dawnym kładzie mieyscu: Gdy ktoś pod pretextem czynszu nigdy sobie nienależnego, grabi drugiemu bydło: *i t. d.* Takowe gwałty są *Nieprzystoynym obeyściem się*, *przewinieniem*, ale nigdy kradzieżą zwać się nie mogą. Znak tedy czyli dowód umyśloney kradzieży iest: pokątność, abo skryte rzeczy uniesienie, lub oneyże po zapytaniu urzędowym, zaprzenie. Wszakże nie te są tylko szlady i poznaki zbrodniczey myśli: Bo gdy ta do kradzieży uskutkowania skłania się, okoliczności oney towarzyszące tak są liczne i z sobą połączone, tak ciemne, i niedościgłe, że prawie niepodobna iest wyliczyć wszystkie cechy i znaki umyśloney czyli dobrowolney kradzieży.

4*to*. Dalszy kradzieży opis ostrzega: iż nie dosyć iest *wziąść i unieść felonicznie* rzecz iaką, ale ta koniecznie *cudza* być powinna. Przez rzecz *cudzą* rozumie się maiątek ru-

chomy drugiego: bo rzeczy nieruchome, lub te, które prawo Zwyczaiowe za takie poczytuie, nie mogą być kradzieży materyą. A gdy nikt ani gruntu, ani dziedzictwa, ani domu, cudzego unieść nie może, równie i tych rzeczy, które są prawie nieoddzielne od ziemi lub domu iako to: zboże na pniu, zioła, drzewa, minerały, *i t. d.* uszkodzenie więc tych własności nie kradzieżą ale prostym przestępstwem prawo Zwyczaiowe nazywa. Zdanie to i ten myślenia sposób, pochodził z owych subtelności, których Przodkowie nasi w nauce prawney, albo Juris-prudencyi, natworzyli. » Własności te ludzkie, » iako to zboże nie pożęte, żelaza przybite, » drzewa nie pościnane, *i t. d.* mówili oni, » są części rzeczy nieruchomey: przeto poki są w tym stanie, są niby stałe i nieporuszone: zatym do matery kradzieży nie » należne. Dla tego luboby część iaka z tych » rzeczy gwałtem oderwana, lub oddzielona była od swey nieruchomey całkowitości; ta, chociażby stała się ruchomą w ręku Gwałciciela, nie może się przecięż brać » za wydartą Właścicielowi ruchomość, która sama stanowi kradzież; gdyż tey własności niemiała będąc w possessyi Dziedzica, ale ią dopiero w ręku Gwałciciela nabrała. Ani można twierdzić, że ten, który rzecz takową unosi, bierze ią iako ruchomą: chyba gdyby ią wprzód, ułatwiaiąc wcześnie swóy zamyślony zabór, od » nieruchomey oddzielił i złożył w pewnym » mieyscu, w którymby się stała ruchomo-

» ścią Właściciela. Na ów czas mówię, wziątek iego, rzeczy właściwie ruchomey tyczył się, i za prostą kradzież uznany bywał. Toż rozumiano na ów czas, gdy sam » Właściciel, rzeczy wspomnione sam przez » się od nieruchomych pooddzielał, niż były pokradzione. » .. Takie to zdania, na wykrętach i subtelnościach zasadzone, nauką prawną przez długie wieki kierowały! Upadły dziś po większey części i ledwo się szlady ich w naszey zostały Legislacyi. Więc na mocy Statutu 4. Rodz: 32. Jerzego II. ten któryby ołów lub żelazo, zamknięcie domu lub podwórza zabeśpieczaiące, poodrywał, i one sobie przywłaszczył; kradzież czyli Felonią lat 7. wygnania na wyspy zasługuiącą, popełnia. Równie także, zabrać drzewo spuszczone, uwieść płoty, sztachety i tym podobne zagrody, które dziedzictwa od szkody bronią; wykraść drzewa lub owoce z ogrodu, lub sadu; unieść albo popsuć szczepy lub płonki iuż zakorzenione; Wszystkie te zbrodnie podług Statutu 43. Rozd: 7. Elżbiety, 15. Rozd: 2. Karola II. 23. Rozd: 26. Jerzego II. plagami, więzieniem, grzywnami, nadgrodzeniem uczynionych szkód w miarę wielkości występku, karane bywaią. Ktoby zaś nocną porą poważył się zabierać drugiemu owoce, zioła, warzywa, latorośle, lub szczepy, taki podług Statutu 6. Rozd: 48. Jerzego III. za Felona ma być rozumiany wraz z swemi Wspólnikami. Tenże Statut ostrzega, iż kradnący drzewo obrobione czyli w dzień czyli w nocy, za

pierwszy i drugi raz pieniężną poniesie karę: za trzecim razem Felonii dopuszcza się i lat 7. wygnania zasługuie. . . Podług wspomnionego zdania o nieoddzielności rzeczy niektórych od ziemi, Prawa nasze powyższe kopanie kradzieckie kruszcu na cudzym gruncie, od kradzieży wyłączyły, i tylko sam minerał na ołówki do pisania zdatny, za kradzież feloniczną, nawet z uchyleniem wolney do praw Kleryckich appellacyi, Statutem 25. Jerzego II. Rozd: 10. przyznały. Na tymże fundamencie wykradzienie papierów, czyli dokumentów własności nieruchomey służących, nie za Felonią ale za proste przestępstwo osądzone: Bo dokumenta takowe natury niby gruntowey nabieraią, i w prawie za część onego, iako razem z dziedzictwem od Dziedzica nabyte, poczytuią się.

Wyłączyło także Prawo Zwyczaiowe z pod gatunku kradzieży, kontrakty, wexle, karty ręczne, iako niby żadnego wewnętrznego nie maiące szacunku, a zatym iak Złodzieiowi korzyści tak Właścicielowi szkody przynieść nie mogące. Dopiero Statut 2. Rozd: 25. Jerzego II. wziątki takowe do klassy kradzieży odesłał, i za papiery, pewne do wypłacenia oznaczaiące summy, przyznał. Dodał nadto Jerzego III Statut 7. Rozd: 50. Iż gdyby Sekretarz lub inny Officyalista pocztowy zataił, albo rozpieczętował pakę z wexlami Bankowemi lub innemi podług obmowy Statutu ważnieyszemi papierami, i one pokradł; Felonią popełnia i prawa Kle-

ryckie traci. Nawet gdyby tenże, list tylko lub pakiet, za który iuż odebrał płacę, rozpieczętował i utaił, albo gdyby należytość od listu podwyższył i tę sobie przywłaszczył, za Felonią sądzony być ma. . . Względem znalezionego skarbu lub ruchomości Rozbitków na brzeg morski wyrzuconych, Prawo Zwyczaiowe nie wprzód w nich kradzież upatruie, póki te od ludzi Królewskich lub od maiącego na to przywiley, nie są nabyte, z przyczyny, że przed takowym ich nabyciem nikt pewnego do nich nie miał prawa. Statut iednak 26. Rozd: 19. Jerzego II. waruie, że gdyby kto rabować lub iaki sprzęt zabierać na okręcie z ludźmi tonącym, ważył się; czyliby ten zatonął lub nie, Felonii dopuszcza się, z stratą praw Kleryckich. Prawo także Cywilne kradzież tę z znayobrzydliwszemi równa, i naysurowiey potępia.

Zwierzęta dzikie, do nikogo z natury nie należące, i wolności przyrodzoney zażywaiące, iako to: sarny, zaiące, króliki, w lesie, gaiu, lub polu nie zamkniętym znayduiące się, także też ryby i ptastwo wszelkie, nie podpadaią pod kradzież. Ale iak tylko zamknięte są i ku wygodzie Właściciela przeznaczone, zabicie ich lub złapanie, nawet podług Zwyczaiowego prawa prawdziwą będzie kradzieżą. Zatym sarna lub daniel w zwierzyńcu, ryba w sadzu, bażant lub kuropatwa w bażantarni, są kradzieży materyałami. Owszem podług Statutu 9. Rozd: 32.

Jerzego I. ktoby wyprowadził lub zabił sarnę z zwierzyńca, polował milczkiem w gaiu, wyławiał ryby z ieziora lub stawu, bronią od przypadku opatrzony, lub dla niepoznaki przebrany, Felonii z stratą praw Kleryckich dopuszcza się. Statut zaś 13. Karola II. ostrzega, iż ktoby nawet w otwartym lesie sarnę złowił, 20. F. S. sztrofu płacić powinien, a za raz drugi, iako Statut 10. Rozd: 32. Jerzego II. opiewa, na lat 7. wygnańcem zostanie. Tęż karę ponosić ma każdy z bronią odporną poluiący: A podług nauki Statutu 5. Rozd: 14. Jerzego III. i owi, coby się ważyli z stawu lub sadzawki czyli innego zamknięcia ryby wyławiać, 7. lat wygnania zasługuią. Popełnia ieszcze Felonią, kto nad przepis Statutu 37. Rozd: 19. Edwarda III. łowieniem iastrzębi bawi się. Twierdzą także niektórzy, iż kradzież łabędzi poznaczonych, chociażby była na publiczney wodzie, iest felonią: A gdyby i znaczone nie były, ale zabrane na cudzym gruncie okazały się; zabór taki felonicznym iest, a przestępstwem prostym, gdy te obydwie okoliczności nie zachodzą... Zwierzęta domowe, iako to: konie, świnie, owce, i wszelki drób maiący wewnętrzny pewny szacunek, podpadaią pod kradzież równie iako i mięso zwierza zabitego. Te zaś, które za pokarm człowiekowi nie służą, albo ceny ich prawo nie opisuie, iakie są: psy wszelkiego rodzaiu, lub zwierzęta dla rozrywki tylko pielęgnowane; o takowe lubo Właściciel ma prawo pieniać cywilnie Szko-

dnika, atoli nie może go ścigać iako Złodzieia.

Uwaga. Powszechne iest zdanie, że tam kradzież mieysca nie ma, gdzie, ani o własności, ani o Właścicielu dowiedzieć się nie można. Aby tedy o kradzieży pewność być mogła, dosyć iest okazać, że własność cudza wzięta iest, chociaż o Właścicielu nie wiadomo: Process taki, imieniem Osoby bezimienney czyni się, podług przepisu prawa Rzymskiego Hostyliuszowym zwanego. Kradzież podobną popełniłby ów, ktoby prześcieradło z trumny wyciągnął, które do tego właściwie, kto pogrzeb zmarłemu sprawił, należy. Gdy zaś kto samego trupa, który niczyią własnością nie iest kradnie; byłoby to większą nieprzystoynością (Inconduite) ale przecięż nie Felonią, chyba żeby razem i suknie zabrał, w które trup był ubrany. Tu my odpisaliśmy się od Franków, którzy obydwa te występki za równo ceniąc, wyganali z kraiu Winowayców rzeczonych z zakazem dostarczania im wszelkich wygód pótąd, pokąd krewni Zmarłego na odwołanie ich nie zezwolili.

Roztrząsnąwszy iuż w ogulności naturę kradzieży, obaczmy co za kary na nię prawo wymierza. Hebrayskie ustawy, sztrofem pieniężnym wraz z obowiązkiem nadgrodzenia szkod Skrzywdzonemu, kradzież karały. (*Exod: c.* 22.) W Prawie cywilnym, prócz niektórych poźnieyszych ustaw, żadney gło-

wney na Złodzieiów nie znayduiemy kary. Drakona prawa, śmiercią ich ścigać kazały: Ale te, iako całe krwią raczey nie atramentem i ludzkości duchem pisane, zastanowienia niegodne. Solon, który Prawodactwo Drakona ulepszył, sztrofem pieniężnym, głowę Złodzieiowi opłacać dozwolił, czego później statecznie prawa Attyckie trzymały się. Znayduiemy atoli w historyi Narodu tego przykład, iż w czasie głodu zapadło było prawo śmiercią grożące temu, ktoby wlazł do cudzego ogrodu i w nim kradł figi. Prawo to, i ci którzy go exekwowali, tey popadli ochydzie, że ich *Sicophantes* przezwano: a nazwisko to z czasem Oszustom i Potwarcóm, odstępuiąc od właściwego znaczenia nadane. (Vide Diction: Moreri hoc titulo:) Przykłady te, iako i sama kradzieży natura, była pobudką ludziom oświeconym i sumnienność kochaiącym zastanowienia się nad tym zapytaniem: Czyli Prawa ludzkie, śmierci karę przeciw Złodzieiom przepisuiące, godzą się z słusznością? To pewna, że naynaturalnieysza występku tego byłaby kara, aby ten, kto cudzy skrzywdził maiątek szkodował za to na swey własności: i to powinnoby być nieprzestępną ukarania regułą, gdy Złodziey iest w stanie nadgrodzenia. Że iednak ubożsi ludzie okazuią się być odważnieysi w podniesieniu ręki na cudze dobro; wnieśli Prawodawcy, iż kara cielesna workową zastąpić powinna. Ale iakaż będzie miara tey kary? Tu cała trudność... Obaczmy iak ią sła-

wnieysi rozwiązali Prawnicy. P. Tomasz Morus Kanclerz Angielski a po nim przeszło we dwa wieki żyiący Hrabia Beccaria, radzą za kradzież, pewien kary cielesney gatunek, który nayblizey do ukarania pieniężnego przystępuie, to iest: więzienie z pracą przymuśną złączone, z którey zysk czyli zarobek, nayprzód na rzecz Strony okradzioney, a potym na profit Publiczności obrócony być powinien. Radzą oni przymusić gwałtem Złodzieia, aby przez swóy przemysł i pot czoła, naprawił ten uszczerbek, który wyrządził własności osobistey i porządkowi powszechnemu. Wszelako, mimo te tak rostropne Polityków i Moralistów przełożenia, kara kradzieży nie przestaie być główną w większey Europy części! Puffendorff i Mateusz Hal, twierdzą: iż w przepisie kary na Złodzieia, Prawodawca ma się na rostropność Sędziego spuścić, który rozeznawszy okoliczności w iakich kradzież popełniona, może śmiercią ukarać Złodzieia. Atoli i wspomnieni Pisarze ostrzegaią i zgadzaią się na to, że kara ta za kradzież, z wielkim zastanowieniem i w ostatniey tylko potrzebie, ma być użyta.

Prawa dawnieysze Saskie, gdy kradzież 10. Soldów albo złł: pol: 5. walor przenosiła, na śmierć Złodzieia skazywały. Mógł iednak on opłacić swe życie pieniędzmi, iak niegdyś u Germanów pewną bydła liczbą. Za panowania Henryka I. wolność tego okupu uchyloną została, i każdy Złodziey za kradzież dzie-

sięć soldów szacowaną, szubieniczną ponosił karę. Trwa po dziś dzień nieprzerwanie to prawo: i lubo pomnieysze kradzieże, podług zwyczaiowych ustaw, chłostą tylko cielesną, a w niektórych przypadkach wygnaniem na wyspy siedmioletnim poskramiaią się, oczym Stat: 4. R. 2. Jerzego I. wyraźnie uczy; przecięż kradzieże większey wagi, czyli te które 10. soldów wartość przenoszą, śmiercią powszechnie, idąc za nadmienionym Zwyczaiowym prawem zmazane bywaią. . . Kwota ta, za czasów Atlestana Króla przed ośmiu żyiącego wiekami mogła być sprawiedliwą: dziś zaś,, gdy się zastanowiemy nad zaszłą w szacunku rzeczy i w nazwiskach monet odmianą, iest bez wątpienia naysurowszą. Narzekał na nią ieszcze przed lat stu sławny Henryk Spelman, lubo w ów czas kursuiące pieniądze, dwa razy wyższą od dzisieyszey wewnętrzną miały wartość. Oto godne pamięci słowa iego: »Czym » się to dzieie, że gdy wszystkich rzeczy » szacunek do pewney podnosi się wysoko» ści, i te wraz droższemi staią się; iedna » cena życia ludzkiego na dół upada? » To pewna że częsta Przysiężników litość miarę kary tey prawem opisaną, gwałtem czasem na stronę Zbrodnika nachyla, ceniąc daleko taniey niż 10. soldów to, co w samey rzeczy większego nierównie warto szacunku: Ale i to nieomylna, że tą drogą częstemu krzywoprzysięstwu otwieraią się wrota, które zamiast usprawiedliwienia Zwyczaiowego naszego prawa, zaskarża ie i obwinia. Nie-

mniey podług łagodnego praw Kleryckich ducha, czy kto o kradzież trzynastu soldów czy o 1300. F. S. oskarżony i przekonany będzie, może ocalić, luboby tracić powinien, swe życie: ale prócz tego że przywiley ten raz mu tylko służy, iest ieszcze wiele gatunków prostey kradzieży, które prawami Kleryckiemi bronić się nie mogą, iako to: kradzież konia, kradzież sztuki materyi wełnianey lub płótna w fabryce popełniona: kradzież owcy lub innego domowego bydlęcia, w Statutach wytkniętego: kradzież popełniona na rzecę spławney, 40. szelin: przenosząca: rabunek okrętu tonącego, lub rozbitego: pokradzenie kart wexlowych przez pocztę posłanych: kradzież sarny, daniela, zaiąca, królika, podług okoliczności Aktem *czarny* zwanym, wytkniętych *i t. d.* Ta dodatkowa Prawa surowość zasadza się na iawnieyszey, a przeto w niektórych okolicznościach sdkodliwszey złości. Pochodzi także z trudnieyszego rzeczy niektórych zachowania, a tym samym łacnieyszego ich zabrania. Tak i u Rzymian surowiey karano *Abigas vel Abigeos* czyli Złodzieiów bydła, *Balnearios* albo Złodzieiów sukien po łaźniach publicznych, niż innych tego rodzaiu Zbrodników: W czym, podług mocnych domysłów poszli Rzymianie za przykładem Ateńczyków. Karali bez miłosierdzia i Gotowie, tak bydła iako i zboża pożętego kradzież: bo te własności, których żadna baczność ludzka dostrzedz nie potrafi, i samego tylko nieba

straży porucza, nie mogą być tylko naysurowszemi zabeśpieczone karami.

Przestaiąc na tym co się dotąd o *kradzieży prostey* powiedziało, mówmy teraz o *kradzieży mieszaney* albo *składaney*. Ma ona wszystkie prostey kradzieży własności, a nadto łączy się czasem z iedną lub dwiema okolicznościami, które ią szkaradnieyszą nad pierwszą czynią. Tey albo w domie cudzym albo na Osobie dopuścić się można.

1*mo*. Popełniona w domu kradzież, lubo większey niż *prosta* dowodzi złości, przecięż iedna od drugiey prawem Zwyczaiowym nie różni się, chyba że z wyłupaniem domu łączyć się będzie, którą prawo iako się iuż okazało, *Burglaryą* nazywa. Późnieysze Parlamentowe wyroki, końcem rozkrzewienia handlu i kraiowych dochodów pomnożenia zapadłe, a przez sławnego Prawnika Barr w iedno zebrane, ledwie nie na wszystkie kradzieże domowe, Przywiley Klerycki odwołały. Różność wprawdzie i wielość tych ustaw, tworzą na pozor iakoweś w prawie zawikłanie, i wątpliwość. Ale gdy z pilnością między sobą porównane będą, łacno okaże się: iż kradzież każda popełniona w domu cudzym, a okolicznościami niżey wyłożonemi zwiększona, prawami Kleryckiemi broniona być nie może. Taka iest *nayprzód* kradzież w Kościele, domie mieszkalnym, chałupie, lub budzie. 12. soldów przenosząca. 2*do*. Każda kradzież od 5. soldów i da-

ley z wyłamaniem zamknięcia, chociażby w domu nie mieszkalnym zdarzona. 3*tio*. Kradzież naymniey 40. soldów wartuiąca, a w domu mieszkalnym lub w iego przyległościach, chociażby bez wyłupania, zachodząca. Nakoniec wszelka kradzież począwszy od 5. soldów, w sklepie lub magazynie, w stayniach, wozowniach *i t. d.* czyto z wyłupaniem, czy bez wyłupania zamków, bądź w nocy, bądź w dzień popełniona, prawami Kleryckiemi równie iako i powyższe bronić się nie może.

Kradzież na Osobie, albo sekretnie albo mocą iawną popełnia się. Pierwsze z tych dwóch przestępstw *Filuteryą* powszechnie zwane, utraciło przywiley Klerycki Statutem 8. Rozd: 4. Elżbiety, gdy rzecz ukradziona 12. soldów przenosi: tańsza, nie ciągnie na Filuta kary śmierci. Statut ten, nowego nie tworząc przestępstwa, uchyla tylko dla Oszusta ten przywiley, który mu pardon mógł ziednać, zostawuiąc wolność sądzenia go podług dawnych opisów. Co do rygoru prawa tego, który nadto iawny iest, pochodzi on pewnie z wielkiey łatwości dopuszczenia się tey kradzieży, iako i przyczyny trundności ustrzeżenia się takowych ludzi. Do tego, Oszust każdy przez swą filuteryą, pogwałaca Prawa własności w ręku samego Właściciela: co za naywiększą nawet w stanie natury, poczytane było zbrodnią. Ztąd owi *Saccularii* albo *Rzezimieszki*, dale-

ko surowiey niż inni Złodzieie u Rzymian, i w Atenach karani bywali.

Kradzież iawna na Osobie od Anglików *Robbery*, od nas *Napaścią* lub *Rozboiem* zwana, na tym zależy, gdy kto felonicznie i gwałtownie czyli fanty, czyli pieniądze w iakieykolwiek kwocie i wartości drugiemu zabiera, lub wydziera, z przestrachem teyże Osoby. Zatym aby kradzież takowa *Napaścią* właściwą nazwać się mogła, potrzeba 1*mo*. aby wziątek rzeczy koniecznie nastąpił, inaczey nie byłoby kradzieży. Za czasów Henryka IV. prosty krok ku kradzieży takowey uczyniony, za Felonią był poczytany: Poźniey za *prostą nieprzystoyność* (Inconduite) osądzony, i więzieniem albo grzywnami karany: Nakoniec Statut 7. Rozd: 21. Jerzego II. między Feloniami umieszcza go, z dodatkiem kary siedmioletniego na wyspy wygnania. A chociażby Złodzięy, wydarty lub milczkiem wyciągniony worek nazad odniósł, zawsze za Napastnika uchodzi. Wiedzieć i to należy: że kradzież ta równo Napastnika winuie, czyli ią na samey Osobie Właściciela, czyli tylko w oczach iego popełnia. Tak, gdy kto postraszywszy i pogroziwszy Pasterzowi lub Właścicielowi, ieżliby się bronić lub pomocy wołać śmiał, w przytomności tegoż kilka sztuk bydła uprowadza, prawdziwym iest Napastnikiem. 2*do*. Wartość rzeczy mnieysza lub większa którą Napastnik wydziera, w niczym zbrodni iego nie zmnieysza. Zatym czy sold ieden, czy 1. F. S. wy-

musza na mnie gwałtem, winien będzie zawsze Napaści. 3*tio*. Natura *Napaści* wymaga, aby z gwałtem i przestrachem łączyła się. Dwie te okoliczności, *Napaść Osoby*, od *prostego oszukania*, albo *filuteryi* oddzielaią i szkaradność iey zwiększaią, a to podług prawa Cywilnego Rzymskiego wyroku: *Qui vi rapit, fur improbior esse videtur*: »Kto » mi gwałtem, czyli mocą rzecz iaką wy» dziera, złośliwszym Złodzieiem okazuie » się.» .. Postrach także, który się poprzedniczo rzuca na Osobę kradzież ponoszącą, różni zupełnie Napastnika od innych Złodzieiów. Więc gdyby kto *np*. 6. soldów komu ukradł, a dopiero, aby się przy nich utrzymał, Właściciela nastraszył; nie byłoby to napaścią: Gdyż strach pośledniey od kradzieży użyty, i kradzież ta iako 12. soldów nie dochodząca, za prostą filuteryią bierze się, a zatym za zbrodnią gołowną poczytana być nie może. Nie iest zaś rzeczą istotną, aby postrach, którego Napastnik zażywa, był ieden z naywiększych: dosyć, że pogróżki lub gwałt, czy słowy czy na migi w ten sposób będą czynione, iżby człowieka zastraszyć i przymusić mogły do oddania tego, coby mu i siłą Napastnik wydrzeć potrafił. Tak gdy Napastnik nadszedłszy znienacka drugiego, powala go o ziemię, a gdy ten bez zmysłów leży, Złodziey go okrada; w tym przypadku, chociaż postrach żaden poprzedniczy nie zaszedł, przecięż kradzież taka właściwą Napaścią nazywa się. Równie, gdy żebrak dobywszy broni prosi o iałmużnę, a ia bo-

iąc się gwałtu daię mu ią, napaści doznaię. Czyliby zaś tey zbrodni był winien ów, co Przekupnia mocą przymusza do tańszey, lubo sprawiedliwey przedaży? Jeszcze ta wątpliwość dotąd nie rozwiązana... Utracili Napastnicy prawa Kleryckie Stat: 23. R. 1. Henr: VIII. Poniższe Statuta, nie odsądzaią ich od nich w ogólności, ale tylko w przypadku gdy kradzież na drodze publiczney popełniona będzie. Zatym kradzież tego rodzaiu, na wsi od traktu walnego oddaloney, lub na drodze mniey znaczney uczyniona, karze śmierci nie podlegała. Dopiero Statuta 3. i 4. Rozd: 9. Wilhelma i Maryi wszelki gatunek Napaści, na iakimkolwiek zdarzony mieyscu, z pod zasłony praw Kleryckich wyłączyły.

II. *Szkoda*, albo *Psota*, u Anglików *Mischief* zwana, iest drugim cudzey własności skrzywdzeniem, a przez prawo za publiczne poczytana przestępstwo. To pewna, że *Szkoda* nie okazuie przez się chęci zysku, czyli kradzieży, i to ią nieiakim lubo słabym usprawiedliwia sposobem: Ale że iest skutkiem iakoweysiś okrutney płochości albo zapalczywey zemsty dowodem, dlatego z *Pożogą* równa się. W samey rzeczy, iako tamten dybie na ruinę cudzego pomieszkania, tak ten czasem w szacownieyszych uszkadza go własnościach. Ztąd poszło, że *Psotnik* albo *Szkódnik*, który podług prawa Zwyczaiowego tylko za prostego Przestępcę był miany, poddanym został przez różne

Statuta pod kary surowsze, których tu treść podług lat opisuie się.

1*mo*. Przecinaiący, albo złośliwie ruynuiący tamę na ieziorach Norfolk i Ely, popełnia Felonią podług Statutu 2. Rozd: 11. Henryka VIII. 2*do*. Zapalaiący bróg siana lub zboża: podpalaiący stodołę, cegielnię: zabiiaiący konia, owcę lub inne bydlę pod porę nocną, za Felonów Statutem 22. i 23. Rozd: 7. Karola II. uznani. Może iednak takowy Szkódnik obrać sobie siedmioletnie wygnanie, za karę feloniczną. Ten zaś co tylko kaleczy lub ochromia bydlę, w troynasób szkodę nadgrodzić powinien... 3*tio*. Statut 1. Rozd: 9. Królowy Anny nietylko Felonią ale i stratą praw Kleryckich grozi Kapitanowi okrętu i całemu ekwipażowi, gdy przez ich złośliwą i umyślną niebaczność, okręt cudzy ruinie podpada. Jnny teyże Królowy Statut, to iest 12. Rozd: 18. rygór ten rozciąga na tych, którzyby upusty okrętowe, w czasie burzy lub zatopienia iego, pootwierali, albo pompy na nim zabrali, lub do zguby iego, iakimkolwiek bądź sposobem, przyczynili się. 4*to*. Podpalenie lasu, lub podłożenie ognia pod stós budulcu, iest prostą podług Statutu 1. Rozd: 48. Jerzego I. Felonią. Także też podrzéć na kim, pociąć, popalić, i poszarpać złośliwie, lub zabrać komu suknie, na drodze publiczney, za Felonią Statut 6. Rozd: 23. Jerzego I. poczytuie. Utworzyła pomienioną ustawę swywola niekórych Rzemie-

ślników; którzy nie kontenci z inwekty pewnych Jndyiskich materyi warsztatom swym grożących, spirytusami lali tych, którzy ie nosili. Jnny znowu za tegoż panowania uchwalony, a w liczbie 9. Rozd: 22. Statut *Aktem czarnym* de Waltham, od rabunków w lasach Epping niedaleko Waltham w Hrabstwie Essex zagęszczonych, zwany, (Przeto że Zabóycy owi twarzy swe czarno farbowali, modę tę przeiąwszy od swywolney Roberta Hooda kupy, za rządów Rycharda I. z swych łupiectw sławney.) Ten mówię Statut, o którym iuż nieco pod Artykułami o tumultach, o ochromieniach i kradzieży namieniło się, stanowi: Że podkładaiący ogień pod Dwór, stodołę, chałupę, styrtę zboża, siana, słomy, lub drzewa; tudzież przecinaiący tamy, albo śluzy stawowe; zabiiaiący, ochramiaiący, lub raniący bydlę; wycinaiący lub psuiący drzewa po ulicach, ogrodach, lub gaiach zasadzone, drzewa potrzebie lub rozrywce publiczney służące; Psoty feloniczney, z stratą praw Klerycklch dopuszczaią się. Jeźli zaś Winowayca przed sądowym przekonaniem umyka, okolica szkody takowe nadgrodzić powinna. U Rzymian także Psotnik wszelkich krzewów zasadzonych, a szczególnie latorośli winnych, tęź co i Złodziey odnosił karę. Dalsze Statuta, iako to: 6. Rozd: 27. i 10. Rozd: 32. Jerzego II. stanowią: Jż ktobykolwiek przekopał tamę lub groblą morską albo rzeczną dla zalania kraiu; ktoby śmiał wycinać latorośle chmielne w chmielniku, alboby pod-

rzucił ogień pod stós węgli, iest Felonem, i prawa Kleryckie traci. Ten także, kto przeciw Statutowi 28. Rozd: 19. Jerzego II. ogień zapuszcza tam gdzie paproć i iałowiec rosną, zioła do hut szklannych potrzebne; 5. F. S. sztrofu płacić ma. Nakoniec Statut 36. R. 48. Jerzego III. kary pieniężne do 2. razy przepisuie na tych, którzy zabieraią lub psuią drzewa, szczepy, i krzewy: a za trzecim razem w dzień, alboliteż i za pierwszym w nocy takowey Psoty dopuszczaiący się, iako Felonowie sądzeni być maią i siedmioletne wygnanie zasługuią.

III. *Fałszerstwo* albo *Fabrykacyą Papierów*, *Crimen falsi*, czasem wygnaniem, czasem śmiercią Prawo Cywilne karało... Prawo Zwyczaiowe Angielskie następuiący tey Zbrodni czyni opis: Jest to sfałszowanie zdradzieckie, lub tylko przerobienie iakowego dokumentu z krzywdą drugiego... Co do kary, oskarżony i przekonany o fabrykacyą, grzywnami, więzieniem, lub siedzieniem w klatce karany bywa. Są iednak przypadki, które różne Statuta surowszemi karami zagroziły. Statuta te tak liczne są, że prawie wszystkie tey zbrodni wyszczególniaią gatunki: Z tych następuiące są istotnieysze. Ktoby sfałszował, albo wiedząc o fabrykacyi, za prawdziwy głosił, lub za dowód w Sądzie pokładał skrypt iakowy, lub testament, célem przywłaszczenia sobie dóbr cudzych nie ruchomych; taki każdy podług przepisu Statutu 5. Rozd: 14. Elżbiety, nayprzód koszta przez Stronę podięte iako i szkody z

processu wynikłe w troynasób wrócić powinien : Powtóre dobra iego na rzecz Skarbu kraiowego konfiszkuią się : Nakoniec on sam po urżnięciu obydwu uszu, po przecięciu nozdrza i tychże przypaleniu, po odebraney u pręgierza karze, wiecznemu podpada więzieniu. Co się tycze owych fabrykacyi, które tylko na przemiiaiącą, albo ruchomą dybią własność, iakie są karty, assygnacye, kwity na pieniądze, lub na fanty wydane; za takowe fałsze Strona skrzywdzona, te co i wyżey nadgrody zyskuie: Fałszerz zaś do klatki skazany, traci ucho i karę sześciomiesięcznego więzienia ponosi. A ieźliby powtórnie tey zbrodni dopuścił się, Felonii z stratą praw Kleryckich winien iest. . . Prócz nadmienionego ogólnego Statutu, inne liczne, od czasu poprawy Rządu, osobliwie za ustanowieniem papierów wexlowych uchwalone, przepisały kary główne na Fałszerzów assygnacyi bankowych, skarbowych, kompanii Wschodniey, loteryi, assygnacyi na płacę woyska lądowego i morskiego, słowem zaięły wszelkich papierów i kart publicznych fabrykacye. Tu także należy fałszerstwo paszportów Naywyższey Rady morskiey albo Admiralicyi, regestrów, i Indultów ślubnych, *i t.d.* które rożnemi Aktami Parlamentowemi za Felonią z stratą praw Kleryckich poczytano. Statut także 31. Rozd: 32. Jerzego II. zfałszowanie cechy srebra, lub złota i inne podobne zbrodnie pod fabrykacyą umieściwszy, za Felonią z warunkiem praw Kleryckich, ogłasza. Nakoniec

Sta-

Statut 7. Rozd: 2. Jerzego II. zarówno karać każe Fałszerza papierów skarbowych lub innych assygnacyi publicznych, iako i tego, co takowe fałszerstwa za prawne udaie. Zgoła, niemasz prawie przypadku, któregoby albo ogólne albo szczególne Statuta nie wytknęły, i pewnemi nie opisały karami.

A tu koniec nauki o Przestępstwach przeciw porządkowi powszechnemu: przeciw Królowi, iako pierwszey Zwierzchności, Oycu i Opiekunowi całego Królestwa: przeciw Prawom Narodow, albo wspólnym i powszechnym Kraiów polerownieyszych ustawom: przeciw Bogu, i Religii: Nakoniec przeciw Prawom własności, które każdemu ustawami i siłą publiczną zabeśpieczone być powinny.

UWAGA NAD ROZD: XVII.

Zamiar i pobudki do tych Uwag. Zdanie o karach głównych przeciw Złodzieiom. Exekucya prawa o Zebrakach.

POnieważ iedynym tych krótkich Uwag zamiarem iest, ulepszenie Kraiowego Prawodactwa; zatym niech nikt nie dziwi się, że tu owdzie

tych nawet Praw i kar znayduie krytykę, które i zwyczay odwieczny, i wielu Narodów Legislacye upoważniaią. Niedosyć iest być Prawnikiem, aby doskonałe czyli z zdrową Polityką i ludzkością zgodne napisać prawo: Płód takowy, sam tylko Filozof Prawodawca obiecuie:
„ Solonis, Lycurgi, Zaleuci leges lau-
„ dantur. Hi non in foro, nec in con-
„ sultorum atrio, sed in Pythagoræ
„ tacito sanctoque secessu didicerunt Ju-
„ ra, quæ florenti tùm Siciliæ, & per
„ Jtaliam Greciæ ponerent „ (Senec: Epist: 90...) *Nie znaydzie się rozumiem nikt tak ślepo do Starożytności przywiązany, aby to tylko, co w nayodleglejszych wiekach albo obce Narody albo Przodkowie ustanowili, za doskonałe, użyteczne i nieodmienne poczytał. Utworzył się za czasem, ledwie nie we wszystkich naukach i kunsztach, nowy gust i sposób myślenia, daleko od starożytnego różny: W Prawodactwie, odmiana ta, iako nieoddzielny skutek zdań i zwyczaiów ludzkich, koniecznie dla dobra Narodów nastąpić*

musiała. A ieżli nayświętsze ustawy, przez wprowadzoną w zdania i obyczaie nowość, zapomniane i zaniedbane zostały; słuszniey tego losu doznały te, które ani z polityką, ani z sprawiedliwością nie łączyły się. Dowodzą tego wszystkie Rzeczpospolite dawnieysze, ledwo nie co wiek Legislacyą swoię ulepszaiące. Dowodzi dzisieysze powszechne prawie nawet Monarchicznych Państw przedsięwzięcie. Popiera nakoniec tey prawdy wielkomyślnego Filozofa i Republikanta Rzymskiego wyrok, który porównywaiąc prawa Oyczyzny swey z dawnieyszemi i obcemi śmiał rzec: „Stultissimum est, existimare omnia justa esse, quæ scita sint, „in Populorum institutis aut legibus. „Naynierozsądnieyszą rzeczą iest twierdzić, iż wszystko „sprawiedliwe iest, co się w ustawach lub prawach Narodów różnych znayduie. „ (Lib: I. de Legib:)

Że ledwie nie wszyscy Prawodawcy przepisuiąc różne kary, uchybili

tey miary, która koniecznie między występkiem i ukaraniem, ile możności, zachowana być powinna, rzecz nadto iawna. Że miary tey, w uchwalonych za kradzież karach, nie zachowali, to oczywiſtſza. Że nakoniec zbyt nikczemnie ocenili życie ludzkie, kiedy go z wartością wołu i konia porównali, to prawda nayiaśnieyſza. A ieźli ſię iuż dziś poſtrzegaią Narody, że na karze śmierci, nawet za rozmyślne zabóyſtwa, tracą nie zyſkuią; Że więzienie dożywotnie lub czasowe, chłoſta publiczna na ciele, praca rąk, większym daleko dla złych ludzi ieſt hamulcem i poſtrachem, a dla ſamego Zabóycy cięższym ukaraniem, niż momentalna, lubo naywiękſza męka; Zacóżby kary tak ſtraſzney na Złodzieiów przepisaney odwołać nie miały?.. Iużto lat kilka tyſięcy upływa, iak Prawodawcy mieczem i powrozem Łotrów tych wytępić uſiłuią. Czyli przecięż dziś w Polſzcze mnieyſza ich niż niegdyś w Egipcie, Lacedemonie i w ſamym Rzymie liczba, gdzie Wyſtępcy ci, osobliwie za pro-

ſtą kradzież *ſamym workowym podpadali karom?* „*Nie można (mówi pewien Filozof) tey lub owey kary za ſprawiedliwą poczytać, ieżli prawo ku oddaleniu wyſtępku, wſzelkich i naylepſzych wprzód nie-użyło ſrzodków do okoliczności, w których ſię Naród znayduie, ſtoſo-wnych.* „ *Niechże tedy Prawodawca uprzątnie wprzód kradzieży ponęty; niech obmyśli nayubożſzemu Obywatelowi uczciwy i pewny życia ſposób; niech zaradzi marnotractwu, próżniactwu i żebractwu; a na ów czas nie będzie przymuſzony uciekać ſię do tak ſurowey, a bezſkuteczney kary na Gwałcicielów własności ruchomey używaney.*

Naypewnieyſzy z wyliczonych dopiero wytępienia a przynaymniey zmnieyſzenia liczby Złodzieiów, ſposób, ieſt: Wykorzenienie żebractwa. Wyrachowano nie dawno we Francyi, że z tey liczby Kryminaliſtów, którzy od miecza ſprawiedliwości corocznie giną, większa połowa bywa Żebraków. Okazałaby ſię pewnie i

w Polſzcze ta prawda, gdyby kto Akta kryminalne przetrząść, i o kondycyi Złoczyńców dowiedzieć ſię chciał. Przeświadczyłby ſię nieomylnie, iż nieokréślona Żebraków tolerancya, ieſt zarodkiem i ſzkołą nayſprośnieyſzych po większey części kryminałów... Niech zaś nikt nie myśli, abym tu albo znieſienie Szpitalów, owych to naypięknieyſzych ludzkości pamiątek: albo zaſtanowienie hoyności cierpiącey i lituiącey ſię nad nędzą ludzką ręki: albo nakoniec włożenie na Żebraków nadzwyczaynych ciężarów i pracy radzić myślał. Są prawdziwi i będą potąd Żebracy, pokąd trwać będzie nierówność maiątków, konieczna i naturalnym porządkiem z Stanu cywilnego wypływaiąca. Znosić ich funduſze, zakazywać iałmużny, niewolić ich do prac lata i ſiły przewyżſzaiących, byłoby to iść za przykładem owego dzikiego Narodu, który w rzędzie lepſzych uczynków, wydarcie gwałtowne życia kalece i Starcowi poczytał... Cóż tedy za lekarſtwo na tak powſzechną i niebeśpieczną zarazę pozoſtaie? Ob-

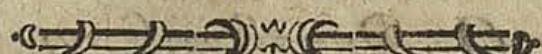
myślił go ieszcze roku 1496 Król Albert, a prawo 1588. stwierdziło i karami, Urzędom Grodzkim i Mieyskim exekwować go zaniedbuiącym, zagroziło. Dziś Departament Policyi i Kommissye Boni Ordinis, uskutecznienie Statutu tego w swey maią mocy. Pierwsza z tych Magistratur, urządziwszy iuż wiele artykułów policyą i ekonomią mieyską ulepszaiących, obmyśleć potrafi łacne sposoby exekucyą prawa tego zapewniaiące. Druga, odebrawszy zlecenie poznania funduszów Szpitalnych; zabeśpieczy wiecznemi czasy ten dla Żebraków dochód, który będąc hoynie od Oyców naszych opatrzony, przez Synów, ieżli nie pomnożony, przynaymniey wiernie utrzymywany być powinien... Tak gdy po Miastach (które u nas powszechnym Włóczęgów skłonieniem i chydzącą w oczach ludzkości i Cudzoziemców ucieczką nazwać się mogą) Statut rzeczony exekwowany zostanie; nastąpi niepochybnie, że nie mogący się w nich mieścić Żebracy, wyiść z nich dobrowolnie muszą. A

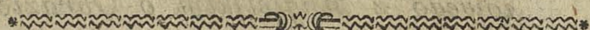
nie znayduiąc ſkłonienia u obcych, przebierać ſię będą do ſwey Oyczyzny czyli Parafii, gdzie naypewnieyſze dla zgrzybiałych lat ſwych lub kalectwa znaydą wſparcie.

KONIEC TOMU I.



REGESTR RZECZY
w TOMIE I.
ZNAYDUIĄCYCH SIĘ.





UWAGI
TŁOMACZA POLSKIEGO STOSOWNE DO PRAWA KRAIOWEGO.



OMYŁKI DRUKARSKIE

w TOMIE I.

Karta 2.	*wiersz* 19.	dziwnieysze:	*czytay*	dziwnieysza :
- 14.	-	13. Ocuczcie	-	Ocuccie
- 16.	-	8. nieuchronny	-	nie nieuchronny
- 19.	-	18. Narodzie.	-	Narodzie ,
- 85.	-	11. lekkomyślność	-	lekkowierność
- 129.	-	4. zasiądzbyśmy	-	zasiągnąćbyśmy
- 137.	-	13. tyczących się	-	tyczącym się
- 145.	-	33. nie może wówię	-	nie może mówię
- 163.	-	6. obowiązków	-	obowiązku
- 171.	-	5. odwiedzenia	-	odwodzenia
- 197.	-	3. od wieko	-	od wieków
- 208.	-	25. powietrznym	-	zapowietrzonym
- 210.	-	10. Gospodarstwa	-	Gospodarstwo
- 224.	-	19. pewna biada	-	pewne biada
- 274.	-	16. szkoduią ,	-	szkoduią.
- 294.	-	27. powinien	-	powinna
- 295.	-	15. źlewaiąc się	-	źlewaiące się
- 312.	-	7. za zabyt	-	za zbyt





